

PROTOKÓŁ

XXIII sesji

RADY MIASTA LUBLIN

VIII KADENCJI (2018-2023)

(sesja przeprowadzona w trybie zdalnym)

19/20 listopada 2020 r.

Spis treści:

Ad. 1. Otwarcie sesji	4
Ad. 2. Informacje Przewodniczącego Rady Miasta Lublin.....	14
Ad. 3. Zatwierdzenie protokołów: XXI i XXII sesji Rady Miasta	15
Ad. 4. Informacja o działalności Prezydenta Miasta między sesjami	16
Ad. 5. Informacja o zrealizowanych i zaplanowanych wyjazdach w zagraniczną podróż służbową Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin	25
Ad. 6. Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych Gminy Lublin za rok 2019/2020	26
Ad. 7. Informacja Prezydenta Miasta Lublin dotycząca podmiotów, na rzecz których skazani mogą wykonywać prace na cele społeczne w 2021 r.	28
Ad. 8. Podjęcie uchwały w sprawie odwołania Pani Ireny Szumlak ze stanowiska Skarbnika Miasta Lublin.....	28
Ad. 9. Podjęcie uchwały w sprawie powołania Pani Lucyny Sternik na stanowisko Skarbnika Miasta Lublin.....	42
Ad. 10. Pierwsze czytanie projektu uchwały budżetowej na 2021 rok wraz z projektem wieloletniej prognozy finansowej	43
Ad. 11. Podjęcie uchwał w sprawach:.....	59
Ad. 11.1. skargi na zaniedbania i nienależyte wykonywanie zadań przez Dyrektora Domu Pomocy Społecznej im. W. Michelisowej w Lublinie	59
Ad. 11.2. skargi na działania Dyrektora Centrum Administracyjnego „Pogodny Dom” w Lublinie.....	60
Ad. 11.3. skargi na działania Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 29 w Lublinie w zakresie niewłaściwego użytkowania boisk szkolnych	67
Ad. 11.4. zmiany uchwały budżetowej Miasta Lublin na 2020 rok.....	81
Ad. 11.5. uchwały zmieniającej uchwałę nr 481/XII/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 19 grudnia 2019 r. w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Lublin	101
Ad. 11.6. Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii dla Miasta Lublin.....	103
Ad. 11.7. Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych dla Miasta Lublin na 2021 r.	104
Ad. 11.8. ustalenia wysokości stawek opłat za usuwanie pojazdów z dróg i ich przechowywanie na parkingach strzeżonych oraz wysokości kosztów w przypadku odstąpienia od wykonania dyspozycji usunięcia pojazdu w 2021 roku....	106
Ad. 11.9. uchwalenia „Wieloletniego Planu Rozwoju i Modernizacji Urządzeń Wodociągowych i Urządzeń Kanalizacyjnych MPWiK Sp. z o.o. w Lublinie na lata 2021-2024”	106
Ad. 11.10. wyrażenia zgody na wniesienie wkładu niepieniężnego (aportu) do Spółki: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji „Bystrzyca” w Lublinie Sp. z o.o.	110
Ad. 11.11. wydłużenia obowiązywania strategii rozwoju Miasta Lublin.....	132
Ad. 11.12. przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I – obszar zachodni – część „A” Rogatka Warszawska	132
Ad. 11.13. uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin część II, Obszar I – K – rejon ulicy Stokrotki.....	144
Ad. 11.14. obwieszczenie w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I obszar północno-wschodni dla obszarów: A – położonego w rejonie ulic Goździkowej i Kosynierów, G – położonego w rejonie ulicy Jagodowej, I – położonego w rejonie ulicy Brzozowej.....	149
Ad. 11.15. obwieszczenie w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I obszar północno-wschodni dla obszarów: L – położonego w rejonie ul. Magnoliowej oraz S – położonego w rejonie Al. W. Andersa i ul. M. Koryznowej	150

Ad. 11.16. obwieszczenie w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I obszar północno-wschodni dla obszarów: B – położonego w rejonie Al. Spółdzielczości Pracy oraz E – położonego w rejonie ulic Dożynkowej i K. Bielskiego	151
Ad. 11.17. obwieszczenie w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I obszar północno-wschodni dla obszarów: J – położonego w rejonie ulicy Ustronie, K – położonego w rejonie ulic Trześniowskiej i Kminkowej, R – położonego w rejonie ulicy Z. Zagrobskiej	151
Ad. 11.18. obwieszczenie w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - część I obszar północno-wschodni dla obszarów: H – położonego w rejonie ulicy Nagietkowej oraz F – położonego w rejonie ulicy Bluszczowej	153
Ad. 11.19. ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej przy Alei Spółdzielczości Pracy w Lublinie	153
Ad. 11.20. uchylenia uchwały nr 503/XII/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 19 grudnia 2019 r. w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin położonych w Lublinie przy ul. Łęczyńskiej 118 i ul. Emanuela Graffa na rzecz Powiatu Lubelskiego.....	163
Ad. 11.21. wyrażenia zgody na sprzedaż części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy Alei Wincentego Witosa/ul. Królowej Jadwigi.....	164
Ad. 11.22. wyrażenia zgody na sprzedaż części nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Powstańców Śląskich	166
Ad. 11.23. wyrażenia zgody na oddanie w najem lokalu użytkowego stanowiącego własność Gminy Lublin usytuowanego w budynku przy ul. Grodzkiej 14 w Lublinie	167
Ad. 11.24. wyrażenia zgody na oddanie w najem lokalu użytkowego stanowiącego własność Gminy Lublin usytuowanego w budynku przy ul. Poniatowskiego 4 w Lublinie	168
Ad. 11.25. wyrażenia zgody na sprzedaż części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Nałkowskich 236a.....	170
Ad. 11.26. wyrażenia zgody trwałym zarządcom na oddanie w najem lub użyczenie części nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin.....	193
Ad. 11.27. wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin	193
Ad. 11.28. zmiany obszaru i granic aglomeracji Lublin	194
Ad. 11.29. odmowy ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej przy Alei Spółdzielczości Pracy	197
Ad. 11.30. Zmiany w składach komisji Rady Miasta Lublin.....	197
Ad. 12. Wolne wnioski i informacje radnych oraz Prezydenta Miasta	199
Ad. 13. Zamknięcie obrad	219

Obrady XXII sesji Rady Miasta odbywały się w dniu 19 listopada 2020 r. (czwartek) w godz. 9⁰⁰ – 23⁵⁹ i w dniu 20 listopada w godz. 0⁰⁰ – 0¹⁵.

Obrady, stosownie do przepisu art. 15zzx ust. 1 i 2 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (j.t. Dz. U. z 2020 r. poz. 1842) odbywały się w trybie zdalnym obradowania, tj. z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość.

Radni Rady Miasta Lublin mogli brać udział w sesji zwołanej na dzień 15 października 2020 roku w zdalnym trybie obradowania (z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość), zarówno przebywając w sali im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski (Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1), jak też w każdym innym miejscu.

Udział w sesji na sali obrad w Ratuszu (również zdalnie) brali udział Radni: Zbigniew Jurkowski, Marcin Nowak i Piotr Popiel.

W obradach uczestniczyło 31 radnych Rady Miasta Lublin, co stanowi wymagane ustawą quorum.

Listy uczestnictwa radnych potwierdzone przez Przewodniczącego Rady Miasta (na początku i na końcu sesji) stanowią załączniki nr 1 i 2 do protokołu.

Posiedzeniu przewodniczyli (zdalnie):

- Jarosław Pakuła** – przewodniczący Rady Miasta
- Leszek Daniewski** – wiceprzewodniczący Rady Miasta
- obecni na sali obrad w Ratuszu

AD. 1. OTWARCIE SESJI

Zawiadomienie o zwołaniu sesji przekazane Radnym stanowi załącznik nr 3 do protokołu

Przewodniczący Rady Miasta Lublin Jarosław Pakuła „Otwieram XXIII sesję Rady Miasta Lublin. Witam wszystkich uczestników dzisiejszej sesji Rady Miasta.

Drodzy państwo, przejdziemy teraz do sprawdzenia obecności państwa radnych na początku sesji. Za chwilę po prawej stronie ekranu pojawi się napis: „Lista obecności”, pod którym widoczna będzie opcja „obecny”. Proszę zaznaczyć opcję „obecny”, klikając w kółko po lewej stronie napisu „obecny”, powinno ono zaznaczyć się na niebiesko. Przypominam, że tylko radni zgłaszają swoją obecność. Następnie proszę zatwierdzić swój wybór klikając w napis „przełącz” znajdujący się w prawym dolnym rogu ekranu. Czy wszyscy państwo radni wykonali już czynności związane ze sprawdzeniem listy obecności? 30 osób mamy, jeszcze jeden radny, bardzo proszę. – **(Obsługa sesji „Już, wszyscy.”)**

– Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że w naszym posiedzeniu uczestniczy 31 radnych, co stanowi quorum wymagane do podejmowania przez naszą Radę prawomocnych uchwał.

Przechodzimy teraz do omówienia dzisiejszego porządku obrad.

Zawiadomienie o dzisiejszej sesji wraz z porządkiem obrad przesłałem państwu radnym w piśmie z dnia 12 listopada 2020 r.

Drodzy państwo, mam w tej chwili dwa wnioski do wprowadzenia do porządku obrad. Pierwszy – jest to wniosek prezydenta miasta Lublin o rozszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie zmiany obszaru i granic aglomeracji Lublin na druku nr 920-1. Drugi wniosek – jest to wniosek grupy radnych o rozszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie nabycia nieruchomości położonych w Lublinie w pobliżu ulic: Wojtyłów, Nałkowskich i Uhorczaka, mamy to na druku nr 923-1. Czy pan prezydent lub ktoś z radnych ma jeszcze wnioski do porządku obrad?”

Prezydent Miasta Lublin Krzysztof Żuk „Tak, panie przewodniczący, jeśli można.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, bardzo proszę panie prezydencie.”

Prez. K. Żuk „Bardzo chciałbym prosić państwa, czy wnoszę o wprowadzenie do porządku obrad dzisiejszej sesji dwóch punktów – pierwszy punkt to podjęcie uchwały w sprawie odwołania Pani Ireny Szumlak ze stanowiska Skarbnika Miasta Lublin, w związku ze złożonym przez panią skarbnik wnioskiem o przejście na emeryturę. I drugi punkt będący tego konsekwencją – podjęcie uchwały w sprawie powołania Pani Lucyny Sternik na stanowisko Skarbnika Miasta Lublin. Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym powołanie i odwołanie skarbnika miasta przez radę miasta jest dokonywane na wniosek prezydenta i z tych względów przedkładałam stosowne wnioski oraz projekty uchwał i proszę o ich rozpatrzenie. Jeśli można sugerować, to po punkcie 7 byłoby to chyba najlepszym usytuowaniem w porządku obrad, po prostu przed pierwszym czytaniem projektu uchwały budżetowej na 2021 rok. Do tych wniosków odniosę się oczywiście w punkcie, w którym Rada te wnioski, czy te uchwały umieści. Może tylko jedno zdanie, bo to warto powiedzieć. Przejście na emeryturę pani Ireny Szumlak w żaden sposób nie naruszy sprawność funkcjonowania pionów finansów, ponieważ pani skarbnik zostawia świetnych następców, świetny zespół. Stąd też jako następczynię pani Ireny Szumlak proponuję na funkcję skarbnika panią Lucynę Sternik, obecnie zastępcę dyrektora Wydziału Budżetu i Księgowości, która posiada odpowiednie kwalifikacje i doświadczenie, które pozwala to trudne stanowisko pełnić i była jedną z najbliższych współpracowników pani skarbnik Ireny Szumlak. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa radnych ma jeszcze wnioski do porządku obrad? Nie widzę.”

Drodzy państwo, zanim przejdziemy do porządku obrad, do głosowania, musimy jeszcze raz powtórzyć listę obecności, sprawdzenie listy obecności. Ja bardzo proszę, żebyście państwo zwracali uwagę na to, co robicie. Otrzymaliśmy jeden pusty głos. Ja rozumiem, że ten radny zgłosił się, tylko niestety nie mamy tego potwierdzenia. Bardzo proszę, najpierw klikamy w to kółeczko przy

słowie „obecny”, później dopiero potwierdzamy, nie wysyłamy wyłącznie za kliknięciem słowo „przełącz”. Bardzo proszę, jeszcze raz lista obecności. Kursorem najeżdżamy na kółeczko przy słowie „obecny”, pojawia się niebieska kropka i dopiero teraz słowem „przełącz” potwierdzamy, że jesteśmy obecni na sesji. – (**Obsługa sesji** „Pan Zbigniew Ławniczak, pan Piotr Choduń..., pan Kieroński, jeszcze nie ma pana Kierońskiego.”) – Pan przewodniczący Kieroński jest proszony o potwierdzenie swojej obecności.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin Stanisław Kieroński „Ja nie mam w tej chwili możliwości potwierdzenia. Halo, halo.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, tak...”

Radny Dariusz Sadowski „Werbalnie, werbalnie.”

Przew. RM J. Pakuła „Powtórzmy sprawdzenie listy obecności. Bardzo proszę tak, żeby stworzyć możliwość potwierdzenia przez pana przewodniczącego Kierońskiego. Drodzy państwo, jeszcze raz – kursorem najeżdżamy na kółeczko przy słowie „obecny”, pojawia się niebieska kropka, potwierdzamy słowem „przełącz”.”

Wiceprzew. RM S. Kieroński „Ale ja nie mam możliwości, nie mam możliwości.”

Przew. RM J. Pakuła „Co to znaczy, Stanisław, że nie masz możliwości? U ciebie się w ogóle nie pojawia ta opcja?”

Radny D. Sadowski „Stanisław, a może ankietowanie musisz włączyć. Zobacz, czy masz słowo „ankietowanie” i naciśnij.”

Radny Adam Osiński „Panie przewodniczący, to trzeba robić chyba na hasło, tak jak to robi, chcę pochwalić panią Monikę Kwiatkowską, która bardzo fajnie prowadzi i mówi: „Proszę państwa, przystępujemy do głosowania.” – (**Wiele głosów radnych** – nieczytelne).”

Przew. RM J. Pakuła „Drodzy państwo, podyskutujemy może w innym punkcie. Teraz spróbujemy zacząć sesję. – (**Obsługa sesji** „Pan Osiński też jeszcze nie zagłosował.”) – Pan Osiński nie potwierdził swojej obecności. Bardzo proszę o wykonanie tej czynności. – (**Obsługa sesji** „Pan Piotr Breś...”; **Radny A. Osiński** „A u mnie jest wyświetlone, że jest potwierdzone, jest koloru lekko brązowego.”) – Panie radny Osiński, w tym kółeczku obok słowa „obecny” ma się pojawić niebieska kropka... - (**Radny A. Osiński** „I tak było, i tak było, i zrobiłem przełącz, zjechałem na dół i...”) – Drodzy państwo, skoncentrujcie się nad tym, co robicie, ja bardzo proszę. Jeszcze raz... - (**Radny A. Osiński** „(część wypowiedzi nieczytelna – jednocześnie z przewodniczącym RM) ...w łączach...na pewno jest tam dysfunkcja jakaś.”) – Bardzo proszę o powtórzenie sprawdzenia listy obecności. (Stanisław Kieroński nadal nie ma. Już informatycy nad tym pracują. Stanisław Kieroński.”)

Wiceprzew. RM S. Kieroński „Teraz już mogę potwierdzić, dopiero teraz mam łączność.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, drodzy państwo, skończyły się problemy techniczne u pana przewodniczącego Kierońskiego, potwierdzamy swoją obecność, bardzo proszę. – (**Obsługa sesji** „Pani Małgorzata Suchanowska, pani Jadwiga Mach.”) – Pani Małgorzata Suchanowska, pani Jadwiga Mach proszone są o potwierdzenie obecności. – (**Obsługa sesji** „Pan Piotr Gawryszczak.”) – Pan Piotr Gawryszczak jako kolejny.”

Radna Jadwiga Mach „Słucham? O co? Halo, panie przewodniczący.”

Przew. RM J. Pakuła „Pani radna jest proszona o potwierdzenie swojej obecności na sesji.”

Radna J. Mach „Panie przewodniczący, ale do mnie?”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, tak.”

Radna J. Mach „Halo.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, do pani radnej Jadwigi Mach.”

Radna J. Mach „Tak, halo, jestem.”

Radny D. Sadowski „Pani radna Mach się wylogowała.”

Radna J. Mach „Potwierdzałam, ale zrobiłam to, jeszcze raz potwierdziłam. Proszę państwa, ja po raz drugi potwierdziłam swoją obecność na liście, na ankiecie i nie wiem, na czym polega problem.”

Radny D. Sadowski „Pewnie na braku kropeczki.”

Radna J. Mach „Jestem już?”

Radny Eugeniusz Bielak „To trzeci raz już było.”

Radny Stanisław Brzozowski „Problem polega na tym, że trzeci raz już było, nie dwa.”

Radna J. Mach „Nie, jestem obecna.”

Przew. RM J. Pakuła „Drodzy państwo, widzicie w tej chwili listę. Bardzo proszę o sprawdzenie, czy przy waszych nazwiskach została odznaczona wasza obecność. Dobrze. Drodzy państwo, mamy listę obecności. Przechodzimy do wniosków.

Jako pierwszy przegłosujemy wniosek prezydenta miasta o rozszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie zmiany obszaru i granic aglomeracji Lublin – mamy to na druku nr 920-1. Bardzo proszę o określenie tematu.”

Radny S. Brzozowski „Pan prezydent ma włączony mikrofon i jest pogłos.”

Przew. RM J. Pakuła „Drodzy państwo, mamy określony temat, przechodzimy do głosowania. Przypominam – jest to rozszerzenie porządku obrad o punkt na druku nr 920-1. Bardzo proszę, kto jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu? Przypominam – klikamy w kółeczko przy słowie „za”, „przeciw” lub „wstrzymuję się”, następnie w prawym dolnym rogu potwierdzamy słowem „przeznacz”. Nie wiem, co mówisz. – (**Obsługa sesji** „Pan Przeszlakowski głosuje.”) – Kto to jest? – (**Obsługa sesji** „Pan dyrektor BI.”) – Ale jeżeli zagłosował, to znaczy, że to powtarzamy, tak? Przecież to jest niemożliwe. Drodzy państwo, ja proszę o powtórzenie tego głosowania. Jednocześnie bardzo proszę dyrektorów wydziałów, żeby nie głosowali. Decyzja należy do Rady Miasta Lublin, do 31 radnych. – (**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin Marcin Nowak** „Przynajmniej do czasu wyboru na radnych przyszłej kadencji.”; **Radny D. Sadowski** „To trzy lata...”) – Tak, właśnie, dlatego mówię – proszę o to, żeby dyrektorzy nie brali udziału w głosowaniach. Bardzo proszę, powtarzamy to głosowanie. – (**Radny Tomasz Pitucha** „To jest nietolerancyjne.”) – Drodzy państwo, powtarzamy głosowanie. Bardzo proszę, kto jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu? Powtarzamy. Przekazujemy klikając w prawym dolnym rogu. Pani Małgorzata Suchanowska jest proszona o oddanie głosu i pan Zbigniew Ławniczak również. Bardzo proszę o wyniki. Daj te wyniki. Drodzy państwo...”

Radny Zbigniew Ławniczak „Halo, halo, przepraszam bardzo, Ławniczak Zbigniew. Panie przewodniczący, proszę dopisać mnie „za”, bo nie zdążyłem kliknąć.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, rozumiem. Intencją pana... Tak... Intencją pana... - (**Radny Z. Ławniczak** „Dziękuję.”) - ...Ławniczaka było głosowanie „za – proszę o dokonanie takiego zapisu w protokole.

Drodzy państwo, głosowało 30 radnych – 30 głosów „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się” – informuję, że wprowadziliśmy ten punkt do porządku obrad. Proponuję, aby był to punkt 9.28. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, tak właśnie się stanie. Sprzeciwu nie słyszę. Przechodzimy do kolejnego punktu.”

Radny P. Popiel „Panie przewodniczący, Piotr Popiel.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, tak, słucham pana.”

Radny P. Popiel „Bo rozumiem, że mielibyśmy w tym punkcie głosować nad wprowadzeniem do porządku obrad dzisiejszej sesji projektu grupy radnych.”

Przew. RM J. Pakuła „Jeśli mogę, panie przewodniczący, szanowni państwo, jako autor przedmiotowej uchwały, chciałbym zabrać. Czy jest to możliwe, panie przewodniczący?”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, proszę.”

Radny P. Popiel „Dziękuję. Państwo Radni! Panie Prezydencie! Szanowna Rado! Szanowni Państwo! Otóż, nie lubię takich sytuacji, kiedy muszę w samym dniu sesji składać projekt uchwały i prosić państwa o jego wprowadzenie. No, nie jest to dobre rozwiązanie i tak doświadczenie wskazuje, natomiast jest pewna konsekwencja tych wszystkich rozmów, które były przeprowadzone na stosownych komisjach, w sumie na czterech komisjach związanych z przyszłą sprzedażą nieruchomości przy ulicy Nałkowskich. Nie mogę tego państwu w tym momencie dostarczyć w formie papierowej, te dokumenty są w tym momencie oczywiście w aktówce. Proponowany przeze mnie i przez kolegów projekt uchwały w sprawie nabycia nieruchomości położonej w Lublinie w pobliżu ulicy Emilii i Karola Wojtyłów, Nałkowskich i Uhorczaka dotyczy, szanowni państwo, zamiaru, podkreślam – zamiaru zakupu pewnych nieruchomości, które są w kwartałach wskazanych w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, to jest kwartał VIH, IVU od oświaty, czyli oświata i VIH1US, czyli obiekty sportowe. Ja to państwu prezentowałem na stosownych komisjach. Ta uchwała, szanowni państwo, jest uchwałą typowo intencyjną. W podstawie prawnej, proszę zwrócić uwagę, jest art. 18 ust. 2 pkt 2, który mówi tylko i wyłącznie o wskazaniu kierunku dla pana prezydenta, kierunku, który by Rada widziała. Nie jest to uchwała mówiąca bezpośrednio o zakupie nieruchomości, bo co niektóre osoby mogłyby to w ten sposób zinterpretować. Nie, szanowni państwo. Ta uchwała proponowana przez nas jest uchwałą intencyjną, podkreślę – jest uchwałą intencyjną. Dopiero, jeśli pan prezydent podjąłby stosowne kroki mające na celu zakup konkretnej nieruchomości, potrzeba byłaby uchwała Rady Miasta Lublin wyrażająca zgodę na zakup określonej działki. Tak więc w § 1 brzmiącym: *Wnosi się do Prezydenta Miasta Lublin o podjęcie działań mających na celu nabycie nieruchomości lub ich części położonych w Lublinie w pobliżu ulic: E. i K. Wojtyłów, Nałkowskich, Uhorczaka*, jako tereny, i tutaj wskazane te HIV Uco i 1US, z przeznaczeniem na realizację celów publicznych o znaczeniu lokalnym w Gminie Lublin. To są, szanowni państwo, dwie uchwały powiązane, tak można by powiedzieć, jeśli szanowna Rada wyrazi zgodę na sprzedaż nieruchomości przy ulicy Nałkowskich, no, co pewnie to nastąpi, no to chciałbym, żebyśmy, szanowni państwo, również wyrazili wolę ku temu, żeby pan prezydent podjął stosowne rozmowy z niektórymi osobami, czy też spółkami i dopiero po tych działaniach żebyśmy wyrażali zgodę na nabycie nieruchomości. Nie chciałbym, szanowni państwo, jeszcze raz tego procedować za miesiąc, czy też za dwa miesiące, uważam, że to powinniśmy po prostu w dniu dzisiejszym przegłosować – jedną i drugą uchwałą. Myślę, że to byłoby jakieś rozwiązanie w całej tej sytuacji. Bardzo serdecznie dziękuję.”

Radny Piotr Gawryszczak „Panie przewodniczący, Piotr Gawryszczak, mam pytanie.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę.”

Radny P. Gawryszczak „Ponieważ w punkcie 9.25. mamy projekt uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości o powierzchni tam około 770 m² przy ulicy Nałkowskich 236, a jak to, ta nieruchomość miasta Lublin leży w obszarze, o którym jest mowa w tym projekcie uchwały o zamiarze zakupu, czy – zwracam się do radnego Popiela – czy ta działka, o której jest mowa w projekcie uchwały wnoszonej przez grupę radnych w jakiś sposób sąsiaduje, czy graniczy z tym

terenem, na który jest jakby uchwała o sprzedaży? Bo ja rozumiem, że chodzi o zakup, przystąpienie do ewentualnego zakupu terenu tam w tej okolicy pod jakieś cele miejskie, że tak powiem, i czy to w jakiś sposób ze sobą się wiąże? Bo z jednej strony próbujemy sprzedać działkę miejską, a z drugiej strony chcemy zakupić działki od osób innych. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Drodzy państwo, może dyskusje merytoryczne to w momencie, kiedy wprowadzimy ten punkt do porządku obrad. Na razie jesteśmy przy porządku obrad, przypominam.”

Radny P. Gawryszczak „A, dobrze, to ja później jeszcze będę o to pytał.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze, dobrze. Drugi wniosek jest to wniosek grupy radnych o rozszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie nabycia nieruchomości położonych w Lublinie w pobliżu ulicy Wojtyłów, Nałkowskich, Uhorczaka – to jest to, o czym nam przed chwilą mówił pan radny Piotr Popiel. Bardzo proszę o określenie tematu, będziemy głosować...”

Radny D. Sadowski „Panie przewodniczący, jednak istotna rzecz. Chciałbym pewną rzecz uściślić przy głosowaniu nad wprowadzeniem, która jest istotna.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, słucham.”

Radny D. Sadowski „Przepraszam, że w formule pytania do kolegi wnioskodawcy, ale przed chwilą zapoznałem się z tym wnioskiem – tam nie ma określonej powierzchni tejże proponowanej do zakupu, a to jest istotne z punktu widzenia finansów budżetu miasta, więc wiem, że to jest pytanie merytoryczne, ale żeby w sposób odpowiedzialny zagłosować „za” lub „przeciw” muszę mieć taką informację. No, bez tego, to nie wyobrażam sobie głosowania „za” na przykład.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, czy pan radny Popiel jest w stanie odpowiedzieć?”

Radny P. Popiel „Tak, ależ oczywiście, dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Dziękuję za te merytoryczne pytania. To tak szybko. Kolega Piotr Gawryszczak pytanie zadał. Otóż, pragnę poinformować, że nieruchomość, która będzie dzisiaj podlegać sprzedaży, leży w innym kwartale, to kwartał 1U, natomiast celem uporządkowania tych nieruchomości wnosimy o to, żeby jednak dokonywać, wyrazić zgodę na zakup przyszłych nieruchomości w innym kwartale przeznaczonym pod oświatę i pod obiekty sportowe.

Natomiast w odpowiedzi na pytanie kolegi Dariusza Sadowskiego – kolego Darku, tak jak powiedziałem, to nie jest projekt uchwały, który mówiłby już na tym etapie, podkreślam – już na tym etapie o wyrażeniu zgody na nabycie konkretnych nieruchomości, gdzie wskazuje się konkretny numer działki, gdzie wskazuje się konkretną powierzchnię. Nie, ta uchwała, tak jak powiedziałem, na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 2, który mówi tylko i wyłącznie o wskazaniu kierunków działań dla prezydenta przez Radę. To jest uchwała intencyjna, kolego Dariuszu. Ja w tym momencie nie chcę składać konkretnej uchwały, że trzeba wykupić konkretną nieruchomość, o czym mówiłem już na komisji. Ja jestem daleki

od tego. Bo zanim dojdziemy, szanowni państwo, do wyrażenia zgody na konkretną nieruchomość, to powinny się odbyć też stosowne rozmowy. Ja mówię o uchwale intencyjnej, podkreślam – tylko i wyłącznie o uchwale intencyjnej. Taki jest stan rzeczy. Dziękuję.”

Radny D. Sadowski „No to intencyjnie możemy dojść do Bychawy.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo...”

Radny P. Popiel „Nie, tu jest tylko i wyłącznie mowa o... (część wypowiedzi nieczytelna – jednocześnie z Przew. RM) ...i obiektach sportowych. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Wracamy do porządku obrad. Bardzo proszę o określenie tematu. Przypominam – będziemy głosować wniosek grupy radnych o rozszerzenie porządku obrad o projektu uchwały w sprawie nabycia nieruchomości położonych w Lublinie, mamy to na druku nr 923-1.

Drodzy państwo, jest opcja „głosowanie”. Głosujemy „za”, „przeciw” lub „wstrzymuję się”, po czym potwierdzamy słowem „przeznacz”. Pani Jadwiga Mach proszona jest o oddanie głosu, pan Zbigniew Ławniczak również. Bardzo proszę o podanie wyników. Drodzy państwo, widzicie listę z nazwiskami osób o oddaniu głosów. Bardzo proszę o sprawdzenie, czy wasze głosy zostały oddane zgodnie z waszą intencją. – (**Radna J. Mach** „Na razie nie. Ja głosowałam inaczej, a wynik jest inny.”) – To znaczy jak pani radna głosowała?”

Radna J. Mach „Głosowałam „przeciw”, a wynik jest „za”.”

Przew. RM J. Pakuła „Nie, wynik jest „przeciw”.”

Radny D. Sadowski „Przepraszam, można ten...”

Radna J. Mach „Aha, dobrze, dobrze...”

Radny D. Sadowski „Można ten panel na chwilę ustabilizować, bo...?”

Radny Z. Ławniczak „Panie przewodniczący, czy można powtórzyć głosowanie? Może powtórzmy jeszcze głosowanie, bo ja też nie zdążyłem kliknąć, a byłem „za”.”

Przew. RM J. Pakuła „Panie radny, panie radny, ja powiem coś panu i wszystkim państwu radnym. Jeżeli prowadzimy obrady stacjonarnie i ja widzę, czy państwo jesteście obecni na sali, głosujecie, to ja mogę w odpowiednim momencie ogłaszać wyniki i wiem, że człowiek nieobecny nie głosował, bo go nie było. Jeżeli... - (**Radny Z. Ławniczak** „Jesteśmy...”) –...w tym trybie ja was nie widzę, to naprawdę przy każdym głosowaniu będziemy czekać na radnego, który właśnie wyszedł do toalety, ewentualnie robi herbatę. Przy każdym głosowaniu będzie się to przeciągało.”

Kilka głosów radnych jednocześnie – wypowiedzi nieczytelne

Wiceprzew. RM M. Nowak „Moim zdaniem wyartykułował to pan tak dobitnie i tak wyraźnie, że każdy radny, szczególnie na początku sesji, powinien być dosłyszec i powinien dostosować się do pana komunikatu, bo za chwilę dojdziemy, proszę państwa, do sytuacji takiej, że będziemy każde głosowanie, ze względu na państwa brak zorientowania się i brak uwagi, powtarzać. Po wtóre – jesteśmy już po procedurze głosowania, więc ja nie widzę najmniejszych powodów, żeby je powtarzać. Może pan radny zgłosić do protokołu uwagę, że... - **(Wiele głosów radnych jednocześnie – wypowiedzi nieczytelne)** - ...głosowanie inaczej. – **(Radny Z. Ławniczak** „Panie przewodniczący niech pan mnie nie poucza, co ja mogę... Przepraszam, kto tu...”) – Czy pan radny rozumie, co ja mówię? Ja pana Ławniczaka nie pouczam, tłumaczę tylko, jak się należy odnosić do próśb pana przewodniczącego. – **(Wiceprzew. RM S. Kieroński** „Bardzo proszę o głos. Bardzo proszę o głos.”)

Przew. RM J. Pakuła „Drodzy państwo, za chwileczkę. Nie ma w tej chwili dyskusji. Stanisław, nie w ten sposób. Ja bardzo proszę o powtórzenie tego głosowania i bardzo proszę państwa radnych o to, żebyście brali czynny udział w sesji, a nie z doskoku. Bardzo proszę.”

Radny D. Sadowski „Panie przewodniczący, jeszcze, przepraszam, prośba techniczna – gdyby można przynajmniej 3 do 5 sekund w jednym miejscu zatrzymywać ten panel z wynikami, bo jeśli to jeździ w tę i z powrotem, to ja...”

Radny S. Brzozowski „Wystarczy 3, 3 sekundy.”

Wiceprzew. RM S. Kieroński „Panie przewodniczący, ja mam też prośbę techniczną.”

Radna J. Mach „Ja też to popieram...”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pan przewodniczący Kieroński.”

Wiceprzew. RM S. Kieroński „Mam prośbę techniczną, żeby po prostu te nazwiska radnych w jakiś sposób zgrupować, dlatego że ja siebie muszę szukać na końcu i miałem kłopot ze znalezieniem przed chwilą swojego nazwiska.”

Przew. RM J. Pakuła „Zaraz spróbujemy to zmienić.”

Radny Z. Ławniczak – „(część wypowiedzi nieczytelna, jednocześnie z innymi) Słuchaj, bo jest taka sytuacja, bo ja bym tego drugiego, co ci mówiłem o nim...”)

Radny S. Brzozowski „Pan Ławniczak niech wyłączy mikrofon.”

Radny D. Sadowski „To posłuchamy o tym drugim...”

Przew. RM J. Pakuła „Ja prosiłem o powtórzenie tego głosowania. Drodzy państwo, jeszcze raz głosujemy. Przypominam – jest to porządek obrad, punkt nr 2, wniosek grupy radnych. Głosujemy „za”, „przeciw” lub wstrzymujemy się od głosu, potwierdzamy słowem „przeznacz”.”

Radna Anna Ryfka „Panie przewodniczący, bardzo przepraszam, ale za szybko nacisnęłam, proszę o powtórzenie. Proszę wybaczyć, cały czas jestem uważna, ale przez ten jazgot, który powstał, to już po prostu zamęt się zrobił. Bardzo proszę jeszcze raz.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, bardzo proszę o powtórzenie głosowania. Drodzy państwo, głosujemy jeszcze raz. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu? Potwierdzamy słowem „przeznacz”. Po prostu kpiny robi, no.”

Radny D. Sadowski „Kto taki, panie przewodniczący?”

Radny A. Osiński „Jak będziemy po siedem razy powtarzać, to tak będzie.”

Przew. RM J. Pakuła „Drodzy państwo, jest to zależne wyłącznie od was. Albo będziemy traktować sesję Rady Miasta poważnie, albo będziemy obradować do jutra, do rana i powtarzać po siedem razy każde głosowanie.”

Radny S. Brzozowski „Jak ktoś jest poważny, to poważnie traktuje.”

Przew. RM J. Pakuła „Jest? Bardzo proszę o wyniki.”

Radny A. Osiński „Panie przewodniczący, nie ma mnie na wykazie, tu mam potwierdzone i byłem „przeciw”. Proszę o wpisanie do protokołu.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, oczywiście, zapiszemy w protokole, że intencją pana radnego było głosowanie „przeciw”. Tak. Drodzy państwo, głosowało 30 radnych – 12 głosów „za”, 17 głosów „przeciw”, 1 „wstrzymujący się”. Informuję państwa, że ten projekt uchwały nie uzyskał wymaganej większości.

Teraz będziemy głosować wniosek prezydenta miasta w sprawie odwołania Pani Ireny Szumlak ze stanowiska Skarbnika Miasta – mamy to na druku nr 921-1. Bardzo proszę o określenie tematu. Drodzy państwo, przechodzimy do głosowania. Kto z państwa jest „za” wprowadzeniem tego punktu? Proszę, kto jest „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu? Przypominam – potwierdzamy słowem „przeznacz” w dolnym, prawym rogu ekranu. Pan Tomasz Pitucha. Proszę? Tak, poproszę o wyniki. Dziękuję bardzo. Głosowało 31 radnych – 29 głosów „za”, 1 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się”. Informuję, że wprowadziliśmy ten punkt do porządku obrad i proponuję aby to był punkt nr 8. – taka była intencja pana prezydenta, tak? Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, tak właśnie się stanie. Sprzeciwu nie słyszę, dziękuję bardzo.

Kolejny wniosek jest to wniosek pana prezydenta miasta o rozszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie powołania Pani Lucyny Sternik na stanowisko Skarbnika Miasta Lublin – mamy to na druku nr 922-1. Bardzo proszę o określenie tematu.

Drodzy państwo, temat mamy określony. Bardzo proszę, głosujemy, kto jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu i przekazujemy.”

Radna J. Mach „Panie przewodniczący, jeśli to możliwe, bardzo proszę, żeby treść uchwały była również na tablicy ankietowanie, albo przynajmniej wcześniej poprzedzone informacją, jaka jest ta treść przez pana przewodniczącego.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak. Pani radna, po pierwsze – nie pierwsza jest to sesja prowadzona on-line i zawsze taka informacja się pokazuje. Tym razem są to dwa wnioski wprowadzane przez pana prezydenta przed chwilą, więc wpisywanie tego pewnie zajęłoby sporo czasu, a kolejna rzecz jest taka, że ja dwukrotnie odczytałem, czego dotyczy wniosek. Poprzedni – odwołania pani Skarbnik Ireny Szumlak, a ten wniosek – poszerzenia porządku obrad o powołanie pani Lucyny Sternik na stanowisko Skarbnika Miasta Lublin. Drodzy państwo, mamy tabelę z oddanymi głosami... - (**Głos radnej J. Mach** – równocześnie z Przew. RM, wypowiedź nieczytelna) – Mamy tabelę z oddanymi głosami. Bardzo proszę o sprawdzenie, czy oddaliście głosy zgodnie z intencją. Nie słyszałem sprzeciwu. Drodzy państwo, głosowało 31 radnych – 31 głosów „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”. Informuję, że wprowadziliśmy ten punkt do porządku obrad i proponuję, aby to był kolejny punkt, czyli według nowego porządku punkt nr 9. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, tak właśnie się stanie. Sprzeciwu nie słyszę.

Drodzy państwo, kwestia techniczna. Bardzo proszę wszystkich dyrektorów wydziałów miasta Lublin o to, żeby wylogowali się z systemu, ze względu na to, że mamy naprawdę olbrzymią ilość osób zalogowanych. Intencją moją jest to, żebyście państwo dyrektorzy zalogowali się dopiero wtedy, kiedy zostaniecie o to poproszeni przez pana prezydenta, ewentualnie wtedy, kiedy porządek obrad będzie dotyczył punktów przez was zgłaszanych. Jeśli byłoby to możliwe, bardzo proszę, pomoże nam to w prowadzeniu obrad, uporządkuje dzisiejszą sesję. Także bardzo proszę, drodzy państwo, porządek obrad mamy ustalony.”

Zmieniony porządek obrad stanowi załącznik nr 4 do protokołu

AD. 2. INFORMACJE PRZEWODNICZĄCEGO RADY MIASTA LUBLIN

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – są to Informacje Przewodniczącego Rady Miasta Lublin.

W dniu 16 listopada br. Wojewoda Lubelski przedłożył zawiadomienie o wszczęciu postępowania nadzorczego w sprawie stwierdzenia nieważności części uchwały nr 729/XXII/2020 Rady Miasta Lublin z dnia 15 października 2020 r. w sprawie Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Lublin. Z uzasadnieniem decyzji organu nadzoru mogą państwo zapoznać się w Biurze Rady Miasta.

W dniu 18 listopada br. mieszkańcy osiedla Botanik przedłożyli za pośrednictwem poczty elektronicznej pisemne podziękowanie dla Rady Miasta za wielkie zaangażowanie w ochronę terenu przy ulicy Relaksowej przeznaczonego w miejscowym planie zagospodarowania pod zieleń publiczną. Wszyscy państwo radni otrzymali to pismo drogą e-mailową.

Przypominam państwu radnym, że od jutra – jest to piątek 20 listopada 2020 r. – zaczynają się posiedzenia komisji stałych związane z pracami nad projektem budżetu na 2021 rok. Wnioski do budżetu proszę przysyłać drogą e-mailową na adresy pracowników obsługujących poszczególne komisje.”

AD. 3. ZATWIERDZENIE PROTOKOŁÓW: XXI I XXII SESJI RADY MIASTA

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to Zatwierdzenie protokołów: XXI i XXII sesji Rady Miasta Lublin.

Szanowni państwo, protokół XXI sesji był dostępny w Biurze Rady Miasta oraz w aktówce systemu Zimbra od dnia 14 października 2020 r. Protokół XXII sesji Rady Miasta był dostępny od dnia 9 listopada 2020 r. Czy ze strony państwa radnych są jakieś uwagi do protokołów XXI i XXII sesji? Nie słyszę. Wobec tego, że nie ma uwag, poddaję pod głosowanie... - (**Radna J. Mach** „Panie przewodniczący, czy mogę prosić o głos?”) – Tak, proszę bardzo, pani przewodnicząca Jadwiga Mach.”

Radna J. Mach „Żeby uniknąć wizyty w Biurze Rady Miasta, czy możemy prosić o tę uchwałę, która w części została uchylona – 729, o ile pamiętam – na zasadzie skanowania i przesłania nam tej informacji?”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, przekażę tę informację a w tej chwili przypominam – jesteśmy w kolejnym punkcie – jest to zatwierdzenie protokołów XXI i XXII sesji Rady Miasta Lublin. Zastrzeżeń od państwa nie usłyszałem dotyczących tych protokołów. Wobec tego, że nie ma uwag, poddaję pod głosowanie zatwierdzenie protokołów. Temat mamy określony – jest to zatwierdzenie protokołu XXI sesji Rady Miasta. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu? I potwierdzamy słowem „przekaż”. Pan Zbigniew Ławniczak, pan radny Bartosz Margul, tak. Bardzo proszę o wyniki. Drodzy państwo, wyniki indywidualne – bardzo proszę o sprawdzenie, czy głosowanie się odbyło zgodnie z waszą intencją. Dziękuję, nie słyszę zastrzeżeń. Bardzo proszę o górną część tabeli. Drodzy państwo, głosowało 30 radnych – 29 głosów „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się”. Informuję, że Rada Miasta zatwierdziła protokół XXI sesji.

Proszę o określenie tematu – przejdziemy do głosowania za zatwierdzeniem protokołu XXII sesji Rady Miasta. Dziękuję bardzo. Drodzy państwo, temat mamy określony – jest to zatwierdzenie protokołu XXII sesji Rady Miasta. Zgodnie z prośbą pani przewodniczącej Jadwigi Mach mamy to na ekranach, widzimy, w jakiej sprawie odbywa się głosowanie. Bardzo proszę, głosujemy – kto jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu? I przekazujemy. Bardzo proszę o wyniki. Sprawdzamy w tabeli nasze głosy, bardzo proszę. Tak, bardzo proszę. Drodzy państwo, głosowało 31 radnych – 29 głosów „za”, 0 „przeciw”, 2 „wstrzymujące się”. Informuję, że zatwierdziliśmy protokół XXII sesji Rady Miasta Lublin.”

AD. 4. INFORMACJA O DZIAŁALNOŚCI PREZYDENTA MIASTA MIĘDZY SESJAMI

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – są to informacje o działalności Prezydenta Miasta między sesjami. Bardzo proszę pana prezydenta o złożenie informacji ustnej. Bardzo proszę, panie prezydencie.”

Prez. K. Żuk „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Kilka wybranych oczywiście działań w okresie międzysesyjnym, ale warto na nie zwrócić jeszcze raz uwagę.

Rozstrzygnięty został przetarg na budowę dworca metropolitalnego w Lublinie. Będzie to najważniejsze w sensie wartościowym, ale również i funkcjonalnym przedsięwzięcie inwestycyjne w tej kadencji, ze względu przede wszystkim na wielkość tej inwestycji i jej wartość. Jednocześnie ona będzie bardzo silnie rzutowała na rewitalizację tej części miasta i z tą inwestycją będziemy wiązać kolejne zadanie inwestycyjne, zwłaszcza w układzie komunikacyjnym, które zdecydowanie ułatwią przemieszczanie się pomiędzy dzielnicami. Myślimy tutaj przede wszystkim o przedłużeniu ulicy Stadionowej, ale też modernizacji w ciągu ulic tutaj przy Gali i pod Zamkiem. To, co jest również istotne, konsekwencją wdrożonego programu transportowego jest budowa kolejnych węzłów przesiadkowych, zintegrowane centra przy Granitowej i Kraśnickiej mają już rozstrzygnięte przetargi – tutaj spółka Strabag będzie budować, natomiast kolejne przy ulicy przy Osmolickiej też są w trakcie przetargu. Środki europejskie są tutaj głównym źródłem finansowania tych wszystkich inwestycji.

Kończy się inwestycja w modernizację, czy w rewitalizację Parku Ludowego. Wczoraj odbyły się ostatnie próby związane z oświetleniem kładki, do końca listopada Park zostanie oddany, o ile oczywiście odbiory Straży i Sanepidu dokonają się, ale w sensie inwestycyjnym zadanie jest już zamknięte. To oznacza, że mieszkańcy nasi zobaczą efekty już niedługo, a mam nadzieję, że w przyszłym roku będzie to ulubione miejsce dla rodzin, zwłaszcza, że rzeczywiście Park jest niezwykle atrakcyjny. Tutaj w około 50% źródłem finansowania są fundusze europejskie.

Odbyły się video konferencje – było ich 4 – z premierem Morawieckim, w których brałem udział reprezentując i Unię Metropolii, Związek Miast Polskich i Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego. Cały czas podkreślamy obecną sytuację finansową samorządów, zmiany ustawowe, a oczywiście pogłębione ubytki dochodów w wyniku zmian ustawowych sytuacją gospodarki w COVID-2, o COVIDzie, czy w trakcie obecnej epidemii, czynią niesłychanie trudnym zaprojektowanie strategii inwestycyjnych na najbliższe lata, zwłaszcza opartych o fundusze europejskie. Przekazywaliśmy wielokrotnie szczegółowo premierowi nasze informacje, szacunki, wyliczenia, *nota bene* korzystamy tutaj z danych Ministerstwa Finansów, więc pan premier ma możliwość weryfikacji tego przez swoje ministerstwo. Ponowne spotkanie, oczywiście poprzez video konferencję, miało miejsce z wicepremierem Jarosławem Gowinem – w podobnym zakresie tematycznym. Jutro odbywa się spotkanie w sprawie oświaty i tu przede wszystkim dyskusja o subwencji oświatowej i standardzie edukacyjnym, bo to jest jakby główny problem do rozwiązania i mamy nadzieję, że z nowym ministrem w tej kwestii porozumiemy się, z jego poprzednikiem nie udało się. Bez naliczenia rzeczywistych kosztów świadczenia usług oświatowych i dosto-

sowania do tego subwencji trudno będzie utrzymać finansowanie zadań bieżących, o inwestycyjnych nie mówię. Już dzisiaj bardzo dużo samorządów gminnych nie ma możliwości finansowania inwestycji ze względu na ogromne obciążenie wydatkami bieżącymi, głównie oświatowymi.

Warto podkreślić, że w zakresie spraw społecznych wspólnie z Lubelską Fundacją Rozwoju złożyliśmy wniosek na projekt Lubelskie Obywatelskie. To trzyletnie przedsięwzięcie, które ma na celu rozwój społeczeństwa obywatelskiego, wzmocnienie NGOS-ów oraz grup obywatelskich. Budżet będzie tu wynosił blisko 136 tys. euro. Mamy również nowy program, do którego miasto przystąpiło – program Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej – Wspieraj Seniora, jesteśmy w tym programie z dofinansowaniem usług wspierania seniorów, poza oczywiście tym zaangażowaniem, które i tak w naszym budżecie odzwierciedlamy rok do roku.

Obecnie prowadzimy konsultacje społeczne programu działań miasta Lublin na rzecz mieszkańców z niepełnosprawnościami na najbliższe pięć lat. Tutaj przypominam o tym, bo ten program jest konsultowany i można swoje uwagi przekazywać, będzie on dla nas punktem odniesienia do corocznych działań, nie tylko w wymiarze oczywiście organizacyjnym i finansowym, ale przede wszystkim budowania polityki zapobiegającej wykluczeniu społecznemu.

Szczepienia przeciwko grypie lubelskich seniorów powyżej 65. roku realizowane są stosownie do pozyskiwania szczepionek przez przychodnie. Na dzień dzisiejszy zaszczepionych zostało około 50% seniorów przeznaczonych do tego programu, uczestniczących w tym programie.

I warto zwrócić uwagę na to, że Wojewódzki Urząd Pracy przekazał również nam już umowę dot. aktywizacji osób młodych, pozostających bez pracy, ze stosownym dofinansowaniem, bo budżet tego projektu wynosi blisko 12 mln. To jest tylko potwierdzeniem, że niezależnie od pandemii, realizujemy wszystkie te projekty, które służą aktywizacji społeczności lokalnej, w tym zwłaszcza tych, którzy takiego wsparcia potrzebują.

Jeśli chodzi o działania podjęte z drugą falą epidemii, to tylko przypomnę w takim ogromnym skrócie, że jednym z bardziej wrażliwych obszarów jest tutaj przede wszystkim społeczność lubelskich domów pomocy społecznej. Na dzień dzisiejszy w naszych siedmiu lubelskich domach pomocy społecznej przebywa 477 mieszkańców i to są osoby najczęściej z licznymi schorzeniami współistniejącymi, a zatem osoby bardzo wysokiej grupy ryzyka. Stąd w każdym z domów wdrożyliśmy procedury w postaci tzw. czerwonych stref, czyli wydzielonych miejsc w obrębie każdego domu pomocy społecznej, w których przebywają mieszkańcy zarażeni wirusem i kadra, która się nimi opiekuje. Są te osoby odizolowane, co oczywiście pozostałym czuć się bezpiecznie. Czerwona strefa została uruchomiona w trzech domach, gdzie mamy dodatnie wyniki – mówimy tutaj o DPS Kalina, DPS Betania i DPS im. Michelisowej. Na chwilę obecną stan wszystkich mieszkańców domów pomocy społecznej zarażonych wirusem jest stabilny, ale cały czas monitorujemy sytuację, mają zapewnioną pomoc. To, co jest również istotne – domy pomocy społecznej otrzymały pełne zabezpieczenie w dodatkowe środki ochrony, ale też i środki finansowe na walkę z pandemią, w tym również w ramach projektu Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Lublinie. Otrzymaliśmy dotację z budżetu państwa – tu mamy sprawną współpracę ze służbami pana wojewody.

Wsparcie seniorów i mieszkańców z niepełnosprawnościami – tutaj warto podkreślić, że cały czas prowadzimy monitoring potrzeb, zgłaszane potrzeby objęcia wsparciem po drugiej stronie, czy po naszej stronie, po stronie naszych służb zamieniają się na konkretne działania. Mamy tutaj również program Wspieraj Seniora i ten korpus wsparcia seniora. Nie będę w szczegółach o tym mówił, ale tutaj świetnie swoją pracę wykonują pracownicy MOPR-u i też organizacje pozarządowe. Ten program dotyczy i realizacji zakupów, i dowożenia posiłków, ale również dotyczy takiej opieki psychologicznej. W tym zakresie akurat Lublin jest miastem bardzo dobrych praktyk, warto pokazać chociażby również ten program pilotażowy związany z opaską i usługami teleopieki dla tych, którzy czują się bezpieczniej dzięki temu. Z programu korzysta obecnie 400 osób.

Również to, co jest istotne, działa koordynator ds. wsparcia i pomocy dla osób starszych, przypominam o tym – pan dyrektor Sławomir Skowronek ma za zadanie reagować na wszystkie najistotniejsze potrzeby lubelskich seniorów i koordynować działania w tym zakresie.

Jeśli chodzi o działalność żłobków, podobnie jak w przypadku DPS-ów, wdrożono procedury zapewniające bezpieczeństwo naszym najmłodszym mieszkańcom. Tutaj mamy 1209 miejsc w naszych żłobkach i podobnie jak i tu, jak i w DPS-ach ten reżim sanitarny prowadzi do szybkiego wyłaniania dzieci, które są zarażone i oczywiście oznacza to zamykanie żłobka i poddawanie kwarantannie tych, którzy się z chorym kontaktowali, ale to pozwala oczywiście na zatrzymanie tej transmisji wirusa.

To też warto podkreślić, bo to było nieuregulowane i dzięki wdrożonym procedurom, można powiedzieć, że uniknęliśmy wielu problemów, to przede wszystkim dzieci i kadra w placówkach opiekuńczo-wychowawczych – tutaj podobne procedury, jak wyżej wymienione, powodują, że realizujemy te usługi monitorując bieżącą sytuację epidemiczną i reagując na potrzeby; w tej chwili dwóch wychowanków objętych jest kwarantanną. Warto o tym mówić, ponieważ my jesteśmy tak naprawdę w wielu przypadkach ostatnią instancją, czy ostatnią szansą, żeby dzieci mogły korzystać z tego wsparcia i docierają do nas dzieci i młodzież z całego regionu. Realizujemy tu również projekt oparty o środki zewnętrzne, o tym pani prezydent Monika Lipińska wielokrotnie mówiła, więc nie będę w szczegółach tego przedstawiał, ale zabezpieczamy potrzeby i dzieci, i kadry, można powiedzieć, w takim zakresie, w jakim powinniśmy.

Placówki dla bezdomnych, które funkcjonują nie tylko w związku z COVID-em, ale również i przed zimą, zapewniając dzisiaj już schronienie, przy zastosowaniu wszystkich zasad sanitarnych. Co warto podkreślić – nie zanotowaliśmy dotychczas przypadków choroby u osób bezdomnych. Uruchamiamy również nie tylko te schroniska całodobowe, ale też takie, które mają, zwłaszcza w godzinach nocnych, zapewnić wsparcie.

I wreszcie rynek pracy i wsparcie przedsiębiorców – tutaj te działania Miejskiego Urzędu Pracy oparte o ustawę, zabezpieczenie środków finansowych podejmowane są na bieżąco. Można tylko przytoczyć, że na 12 listopada do Miejskiego Urzędu Pracy wpłynęło blisko 30 tys. wniosków i uzupełnień, przyznano pomoc blisko 26 tys. przedsiębiorców, pracodawców, czy organizacjom pozarządowym na łączną kwotę 167 i, no, powiedzmy, i 0,4, 167 mln i ponad 400 tys. zł – to mówimy o pożyczkach, o dofinansowaniu części kosztu wynagrodzeń i o dofinansowaniu kosztów prowadzenia działalności gospodarczej,

czy tych należnych od tych wynagrodzeń składek na ubezpieczenia społeczne. Miejski Urząd Pracy aktualnie posiada środki pozwalające mu bardzo aktywnie również wspierać osoby bezrobotne, co oczywiście też jest istotne w kontekście skutków tej pandemii.

I wreszcie wszystkie inne działania zabezpieczające i wspierające mieszkańców Lublina, nie tylko związane z osobami starszymi i niepełnosprawnymi, ale tu przede wszystkim realizowane przez Centrum Interwencji Kryzysowej są podejmowane na bieżąco i mamy informacje, że z tym sobie radzimy, co jest też warte podkreślenia, dlatego że te służby, jednostki organizacyjne nasze mają ogromne doświadczenie i niezwykle dużą sprawność budowania współpracy. Centrum Interwencji Kryzysowej ma świetnych partnerów, zarówno w Policji, jak i w środowisku lekarskim, psychologów, i warto podziękować wszystkim – od pracowników MOPR-u i aż do właśnie tych naszych partnerów z innych instytucji i służb, bo tu skutecznie pomagamy naszym mieszkańcom.

Z mojej strony tyle. Propozycja jest może taka, że po pierwsze – będzie odrębna informacja dotycząca oświaty, więc może wówczas pan prezydent Mariusz Banach wypowie się, a poprosiłbym jeszcze pana prezydenta Artura Szymczyka i panią prezydent Beatę Stepaniuk-Kuśmierzak o komentarz. Pani prezydent Monika Lipińska jest na zwolnieniu, stąd pozwoliłem sobie za nią powiedzieć kilka słów.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Dzień dobry. Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Jeśli chodzi o troszkę informacji technicznych i uzupełnień, pan prezydent wspomniał o wyborze oferty firmy Budimex na budowę dworca metropolitalnego. W tej chwili rzeczywiście dokonaliśmy wyboru i przygotowaliśmy dokumenty, i jesteśmy w trybie kontroli uprzedniej przed podpisaniem umowy, natomiast poza tym zadaniem w zakresie dworca w ramach kompleksowej przebudowy na tym terenie, jesteśmy na etapie wyboru ofert do przebudowy układu drogowego ulica Dworcowa, zjazdu z estakady, przedłużenie Lubelskiego Lipca i połączenia takim by-passem z Al. J. Piłsudskiego.

Kolejny – otwarty został również, ogłoszony został przetarg na budowę parkingów i obiektów takich socjalnych przy ulicy Krochmalnej. Jeżeli rozstrzygniemy te postępowania, to poza budową i przedłużeniem Lubelskiego Lipca wszystkie zadania byłyby już... zmierzalibyśmy do podpisania umów na realizację całego kompleksu przebudowy tego obszaru dworca metropolitalnego.

Istotnym też jest, pan prezydent wspomniał o zakończeniu inwestycji w Parku Ludowym, natomiast chodzi mi już o taki... kropkę nad „i” postawiliśmy, ostatecznie wpisy w dzienniku budowy zostały dokonane, w tej chwili gromadzimy dokumenty pod kątem odbioru obiektu do użytkowania przez Powiatowy Inspektora Nadzoru Budowlanego.

Również jesteśmy w trakcie odbiorów Domu Pomocy Społecznej przy ulicy Głowackiego, który uległ pożarowi – ta nowa część i nazwijmy to stara, przebudowana – są w tej chwili na etapie odbioru.

Również podpisaliśmy umowę na wyposażenie tych obiektów, więc myślę, że w niedługim czasie obiekty będą oddane do użytku i będą mogły znów spełniać swoją funkcję społeczną.

Również wprowadziliśmy na plac budowy wykonawcę, który zrealizuje salę gimnastyczną przy I LO im. Stanisław Staszica, więc tutaj prace też ruszyły.

To może nie każdy z państwa wie, ale zakończyliśmy też inwestycję przy ulicy Północnej 125. Tam swego czasu pozyskaliśmy budynek jednorodzinny, został ten budynek wyremontowany, przebudowany, wyremontowany i mają się tam znaleźć mieszkania interwencyjne, a więc też te kwestie zabezpieczenia takich bardzo wrażliwych potrzeb jest realizowany.

W zakresie układów drogowych, z takich większych zadań – zakończyliśmy budowę ulicy Szafranowej i Biskupińskiej, zakończyliśmy przebudowę ulicy Bocianiej, zakończona przebudowa ulicy Wygodnej w zakresie kanalizacji deszczowej i nawierzchnia będzie w najbliższym czasie też położona – nowy dywanik asfaltowy.

Wykonano w 50% płytę betonową na węźle przesiadkowym Żeglarska – Zbożowa. Realizujemy te węzły przesiadkowe, o których pan prezydent powiedział. Jedynym węzłem, który jest w trakcie, wymaga realizacji właściwie to jest tutaj w rejonie ulicy vis a vis ulicy Cmentarnej i przy ulicy Grenadierów. Tam kwestie własnościowe są jeszcze troszkę przed nami, natomiast cały program węzłów i przystanków byłby na tym etapie w trakcie realizacji i nie widzimy tutaj zagrożeń co do realizacji tego projektu.

Istotnym jest, że również na Al. Raclawickich w pewnych obszarach udało nam się częściowo uruchomić oświetlenie w związku z przebudową.

Również realizujemy przebudowę, prace remontowe na ulicy Chemicznej, wspólnie z PKP. To jest istotny element jeszcze związany z pracami i kończenie w pewnym sensie zadania tych wiaduktów przy ulicy Grygowej.

Co do... A, jeszcze była informacja, dosyć duże emocje budziła kwestia budowy chodnika w dzielnicy Felin, na którą Rada Dzielnicy przeznaczyła rezerwę celową. Ten projekt był realizowany, to zadanie jest realizowane w formule projektuj i wybuduj. Uzyskaliśmy pozwolenie na budowę, więc tutaj nie ma zagrożenia co do realizacji tego zadania. To tak gwooli wyjaśnienia.

W zakresie postępowań przetargowych zostały otwarte oferty 12 listopada na budowę Contact Center w ramach projektu budowy i rozbudowy e-usług w Gminie Lublin.

23 listopada zostały otworzone oferty na likwidację dzikich wysypisk w trzecim rejonie miasta Lublina.

Oczywiście bieżące utrzymanie, konserwacja placów zabaw – też unieważniliśmy postępowanie i przystępujemy do kolejnego w tym zakresie.

O wyposażeniu już wspomniałem Domu Pomocy przy ulicy Głowackiego.

Również w ramach projektu Lublin Inclusion otworzyliśmy 21 października i 5 listopada oferty na wyposażenie w ramach tego projektu.

W zakresie inwestycyjnym, w tym najważniejszym zakresie, jeszcze kwestia przebudowy szkoły i rozbudowy szkoły na Felinie. Też pojawiały się różne głosy, natomiast ja przypomnę, że tam przedłużyliśmy termin na ostateczne składanie ofert do 26 listopada i po bardzo dużej serii pytań na poprzedniej sesji wspominałem państwu, że tych pytań było około 100, obecnie mamy ten bilans w granicach 200 pytań, więc tych pytań było dużo, stąd przedłużające się te procedury, natomiast nie zmieniamy końcowego terminu realizacji tego zadania, szczególnie, że dopuszczamy również technologie prefabrykowane i tutaj, jeżeli chodzi o termin, jest szansa, że powinniśmy ten obiekt, jak wybierzemy wykonawcę, w miarę sprawnie to zadanie zrealizować.

Z mojej strony to wszystko. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Pani prezydent, nie ten mikrofon.”

Zastępca Prezydenta Miasta Lublin Beata Stepaniuk-Kuśmierzak „Trochę techniki i człowiek się myli. Szanowni Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! W ostatni poniedziałek, 16 listopada, wraz z przedstawicielami organizacji młodzieżowych, ale także z Młodzieżową Radą Miasta i Zespołem ds. Dzieci i Młodzieży przedstawiliśmy finałową aplikację miasta Lublin w konkursie do tytułu Europejskiej Stolicy Młodzieży. Zwycięzcę poznamy 25 listopada o godzinie 18.00. Jury, formuła tego posiedzenia polegała na tym, że w pierwszej kolejności przedstawiliśmy ostateczną aplikację naszego miasta, a potem jury zadawało nam szereg różnorodnych pytań. Decyzja jest już podjęta i jej ogłoszenie, tak jak wspomniałam, 25 listopada. Ja przypomnę tylko, że rywalizujemy, konkurujemy z rosyjskim Kazaniem i rumuńskim Baja Mare. Chociaż werdykt to dopiero 25 listopada, ja już w tym miejscu chciałabym podziękować wszystkim tym, którzy w ten proces, który trwał ponad rok, się zaangażowali – przedstawicielom organizacji pozarządowych, członkom Młodzieżowej Rady Miasta, Zespołu ds. Dzieci i Młodzieży, pracownikom Urzędu Miasta, którzy wspierali nas swoją wiedzą merytoryczną, ale wszystkim tym osobom też, które nie są zrzeszone w żadnych grupach, a niezależnie od tego mocno w ten proces się zaangażowały. Za to wszystko bardzo dziękuję. Trzymamy kciuki za miasto Lublin.

Szanowni państwo, w minionym okresie rozstrzygnęliśmy wyniki Budżetu Obywatelskiego. Mieszkańcy zagłosowali... przepraszam, rozstrzygnęliśmy wyniki Budżetu Obywatelskiego, do realizacji w VII edycji Budżetu Obywatelskiego trafi 40 projektów, z tego 9 projektów ma charakter projektów ogólnomiejskich, a 31 projektów dzielnicowych. Zagłosowało ponad 18 tys. mieszkańców. Jeżeli chodzi o kwoty, ponieważ tegoroczna edycja to ponad 12 mln zł, z czego blisko 8,5 trafi na projekty dzielnicowe, z czego maksymalnie kwota 350 tys. zł na każdą z dzielnic Lublina jako projekt gwarantowany, jeżeli taki został złożony. Jeżeli chodzi o projekty ogólnomiejskie, ta proporcja wynosi 1,2 mln na projekty ogólnomiejskie miękkie, 2,5 mln na projekty ogólnomiejskie o charakterze twardej infrastrukturalnymi i wzorem lat poprzednich, szanowni państwo, po zakończeniu danej edycji rozpoczynamy konsultacje do kolejnej, czekamy na państwa uwagi, sugestie, jeżeli chodzi o jakiegokolwiek zmiany w kolejnej edycji Budżetu Obywatelskiego. Na takie uwagi i wnioski ze strony mieszkańców państwa radnych czekamy do 10 grudnia. Można je składać zarówno drogą tradycyjną, piśmiennie, bądź elektroniczną. Zapraszamy także 1 grudnia na godzinę 17.00 na spotkanie konsultacyjne, które odbędzie się w formule on-line.

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o prace Biura Współpracy z Organizacjami, to także finalizujemy wszystkie wnioski o dotacje dla ogrodów działkowych i już praktycznie wszystkie umowy mamy podpisane.

Bez przeszkód, można powiedzieć, realizujemy wszystkie zadania związane ze sportem – mam tu na myśli zarówno szkolenie dzieci i młodzieży, ale także rozgrywki seniorskie. Oczywiście one odbywają się w warunkach pandemicznych, czyli bez udziału publiczności, myślę tutaj o naszych rozgrywkach seniorskich.

Przygotowaliśmy obchody 70-lecia Motoru, jednakże właśnie z tych samych przyczyn musieliśmy je przesunąć w czasie, aczkolwiek we współpracy z Lubelską Manufakturą Inspiracji i Centrum Historii Sportu zorganizowaliśmy

wieczór autorski pana Andrzeja Szwabe poświęcony publikacji „70-latek z przyszłością”, albumem, który także w współpracy z miastem Lublin wydaliśmy z okazji 70-lecia Motoru, takie publikacje będziemy mieli także dla państwa radnych.

Szanowni państwo, działanie Biura Rozwoju Turystyki w ostatnich tygodniach to głównie pomoc branży. Jak państwo zapewne zauważyli, w przestrzeni naszego miasta pojawiło się szereg różnych nośników, które promują akcję „Ratujemy Gastro”. Na chwilę obecną blisko, już nawet ponad 100 restauracji zgłoszonych do programu, współpraca ze spółkami miejskimi, współpraca z MPK, współpraca z MOSiR w zakresie udostępniania nośników powierzchni, tak, aby o tej akcji dowiedziała się jak największa grupa mieszkańców, tak, by po zakończonej pandemii wszystkie miejsca, jeżeli chodzi o branżę gastronomiczną pozostały w przestrzeni naszego miasta.

I szanowni państwo, kultura. Ten rok nauczył nas tego, że bardzo szybko zmienialiśmy, dostosowaliśmy się do zmieniających się warunków związanych z pandemią koronawirusa, zarówno jeżeli chodzi o elastyczność w kontekście działalności instytucji, ale także, jeżeli chodzi o elastyczność w zakresie działań, które zlecamy organizacjom pozarządowym. Tak też działo się w ostatnich tygodniach, kiedy ponownie niestety wszelka działalność kulturalna, poza tą odbywającą się w przestrzeni wirtualnej, została zamrożona, dlatego też zmuszeni byliśmy, by 11 listopada, czyli Narodowy Koncert Listopadowy odbył się w formule on-line, wybitny pianista Tomasz Franciszek Ritter pochodzący z Lublina, pianista, wielokrotny stypendysta Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, laureat wielu prestiżowych nagród, mogliśmy tego w przestrzeni wirtualnej wysłuchać.

Natomiast w tym miejscu, szanowni państwo, nawiążę do jednej rzeczy. Ponieważ pomimo tego, że jesteśmy bardzo elastyczni, jeżeli chodzi o współpracę z organizacjami, zdarza się, że nie wszystkie zaplanowane wydarzenia, nie wszystkie wydarzenia, które otrzymały już wcześniej dofinansowanie z Miasta Kultury, bądź programu Dzielnic Kultury mogą się odbyć, więc często zdarza się, że organizatorzy decydują się na całkowitą rezygnację z ich realizacji, w związku z tym mamy, pojawiło się trochę takich zwrotów, dlatego ja już teraz chciałabym o tym powiedzieć, chciałabym to zaakcentować, a wymierne działania będą w autopoprawce. Chciałabym się do państwa radnych jednocześnie zwrócić o przychylność w zakresie tego, by oczywiście, tutaj nie mówię o żadnym zwiększeniu, jedynie o przesunięciu w ramach środków pozostających w dyspozycji Wydziału Kultury, z jednego działu do drugiego, z jednej szufladki do drugiej, by uruchomić w najbliższych dniach nowy program grantowy Link do Kultury, który umożliwi realizację działań kulturalnych. Chcemy, żeby ta oferta, mimo pandemii, dla mieszkańców była jak najszersza, tych działań kulturalnych właśnie on-line. Przymierzamy się do tego, żeby takie dofinansowanie jednego z takich projektów wynosiło maksymalnie 3 tys. zł. O szczegółach tego programu będziemy państwu na dniach mówić, oczywiście, jeżeli taka stosowna zmiana zostanie dokonana. W dużej mierze z jednej strony zapewniamy tę większą dostępność do oferty kulturalnej dla mieszkańców naszego miasta, z drugiej strony to jest też ukłon, szanowni państwo, do tego środowiska, które niestety w warunkach pandemii dość mocno te wszystkie ograniczenia odczuło.

Na razie tyle. Bardzo dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Panie prezydencie, czy pan chciałby jeszcze coś dodać? Dziękuję.”

Radny Piotr Breś „Można, panie przewodniczący?”

Przew. RM J. Pakuła „W jakiej sprawie?”

Radny P. Breś „Z wnioskiem formalnym.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, wniosek formalny – bardzo proszę.”

Radny P. Breś „Chciałbym, w związku z tym, że żaden z prezydentów, nikt, ani pan prezydent Żuk, ani pan prezydent Szymczyk, ani pani prezydent Beata Stepaniuk od kultury nie zajęknęło się w sprawie szerzącej się fali nienawiści w Lublinie i tych wszystkich protestów, które się odbywały, nikt nic nie powiedział żadnym słowem, nie potępił, żadnego słowa nie powiedział na temat tego, co się dzieje, jak mieszkańcy Lublina to odbierają, chciałbym takie krótkie trzy zdania dosłownie powiedzieć i złożyć wniosek formalny.”

Przew. RM J. Pakuła „Panie radny, więc ja proszę o ten wniosek formalny, a nie o te trzy zdania.”

Radny P. Breś „Dobrze. Dobrze, tylko chciałbym wam przeczytać, jaki wniosek, takie krótkie stanowisko, że Rada Miasta Lublin wyraża stanowisko...”

Przew. RM J. Pakuła „Ale to bardzo proszę... Nie, panie radny, to nie jest wniosek formalny.”

Radny P. Breś „Ja mam wniosek formalny i przeczytam stanowisko, które chcę złożyć z wnioskiem formalnym...”

Radny Zbigniew Targoński „To nie jest wniosek formalny, panie przewodniczący...”

Radny P. Breś „...wniosek formalny, który chcę złożyć i chcę przeczytać...(część wypowiedzi nieczytelna)”

Przew. RM J. Pakuła „Ale panie radny, to niechże... panie radny, to niechże pan to sformułuje w taki sposób, który by nosił...”

Radny P. Breś „Ale proszę nie przerywać, panie przewodniczący.”

Przew. RM J. Pakuła „Ale ja nie mam zamiaru panu przerywać i oczywiście chcę pana dopuścić do głosu, tylko pan jest doświadczonym radnym, bardzo proszę o złożenie tego wniosku w jakiś taki sposób, który pozwoli na stwierdzenie że to faktycznie jest wniosek formalny i że pan chce...”

Radny P. Breś „Chcę złożyć taki wniosek formalny w związku z informacją prezydentów od oświaty, od kultury, prezydenta miasta Lublin, z których nikt nie

powiedział i nie sprzeciwił się temu, co się dzieje w mieście Lublin, nie sprzeciwił się temu, tej agresji...”

Przew. RM J. Pakuła „Niech pan mi nie mówi o agresji i o tym, co się dzieje na ulicach, tylko niech pan sformułuje wniosek formalny...”

Radny P. Breś „(część wypowiedzi nieczytelna) ...nie powiedział nic, przecież była... (część wypowiedzi nieczytelna).”

Przew. RM J. Pakuła „Panie radny, ja bardzo proszę o to, żeby pan sformułował wniosek formalny.”

Radny P. Breś „Chciałbym złożyć wniosek formalny w sprawie stanowiska, które chcę teraz złożyć, a stanowisko brzmi... - (**Radny Z. Targoński** „To nie jest wniosek formalny.”).”

Przew. RM J. Pakuła „Ale jakiego stanowiska, no przecież...”

Radny P. Breś „...*Rada Miasta Lublin wyraża stanowczy sprzeciw wobec szerzącej się agresji...*”

Przew. RM J. Pakuła „Panie radny, ale ja panu odbieram głos...”

Radny P. Breś – wypowiedź nieczytelna

Przew. RM J. Pakuła „Jeśli pan nie jest w stanie sformułować wniosku formalnego, to ja panu odbieram głos. – (**Radny Z. Targoński** „I bardzo dobrze.”).”

Radny P. Breś „Panie przewodniczący...”

Przew. RM J. Pakuła „Pan doskonale wie, jak to można zrobić, ale uparcie...”

Radny P. Breś „Chciałbym państwu przypomnieć, że 31 stycznia 2019 roku to państwo przyjęli, to jest wasze stanowisko, ja chciałbym tylko go jeszcze raz przegłosować, to jest wasze, wasze stanowisko w sprawie mowy nienawiści. Ja czytam wasze słowa. Otwórzcie sobie stanowisko z 31 stycznia 2019 roku.”

Przew. RM J. Pakuła „Panie radny, czy pan wie, w jaki sposób...”

Radny P. Breś „Chciałbym... Bo wy żeście głosowali to stanowisko...”

Przew. RM J. Pakuła „Ale panie radny, czy pan wie, w jaki sposób się do tego dochodzi, czy pan nie wie? Pan jest od wczoraj w Radzie Miasta Lublin?”

Radny P. Breś „...Jestem. Chciałbym, żeby prezydent wprowadził to stanowisko, z wnioskiem formalnym do prezydenta...”

Przew. RM J. Pakuła „Ale prezydent niczego nie będzie wprowadzał...”

Radny P. Breś „...o podtrzymanie tego stanowiska i tyle.”

Przew. RM J. Pakuła „Nie będzie pan prezydent niczego wprowadzał, panie radny. Są na to sposoby i pan ma możliwości, żeby to zrobić, tylko nie wiem, z jakiego powodu usiłuje pan wchodzić tylnymi drzwiami.”

Radny P. Breś „Nie tylnymi drzwiami, tylko chciałem przeczytać wam stanowisko, które chciałbym, żeby cała Rada przyjęła, to są wasze słowa, wasze stanowisko i tyle.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze, przechodzimy do kolejnego punktu w takim razie.”

AD. 5. INFORMACJA O ZREALIZOWANYCH I ZAPLANOWANYCH WYJAZDACH W ZAGRANICZNĄ PODRÓŻ SŁUŻBOWĄ PREZYDENTA MIASTA LUBLIN I PRACOWNIKÓW URZĘDU MIASTA LUBLIN

Przedmiotowa informacja (druk nr 893-1) stanowi załącznik nr 5 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to Informacja o zrealizowanych i zaplanowanych wyjazdach w zagraniczną podróż służbową Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin (mamy to na druku nr 893-1). Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę. Proponuję zatem, aby w protokole obrad w tym punkcie znalazł się następujący zapis: *Rada Miasta zapoznała się z informacją o zrealizowanych i zaplanowanych wyjazdach w zagraniczną podróż służbową Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin.* Nie słyszę sprzeciwu. Bardzo proszę o dokonanie takiego zapisu, szczególnie że wszyscy mieliśmy możliwość zapoznania się z tymi informacjami.”

Rada Miasta Lublin zapoznała się z przedmiotową informacją

Radny P. Popiel „Panie przewodniczący.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, słucham.”

Radny P. Popiel „Pomiędzy punktami będę prosił o głos. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Jesteśmy między punktami?”

Radny P. Popiel „To jeśli jesteśmy, panie przewodniczący, to chciałbym poprosić o zmianę porządku posiedzenia, chciałbym rozszerzyć naszą dzisiejszą sesję o punkt – Zmiany w komisjach stałych.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. To może przegłosujemy ten wniosek formalny o zmianę porządku obrad od razu, dobrze?”

Drodzy państwo, mamy określony temat głosowania – jest to zmiana porządku obrad polegająca na wprowadzeniu punktu „Zmiany w komisjach stałych

Rady Miasta Lublin”. Możemy głosować. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu, i potwierdzamy słowem „przeznacz”. Pan Osiński, pan Breś, pani Mach proszeni są o oddanie głosu. Jeszcze pani przewodnicząca Jadwiga. Bardzo proszę o wyniki. Drodzy państwo, widzicie tabelę z nazwiskami, również zaznaczone są głosy, w jaki sposób je oddaliście. Bardzo proszę, sprawdźcie, czy wszystko stało się zgodnie z waszą intencją. Nie słyszę zastrzeżeń, dziękuję bardzo.

Głosowało 30 radnych – 30 głosów „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”. Informuje, że zmieniliśmy porządek obrad, rozszerzając go o zmiany w komisjach stałych Rady Miasta Lublin i proponuję, aby był to ostatni punkt merytoryczny. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, tak właśnie się stanie.”

Radny D. Sadowski „Panie przewodniczący, mogę mieć jednak prośbę, żeby zachowywać te trzy sekundy przesuwania nazwisk, bo jednak nadal to jest trudne?”

Przew. RM J. Pakuła „Tak. Bardzo proszę o wolniejsze przesuwanie tej tabeli. Dziękuję bardzo.”

AD. 6. INFORMACJA O STANIE REALIZACJI ZADAŃ OŚWIATOWYCH GMINY LUBLIN ZA ROK 2019/2020

Przedmiotowa informacja (druk nr 888-1) stanowi załącznik nr 6 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Drodzy państwo, przechodzimy do kolejnego punktu – jest to informacja o stanie realizacji zadań oświatowych Gminy Lublin za rok 2019/2020 (mamy to na druku nr 888-1). Bardzo proszę pana prezydenta o przekazanie nam tej informacji.”

Prez. K. Żuk „Pan prezydent Mariusz Banach – bardzo proszę.”

Zastępca Prezydenta Miasta Lublin Mariusz Banach „Dziękuję. Dzień dobry państwu. Szanowni Państwo! Z tego, co zrozumiałem, wypowiedź mojego szefa, to mam w tej informacji powiedzieć państwu również dwa zdania o tej informacji bieżącej. Chcę więc przypomnieć państwu, że 9 listopada zmieniła się bardzo sytuacja w naszych szkołach, dlatego że w wyniku rozporządzenia pana ministra mamy już w tej chwili w szkołach w całości nauczanie zdalne, wyjątkiem jest funkcjonowanie świetlic. Świetlice mają być skierowane dla dzieci pracowników służby zdrowia, osób, które walczą z COVID-em, chcę więc państwu powiedzieć, że w tej chwili średnio w naszych świetlicach przebywa dziennie między 300 a 350 dzieci, tam są prowadzone oczywiście jedynie zajęcia opiekuńcze. Natomiast nieco inaczej wygląda sytuacja w szkolnictwie specjalnym, bo z tych 350 dzieci 170 to jest właśnie ze szkolnictwa specjalnego. Tam mamy sytuację nieco inną, mamy nawet w Lublinie ośrodki specjalne, które pracują jedynie w tradycyjny sposób, stacjonarny. Mamy specjalne ośrodki, które pracują w systemie hybrydowym.

Chcę też państwu powiedzieć, że normalnie pracują przedszkola, z tym, że w 12 przedszkolach mamy w tej chwili zawieszona zajęcia częściowo, bądź całkowicie, w związku z chorobami nauczycieli, bądź kadry. I to dotyczy właśnie, tak jak mówię, 12 przedszkoli. 9 pracuje w trybie mieszanym, w 4 jednostkach mamy zajęcia zawieszona w całości.

I ostatnia informacja z informacji bieżących, to informacja o tym, że 16 listopada odbyła się wyjątkowa konferencja Edu Lublin. Ona była poświęcona podsumowaniu projektu, który realizowaliśmy przez 5 ostatnich lat, projekt nazywał się Opracowanie i wdrożenie zintegrowanego systemu informatycznego dla jednostek oświatowych miasta Lublin. Muszę państwu powiedzieć, że w tym projekcie udało nam się zaprosić do realizacji takiej bardzo konkretnej, rzeczowej ważnych partnerów, z którymi mamy zamiar współpracować nadal, to są firmy Wulkan, firma Coig, firma Apius, firma Samsung i firma Microsoft. Ja informowałem o tym państwa wielokrotnie. W tej chwili podsumowaliśmy projekt i to właśnie w ustach tych naszych partnerów zewnętrznych Lublin jest absolutnie liderem, jeżeli chodzi o wdrażanie nowoczesnych systemów informatycznych w szkołach, tak w wymiarze edukacji, jak i w wymiarze zarządzania.

Natomiast szanowni państwo, jeżeli chodzi o informacje, którą co roku przedstawia pan prezydent, informację dotyczącą realizacji zadań oświatowych, wiecie państwo, że my co roku przygotowujemy slajdy i chcemy z państwem dzielić się tą informacją, bo ona z naszego punktu widzenia jest absolutnie najważniejszą w roku. Co więcej, wiecie państwo doskonale, że na stronie miasta Lublin w zakładce „Mieszkańcy” znajdują się informacje ze wszystkich poprzednich lat naszego samorządu i można sobie również ten rozwój lubelskiej oświaty porównywać. Ja chcę państwu powiedzieć, że na temat informacji rozmawialiśmy na Komisji Oświaty i Wychowania, jestem też przekonany, że państwo z tą informacją się zapoznali, mnie się wydaje, że nic więcej na temat lubelskiej oświaty tak naprawdę powiedzieć się nie da. Owszem, ja przyznaję, Wydział Oświaty przygotowuje jeszcze jeden dokument niezwykle ważny – to jest aplikacja do Samorządowego Lidera Edukacji – tak się to nazywa, nie ukrywam, że w gabinecie siedzi pani dyrektor Ewa i mi wszystko również podpowiada. Samorządowy Lider Edukacji – tam, gdyby ktoś z państwa zobaczył tę aplikację, tam, oprócz tych danych, takich sztywnych danych liczbowych my przedstawiamy również szereg działań tych właśnie, nazwijmy je, miękkich i to jest drugi dokument, który tak naprawdę opisuje wszystkie działania oświatowe z ubiegłego roku. Myślę, że dzisiaj nie ma potrzeby, żebym państwu ten dokument na nowo prezentował, jestem przekonany, że państwo z tą informacją bardzo dokładnie się zapoznali. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę. Drodzy państwo, jeśli tak, to proponuję, aby dokonać zapisu w protokole, że Rada Miasta zapoznała się z informacją o stanie realizacji zadań oświatowych Gminy Lublin za rok 2019/2020. Bardzo proszę o dokonanie takiego zapisu.”

Rada Miasta zapoznała się z przedmiotową informacją

AD. 7. INFORMACJA PREZYDENTA MIASTA LUBLIN DOTYCZĄCA PODMIOTÓW, NA RZECZ KTÓRYCH SKAZANI MOGĄ WYKONYWAĆ PRACE NA CELE SPOŁECZNE W 2021 R.

Przedmiotowa informacja (druk nr 913-1) stanowi załącznik nr 7 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to Informacja Prezydenta Miasta Lublin dotycząca podmiotów, na rzecz których skazani mogą wykonywać prace na cele społeczne w 2021 r. (mamy to na druku nr 913-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu proponuję, aby dokonać zapisu, że Rada Miasta zapoznała się z informacją Prezydenta Miasta Lublin dotyczącą podmiotów, na rzecz których skazani mogą wykonywać prace na cele społeczne w 2021 r. Przypominam, że wszyscy mieliśmy możliwość zapoznania się z tymi informacjami i w systemie Zimbra, i w formie papierowej. Sprzeciwu nie słyszę. W takim razie bardzo proszę o dokonanie takiego zapisu.”

Rada Miasta zapoznała się z przedmiotową informacją**AD. 8. PODJĘCIE UCHWAŁY W SPRAWIE ODWOŁANIA PANI IRENY SZUMLAK ZE STANOWISKA SKARBNIKA MIASTA LUBLIN**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 921-1) stanowi załącznik nr 8 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie odwołania Pani Ireny Szumlak ze stanowiska Skarbnika Miasta Lublin (druk nr 921-1). I drodzy państwo, w tym momencie zaczynamy od filmu – bardzo proszę.”

Nastąpiło przedstawienie krótkiego filmu:

Ścieżka dźwiękowa filmu z wypowiedzią Prezydenta Miasta Lublin Krzysztofa Żuka:

W ciągu ostatnich 30 lat nasz Lublin zmienił się nie do poznania – nowe drogi, żłobki, przedszkola, szkoły, nowe place zabaw, parki, baseny, hale sportowe, czy stadiony; całkowicie nowa infrastruktura transportowa – nowe autobusy, trolejbusy, ale także nowe usługi, placówki pomocy społecznej i wzorcowe modele (Radna J. Mach „Panie przewodniczący, nie ma głosu. Czy film jest bez głosu?”) – (część wypowiedzi prezydenta Miasta nieczytelna z powodu wypowiedzi radnej J. Mach). Mówiłem kiedyś, że wspólnie, razem wprowadzimy Lublin do pierwszej ligi polskich miast. Dziś już w niej jesteśmy. To efekt pracy wielu ludzi, którym jestem wdzięczny, ale ogromna część sukcesu Lublina to zasługa pani Ireny Szumlak, Skarbnik naszego miasta. I z serca dziękuję za lata pracy ku chwale Lublina.

Radna J. Mach „Panie przewodniczący, ja nie mam głosu przy filmie. Czy wszyscy mają również taką sytuację?”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin Leszek Daniewski „Głos był, wszystko słyszałem.”

Radna Anna Ryfka „Ja mam głos.”

Radny Marcin Bubicz „Ja tak, ja też wszystko słyszałem.”

Radna Monika Kwiatkowska „U mnie też był głos.”

Radny Robert Derewenda „To może powtórzmy, panie przewodniczący, rzeczywiście ten głos był bardzo ważny, więc wydaje mi się, że warto ten film jeszcze raz powtórzyć.”

Prez. K. Żuk „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! „Kurier” napisał, że skończyła się pewna epoka i tak w rzeczywistości jest. Lublin i pani skarbnik Irena Szumlak, można powiedzieć, przez te 40 lat funkcjonowały razem z niezwykle dobrymi efektami dla naszego miasta, dla naszych mieszkańców. Pani Irena Szumlak, o której już dużo powiedzieliśmy i w tym filmie, i w informacji, którą państwu radnym dostarczyliśmy, jest skarbnikiem o ogromnym doświadczeniu i jednocześnie ogromnym szacunku, nie tylko nas wszystkich, również i jeśli chodzi o całą Polskę, ponieważ bardzo aktywnie uczestniczy w Forum Skarbników i Unii Metropolii Polskich, ale również z i Związku Miast Polskich. Te doświadczenia z minionych lat pokazywały zresztą, jak przekładać je można na sukcesy naszego miasta. Pierwsza w Polsce misja obligacji przychodowych umożliwiła wybudowanie basenu olimpijskiego i Aqua Lublin, i warto pokazać mieszkańcom takie nowatorskie instrumenty finansowania, które zresztą świetnie się sprawdzają, bo pomijając pandemię tegoroczną, to ta inwestycja spłaca się sama. Tego typu rozwiązań mieliśmy bardzo dużo i w finansach publicznych rzeczywiście trzeba nie tylko profesjonalistów, ale również takich, którzy potrafią z wyobraźnią podchodzić do realizacji Strategii Rozwoju Miasta, a pani Irena Szumlak do takich osób należy. Świetnie zarządzała finansami przez te lata, ale też była świetnym strategiem. I chcieliśmy podziękować w związku z jej decyzją odejścia na emeryturę, podziękować za te lata pracy, za taką służbę dla naszych mieszkańców, ale też za partnerstwo i przyjaźń, i to, że potrafiła przez te kilkadziesiąt lat w bardzo trudnych niekiedy warunkach, przypomnijcie sobie państwo, którzy są radnymi od lat 90., te zadania oświatowe, które były wprowadzone jako zadania własne, w sytuacji absolutnie niestabilizowanych finansów publicznych. Przypomnijcie sobie państwo reformy oświatowe, które również destabilizowały finanse. W dużej mierze dzięki tu świetnej współpracy, którą zbudowała pani skarbnik, te problemy udało się rozwiązać

Ale warto przypomnieć również te ostatnie lata, te ponad 3 mld funduszy europejskich, które zostały zainwestowane, rozliczone, które dobrze służą naszym mieszkańcom, ale też wymagały inwestycji ponad, wydawało się, możliwości naszego budżetu. Daliśmy radę. Daliśmy radę w realizacji niezwykle takiej wymagającej Strategii Rozwoju naszego miasta, gdzie przeskakiwaliśmy – tak to trzeba powiedzieć – luki infrastrukturalne w ciągu dziesięciu lat, tak, żeby znaleźć się w tej pierwszej lidze polskich miast. Duża zasługa w tym, że nam się udało, pani skarbnik i jej zespół.

I wreszcie – pani Irena Szumlak należy do tego pokolenia, które cały czas miało pod górkę, które ciężko pracowało dla naszego miasta, naszych mieszkańców, ale też szerzej dla naszej Polski, ponieważ przechodziła tę polską transformację, trudna końcówka lat 80., trudne lata 90., budowanie samorządu terytorialnego, ale też i tworzenie zrębów tych nowoczesnych dzisiaj polskich finansów publicznych.

I warto uświadomić sobie, że to pokolenie sprawdziło się, ale też i zapewniło dzisiaj te silne fundamenty pod rozwój samorządu, pod rozwój gospodarki, bo oczywiście pani Irena Szumlak jest przedstawicielem dużej grupy osób, które poświęciły swoją aktywność zawodową właśnie w rozwiązywaniu tych trudnych problemów Polski i naszych małych ojczyzn.

Za to wszystko jesteśmy wdzięczni, chcieliśmy podziękować w sposób symboliczny – Medal Zasłużony dla Miasta Lublin. Pani Irena Szumlak – uzasadnienie będę czytał: Droga Irenko, Pani Skarbnik, niech będzie to wyrazem naszej wdzięczności, ale też i szacunku w imieniu własnym, w imieniu państwa radnych, w imieniu mieszkańców przyjmij ten Medal z najlepszymi życzeniami tego, co na przyszłość, ale przede wszystkim z podziękowaniami za te minione lata. (oklaski)

Nastąpiło wręczenie Medalu Pani Irenie Szumlak

Prez. K. Żuk „Ale żeby to odejście na emeryturę nie pozwalało zapomnieć o nas, to w gabinecie proponujemy, żeby zawiesić tę panoramę naszego miasta. Miasto bardzo wiele zawdzięcza pani skarbnik, ale też myślę i odwrotnie, to znaczy każdy z nas zawdzięcza naszym mieszkańcom, miastu to, co dla nas jest najcenniejsze – poczucie sensu tego, co robimy, bo robimy to dla naszych mieszkańców i dla przyszłości, dla przyszłych pokoleń.

Irenko, przyjmij ten drobny upominek od nas z przekonaniem, że nie zakończyliśmy jeszcze współpracy. Ile razy spojrzysz na to, będziesz chciała do nas z powrotem powrócić, doradzając nam, tak jak do tej pory, w różnych trudnych kwestiach. Dziękuję bardzo.” (oklaski)

Przew. RM J. Pakuła „Szanowna Pani Skarbnik! Ja, w imieniu własnym i w imieniu całej Rady Miasta Lublin oczywiście dołączam się do życzeń, gratulacji, podziękowań pana prezydenta. Dziękuję bardzo za te 30 lat ciężkiej, wytężonej, mozolnej pracy.

Pani Skarbnik! Przez te 30 lat współpracowała pani z sześcioma prezydentami, współpracowała pani z 9 przewodniczącymi. Ja przypomnę – dwóch jest obecnych na sali, on-line Zbyszek Targoński, dołączy do nas na pewno Piotr Dreher, który będzie dzisiaj podczas sesji również miał swoją chwilę. W tym czasie bywały zapewne momenty lepsze, gorsze, bywały wzloty i co najważniejsze – nie było upadków. Wiem, że w tym czasie, w tym olbrzymim okresie miała pani kilkakrotnie propozycję zmiany pracy. Być może mogła to być praca bardziej zaszczytna, bardziej odpowiedzialna, ale pani skarbnik nigdy nie opuściła okrętu pod nazwą Lublin i za to również bardzo serdecznie pani dziękuję. Można by zadać sobie pytanie, dlaczego tak się stało. No, drodzy państwo, moim zdaniem to była misja, to nie była tylko praca, to była misja i tak było to przez naszą panią Irenę traktowane. Dla pani Ireny ta praca to nigdy nie były suche liczby, kwoty, kolumny środków finansowych do wydania, to zawsze były konkretne

działania i za tym zawsze stali konkretni ludzie, były do wykonania czynności związane z oświatą, z pomocą społeczną, całe szerokie spektrum tego, co spoczywa na samorządzie miasta.

Pani Skarbnik! Ja bardzo dziękuję za wrażliwość, za wyrozumiałość, za cierpliwość. My, radni przez te dziesiątki lat zadawaliśmy tysiące pytań, mieliśmy mnóstwo wątpliwości, zawsze otrzymywaliśmy odpowiedzi szczegółowe, dokładne, przekazane w sposób merytoryczny i naprawdę z tak wielkim zrozumieniem, że dziwne jest – pani nigdy nie puściły nerwy – tak nieładnie to nazwał, ale są sytuacje tak emocjonalne, że nie wszyscy potrafią to, a pani skarbnik jednak potrafiła. Nie wszyscy z nas pewnie zrozumieli, że ten budżet nie jest z gumy, część na pewno tak, część nie, ale tutaj, pani skarbnik, nie mogła pani oczekiwać sukcesu w stu procentach, to się musiało skończyć tak, jak jest i pani następcy zapewne również będą musieli się z tym pogodzić.

Pani Skarbnik! Pani dziś od nas odchodzi, pozostawia pani miasto w dobrej kondycji finansowej, jak na te trudne COVID-owe czasy, ale co najważniejsze, pozostawia pani również następców przygotowanych do kontynuowania tej pracy, pozostawia pani ekipę przygotowaną merytorycznie i zapewne z sukcesami będą mogli ci ludzie kontynuować pracę zaczęta w 1990 roku.

Pani Ireno, życzymy pomyślności, życzymy wszystkiego dobrego, życzymy w tych ciężkich czasach zdrowia. Będzie nam pani brakowało, a już tak normalnie, po ludzku, to będziemy za panią tęsknić. Jeszcze raz wszystkiego najlepszego życzę.

Drodzy państwo, Leszek Daniewski – to jest ten człowiek, to jest ten radny, który od 1990 roku dotrzymuje kroku pani skarbnik.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Droga Pani Irenko! Irenko, bardzo serdecznie dziękuję za ten piękny czas. Całe moje życie samorządowe, to trzydziestoletnie związane jest, było z panią, u boku pani. Wielki to dla mnie zaszczyt. Przypominam sobie, proszę państwa, moment powołania pani dyrektor, pani skarbnik na wniosek ówczesnego prezydenta. Jednomyślność 55 radnych, nie wiem, nie pamiętam już w tej chwili, ile ich tam było, ale jednomyślność była po stronie radnych, została pani wybrana, powołana – przepraszam – uchwałą na sekretarza miasta... Słucham? Przepraszam, skarbnika miasta. Gdyby pani jeszcze wytrzymała jeden miesiąc, byłyby to perłowe gody, bo była pani powołana uchwałą nr 73 w pierwszej kadencji Rady z 20 grudnia 1990 roku.

Proszę państwa, były różne, były wzloty i upadki, o których mówił pan przewodniczący – (**Przew. RM J. Pakuła** „Upadków nie było.”) – Proszę państwa, były w sensie upadki w tym kontekście, że dzisiaj głosujemy po raz drugi projekt uchwały prezydenta o odwołaniu pani skarbnik z tej funkcji, po raz drugi, pierwszy raz niestety, na całe szczęście Rada pod moim przewodnictwem nie wyraziła zgody na odejście pani skarbnik – było to w 1993 roku – i wówczas sentyment i to serce pani skarbnik byłoby podzielone. Tu chciała do Regionalnej Izby Obrachunkowej, bo pan przewodniczący ówczesny Poniatowski namawiał, tutaj grupa radnych, z którą mi się udało stworzyć wokół opozycji do tego projektu uchwały, kiedy jeszcze ówczesny przewodniczący, pan Lech Klimkowski, pierwszy przewodniczący Komisji Budżetowej umówiliśmy się, że no, niestety trudno, będzie się pani obrażała na nas, będzie się pani na nas gniewała, nie podjęliśmy tej uchwały, tym samym dzisiaj możemy podejmować drugą uchwałę, już na pani życzenie, odchodząc na emeryturę.

Z panią skarbnik współpracowały różne osoby w Komisji Budżetowo-Ekonomicznej, m.in. pierwszym, jak wspominałem, był Lech Klimkowski, drugim przewodniczącym był obecny, już były rektor i prof. Stanisław Michałowski, była również posłanka Magda Gąsior, także pani skarbnik miała dobrą rękę do przewodniczących i dobrych partnerów merytorycznych do tej współpracy.

Pani Irenko, za ten czas, za tę przygodę samorządową, osobiście przewodniczący w imieniu Rady dziękował, ja osobiście pani serdecznie dziękuję. Zawsze będę pamiętał, jak w 1994 roku połączyły się dwie przesympatyczne dyrektorki – skarbnik i dyrektor Ewa ówczesna Dumkiewicz-Sprawka, które były jakby wizerunkiem Lublina dwóch, naprawdę merytorycznych, oczywiście nie odbierając merytoryczności innym dyrektorom, ale są to panie, które zawsze mi się kojarzyły na różnych uroczystościach, przy ważnych decyzjach obie jako dwie przyjaciółki. Zawsze chciałem być obok was i bardzo za to dziękuję, że miałem taką możliwość. Dziękuję serdecznie.

Na koniec, przepraszam, na koniec chciałbym na pamiątkę przekazać pani moje archiwalne, z mojego archiwum trzy pierwsze numery Lubelskiego Monitora Miejskiego, które opisują częściowo tam historię wraz ze zdjęciem z pierwszej kadencji. Bardzo pani serdecznie dziękuję.” (oklaski)

Przew. RM J. Pakuła „Drodzy państwo, spróbujemy teraz połączyć się drogą elektroniczną z gośćmi spoza Lublina. Bardzo proszę, jeśli jest to możliwe, jako pierwszy pan Krzysztof Mączkowski, przewodniczący Komisji Skarbników Unii Metropolii Polskich, skarbnik miasta Łódź.”

Przewodniczący Komisji Skarbników Unii Metropolii Polskich, Skarbnik Miasta Łódź Krzysztof Mączkowski „Witam serdecznie. Czy mnie słyhać, widać?”

Przew. RM J. Pakuła „Oczywiście.”

Przew. Kom. Skarbników UMP, Skarbnik M. Łódź K. Mączkowski „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo! W imieniu skarbników chciałem bardzo serdecznie podziękować państwu radnym, panu przewodniczącemu, panu prezydentowi za umożliwienie mi zabrania głosu w imieniu skarbników miast Unii Metropolii Polskich na dzisiejszej sesji Rady Miasta Lublina. Chciałbym tę możliwość wykorzystać i skierować kilka słów podziękowania dla pani Ireny Szumlak, wieloletniego skarbnika państwa pięknego miasta oraz wieloletniego członka Komisji Skarbników Unii Metropolii Polskich. Także Szanowna Pani Skarbnik! Droga Ireno, jeżeli tako mogę powiedzieć, bo nie jest tajemnicą, że my, jako skarbnicy, przez te wszystkie lata bardzo się ze sobą zżyliśmy i jesteśmy w takich bardzo bliskich kontaktach. Także droga Irenko, w związku z zakończeniem twojej służby na stanowisku skarbnika miasta Lublina pragnę w imieniu własnym oraz wszystkich skarbników miast Unii Metropolii Polskich serdecznie podziękować ci za dotychczasową owocną współpracę oraz za życzliwość i przychyłność dla wspólnie podejmowanych działań. Chciałbym przekazać również wyrazy wdzięczności i serdecznie podziękować za wieloletnią, merytoryczną współpracę w ramach Komisji Skarbników Unii Metropolii Polskich. Chcę podkreślić, że twoja praca jako skarbnika miasta Lublina nie ograniczała się tylko do dbania o finanse i rozwój miasta Lublina, choć to było zawsze twoim celem nadrzędnym i nigdy nie mieliśmy co

do tego wątpliwości. Ale sprowadzała się również do działalności na rzecz budowania spójnego i efektywnego systemu finansów publicznych w naszym kraju. Z uwagą, niezwykłą czujnością i pracowitością uczestniczyłaś w opiniowaniu aktów prawnych w ramach Zespołu ds. systemu finansów publicznych Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. My, skarbnicy miast Unii Metropolii Polskich niejednokrotnie obserwowaliśmy inicjowane przez ciebie dobre, nowe rozwiązania w obszarze finansów publicznych i podziwialiśmy twoją determinację oraz skuteczność przy ich wprowadzaniu w życie. Działania te stanowiły dla nas przykład do naśladowania. Inicjowałaś również rozwiązania w celu poprawy i eliminacji absurdów prawnych, m.in. w zakresie podatków lokalnych, Ordynacji podatkowej, podatku VAT, czy zmniejszenia biurokracji i nadmiernej sprawozdawczości, jak również procedur administracyjnych. Poprzez wieloletnią współpracę w ramach Unii Metropolii Polskich dałaś się poznać jako osoba niezwykle kompetentna, otwarta, rzetelna, inicjująca rozwiązania m.in. na rzecz poprawy bezpieczeństwa, ochrony zdrowia, edukacji, czy pomocy społecznej. Zawsze gotowa na wyzwania, pełna pomysłów i chęci do dzielenia się wiedzą oraz poszukiwania optymalnych rozwiązań. Jako skarbnik z wieloletnim doświadczeniem zawsze pomagałaś i służyłaś radą nowo powoływanym skarbnikom naszych miast, członkom Komisji. Aktywność na tak wielu płaszczyznach pozwalała tobie na analizę wielu zagadnień w szerszej perspektywie. Uczestnicząc w licznych konferencjach i zjazdach naukowych dzieliłaś się swoimi doświadczeniami zawodowymi i wiedzą praktyczną z zakresu finansów publicznych, a także podatków i opłat lokalnych. Tego nigdy ci nie zapomnimy i za to wszystko serdecznie ci jeszcze raz dziękujemy.

Droga Ireno, jeszcze raz – dziękuję w imieniu wszystkich skarbników miast Unii Metropolii Polskich za te piękne lata, za poświęcenie i oddanie oraz trud włożony w pracę na rzecz finansów samorządowych, za wysiłek włożony w konsolidowanie naszego środowiska. Wyrażam także nadzieję, że nie zapomnisz o nas i podobnie, jak my wszyscy, będziesz dobrze wspominać ten wspólnie spędzony czas. Mam nadzieję, że dzisiaj nasza wspólna droga się nie kończy i nadal znajdziemy płaszczyznę współpracy w ramach Komisji Skarbników Unii Metropolii Polskich.

Korzystając z tej okazji życzymy ci wszyscy pomyślności, wielu sukcesów i spełnienia swoich dalszych planów w życiu zawodowym oraz prywatnym. Łączę wyrazy szacunku w imieniu wszystkich skarbników Unii Metropolii Polskich i własnym. Jeszcze raz bardzo, bardzo serdecznie dziękujemy i mam nadzieję, że jeszcze na spotkaniu w Unii Metropolii Polskich, na spotkaniu skarbników spotkamy się i osobiście ci podziękujemy za tę współpracę. Dziękuję bardzo.” (oklaski)

Przew. RM J. Pakuła „Serdecznie dziękuję za ten głos. Proszę o połączenie z panem Piotrem Polakiem, koordynatorem Komisji Unii Metropolii Polskich.”

Koordynator Komisji Unii Metropolii Polskich Piotr Polak „Dzień dobry państwu. Ja nie byłem, znaczy tam przewodniczący Krzysztof Mączkowski już podziękował w imieniu Unii Metropolii Polskich, więc ja już nie będę zajmował państwu czasu. Dziękuję bardzo.”

Dyrektor Wydziału Oświaty i Wychowania UM Ewa Dumkiewicz-Sprawka

„Szanowni Państwo! Ja bardzo dziękuję na wstępie panu przewodniczącemu Rady i panu prezydentowi za możliwość tu na forum podziękowania pani Irenie Szumlak, wszak dlatego, że państwo wiedzą, że oświata zawsze stanowiła istotną i znaczącą pozycję w budżecie miasta. Nasze podziękowania rodziny oświatowej rozpocznę cytatem, który myślimy, że będzie pani skarbnik przyświecał, ze słów Wisławy Szymborskiej: *Każdy przecież początek, to tylko ciąg dalszy, a księga zdarzeń zawsze otwarta w połowie.*

Szanowna Pani Skarbnik! Kochana i Droga Irenko! Razem z panem prezydentem, ze swoimi zastępcami, ze swoją główną księgową pragnę w związku przez Ciebie podjętą decyzją o zakończeniu pracy na stanowisku Skarbnika Miasta Lublin, serdecznie podziękować ci za 26 lat współpracy w zakresie realizacji zadań oświatowych. Okres minionych 26 lat to czas olbrzymich przemian ustrojowych, reform administracyjnych i oświatowych, a nade wszystko czas budowania wspólnoty lokalnej. We wspomnianym czasie miasto Lublin realizowało szereg istotnych działań polegających na dostosowaniu sieci szkół i placówek dla potrzeb środowiska lokalnego, a w zakresie szkolnictwa zawodowego celem dostosowania do potrzeb rynku pracy. Dzięki aktywnej postawie i sprawności samorządu wybudowano w tym czasie 10 nowych, pięknych, nowoczesnych obiektów oświatowych, dostosowano istniejące budynki do potrzeb konkretnych placówek, a także przeprowadzono szereg projektów mających ogromne znaczenie dla poprawy warunków bezpieczeństwa i kształcenia uczniów oraz pracy nauczycieli. Wspomnieć należy również o skutecznej współpracy w zakresie pozyskiwania środków unijnych na wsparcie zadań oświatowych. Z wielu podjętych wspólnie działań wszyscy jesteście dumni, gdyż przynoszą i będą przynosiły wymierne efekty dla środowiska oświatowego, dla naszych mieszkańców. Wszystkie te osiągnięcia są w dużej mierze udziałem również twoim. Dlatego też pragniemy podziękować za zrozumienie i wspieranie działań oświatowych, jak również za okazywaną pomoc i życzliwość. Jednak jedyną rzeczą stałą w życiu jest zmienna i nadszedł czas na rozpoczęcie kolejnego etapu w życiu. Przed tobą nowe wyzwania, a także doskonały czas na realizację tych pragnień i pasji, które do tej pory ustępowały miejsca powinnościom zawodowym. Niech zatem kolejne lata przyniosą wiele ambitnych wyzwań będących inspiracją do dalszych działań i aktywności społecznej. Składamy również życzenia wielu sukcesów, niesłabnącej energii, zdrowia i szczęścia rodzinnego. Łączymy wyrazy szacunku. Wszystkiego dobre. I wyrazem naszej wdzięczności są kwiaty – 26 pięknych róż.” (oklaski)

Skarbnik Miasta Lublin Irena Szumlak „Jestem, proszę państwa, bardzo, ale to bardzo wzruszona. Przygotowywałam się, co ja dzisiaj mogę tutaj powiedzieć, ale po tych wszystkich słowach, które były skierowane pod moim adresem, jestem niezwykle wzruszona. Panowie Przewodniczący! Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Tak, poprosiłam pana prezydenta o zwolnienie mnie z tej zaszczytnej funkcji pełnionej dla miasta Lublin, Skarbnika Miasta Lublin od 1990 roku. Była to służba, tak jak pan prezydent powiedział, służba na rzecz miasta, dla naszych mieszkańców. Wiele udało się zrobić, o tym już nie będę opowiadała, ponieważ we wszystkich sprawozdaniach państwu to wszystko przedkładaliśmy. Z finansami miasta Lublin, przyznam się, że związałam się dnia 1 października 1974 roku poprzedniego wieku, a więc to kawał

czasu. Przepracowałam kilka lat w Wydziale Finansowym Urzędu Miasta Lublin, następnie w Wydziale Finansowym Urzędu Wojewódzkiego, zawsze w finansach publicznych, 45 lat pracy, to jest moja służba w finansach publicznych. I oczywiście 1 września 1990 roku wróciłam ponownie do swojej pierwszej pracy po skończeniu studiów na Wydziale Ekonomicznym naszego Uniwersytetu (UMCS) i jestem tutaj do dzisiaj. Ale dzisiaj żegnám państwa, żegnám państwa radnych, dziękując za współpracę Radzie Miasta VIII kadencji. Dziękuję również za współpracę państwu radnym od I do VII kadencji, był to czas niezwykle taki bardzo dynamiczny, kiedy powstał samorząd, kiedy działało się bardzo wiele. Za to pięknie dziękuję wszystkim radnym wszystkich kadencji, obecnej Radzie pięknie dziękuję za wspaniałą współpracę, za te wszystkie dyskusje dotyczące finansów publicznych i realizowanych zadań. Dziękuję pięknie panu prezydentowi, dr. Krzysztofowi Żukowi za 14-letnią współpracę na rzecz miasta. Było to naprawdę wspaniałe wyzwanie.

Panie prezydencie, to był znakomity okres, żeby można było tak wiele zrobić dla naszego miasta i dla naszych mieszkańców, wykorzystując wszystkie bezwzględnie, możliwe środki unijne. To był zaszczyt dla mnie współpracy z panem prezydentem. Dziękuję za te wszystkie dyskusje merytoryczne, za wspólne rozwiązywanie trudnych często spraw, oczywiście również finansowych. Pięknie dziękuję zastępcom prezydenta, dziękuję pięknie pani prezydent Monice Lipińskiej za 11-letnią współpracę w tej, takiej wrażliwej sferze pomocy społecznej. Dziękuję pięknie panu prezydentowi Arturowi Szymczykowi za te twarde takie zadania, prawda, pan prezydent zawsze miał wiele życzeń takich inwestycyjnych, ale udało nam się, panie prezydencie, większość tych zadań wspólnie jakoś włożyć do projektu budżetu. Pięknie dziękuję panu prezydent Beacie Stepaniuk-Kuśmierzak, panu prezydentowi Mariuszowi Banachowi za współpracę.

Dziękuję mojemu sympatycznemu koledze Andrzejkowi Wojewódzkiemu, sekretarzowi miasta, z którym przepracowałam wiele, wiele lat, często dyskutując i spierając się niejednokrotnie, jak powinien funkcjonować Urząd Miasta. Bardzo za to Andrzejku dzisiaj dziękuję.

Dziękuję wszystkim prezydentom i zastępcom prezydenta wszystkich kadencji – od I do VII, szczególnie dzisiaj VIII kadencji. To naprawdę wspaniała współpraca.

Drodzy państwo, dziękuję za taką życzliwość, za serdeczność, za bardzo dobre relacje we współpracy. To tak ważne w naszej pracy, jeśli można jeszcze powiedzieć sobie dobre słowo, tak, i być życzliwym dla wszystkich ludzi, którzy naprawdę tutaj starają się.

Pragnę podziękować wszystkim dyrektorom i służbom finansowym jednostek organizacyjnych miasta. To oni też wykonują kawał dobrej pracy, a mamy tych jednostek ponad setkę, tak.

Dziękuję pięknie dyrektorom wydziałów i biur Urzędu Miasta Lublin za wspólne dyskusje, za wspólne rozwiązywanie problemów.

Dziękuję mojej rodzinie, moim córkom – Annie i Agnieszce – za wsparcie, motywację i zrozumienie mojej zaangażowanej pracy.

Szczególne podziękowania kieruję do moich najbliższych współpracowników, pracowników Departamentu Finansów – Wydziału Budżetu i Księgowości, Wydziału Podatków, Wydziału Egzekucji. Dziękuję za profesjonalizm, za takie oddanie się tej pracy, za pasję w wykonywaniu pracy, za terminowość realizowanych zadań. Praca, proszę państwa, w finansach jest to praca zespołowa. To, że przez

trzy lata w rankingu skarbników znaleźliśmy się – mówię znaleźliśmy się, bo nie tylko ja – na podium, czyli drugie, trzecie miejsce, jest to praca całego zespołu. To praca zespołu, wszystkich moich współpracowników z Departamentu Finansów. Dzisiaj szczególnie moim najbliższym współpracownikom dziękuję za ten profesjonalizm, za chęć, za często przychodzenie do pracy, kiedy inni mają dni wolne. Takie czasami bywały chwile, dlatego że w finansach oczywiście jest to wszystko terminowe, wszystko należałoby zrobić w terminie i bardzo się staraliśmy wszyscy w zespole, żeby tych wszystkich terminów dotrzymywać, żeby było jak najmniej uchybień, żeby pan prezydent, państwo prezydenci, państwo radni nie mieli żadnych problemów takich trudnych w finansach.

Kończąc swoją współpracę z państwem, życzę wszystkim państwu wszystkiego najlepszego, najserdeczniejsze pragnę przekazać życzenia. Życzę sukcesów, życzę zrealizowania wszystkich planów i zamierzeń. Życzę oczywiście wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Pięknie dziękuję za wszystkie dzisiejsze słowa panu przewodniczącemu, panu prezydentowi, panu zastępcy prezydenta, pani dyrektor i wszystkim państwu, którzy skierowali do mnie dzisiaj słowa. Jestem zaskoczona wypowiedzią mojego przewodniczącego Komisji Skarbników Unii Metropolii Polskich. Rzeczywiście ta współpraca w Komisji Skarbników stała się taką bardzo dobrą współpracą. Nie szczędzimy sobie wiedzy i doświadczenia w przekazywaniu innym, młodszym koleżankom i kolegom, jeśli chodzi o pracę w finansach publicznych. Staramy się, to co pan przewodniczący powiedział, pomagać młodszym naszym koleżankom i kolegom, oczywiście te zmiany na tych stanowiskach są, praca jest oczywiście taka wymagająca znajomości przepisów prawa, w finansach musimy bardzo postępować umiejętnie i przede wszystkim w zgodzie z prawem. Dzisiaj za to wszystko pięknie wszystkim państwu dziękuję. Życzę wszystkiego najlepszego. Oczywiście, no, żal, prawda, że ten dzień nastąpił, ale oczywiście już prosiłam pana prezydenta o umożliwienie mi skorzystania z emerytury i zajęcia się jeszcze takimi trochę rodzinnymi sprawami. Mój wnuk Stanisław ciągle pyta mnie: „Babciu, kiedy przejdiesz na emeryturę? Kiedy przyjedziesz do mnie? Kiedy będziesz ze mną dłużej? – to jest najstarszy mój wnuk. Także będę mogła teraz trochę czasu poświęcić dla swojej rodziny. Pięknie państwu dziękuję, życzę dobrego zdrowia. Mamy trudny czas, ale miejmy nadzieję, że on się skończy. Przetrwajmy w dobrym zdrowiu, wszystko będzie dobrze. Pięknie dziękuję. Do widzenia państwu.” (oklaski)

Radny P. Gawryszczak „Panie przewodniczący, Piotr Gawryszczak z tej strony.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, Piotr Gawryszczak.”

Radny P. Gawryszczak „Bo pan przewodniczący przeszedł do Polski już, tam daleko, natomiast nie pozwalając radnym Rady Miasta obecnej kadencji wypowiedzieć się w tym punkcie, więc w tej chwili...”

Przew. RM J. Pakuła „Chciałem dać pierwszeństwo gościom, ale oczywiście już udzielam głosu.”

Przewodniczący Klubu Prawa i Sprawiedliwości Piotr Gawryszczak „Okay, rozumiem, trudno. Natomiast chciałbym w imieniu Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości, jako radny już czwartej kadencji i rzeczywiście wiele lat współpracowałem z panią skarbnik Ireną Szumlak, i pamiętam jej boje o budżet i także boje jakby z pomysłami radnych, których nie dało się wszystkich upchnąć w budżetach poszczególnych lat. Oczywiście to, że budżet miasta jest taki, jaki jest od wielu lat, no to jest zasługa pani skarbnik w znacznej mierze i to, że on był czasami trudny, ale wiele rzeczy udało się na przestrzeni lat odrodzonego samorządu od 1990 roku zrobić, to także jest zasługa pani skarbnik. I nie chciałbym jakby nie przedłużać podziękowań, bo wszyscy wiemy, jeśli chodzi o profesjonalizm pani Ireny Szumlak, to tutaj każdy z nas wie, że to pierwsza liga. Natomiast chciałbym podnieść taką kwestię ważną dla mnie osobiście, bo przy wielokrotnych rozmowach – bardzo za to dziękuję pani Irenie, za jej takt i kulturę osobistą, bo nawet, jeśli odmawiała pani skarbnik jakiemuś radnemu, czy widziała, że nie jest możliwe do zrealizowania jakiś pomysł radnego, to zawsze potrafiła z tak wielkim taktem i kulturą nawet odmowę przekazać, a bardzo często starała się nawet dziwne pomysły radnych upchnąć właśnie w budżetach, co także pokazuje właśnie to, że pani skarbnik była i jest osobą bardzo życzliwą dla wielu osób i środowisk, i zawsze starała się właśnie działać na rzecz miasta i jego mieszkańców. Bardzo serdecznie za to dziękuję i życzę, aby pani mogła w tej chwili spełniać te marzenia, których nie mogła pani spełnić będąc non stop w Ratuszu, czy non stop na stanowisku skarbnika, bo wiemy, że księgowość to jest praca w świątek, piątek i w niedzielę czasami, i dlatego teraz życzę tego, żeby pani spełniła swoje marzenia, których nie udało się wcześniej skończyć, no i oczywiście tej rodzinnej sytuacji, o której pani mówiła. Bardzo serdecznie dziękuję i życzę wszystkiego najlepszego w imieniu swoim i w imieniu radnych Klubu Prawa i Sprawiedliwości. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Anna Ryfka.”

Przewodnicząca Klubu Prezydenta Krzysztofa Żuka Anna Ryfka „Serdecznie dziękuję, panie przewodniczący. Pani Skarbnik! Powiem tak bardziej serdecznie – Pani Irenko! W imieniu Klubu Radnych Prezydenta Krzysztofa Żuka bardzo, bardzo serdecznie dziękuję za ten niezwykle rozsądny i wyważony głos, który zawsze był dla nas podpowiedzią, często tonował nasze oczekiwania względem inwestycji miejskich, bo przecież każdy z nas, radnych zawsze chciał jeszcze więcej, jeszcze więcej, jeszcze więcej i ten głos rozsądku, który zawsze pani towarzyszył i nas uświadamiał o możliwościach, jakie niestety związane są z gospodarowaniem środkami miejskimi, był zawsze dla nas niezwykle cenny. Ja pamiętam pierwsze głosowania nad przyjęciem budżetu, kiedy ja zostałam radną, całkiem niedawno, bo w 2014 roku, gdzie z tego serca, którym chciało się tak dużo działać, tak dużo robić dla miasta i jego mieszkańców, trzeba było niestety stonować swoje oczekiwania, bo musiały być dostosowane do możliwości naszego budżetu. I wtedy ten pani spokojny i rozsądny głos potrafił ugasić właśnie te emocje, przedkładając walory rozsądnego i racjonalnego myślenia. Za to pani bardzo serdecznie dziękuję. Myślę, że każdy z członków Rady Miasta, każdy z radnych miał bardzo podobne doświadczenia we współpracy z panią i niewątpliwie każdy chciałby pani osobiście serdecznie podziękować. Dzisiaj, z powodu sytuacji, w jakiej się znajdujemy, z powodu pandemii, jest

to niemożliwe. Natomiast pani Irenko, bardzo serdecznie pani dziękujemy za te wszystkie mądre i wyważone zdania i te wszystkie opinie, którymi się pani z nami dzieliła. I życzymy z całego serca, aby pani realizowała dalej swoje zamiary, swoje marzenia, nie zapominała tutaj o tym, że w Ratuszu zawsze jest pani serdecznie witana, że to miejsce, może teraz mentorki, może takiego opiekuna doświadczonego zawsze znajdzie się i na pewno pani obecność będzie niezwykle cenna, zarówno dla radnych, jak i też pani obecnych współpracowników i następców. Serdecznie, serdecznie, pani Irenko, dziękujemy wszyscy. Bardzo dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Jako pierwszy pan przewodniczący Dariusz Sadowski, jako drugi pan przewodniczący Bartosz Margul.”

Radny D. Sadowski „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Ja oczywiście chciałem się przyłączyć do wszystkich podziękowań dla pani Ireny, dla pani skarbnik, bo najnowsza historia Lublina, to nieodłącznie związana z pani osobą i tak zostanie, natomiast dzisiejsza podniosła uroczystość niestety ma pewien niedosyt, a niedosyt wynikający z tego, że nie mogę być tam koło państwa, szczególnie koło pani skarbnik, dlatego też z taką prośbą się zwracam do pana przewodniczącego i pana prezydenta – jakbyśmy mogli po zakończeniu pandemii, wtedy, kiedy będzie bezpiecznie, jeszcze taką raz okazję stworzyć, żeby z panią Ireną móc się spotkać w gronie radnych, na sesji Rady Miasta i prośba do pani Ireny, do pani skarbnik, no, już nie w roli skarbnika wtedy, ale Zasłużonej Obywatelki, gdyby takie zaproszenie przyjęła, bo chciałbym uczestniczyć i mieć możliwość uściskania pani Ireny osobiście, a nie tylko poprzez monitor komputera. Jeszcze raz wielkie dzięki, pani Ireno, i już na nowej drodze życia, jako stypendystka ZUS-u dużo zdrowia i pociechy z wnuków.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Bartosz Margul.”

Radny B. Margul „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowna Pani Skarbnik! Pan przewodniczący Daniewski wspomniał o pierwszych przewodniczących, więc ja jako ostatni przewodniczący Komisji Budżetowo-Ekonomicznej, z którą pani skarbnik miała okazję współpracować, chciałem podkreślić, że to był dla mnie wielki zaszczyt i chciałem pani skarbnik bardzo za tę współpracę podziękować. Zawsze ze spokojem i z wyważeniem różne głosy, różne opinie pani skarbnik potrafiła, no, i odpowiedzieć, i jakieś znaleźć rozwiązania, także bardzo serdecznie dziękuję i naprawdę był to dla mnie wielki zaszczyt. I życzę pani, no, wszelkiej pomyślności na tej nowej drodze życiowej. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę pan przewodniczący Zbigniew Targoński. Jako kolejny pan Zbigniew Jurkowski.”

Radny D. Sadowski „Zbyszku, mikrofon, włącz mikrofon.”

Radny Z. Targoński „Już. Słyszać mnie? Tak. Ja chciałem dołączyć do podziękowań dla pani skarbnik za współpracę, a ta współpraca rzeczywiście była już między nami długa. Ja w 1994 roku przyszedłem do Ratusza i pani skarbnik już była skarbnikiem. Zmieniali się prezydenci, zmieniał się skład Rady, a pani skarbnik zawsze kojarzę, że była tą ostoją w Ratuszu. Będę teraz dziwnie się

czuł, jak pani skarbnik będzie już poza naszym gronem. Pani skarbnik miała zawsze jakąś taką dziwną zdolność. Myśmy nie widzieli w budżecie nieraz żadnych rezerw, wniosków było składanych dużo przez radnych, ale pani skarbnik zawsze miała gdzieś jakąś jeszcze rezerwę w budżecie i większość wniosków, o dziwo, wniosków radnych mogło być realizowanych. To zawsze podziwiałem, pani skarbnik, właśnie za tę możliwość przewidywania, co radni tam jeszcze do budżetu wniosą. Także dziękuję bardzo, pani skarbnik. Życzę wszystkiego najlepszego i do zobaczenia.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Zbigniew Jurkowski.”

Radny Zbigniew Jurkowski „Ja godzinę temu wrzuciłem post dziękujący pani skarbnik za ciężką pracę i do tej pory nie ma hejtu, także chciałem podziękować hejterom i pani skarbnik wniosła nowe standardy – po prostu brak hejtu. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję, pani przewodnicząca Jadwiga Mach – dobrze zauważyłem, tak?”

Radna J. Mach „Tak, tak.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, udzielam pani głosu.”

Radna J. Mach „Dziękuję, panie przewodniczący. Pani Ireno! Droga Irenko! Pani Skarbnik! Ja również chciałam się przyłączyć do tych podziękowań i życzeń. Tak mało jest kobiet w samorządach, choć my w Lublinie nie jesteśmy tak bardzo biedni, jeśli chodzi o dyrektorów, radnych, niemniej jednak chcę powiedzieć, że pani jest wyjątkową osobą. Bardzo dużo powiedziano już tutaj dzisiaj, jeśli chodzi o pani pracę, ale ja, jako jedna z tych radnych, która chyba nigdy pani nie oszczędzała, zadając wiele pytań, będąc już czwartą kadencją w Radzie Miasta, chciałam pani podziękować i jeśli czasami one były trudne, a były, bo nigdy nie zapomnę, jak doskonale pani radziła sobie, kiedy dyrektorzy merytoryczni nie byli w stanie odpowiedzieć na niektóre pytania, a pani bardzo sprytnie, dyplomatycznie zawsze znalazła odpowiedź, która była zadowalająca. Pani Ireno! Ten pani uśmiech, który naprawdę był uśmiechem życzliwym, radosnym, za pani rady, za pani niewyobrażalną stronę merytoryczną, jeśli chodzi o księgowość, tak jak było już powiedziane, ten zawód jest jednym z najtrudniejszych, bo jest to zawód, który nie bierze pod uwagę tego, że ktoś może chorować, nawet być w szpitalu, bo wszystkie dokumenty i zadania trzeba realizować z terminami i w czasie określonym, niezależnie od sytuacji.

Pani Irenko! Ireno, pozwól, że do ciebie się tak zwrócę, będzie brakowało mi ciebie na tej sali. Ja osobiście, poza zadawanymi pytaniami, wiele razy rozmawiałam, choć czasami miałam wręcz pretensje, dlaczego, bo wiem, że decydowałaś o wielu sprawach, spinając ten budżet nie ujęłaś niektórych zadań, ale zawsze podeszłaś i powiedziałaś – „Jadziu, no, nie ma na razie takiej możliwości, może później”. I za to ci, Ireno, dziękuję. I myślę, że odchodzisz, jako skarbnik miasta, ale nie odchodzisz jako Irena Szumlak, i myślę, że będziesz nas odwiedzała, że będziesz nadal miała możliwość kontaktu z nami, co też zresztą, znając ciebie i twoją osobowość, jestem przekonana, że tak będzie.

Ireno, życzę ci przede wszystkim dużo zdrowia, twojej rodzinie, spełnienia marzeń. W życiu są ważne sprawy, ale na koniec powiedziałaś najważniejsze zdanie – „Najważniejsza jest rodzina”, bo tam, tam, w tej komórce najistotniejszej jesteśmy napełniani radością, bezpieczeństwem, miłością i ładujemy akumulatory do tego, żebyśmy właśnie byli zadowoleni, szczęśliwi i dumni. I życzę ci wszystkiego najlepszego. Bardzo mi również, może nie przykro, ale chciałabym, Irenko, również uścisnąć twoją dłoń, a nawet cię ucałować, wręczyć ci kwiaty, by ci podziękować. Nie ma dzisiaj takiej możliwości, więc ta propozycja naszego kolegi radnego jest bardzo dobra. Myślę, że ona będzie miała miejsce i umożliwienie będzie bardzo szybko, daj Bóg, żeby tak było. Jeszcze raz wszystkiego, wszystkiego najlepszego, droga Irenko. Jeśli coś było nie tak, myślę, że wszystkim nam wybaczyłaś. Życzę wszystkiego, wszystkiego najlepszego, niech cię radość, uśmiech, zdrowie, szczęście nigdy nie opuszcza. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Marcin Bubicz.”

Radny M. Bubicz „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowna Pani Skarbnik! Ja mam tę przyjemność zabrać głos troszkę z innej perspektywy. Przepraszam, że zabiorę kilka minut, ale czymże jest tych kilka minut wobec 30 lat pracy pani skarbnik? Dlaczego pozwalam sobie zabrać głos i też pani oczywiście podziękować? Ponieważ, gdy pani obejmowała ster skarbnika miasta Lublin w 1990 roku, mnie jeszcze na świecie nie było. Urodziłem się kilka lat później. Szanowna pani, ja nie znam Lublina bez Ireny Szumlak, także moje miasto, to też miasto Ireny Szumlak. Dlaczego chcę pani podziękować dzisiaj właśnie jako osoba młoda i w imieniu osób młodych? Szanowna pani skarbnik, ten ogrom pracy, który Lublin dokonał, także pod pani kierownictwem, to jest skok cywilizacyjny, to znaczy dzięki pani – myślę, że z pełną świadomością mogę powiedzieć to w imieniu moich koleżanek i kolegów, dzieci, młodzieży, uczniów i studentów – że to dzięki pani mogę się uczyć w tych nowoczesnie rozwijających się szkołach. Dzięki zapewnieniu tego finansowania na rozwój boisk, na rozwój obiektów sportowych, to także dzięki pani możemy jeździć coraz to lepszymi drogami coraz bardziej skomunikowanymi z innymi częściami naszego województwa i kraju. To także dzięki pani mogę dojeżdżać do moich szkół coraz to nowszymi autobusami. To dzięki pani mogę być dumny z tego miasta, które z każdym to rokiem coraz bardziej staje się wizytówką polski jako Miasto Kultury. Walczyliśmy o tytuł Stolicy Kultury właśnie dzięki temu finansowaniu, które też pani kulturze zapewniała. Jest tak wiele obszarów, które pani zawdzięczają swoje istnienie i swój rozwój. I ja w imieniu tych osób młodych, właśnie dlatego, że kilka lat dopiero po objęciu pani sterów się urodziłem, mogę podziękować.

Mam też jeszcze jedną refleksję, tak jak tu wszyscy mówili o tej działalności samorządowej, dla mnie to jest dopiero trzeci rok batalii o budżet miasta Lublin, sam też jestem po części z wykształcenia ekonomistą, skończyłem tutaj uczelnię lubelską i Szkołę Główną Handlową w Warszawie, ale tak wiele nie nauczyłem się od nikogo, jak od pani skarbnik. Ta wiedza, którą pani przekazywała w różny sposób, bo także w tych rozmowach często naszych indywidualnych bardzo mnie nauczyła wiele i wiem, że też dzięki właśnie tej wiedzy na pewno będę mógł z dużo większą skutecznością walczyć o to, co najlepsze dla moich dzielnic – dla Czechowa, dla Sławina – ale także dla całego miasta. Ja mam taką szczerą nadzieją,

wiem, że to mówię bardzo osobiście, pani Ireno, do pani, ale że będę mógł liczyć na te dalsze nasze rozmowy. Wiem, że to tak naprawdę dzisiaj nie jest pożegnanie. Ja mam nadzieję, że to jest tylko przecinek w naszej rozmowie, że te jeszcze wiele godzin, które... jeszcze nie dokończyliśmy rozmów o tym, co jeszcze powinniśmy zrobić, że jeszcze nam się uda, może w innym formacie, może w innych okolicznościach, teraz bardziej przy kawie, może w innym miejscu, ale bardzo bym chciał, żeby tak było. Z całego serca, w imieniu – myślę, że mogę to powiedzieć – młodzieży miasta Lublin bardzo dziękuję pani za 30 lat pracy dla miasta Lublin i dla jego przyszłości. To między innymi dzięki pani moje koleżanki, moi koledzy chcą zostawać w Lublinie i tu chcą się rozwijać. Za to z całego serca bardzo dziękuję. Wszystkiego dobrego.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Drodzy państwo, były emocje, były wzruszenia, a na koniec są formalności, no, musimy tę uchwałę podjąć. Tak, jak ktoś wczoraj powiedział, zagłosowanie „za” będzie wyrazem szacunku dla pani skarbnik, także apeluję do państwa radnych. Rozumiem, że treść i uzasadnienie projektu uchwały państwo znacie. Możemy przejść do głosowania? Nie słyszę sprzeciwu. Bardzo proszę o określenie tematu.”

Radny D. Sadowski „Z ciężkim sercem trzeba będzie to uczynić.”

Przew. RM J. Pakuła „Drodzy państwo...”

Radny P. Gawryszczak „Z bardzo ciężkim sercem.”

Przew. RM J. Pakuła „...po prawej stronie ekranu – kto „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu – kursorem najeżdżamy na kółeczko obok tego słowa, a później słowem „przełącz”, ikonką „przełącz” przesyłamy te informacje do obsługi Rady Miasta i za chwilę będziemy mieli wyniki.”

Wiceprzew. RM S. Kieroński „Uczyniłem to z bardzo ciężkim sercem.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę o podanie wyników...”

Radna J. Mach „Jak my wszyscy...”

Przew. RM J. Pakuła „Drodzy państwo, nie będę państwu zmuszony pokazywać tabeli, jest 31 głosów „za” – jednogłośnie Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie odwołania Pani Ireny Szumlak ze stanowiska Skarbnika Miasta Lublin. Dziękuję państwu bardzo.”

Uchwała nr 735/XXIII/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 9 do protokołu

AD. 9. PODJĘCIE UCHWAŁY W SPRAWIE POWOŁANIA PANI LUCYNY STERNIK NA STANOWISKO SKARBNIKA MIASTA LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 922-1) stanowi załącznik nr 10 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Przechodzimy do kolejnego punktu – jest to podjęcie uchwały w sprawie powołania Pani Lucyny Sternik na stanowisko Skarbnika Miasta Lublin (druk nr 922-1). Bardzo proszę, panie prezydencie.”

Prez. K. Żuk „Ja dosłownie do projektu uchwały, którą przedłożyłem państwu – na stanowisko skarbnika miasta, głównego księgowego budżetu wnioskuję, by powołać panią Lucynę Sternik, zastępcę dyrektora Wydziału Budżetu i Finansów, osobę, która związana jest z finansami Lublina od bardzo dawna, bo od 2009 roku w tej funkcji, jaką pełni do dzisiaj. Pani Lucyna Sternik jest przykładem świetnego zaplecza, które zostawia za sobą pani skarbnik Irena Szumlak. Pani dyrektor Lucyna Sternik kolejnymi budżetami w ostatnich latach pokazywała państwu swój profesjonalizm i umiejętność budowania niełatwych, zwłaszcza po stronie wydatkowej, budżetów naszego miasta w poszczególnych latach. Ma niezbędne kwalifikacje, ma niezbędne doświadczenie, jest świetnym, merytorycznie przygotowanym dyrektorem i też potrafi skutecznie, profesjonalnie zarządzać zespołem współpracowników, który budżet w minionych latach tworzył. Proszę państwa o powołanie pani Lucyny Sternik na funkcję skarbnika miasta.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Możemy zatem przejść do głosowania. Bardzo proszę o określenie tematu.

Drodzy państwo, głosujemy – kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu? I słowem „przekaż” potwierdzamy naszą decyzję. Bardzo proszę o wyniki głosowania.

Drodzy państwo, i kolejny raz, bez zaglądania do tabeli mogę państwa poinformować, że jednogłośnie, przy 31 głosach „za” podjęliśmy uchwałę w sprawie powołania Pani Lucyny Sternik na Skarbnika Miasta Lublin.”

Uchwała nr 736/XXIII/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 11 do protokołu

Przew., RM J. Pakuła Pani Irena Szumlak – bardzo proszę.”

Pani Irena Szumlak „Jedno słowo. Chciałam pogratulować pięknie mojej koleżance Lucynce Sternik, z którą przepracowałam ponad 20 lat. Jest to merytorycznie, dobrze przygotowana osoba na pełnienie tej zaszczytnej funkcji skarbnika. Ma znakomity zespół, którym, tak jak pan prezydent powiedział, potrafi znakomicie kierować. Lucynko, wszystko będzie dobrze. Życzę ci energii, zdrowia, wytrwałości i wielu, wielu lat pracy na tej zaszczytnej funkcji dla mieszkańców miasta, dla Lublina, dobrej współpracy z Radą. Wiesz, że tu jest życzliwość duża, serdeczność i można wiele wyjaśnić, wydyskutować i zrobić dla miasta. Gratuluję ci serdecznie. Cieszę się.” (oklaski)

Skarbnik Miasta Lublin Lucyna Sternik „Bardzo dziękuję panu prezydentowi i państwu radnym za zaufanie, jakim mnie obdarzyliście, powołując na stanowisko skarbnika. Oczywiście zdaję sobie sprawę, jak to trudne i odpowiedzialne jest zadanie. Po tym wszystkim, co w tej chwili jeszcze usłyszałam dzisiaj, no to przyznam szczerze, że jestem trochę zdołowana, ale pragnę państwa zapewnić, że dołożę wszelkich starań, aby współpraca skarbnika miasta z radnymi układała się tak, jak do tej pory, a z tego, co słyszałam, była ona bardzo dobra. Bardzo, bardzo jeszcze raz dziękuję. Proszę może o chwileczkę zrozumienia, żebym się odnalazła w nowej roli i bardzo dziękuję.” (oklaski)

Przew. RM J. Pakuła „Drodzy państwo, dziękuję za tę decyzję.”

AD, 10. PIERWSZE CZYTANIE PROJEKTU UCHWAŁY BUDŻETOWEJ NA 2021 ROK WRAZ Z PROJEKTEM WIELOLETNIEJ PROGNOZY FINANSOWEJ

Przew. RM J. Pakuła „Przechodzimy do kolejnego punktu, a kolejny punkt, to Pierwsze czytanie projektu uchwały budżetowej na 2021 rok wraz z projektem wieloletniej prognozy finansowej. Bardzo proszę o przedstawienie nam projektu uchwały budżetowej. Drodzy państwo, jeszcze chwila.”

Skarbnik L. Sternik „Jeszcze chwileczkę.”

Przew. RM J. Pakuła „Prosimy o jeszcze chwilę cierpliwości, takie drobne problemy techniczne. Już za chwilę pani skarbnik przedstawi nam projekt uchwały budżetowej na 2021 rok wraz z projektem wieloletniej prognozy finansowej.”

Skarbnik L. Sternik „Szanowny Panie Przewodniczący! Państwo Radni! Panie i Panowie Radni! Projekt budżetu miasta na 2021 rok powstawał w bardzo trudnej sytuacji, m.in. spowodowanej sytuacją oczywiście COVID-u, jednak mimo tych problemów został przedstawiony państwu radnym w terminie, ustawowym terminie i przygotowany w oparciu o obowiązujące przepisy prawa, ustawy o finansach publicznych, o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, a także o samorządzie gminnym i powiatowym.

Przedłożony projekt odzwierciedla tak naprawdę możliwości finansowe w tej chwili budżetu miasta, zarówno po stronie dochodowej, jak i wydatkowej. Oczywiście oczekiwania ze strony wydziałów, biur i jednostek były znacznie wyższe, bo opiewały na kwotę po stronie wydatkowej – 4 mld zł i na zadania inwestycyjne ponad – 1,3 mld zł.

Przedłożony projekt uchwały budżetowej określa dochody budżetu miasta na kwotę 2.703.399.178 zł i to jest 112,94% przewidywanego wykonania tego roku. Wydatki budżetu miasta określone są na kwotę 2.817.425.697,91 zł, i to jest 114,6% przewidywanego wykonania.

Przychody określone są na kwotę 223.231.345 zł, rozchody - to kwota 109.204.825,09 zł.

Budżet jest budżetem deficytowym i deficyt budżetu miasta stanowi 114.026.519,91 zł. Nadwyżka natomiast operacyjna - to kwota 120.252.286,09 zł.

Dochody ogółem – te które państwu przedstawiłam na kwotę ponad 2,7 mld zł, z tego dochody bieżące – stanowią 2.360.571.901 zł i to jest

87,32% dochodów ogółem, natomiast dochody majątkowe stanowiące 12,68% – to jest kwota 342.827.277 zł.

Struktura dochodów budżetowych przedstawia się następująco: 50%... Na slajdach będziecie mieli państwo wielkości w złotych, ja może będę zaokrągliła je, po prostu będzie łatwiejsza komunikacja.

Dochody własne stanowiące 50% - to jest kwota ponad 1.352 mln zł, subwencje stanowią 19,47% dochodów i to jest kwota ponad 526 mln zł. Środki europejskie – 10,22% i to jest ponad 276 mln zł, dotacje na zadania zlecone – na 18,5% i to jest ponad 500 mln zł. Dotacje celowe i inne środki na zadania własne – to kwota ponad 29,7 mln zł.

Główne źródła dochodów własnych przedstawiają się następująco: oczywiście największy procent stanowią udziały w podatku dochodowym od osób fizycznych i od prawnych, i to jest 44,32% – ponad 599 mln, następnie dochody zmienia – to kwota ponad 148 mln zł, w tym dochody bieżące - to jest kwota ponad 68 mln zł, natomiast majątkowe – 779.719 tys. zł. Wpływy z opłat – to jest kwota 139 mln i obejmują one oczywiście opłaty za zagospodarowanie odpadami komunalnymi, za parkowanie w strefie płatnego parkowania, za korzystanie z wychowania przedszkolnego i wyżywienie, za wydawanie zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych, czy też opłata skarbową, a także opłata za składowanie odpadów komunalnych w Rokitnie. Ja tu wymieniłam oczywiście tylko kilka źródeł. Kolejne źródło, to są podatki lokalne i tu oto jest kwota 247.097.300 zł i największą pozycję oczywiście w tej grupie stanowi podatek od nieruchomości – 232 mln. Podatki pobierane przez urzędy skarbowe – to jest kwota 41,8 mln i największą pozycję wśród nich stanowi podatek od czynności cywilnoprawnych – to jest 36 mln. Pozostałe dochody – to jest kwota prawie 177 mln i oczywiście obejmują one wpływy ze sprzedaży biletów komunikacji miejskiej, wpływy z rozliczenia VAT, wpływy z usług świadczonych przez jednostki miasta, opłaty za pobyt i wyżywienie w bursach, internatach i żłobkach.

Wydatki budżetu miasta, tak jak już na początku powiedziałam – to jest kwota ponad 2.817 mln zł, z tego wydatki bieżące stanowią 79,52% - to jest kwota 2.240.319.614 zł, wydatki majątkowe – to kwota ponad 577 mln zł, tj. 20,48% wydatków ogółem. Struktura wydatków budżetowych przedstawia się następująco: największą pozycję stanowi oświata, i to jest 32,30% dochodów i kwota na zadania oświatowe, które są sklasyfikowane tutaj w działach 730801 i 854 – to jest kwota 911.137.273 zł. Oczywiście to nie są jedyne, tylko państwu radnym przypomnę, wydatki na oświatę, dlatego że jeszcze jest dział 700, w którym są czynsze, remonty, są też wydatki na funkcjonowanie Lubelskiego Centrum Ekonomiczno-Administracyjnego Oświaty, gdzie przechodzą pracownicy szkół systematycznie przejmowanych do obsługi przez Centrum.

Drugą pozycją jest transport i łączność, i to jest 22,66% planowanej kwoty – ponad 638 mln zł.

Kolejna pozycja, to wydatki na zadania z zakresu rodziny, i to jest kwota prawie 497 mln zł – 17,63%. Pomoc i polityka społeczna – prawie 6%, i to jest kwota ponad 168 mln zł.

Oczywiście na slajdzie widziecie państwo wszystkie działy klasyfikacji budżetowej. Ja tu przedstawiłam te o największych wartościach.

Dochody i wydatki w przeliczeniu na jednego mieszkańca stanowią w projekcie budżetu kwotę – dochody 7.956, i to jest o 112,9% więcej od przewidywanego wykonania roku bieżącego, wydatki 8.292 zł, i to jest 114,6% wydatków, przewidywanych wydatków tego roku.

Wydatki majątkowe – to jest kwota 1.698 zł, i to jest 188,2% wydatków tegorocznych. Wśród tych wydatków na jednego mieszkańca największą pozycję stanowi edukacja publiczna, i to jest 2.728 zł, transport – 1.879 zł, gospodarka komunalna – 440 zł, rodzina, pomoc społeczna, polityka społeczna 1.958 zł, sport, rekreacja i turystyka 117 zł, kultura i ochrona zabytków – 174 zł.

Tak, jak państwo zauważyli, tę największą pozycję wśród wydatków stanowi oświata i ten slajd, który państwo w tej chwili widzicie, obejmuje już wszystkie wydatki, z wyjątkiem działu 730, który jest zaplanowany na kwotę 1.205.400 zł i dotyczy stypendiów dla studentów i doktorantów oraz laureatów olimpiad ogólnopolskich.

Dochody i wydatki na oświatę, obejmujące wszystkie grupy wydatków i wszystkie działy – to jest kwota ponad 926 mln zł. Pragnę jeszcze tutaj powiedzieć, że zarówno po stronie dochodów, jak wydatków nie jest ujęta dotacja celowa na zadania z zakresu wychowania przedszkolnego, która szacowana jest na kwotę 15.434 tys. zł, ponieważ dotacja ta jest wprowadzana w trakcie roku budżetowego.

Pragnę zwrócić uwagę, że największym źródłem po stronie dochodów, finansowania oświaty jest subwencja oświatowa – 517.145.009 zł, ale już dochody własne budżetu miasta, tak jak moglibyśmy powiedzieć, że właściwie doganiają subwencję, bo stanowią 41,34%, natomiast pozostałe środki, dotacje – to niespełna 2,9%.

Po stronie wydatkowej największą pozycję oczywiście stanowią wynagrodzenia i pochodne, i to jest kwota ponad 619 mln zł, dotacje dla podmiotów realizujących zadania z zakresu oświaty i wychowania te, które są nie prowadzone przez miasto – to kwota ponad 132 mln zł, wydatki majątkowe – 74.434.520 zł i pozostałe wydatki związane z funkcjonowaniem jednostek i placówek oświatowych – to kwota 101 mln zł.

Wydatki na zadania subwencionowane stanowią kwotę prawie 765 mln zł, w tym wydatki bieżące – to jest kwota niewiele ponad 700 tys. zł, a inwestycje – ponad 64 mln zł.

Gdybyśmy spojrzeli na wydatki na wynagrodzenia i pochodne zadań subwencionowanych, to już państwo zauważą, że subwencja pokrywa tylko w zakresie 96,8% wynagrodzenia pracowników oświaty.

Struktura wydatków bieżących przedstawia się następująco: największą pozycję stanowią wynagrodzenia i składki od nich należne i tu jest ponad 920 mln zł, czyli 41,09%. Pragnę powiedzieć, że w tej pozycji ujęte jest wyrównanie wynagrodzeń pracowników, których płaca jest niższa, niż płaca minimalna, czyli płaca ogłoszona – 2.800 zł i dotyczy to 2.444 etatów, a stanowi kwotę 7.450.936 zł, w tym największa grupa po 2.185 etatów, to są pracownicy niepedagogiczni oświaty.

W ramach wynagrodzeń zaplanowano wzrost wynagrodzeń w ilości 7 etatów. Dotyczy on zadań wykonywanych przez Zarząd Transportu, to są 4 etaty i one są związane z tak naprawdę nowym systemem sprzedaży biletów, 2 etaty Lubelskie Centrum Ekonomiczno-Administracyjne Oświaty, i to są zadania do

obsługi księgowej, i 5 etatów dotyczy placówek pomocy społecznej – Domu Pomocy im. Jana Pawła II, w związku z tym, że tam uległa zmianie, zwiększona została liczba miejsc i Ośrodek Wsparcia Rodzinne Domy Kalina – te dwa etaty, i zarówno jeden, jak te trzy i dwa etaty dotyczą opiekunów.

Następnie świadczenia na rzecz osób fizycznych – to jest ponad 20% planowanych wydatków bieżących, i to jest kwota ponad 463 mln zł, i one dotyczą w dużej mierze świadczeń wypłat w ramach programu, świadczenia 500+ – to jest kwota ponad 334 mln zł, świadczenia rodzinne – kwota ponad 90 mln zł, dodatki mieszkaniowe – 5,5 mln, zasiłki okresowe, celowe i pomoc – to jest 5.752 tys. zł, pomoc materialna i zasiłki stałe – to już też jest kwota ponad 8.772 tys. zł. Dotacje zaplanowane w kwocie 242.296.395 zł stanowią 10,81 planowanej kwoty i w tym oczywiście największa kwota, bo ponad 132 mln dotyczy zadań oświatowych. I oczywiście jeszcze są dotacje 132 mln, dotacje dla instytucji kultury – ponad 49 mln i dotacje dla podmiotów wykonujących zadania z zakresu pomocy społecznej, polityki rodzinnej – to kwota prawie 40 mln zł.

Obsługa długu – to jest kwota 17 mln zł, to jest 0,76% i dotyczy ona spłaty odsetek od zaciągniętych pożyczek i kredytów – ponad 11.85.900 zł, odsetek od wyemitowanych obligacji przychodowych – 190 tys., odsetki od wyemitowanych obligacji komunalnych – 4.057.600 zł, wykup wierzytelności, odsetki – 700 tys. zł i prowizje – 193,5 tys. zł.

Pozostałe wydatki bieżące obejmują wydatki związane z funkcjonowaniem jednostek pomocniczych, czyli zakupy energii, czynsze, usługi, wywóz śmieci, tutaj też są usługi przewozu pasażerów komunikacji zbiorowej – to jest kwota 183.142 tys. zł, w tym 170 mln dla operatora wewnętrznego, utrzymanie dróg to jest kwota prawie 8,4 mln zł, system gospodarowania odpadami w zakresie wydatków bieżących – to jest 73.925 tys., oczyszczanie miasta – 11,6 mln, zieleń w mieście - to jest kwota prawie 8,2 mln, utrzymanie oświetlenia – 16,4 mln, opłaty za usługi wodne – to jest kwota ponad 7 mln zł.

Struktura wydatków majątkowych przedstawia się następująco: największą pozycję stanowią drogi publiczne, i to jest 39,17% - ponad 226 mln zł, transport zbiorowy – 28,89%, i to jest ponad 166.700 tys. zł, następna pozycja, to są inwestycje w oświacie, i to jest ponad 74 mln zł – 12,9%, administracja publiczna – to jest kwota 24.835 tys. zł – 4,3%, i oczywiście największą pozycję tutaj stanowi budowa nowego budynku dla potrzeb Urzędu przy ulicy Leszczyńskiego; gospodarka mieszkaniowa i działalność usługowa – to jest kwota ponad 18 mln zł – 3,12%, następnie infrastruktura portowa i telekomunikacyjna – 17.088 tys., otworzone są oczywiście rezerwy na inwestycje – to jest kwota ponad 20 mln zł i gospodarka komunalna i ochrona środowiska – to jest prawie 14,5 mln zł.

W ramach zadań komunikacyjnych usprawniających układ drogowy w mieście oraz zadań o charakterze metropolitalnym zaplanowanych na kwotę 393.149.549 zł – to jest 68,12% wydatków majątkowych. Do największych zadań należą zadania z udziałem środków europejskich, czyli te, które są w trakcie tak naprawdę realizacji, albo rozpocznie się ich realizacja, to jest budowa dworca wraz z przyległym układem komunikacyjnym – ponad 123 mln zł, przebudowa Al. Raławickich, a tak naprawdę, to jej zakończenie w zakresie robót budowlanych, drogowych – prawie 57 mln, zakup 10 trolejbusów i 20 autobusów elektrycznych, projekt przyłączy do biletomatów na przystankach, wdrożenie

nowego systemu sprzedaży biletów – to jest kwota 117.550.716 zł i budowa zespołu przystanków i węzłów przesiadkowych – ponad 49 mln zł.

Wśród pozostałych zadań, te o największych wartościach – to jest rozbudowa systemu zarządzania ruchem i komunikacją – 1,5 mln, rozpoczęcie budowy ulicy Leszka i Ziemowita – 5.320 tys. i budowa ulicy Korzeniowskiego – 686 tys. Te dwa ostatnie zadania, które wymieniłam, dotyczą inicjatywy lokalnej. Wśród zadań, które będą zrealizowane w przyszłym roku, znalazła się ulica Graliewskiego w kwocie 1.050 tys. – to jest zadanie inwestycyjne, które było zgłoszone w ramach inwestycji realizowanych przy udziale mieszkańców; inwestycje oświatowe – w kwocie tej ponad 74 mln zł, 12,9% wydatków majątkowych obejmują: rozpoczęcie budowy sali gimnastycznej i boiska przy I LO – to jest kwota 5 mln zł; rozpoczęcie budowy segmentu przedszkolnego przy Zespole Szkół nr 12 – 10 mln zł oraz kuchni i stołówki segmentu dydaktycznego w Szkole Podstawowej nr 52 – 12 mln zł; budowa boiska wielofunkcyjnego przy Szkole przy ulicy Berylowej – 2 mln zł i zadania kontynuowane, realizowane przy udziale środków europejskich – to są dwa zadania polegające na termomodernizacji obiektów oświatowych. Zostało nam w ramach tych dwóch zadań do termomodernizowania 7 obiektów – macie państwo tu wymienione – to jest Szkoła Podstawowa nr 6, 18, 20, Bursa Szkolna nr 7 i 8, Zespół Szkół Budowlanych i Zespół Szkół Transportowo-Komunikacyjnych. W przyszłym roku planowane jest też zakończenie przebudowy Zespołu Szkół Ekonomicznych i na tę inwestycję zaplanowano ponad 8 mln zł. Następnie – spłata wierzytelności, która, tak jak państwo już byliście wcześniej informowani, rozpocznie się od 2021 roku, związana jest z budową szkoły przy ulicy Berylowej – to jest kwota ponad 17 mln zł. Znalazły się oczywiście też inne, drobne inwestycje, albo może nawet nie drobne, ale niezwykle na pewno istotne dla tych, którzy będą je realizowali – to są na przykład zakupy inwestycyjne w obiektach oświatowych – to jest kwota 187 tys. zł, zaplanowane zostały też środki w kwocie 800 tys. zł na dokumentację dostosowania Przedszkola 66 i 78 do przepisów przeciwpożarowych, dokumentacja na przebudowę pomieszczeń szkoły przy ulicy Krochmalnej pod funkcję Specjalnej Szkoły Podstawowej nr 26, aktualizowany też będzie program funkcjonalno-użytkowy budowy szkoły przy ulicy Majerankowej. Zaplanowane też zostały środki na budowę windy przy Zespole Szkół Ekonomicznych w kwocie 500 tys. zł – zadanie to planowane jest do finansowania z PFRON-u. Zaplanowano też środki w kwocie 500 tys. zł na dokumentację budowy części hotelowej Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii. Na objęcie akcji, udziału w spółkach miasta zaplanowano 22.125.800 zł i dotyczą one Portu Lotniczego Lublin S.A. – 16.748 tys., TBS „Nowy Dom” – 2.302.800 zł, one są przeznaczone na partycypację w budowie 40 mieszkań przy ulicy Składowej, mieszkania te wejdą do zasobu komunalnego i w ten sam sposób będą one finansowane, jak do tej pory, czyli mieszkańcy będą płacili czynsz w wysokości, jak budynków komunalnych, natomiast różnica między czynszem w TBS a właśnie w budynkach komunalnych będzie dopłacana przez budżet miasta. Dla Lubelskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej zaplanowana jest kwota 75 tys. zł, i ona tak naprawdę dotyczy dodatkowych kontenerów na odpady oraz zakupu wagi najezdowej ważącej obie osie. MKS Lublin – kwota 3 mln zł. Pozostałe zadania – to jest kwota ponad 87 mln i z tego najważniejsze może, albo wymienię tu kilka – państwo widziecie je na slajdzie: to jest Program Ograniczania Niskiej Emisji – 1 mln zł, budowa nowego budynku biurowego, o czym już wspominałam –

23 mln zł, budowa sieci kanalizacji deszczowej w ulicy Węglinek – 5.150 tys. zł, budowa zbiornika retencyjnego wraz z robotami towarzyszącymi w rejonie ulicy Farmaceutycznej, przebudowa skweru pomiędzy blokami ul. Montażowa 10, 12 i Motorowa 9 – 600 tys., dotacja na dofinansowanie budowy lub modernizacji infrastruktury ogrodowej, wsparcie rozwoju rodzinnych ogrodów działkowych – to jest 1.551.640 zł, następnie jeszcze oczywiście będzie kontynuowany program „Złap deszczówkę” – 450 tys. zł, budowa ścieżki rowerowej pomiędzy ulicą Północną a al. Solidarności – 184 tys. zł, odwodnienie ulicy Zawilcowej – 155 tys. zł, kontynuacja budowy oświetlenia w dzielnicy Tatary – 250 tys. zł, adaptacja pomieszczeń przy ulicy Herberta pod funkcję domu kultury – 900 tys. zł, zaplanowane też są środki w kwocie 1 mln zł na dokumentację budowy Bronowickiego Centrum Kultury, w kwocie 519 tys. zł, zaplanowano rewitalizację boiska do piłki nożnej w ramach projektu z Budżetu Obywatelskiego „Boisko wysokich lotów”. Oczywiście wśród zadań inwestycyjnych znalazło się zadanie – kompensacja mocy biernej w budynkach Urzędu, domów pomocy, żłobków, jak i też obiektów oświatowych w kwocie 670 tys. zł, a także dokumentacja na budowę Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego przy ulicy Poturzyńskiej.

I chcę jeszcze państwu powiedzieć, że w ramach budżetu zaplanowane zostały środki na 8 projektów realizowanych w ramach Zielonego Budżetu Obywatelskiego – to jest kwota 674 tys. zł, także na projekt na Nasza Dzielnica Sławinek, wykonanie miejsca spotkań – to jest kwota 220 tys. zł.

I to są takie główne informacje. Dziękuję bardzo państwu za uwagę.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo za tę prezentację. Drodzy państwo, przed nami cały cykl spotkań, ponad miesiąc będziemy dyskutować o kształcie przyszłego budżetu, będą to spotkania na komisjach, będzie możliwość dyskusji na ten temat. Pan Robert Derewenda.”

Radny R. Derewenda „Już mi się mikrofon włączył, proszę sekundę zaczekać, bo mam problem rzeczywiście z tym włączeniem mikrofonu. Panie przewodniczący, ja mam pytanie: czy my możemy otrzymać na maila tę ciekawą prezentację?”

Skarbnik L. Sternik „Oczywiście, że tak.”

Radny R. Derewenda „Będę bardzo wdzięczny, bo ona jest taka rzeczywiście bardzo pogładowa i łatwo pewne rzeczy zrozumieć, zwłaszcza po tym komentarzu.”

Skarbnik L. Sternik „Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan Eugeniusz Bielak.”

Radny E. Bielak „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Mam pytanie do pana prezydenta, bo nie usłyszałem, żeby się znalazły pieniądze na budowę stadionu żużlowego. Tam prawdopodobnie jest tylko 200 tys. na projekt. To nie jest chyba, nie zadowala kibiców i nas, radnych też chyba, dlatego że jest to drużyna, która jest w Ekstralidze i jeżeli się obiecywało coś, to wypadałoby dotrzymać słowa, i tam się powinny znaleźć konkretne pieniądze, bo obawiam się,

że po prostu drużyna nie będzie mogła na tym stadionie dłużej odbywać zawodów, nie będą się mogły odbywać zawody. Chciałbym wiedzieć, dlaczego nie ma większych pieniędzy na stadion żużlowy. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Pani przewodnicząca Jadwiga Mach – dobrze widziałem?”

Radna J. Mach „Na razie dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję, przepraszam bardzo.”

Radny P. Breś „Można, panie przewodniczący?”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, proszę.”

Radny D. Sadowski „W kwestii formalnej można?”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, proszę.”

Radny D. Sadowski „Bo chciałem ustalić, panie przewodniczący, czy my po tym punkcie mamy dyskusję, czy jest to pierwsze czytanie i to, co pan powiedział wcześniej, że, no, dyskusja będzie się toczyła w komisjach już nad projektem budżetu. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Drodzy państwo, to jest...”

Radny P. Breś „Mogę, panie przewodniczący?”

Przew. RM J. Pakuła „Drodzy państwo, to jest przedstawienie projektu budżetu i nie ma formalnego zakazu przeprowadzenia dyskusji, aczkolwiek myślę, że w pierwszej kolejności powinniśmy odbyć ten cykl spotkań na komisjach i to będzie miejsce do zadawania szczegółowych pytań. Takie jest moje zdanie. Pan Piotr Popiel.”

Radny P. Breś „Ale, panie przewodniczący, ja zgłaszałem się wcześniej – Piotr Breś.”

Przew. RM J. Pakuła „Przykro mi, ale ja pana po prostu nie widzę, także...”

Radny P. Breś „Ale pan mnie słyszy, pan mnie słyszy przecież bardzo dobrze.”

Przew. RM J. Pakuła „Ale jak pan mówi, że „ja”, to ja niekoniecznie wiem, kto to jest „ja”, także udzielam głosu... - (**Radny P. Breś** „Dobrze, to teraz będę mówił Piotr...”) – Dobrze, udzielam głosu panu Piotrowi Popielowi. Bardzo proszę.”

Radny P. Popiel „Dziękuję, panie przewodniczący. Mam nadzieję, że kolega Piotr Breś za chwilę też będzie miał szansę wypowiedzi.”

Szanowny Panie Prezydencie! Ja chciałbym zapytać o takie zadanie inwestycyjne, jak budowa ulicy Korzeniowskiego, gdzie wymagany jest ZRID. Chciałbym zapytać – nie wiem, czy są z nami przedstawiciele Zarządu Dróg i Mostów, czy też Wydziału Architektury – chciałbym zapytać, kiedy jest możliwość uzyskania tego ZRID-u.

Pytanie drugie, też w ramach inicjatywy lokalnej – jest wpisana budowa ulicy Gralewskiego. Ja pragnę przypomnieć, szanowni państwo, że to jest temat naprawdę bardzo stary, bo on dotyka jeszcze czasów, kiedy były społeczne komitety budowy dróg, i o taki dokument, panie prezydencie, chciałbym poprosić, na spokojnie żeby został opracowany, czy mamy jeszcze jakieś inne inwestycje, które w ramach założonych ówczesnie komitetów były poskładane. I jedno pytanie, panie prezydencie, o ulicę Nałkowskich, starą część ulicy Nałkowskich, bo w odpowiedzi na dyskusję związaną z Budżetem Obywatelskim było wskazane finansowanie ewentualne, czy też możliwość aplikowania ze środków unijnych. Jak zacząłem rozmawiać, no to wydaje mi się, że tylko i wyłącznie tutaj mówimy o środkach krajowych.

I na koniec chciałbym zapytać o plany budowy parku nadrzecznego. Nie znalazłem takiej pozycji, póki co, w budżecie miasta. Przepraszam, być może gdzieś jest bardziej zakamuflowana, natomiast pamiętam dyskusję, że właśnie w tym 2021 roku mielibyśmy, jak by to powiedzieć, uruchomić pierwszy etap związany z budową tegoż parku, a tych tematów powiązanych tam jest naprawdę dość dużo. To wszystko, panie przewodniczący. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan Piotr Breś, a jako kolejny pan Dariusz Sadowski.”

Radny P. Breś „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panie Prezydencie! Ja chciałem tylko zapytać, bo nie wiem, czy pani nowa skarbnik, czy mi to coś umknęło, nic nie powiedziała o długu, albo może mi coś umknęło. Chodzi mi tutaj, jakie będzie zadłużenie miasta na koniec 2021 roku, no i kilka słów o zadłużeniu, wiem, że pani skarbnik Irena Szumlak zawsze to mówiła i omawiała, a tutaj chyba się to nie znalazło. Czekam i proszę o odpowiedź.”

Przew., RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan radny Sadowski i jako kolejny pan Stanisław Brzozowski.”

Radny D. Sadowski „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Nie wchodząc w szczegóły, jedna rzecz mi się rzuciła z tego sektora sportowego, nazwijmy to tak, że w tym roku nie ma przewidzianych środków na objęcie, podwyższenie kapitału w spółce akcyjnej Motor Lublin. Ja wiem, że zmieniła się struktura własnościowa, ale mam pytanie, czy to oznacza, że w tej formie nie będzie wsparcia dla klubu, czy też w ogóle nie będzie wsparcia dla klubu? Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo za te merytoryczne, krótkie pytania. Pan Stanisław Brzozowski, jako kolejny pan Leszek Daniewski.”

Radny S. Brzozowski „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Ja chciałbym tutaj panią skarbnik dopytać o taką rzecz – co będzie z tymi inwestycjami, które były w budżecie ubiegłorocznym, a nie zostały dokończone, albo zrealizowane,. No, dla przykładu tutaj podam takie drobne remonty, jak ulica Żelazowej Woli nie została dokończona, remont przy ulicy Zakopiańskiej nie został dokończony. No, zdaje się, że tam jeszcze jest więcej tych rzeczy i nie wiem, jak to jest, czy wypada po prostu już całkowicie z budżetu, ponieważ nie ma tych inwestycji; w tym, czy one będą jednak kończone – no, chciałbym coś tutaj wiedzieć na ten temat. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan przewodniczący Leszek Daniewski.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dziękuję, panie przewodniczący, mam jedno pytanie dotyczące dwóch zadań, być może nieuważnie przeczytałem ten projekt, przanalizowałem. Chodzi mi o ulicę Zamenhoffa na odcinku od Staffa i ulica Wapowskiego. Jeśli jest, to bardzo przepraszam, a jeśli nie, to pytam, dlaczego nie ma. Kolega mi kiwa głową, że Wapowskiego ulica jest.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo...”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Przepraszam bardzo, panie przewodniczący, ale chodzi mi o odcinek od ulicy Staffa do – zaraz, sekundę, przepraszam – od ulicy Staffa do ulicy Sierpińskiego, od ulicy Staffa do ulicy Sierpińskiego chodzi mi.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Jadwiga Mach. Jeśli można, to ja proszę bardzo krótko.”

Radna J. Mach „Dzień dobry. Przepraszam, dziękuję panie przewodniczący za udzielenie głosu. Ja mam dwa pytania. Oczywiście zgadzam się z pytaniem, bo chciałam również zadać i powtórzę pytanie już które wybrzmiało przez radnego, pana Stanisława Brzozowskiego – co z inwestycjami, które są obecnym budżecie. Ja oczekiwałam i bardzo bym prosiła, żeby były dodatkowe informacje do tego złożonego projektu odnośnie zadań, które były wpisane w tym budżecie, to w ogóle nie istnieją już, nie pojawiły się w projekcie budżetu na rok 2021. Tym bardziej, że są takie sytuacje, iż te zadania były wpisywane przez kolejne lata. I co się nagle dzieje, że one gdzieś znikły. Wymaga to przynajmniej uzasadnienia, dokumentacji pisemnej, jaki jest powód wyrzucenia – mówiąc brzydko, kolokwialnie – niektórych inwestycji. I pytam wprost – wiele spotkań z mieszkańcami od wielu lat, od wielu – nie dziesięciu, ale nawet więcej – jest ciągle poruszany temat uzbrojenia ulicy Skowronkowej, w efekcie później budowy. I w zeszłym roku, i w tym budżecie również jest ta ulica, i mam pytanie: dlaczego nie znalazł się zapis przynajmniej dotyczący kanalizacji deszczowej? Oczywiście o szczegóły będę pytała, ale dzisiaj chciałabym usłyszeć odpowiedź na to pytanie. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan przewodniczący Marcin Bubicz.”

Radny M. Bubicz „Bardzo dziękuję. Panie Przewodniczący! Szanowny Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Dziękuję koledze Stanisławowi Brzozowskiemu i koleżance Jadwidze Mach za postawienie tego bardzo ważnego pytania. Wszyscy mówimy tym samym głosem i też popieram tutaj koleżankę i kolegę.

Ja chciałem do dwóch rzeczy się króciutko odnieść i poprosić tu o stanowisko pani skarbnik. W pozycjach budżetowych znalazłem taki punkt, jak kanalizacja deszczowa ulicy Węglinek na kwotę 5 mln. Chciałbym zapytać i tutaj poprosić o jasne stanowisko pani skarbnik dotyczące ulicy Sławinek. Tam walczymy, by ta kanalizacja deszczowa też się znalazła, jako trzeci etap inwestycji tej drogi. Rozmawialiśmy z Zarządem Dróg i Mostów i mam nadzieję, że Urząd Miasta to do swojej dokumentacji dołączy i też będzie to zrealizowane, i proszę o to takie stanowisko.

I trzecia rzecz – to miałem deklarację w ubiegłym roku i o to chcę zapytać, bo to się, widzę, nie pojawiło – chodzi o projekty termomodernizacji szkół. W ubiegłym roku – mam nadzieję, że się nie mylę – pan dyrektor Dziuba dał mi jasną deklarację, że w 2021 r. rozpoczynamy termomodernizację również przedszkoli i chcę zapytać o Przedszkole nr 75 na Czechowie, ponieważ znów się tu nie znalazło, państwo nazwali ten punkt „kontynuacja termomodernizacji”, więc chcę zapytać, co z kolejnymi na liście czekającymi. Dziękuję.”

Przew. RM . Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Marcin Nowak, tak, a jako kolejny pan Zbigniew Ławniczak.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Tak króciutko, bo ja odnoszę wrażenie, że lwią część tej dyskusji to powinna się na komisjach stałych odbywać, które przecież już w przyszłym tygodniu, ale skoro zwrócono uwagę na te zadania niezrealizowane, to ja bym poprosił pana prezydenta o takie nadanie tonu priorytetyzacyjnego w zakresie niewykonanych zadań z Budżetu Obywatelskiego, bo myślę, że ta priorytetyzacja w tym zakresie byłaby najbardziej wskazana – to są jednak projekty oddolne, obywatelskie i w przyszłym budżecie one się powinny znaleźć, ale ja rozumiem, że szanowni państwo, jest to szkic budżetowy, gdzie są te flagowe okręty przedstawione, a naszym zadaniem, jako radnych, jest to, żeby procedując na komisjach, wskazywać mikrozadania i je wkomponować w ten budżet, i temu będą służyć komisje stałe. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan radny Zbigniew Ławniczak.”

Radny Zbigniew Ławniczak „Panie Prezydencie! Szanowni Państwo Radni! W zasadzie zabieram rzadko głos, ale tym razem chciałbym do państwa wszystkich zaapelować o jedną rzecz. Dyskutujemy nad najważniejszą ustawą, uchwałą – przepraszam – którą jako prawo miejscowe, jako rada podejmiemy. I bardzo bym państwa prosił, przeważnie przewodniczących komisji, aby nie ograniczali możliwości wypowiedzi, aby nie ograniczali możliwości przedstawienia, mieszkańcom przede wszystkim naszego miasta, którzy płacą podatki, którzy są żywotnie zainteresowani właśnie bardzo dużymi inwestycjami, które były tutaj obiecywane, czy miały być zrealizowane. Oczywiście jesteśmy w dobie pandemii i to od państwa zależy przede wszystkim to, jak wykażecie się i ja oczywiście również, jako radny, w tym, w tej kryzysowej sytuacji. Musimy sobie

uświadomić, że tak jak kiedyś radni debatowali w czasach wojny, w czasach naprawdę kryzysów różnego rodzaju, to tak dzisiaj naszym obowiązkiem, i tu nie chcę bez patosu, jakiegoś używać patosu, jest to, aby przedstawić mieszkańcom Lublina to właśnie w tej formie przekazu internetowego, bo jak wiecie państwo doskonale, tu nic nowego nie powiem, że mieszkańcy nie mogą uczestniczyć fizycznie i przyjść na sesję w tym momencie. Więc nie zamiatajmy pod dywan pewnych rzeczy. Jak widzę i państwo radni z Klubu Prezydenta Krzysztofa Żuka mają wiele pytań i tak samo radni opozycyjni, więc myślę, że przedyskutujemy naprawdę dogłębnie ten budżet.

I druga prośba do mnie już na początku. Bardzo państwa wszystkich proszę – nie upolityczniajmy tego budżetu i nie mówmy, bo takie głosy na pewno się pojawią, że to rząd Prawa i Sprawiedliwości, że to rząd wymyślił tę pandemię, że to wszystko jest niefinansowane z góry, brak możliwości...”

Przew. RM J. Pakuła „Ale my do rzeczy żesz, no...”

Radny Z. Ławniczak „Do rzeczy, ale niech pan nie przerywa. Bardzo proszę, krójmy ten garnitur tak, jak nam materiału staje. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Ja nie przypominam sobie sytuacji, żeby nie było możliwości zadawania pytań na komisjach. Oczywiście taka możliwość będzie, od tego te komisje są i wszystkich państwa radnych do tego zachęcam, żeby na komisjach dyskutować. Bardzo proszę, pan Stanisław Brzozowski jeszcze raz.”

Radny S. Brzozowski „Dziękuję, panie przewodniczący. Ja chciałbym zwrócić uwagę, to taka, myślę, formalna uwaga, ale istotna, bo tutaj się pojawiło takie propagowanie, moim zdaniem, symboli faszystowskich wśród niektórych radnych, konkretnie chodzi o panią Annę Ryfkę, bo nie wiem, czy państwo wiecie, ale ta... znak błyskawicy to jest znak...”

Przew. RM J. Pakuła „Panie radny, jesteśmy przy pierwszym czytaniu budżetu. Ja bardzo proszę, żeby pan wrócił do tematu.”

Radny S. Brzozowski „Tak, ale to jest, panie przewodniczący, ważna rzecz, bo to narusza ustawę o niepropagowaniu właśnie tych znaków faszystowskich...”

Przew. RM J. Pakuła „Panie radny, to nie jest swastyka, w wolnych wnioskach będzie pan mógł na ten temat powiedzieć.”

Radny S. Brzozowski „To nie swastyka, tylko błyskawica. SS-mani mieli podwójna, a Hitlerjugend miał pojedynczą, no więc panie przewodniczący, jeśli panu to nie przeszkadza, no to ja się wyłączam w takim razie.”

Radny D. Sadowski „I oddziały szturmowe Szarych Szeregów, panie radny, również miały błyskawicę.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Panie radny Brzozowski, Anna Ryfka nie jest w Hitlerjugend. Co pan plecie?”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze. Widzę, że nikt więcej z panów i pań radnych... Bardzo proszę, pan Adam Osiński – bardzo proszę... - (**Głos Radnego S. Brzozowskiego** – nieczytelny, zakłócenia) – Bardzo proszę na temat, panie radny.”

Radny A. Osiński „Tak jest, ja krótko. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Prezydenci i Radni również! Ja bym chciał zapytać, a w zasadzie zapytuję, bo zadanie, które było wpisane na 2020 rok w zadaniach ZNK, a mianowicie dotyczyło realizacji remontu placów tych przestrzennych między budynkami Lwowska 32 do 38. ZNK swego czasu, znaczy miał 50 tys. zł na to zadanie, ale to zdecydowanie za mało, bo trzeba minimum w tej wersji takiej asfaltowe to by kosztowało 200 tys., natomiast kostka brukowa, no, znacznie więcej, bo około 400. I w tym roku w założeniach, propozycjach nie ma. Ja co prawda napisałem już w tym wniosku, w propozycjach teraz to samo zadanie, ale chciałbym, żeby w końcu to było zrealizowane, bo to są cztery budynki dziesięciopiętrowe, mieszka tam ponad 300 rodzin i warto by było to zrobić. Tam jest trochę sytuacja skomplikowana, ponieważ połowę zasobu, czyli około 50% jest wykupione przez wspólnoty, a 50 stanowi własność Gminy Lublin. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Na tę chwilę nie widzę więcej zgłoszeń. Bardzo proszę, panie prezydencie, czy mógłby pan kilka...”

Piotr Popiel „Popiel Piotr.”

Przew. RM J. Pakuła „Przepraszam, jeszcze pan Piotr Popiel, tak?”

Radny P. Popiel „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Ja bym tylko w nawiązaniu do tej dyskusji, która była o temat Budżetu Obywatelskiego, chciał dopytać pana prezydenta, które zadania w tej przeznaczony kwocie będą realizowane. No, ja mam, nie ukrywam, systematycznie zgłoszenia z dzielnicy Dziesiąta w sprawie budowy placu zabaw przy boisku Sygnał i nie ukrywam, że już wielokrotnie w tej sprawie dopytywałem w Wydziale Inwestycji i Remontów. Jeśli tu jest przeznaczona jakaś kwota na realizację poprzednich projektów, to po prostu chciałbym dopytać, jakie to projekty mają być w tej kwocie realizowane. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Nie widzę więcej zgłoszeń. Bardzo proszę, panie prezydencie.”

Prez. K. Żuk „Szanowni Państwo! Zgodnie z procedurą budżetową dzisiaj tej dyskusji miało nie być, ponieważ ona przenoszona jest do komisji, a siłą rzeczy później wraz z debatą budżetową przy uchwalaniu budżetu doprecyzujemy to wszystko, co w tym bilansowaniu potrzeb i możliwości się pojawia. Ale jeśli już tak się stało że państwo te pytania sformułowaliście, to tutaj zaraz poproszę pana prezydenta Artura Szymczyka i panią skarbnik o krótkie komentarze, znowu jeszcze raz odsyłając wszystkich do takiej szczegółowej debaty w komisjach, ponieważ proponowałbym rozpocząć od szczegółowej analizy dochodów budżetu, czy projektu budżetu na 2021 rok i chociażby by przyjąć do wiadomości, że ubytek dochodów z podatków PIT w wyniku regulacji ustawowych na

ponad 70 mln zł, że proponowana obecnie, procedowana obecnie zmiana ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych i ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów spowoduje, że stracimy kolejne 14 mln dochodów i można powiedzieć, że w tej sytuacji trzeba mierzyć siły na zamiary, pomijając już oczywiście priorytetyzację wynikającą z kontynuowanych inwestycji z udziałem funduszu europejskich. Jak co roku staramy się budować możliwość realizacji zadań tych priorytetowych, strategicznych i zadań małych, i myślę, że w toku tej dyskusji, jaką będziemy prowadzili w komisjach, wiele takich kompromisów inwestycyjnych zapewne będziemy mogli zawrzeć, ale też nie zaczynałmy dyskusji nad budżetem od strony wydatkowej, bo możliwości dzisiaj samorządów w 2021 roku po regulacjach ustawowych, po pandemii, którą po prostu nie sposób wycenić dzisiaj, czy wyszacować w skutkach, jakie wywoła po stronie dochodów, tak dyskusji nie powinniśmy prowadzić. Bardzo proszę, pan prezydent Artur Szymczyk. Padały konkretne pytania, do nich się odniesiemy.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Dzień dobry. Jeszcze raz witam państwa radnych. Jeżeli chodzi o kwestię, co pan prezydent powiedział, kwestie dochodowe są kluczowe, natomiast postaram się do paru pytań odnieść w konkretny sposób.

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie i o stadion żużlowy, oczywiście budżet na rok 2021 jest budżetem w ujęciu rocznym i kwota 200 tys. dotyczy pewnych szacunków, jak mówimy o możliwości wydatkowania środków w tym okresie, natomiast w wpf, gdy spojrzymy na wieloletnią prognozę finansową, to kwota zabezpieczona łącznie z tym 200 tys. na rok 2021 na dokumentację projektową, to jest 2 mln zł, więc tutaj my sobie zdajemy, że 200 tys. jest niewystarczające, ale musimy patrzeć na ten dokument w kontekście również ujęcia tego, co jest w wieloletniej prognozie finansowej.

Jeżeli chodzi o ulicę Korzeniowskiego, ja przypomnę, że swojego czasu mamy listę zarówno zadań oczekujących i finansowanych w ramach inicjatywy z udziałem finansowym mieszkańców, jak też zadania, które są w ramach tzw. tych komitetów budowy dróg i stąd jest wpisane zadanie ulica Gralewskiego i też ulica Korzeniowskiego znalazły się, bo część zadań właściwie praktycznie mamy – ulica Ziemowita i Leszka jest w trakcie realizacji, jest wpisana do budżetu, ulicę Szafranową chyba wykonaliśmy, co pamiętam i co już mówiłem dzisiaj i zostaje nam zadanie już Korzeniowskiego, więc to zadanie jest wpisane do budżetu.

Jeżeli chodzi o pytanie, które pojawiło się – park nadrzeczny, w budżecie jest pozycja rezerw na tzw. projekty przyszłościowe i my o tym mówiliśmy, że aplikując do nowej Perspektywy, musimy być przygotowani dokumentacyjnie. I tu będzie zależało też i od tych programów, które będą, natomiast kwota, pani skarbnik, tam ponad 2 mln, 2,7 mln mamy zabezpieczone środki na tego typu działania, bo na razie na pewno nie możemy mówić o realizacji zadania w takim fizycznym wymiarze, natomiast o dokumentacji projektowej tak. To do tego jesteśmy w budżecie przygotowani. Celowo nie określaliśmy i nie rozpisywaliśmy na konkretne zadania.

Co do może nie tyle inwestycji, co do zadań remontowych – pan radny Brzozowski o to pytał – jeżeli zadanie nie zostało zrealizowane i zobowiązanie nie zostało zaciągnięte, no to nie mamy do czynienia z kontynuacją zadania, więc te zadania będą musiały być w zależności od możliwości finansowych albo

umieszczane w budżecie w trakcie roku, albo po prostu ich na dzień dzisiejszy nie zrealizujemy. Na pewno te drobne zadania – trzeba będzie do tego wrócić, ale też państwu ja przypomnę, że w poprzednim budżecie mieliśmy tzw. rezerwę na realizację tam w granicach 9 mln zł na realizację zadań w dzielnicach, w związku też z sytuacją pandemiczną i tymi ograniczeniami wydatków, jakie podjęliśmy i bolesnymi, nie ukrywam, te zadania nie były realizowane, i też dobrze, żebyśmy o tym pamiętali.

Jeżeli chodzi o kwestię Motoru – tu pan radny Sadowski zadał pytanie – oczywiście zmieniły się kwestie właścicielskie i tutaj sytuacja Motoru jest nieco inna, i na pewno to dofinansowanie nie może odbywać się w takiej formie, jak do tej pory, poprzez podwyższenie kapitału. Trzeba będzie szukać innej formy, na przykład w formie dotacji.

Jeżeli chodzi o ulicę Skowronkową – tutaj pani Jadzia Mach pytała o tę kwestię – i kanalizacji burzowej, to już tłumaczyliśmy, natomiast mamy dokumentację i pozwolenie na budowę w formie ZRID na cały zakres zadania, nie tylko na kanalizację burzową, ale również na układ drogowy i na oświetlenie. Nie ma możliwości w oparciu o obowiązujące regulacje prawne wydzielić z tego zadania tylko kanalizacji burzowej. Oczywiście MPWiK podejmuje działanie, już ma wybranego wykonawcę i będzie wchodził na prace w zakresie infrastruktury wod.-kan. na tej ulicy i zdajemy sobie sprawę, że warto byłoby te zadania, te działania skorelować, natomiast nie możemy mówić o wyłączeniu i wprowadzeniu tylko kanalizacji burzowej. W budżecie może bardziej precyzyjnie, w budżecie, czy może bardziej precyzyjnie w budżecie rocznym oraz w wieloletniej prognozie finansowej powinno znaleźć się to zadanie w całości, dopiero wtedy możemy mówić o możliwości jego realizacji.

Co do kwestii, tak jak zostało to powiedziane, jeżeli chodzi o ulicę Sławinek i podłączenia – tu pan radny Bubicz poruszał tę kwestię – rzeczywiście wymaga to dyskusji, bo tam chyba ta dokumentacja jest, więc to tylko dogrania tego i porozumienia się z mieszkańcami co do wspólnej, przyszłej inwestycji, jeżeli znajdą się na to środki.

Kwestia termomodernizacji – te zadania, które są wpisane w budżecie, no to związane są albo z kontynuacją, albo z konkretnym programem, z którego finansowaliśmy termomodernizację. Ja przypomnę, że termomodernizacje szkół, które realizujemy, są realizowane w oparciu o środki unijne i oczywiście przedszkola, bo to nie tylko chodzi o Przedszkole nr 75, ale i inne przedszkola są przed nami, jeżeli chodzi o kwestię tej termomodernizacji, jeżeli będą kolejne środki i takie możliwości, pewnie będziemy aplikować o termomodernizację tych obiektów.

Pan radny Ławniczak mówił, to ja bym też bym apelował o to, żebyśmy patrzyli pod kątem możliwości dochodowe i tutaj bym polemizował, że to kwestia polityki, że gdzieś brakuje. No, jeżeli stracimy dochody, no to to nie jest polityka, tylko to jest rzeczywistość, bo tych po prostu dochodów nie ma i musimy tę równowagę budżetu zapewnić.

Pan radny Osiński mówił o ulicy Lwowskiej i tych obszarach. Ja będę wracał do tego tematu, bo była próba, tak jak sobie przypominam, porozumienia się ze wspólnotami, czy ze spółdzielniami tam mieszkaniowymi, żeby to wspólnie wykonać. No, jednak jestem zwolennikiem, jeżeli gros lokali, albo nazwijmy to 50% lokali jest wykupionych i w gestii wspólnot, no to nie wyobrażam sobie, że miasto będzie finansować w stu procentach te tereny. Jeżeli znajdziemy formułę

współpracy ze wspólnotami, to wydaje mi się, że możemy do tematu wrócić. W roku 2020 obecnym chyba, z tego co pamiętam, nie udało nam się dojść do takiego porozumienia i takiego, nazwijmy to wspólnego prowadzenia tego remontu.

Pokrótkie chyba w takim zakresie i na tym etapie wydaje mi się te odpowiedzi... A, jeszcze może by tutaj pani prezydent powiedziała na temat tego placu zabaw z projektu Budżetu Obywatelskiego, historycznego. Dziękuję.”

Zast. Prez. B. Stepaniuk-Kuśmierzak „Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, chciałabym bardzo szybko uporządkować wszystkie kwestie dotyczące Budżetu Obywatelskiego, jeżeli mamy na myśli Sygnał. Historycznie: „Sygnał od nowa”, czyli budowa boiska sportowego na obiekcie stadionu, to jest boisko sztuczne – na ten projekt zarezerwowane zostało w budżecie miasta kilka lat temu 1,5 mln zł... - (**Głos radnego – niezidentyfikowany**) – Sekundkę, panie radny, dobrze? Mogę? Wykonaliśmy to zadanie na kwotę 2,6 mln. I szanowni państwo, niezrealizowane zostały, albo częściowo zrealizowane projekty D-8, czyli „Sygnał od nowa”; kolejny krok w celu rewitalizacji tego terenu to było zadanie zgłoszone na wartość 1,2 mln z kosztorysu, gdzie mamy kwotę 4,6 mln, z M-24 „Sygnał od nowa” – tutaj dotyczył ten projekt remontu budynku szatniowego, pierwotnie zarezerwowana na ten cel kwota 500 tys. zł, kosztorys na kwotę 1,9 mln. Biorąc pod uwagę fakty takich zadań plus plac zabaw, czyli M-33, tj. „Sygnał od nowa”, na który pierwotnie zarezerwowano 300 tys. zł i o ile pamięć mnie nie myli, kosztorys całego projektu to jest około 800 tys. zł. Zrealizowaliśmy ten projekt w zakresie parkingu na kwotę 150 tys. i zgodnie z kwotą pozostałą zostaje nam 150 na zrealizowanie placu zabaw i w tym celu będziemy w kontakcie z wnioskodawcą, żeby ustalić zakres zadania, który będziemy mogli w najbliższym roku zrealizować, natomiast do wysokości środków pozostałych, które wynikają z pierwotnej kwoty przeznaczonej na ten cel.

Ja tylko jeszcze wracając do tych projektów, o których mówiłam na samym początku, szanowni państwo, jesteśmy w kontakcie z wnioskodawcami. Pod koniec października odbyło się spotkanie z panem prezydentem Arturem Szymczykiem i z wnioskodawcami, w którym także uczestniczyliśmy chcąc dojść do kompromisu, bowiem kwoty, które państwu wskazałam z kosztorysów znacznie, kilkakrotnie przewyższają wartość zadania, ale też intencje wnioskodawców, zatem doszliśmy do takiego wniosku, że priorytetem dla wnioskodawców jest realizacja projektu M-24 „rozbudowa budynku szatniowego”, którego koszt łączny to będzie około 1,9 mln plus uproszczony system nawadniania płyty boiska – to jest koszt maksymalnie 100 tys. zł. Chcąc zrealizować zaległe projekty z Budżetu Obywatelskiego w projekcie budżetu na rok 2021, jak państwo zauważyliście, znalazło się nawodnienie boiska, ale będziemy oczywiście też dążyć w następnych miesiącach do tego, żeby kwotę 1,9 mln na realizację poprzednich projektów, żeby ta kwota została zapisana. Co do projektu M-33, czyli „plac zabaw”, będziemy z wnioskodawcą projektu w kontakcie. No, musimy ustalić ten zakres do wysokości 150 tys. zł. Bardzo dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Tak, tak, bardzo proszę, panie prezydencie.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Nie słyhać.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Już wiem, tak, tak, tak, nie słyhać. Już, to jeszcze raz. Proszę państwa, jeżeli chodzi o Budżet Obywatelski, te z lat poprzednich, które nie wykonaliśmy, to dokonaliśmy analizy tych dokumentów i tutaj w pewnym sensie pani prezydent też do tego nawiązała. Wiele tych projektów przekraczało swoje założenia te pierwotne i to, co składali wnioskodawcy i my jesteśmy skłonni, i taką analizę dokonujemy, oczywiście z takim uczciwym postawieniem sprawy jasno – jeżeli w budżecie była założona kwota, i tak było wnioskowane, 200 tys., no to będziemy wykonywać do wysokości budżetu, bez dokładania do tych kwot, no bo taki był wniosek, i oczywiście taki jest plan i tak budujemy sobie te zadania historycznie, jeżeli będzie to wymagania z wnioskodawcami, to oczywiście będziemy z wnioskodawcami rozmawiać, natomiast intencją jest to, żeby te budżety obywatelskie zasze, historyczne wykonać. Oczywiście jest, że sytuacja budżetowa jest taka, że tam jest trudno w tym momencie te zadania wpisać, natomiast jeżeli będą się pojawiały wolne środki, tak będziemy zadania i państwu będziemy państwu przedkładać. Mam nadzieję, że w roku 2021 te zadania będą się pojawiały i będziemy te zadania wpisywać do realizacji, żeby te budżety z lat poprzednich zrealizować. To tyle. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Dziękuję za te pytania, za odpowiedzi, oczywiście wszystkich państwa zachęcam do tego, żeby zgodnie z sugestią panów profesorów zacząć analizę budżetu od strony...”

Radny P. Breś „Na to moje pytanie, które ja zadałem tylko od pani skarbnik, jeżeli można i długu...”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, bardzo proszę, jeszcze proszę o odpowiedź na pytanie pana radnego Bresia.”

Skarbnik L. Sternik „Planowana kwota długu na koniec 2021 roku to jest 1.721.780.640,82 zł. I ja tylko dlatego nie podałam jej w prezentacji, dlatego że ta kwota zawsze padała przy prezentacji wieloletniej prognozy finansowej, natomiast obsługa długu to jest kwota, z uwzględnieniem wyłączeń, prawie 102 mln zł. Dziękuję bardzo.”

Radny P. Breś „Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej zgłoszeń, możemy przejść w takim razie do kolejnego punktu, a do debaty budżetowej zapraszam oczywiście podczas trwania komisji.”

AD. 11. PODJĘCIE UCHWAŁ W SPRAWACH:**AD. 11.1. SKARGI NA ZANIEDBANIA I NIENALEŻYTE WYKONYWANIE ZADAŃ PRZEZ DYREKTORA DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ IM. W. MICHELISOWEJ W LUBLINIE**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 915-1) – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji stanowi załącznik nr 12 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie skargi na zaniedbania i nienależyte wykonywanie zadań przez Dyrektora Domu Pomocy Społecznej im. W. Michelisowej w Lublinie (mamy to na druku nr 915-1) – autorem tego projektu uchwały jest Komisja Skarg, Wniosków i Petycji, która proponuje, aby uznać tę skargę za niezasadną. Proszę więc przewodniczącego Komisji, radnego Marcina Bubicza o przedstawienie nam uzasadnienia projektu uchwały.”

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Marcin Bubicz „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Szanowny Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Komisja Skarg, Wniosków i Petycji na swoim posiedzeniu 4 listopada 2020 roku zapoznała się z materiałami dostarczonymi w tej sprawie, wysłuchała przedstawicieli Urzędu Miasta Lublin i przede wszystkim pani dyrektor Małgorzaty Domagały, czyli dyrektor Domu Pomocy Społecznej im. Wandy Michelisowej w Lublinie. Dokumenty te, wraz ze stanowiskiem Komisji były dostępne dla państwa w elektronicznej aktówce. Chciałbym poinformować, że Komisja Skarg, Wniosków i Petycji jednogłośnie – 7 głosami „za”, przy 0 głosów „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” – uznała skargę za niezasadną, przyjmując projekt uchwały w przedmiotowej sprawie i skierowała ją na dzisiejsze posiedzenie. Serdecznie dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję panu przewodniczącemu. Mam informację, że skarżąca nie chce zabierać głosu podczas sesji. Czy ze strony pana prezydenta jakieś głosy w tej sprawie? Nie. Dziękuję bardzo. Czy państwo radni chcieliby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. Możemy przejść w takim razie do głosowania. Bardzo proszę o określenie tematu.

Kto z państwa radnych głosuje „za” podjęciem uchwały na druku nr 915-1 stwierdzającej, że skarga jest niezasadna? Bardzo proszę, głosujemy „za”, „przeciw” lub „wstrzymuję się” od głosu, kursorem najeżdżamy na kółeczko przy odpowiednim zapisie, słowem „przełącz” przekazujemy. Pani przewodnicząca Zaborowska. Tak, kończymy. Bardzo proszę, mamy tabelę z wynikami głosowania. Proszę sprawdzić prawidłowość oddanych głosów.”

Radny P. Popiel „Panie przewodniczący, Piotr Popiel.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, słucham pana radnego.”

Radny P. Popiel „Do protokołu, panie przewodniczący, że moją intencją było zagłosowanie „za” uznaniem tej skargi za niezasadną. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze. Bardzo proszę o dokonanie zapisu, że intencją pana radnego Popiela było zagłosowanie „za” – proszę o taki zapis w protokole.

Drodzy państwo, 26 głosów „za”, 1 głos „przeciw”, 3 głosy „wstrzymujące się”. Informuję, że Rada podjęła projekt uchwały zgodnie z treścią Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.”

Uchwała nr 737/XXIII/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 13 do protokołu

AD. 11.2. SKARGI NA DZIAŁANIA DYREKTORA CENTRUM ADMINISTRACYJNEGO „POGODNY DOM” W LUBLINIE

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 916-1) – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji stanowi załącznik nr 14 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie skargi na działania Dyrektora Centrum Administracyjnego „Pogodny Dom” w Lublinie (druk nr 916-1). Również autorem tego projektu jest Komisja Skarg, Wniosków i Petycji, które proponuje, aby uznać tę skargę za niezasadną. Proszę więc przewodniczącą Komisji, radnego Marcina Bubicza o przedstawienie nam uzasadnienia projektu uchwały.”

Przew. Kom. Skarg, Wniosków i Petycji M. Bubicz „Ponownie dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Komisja Skarg, Wniosków i Petycji skargę na działania Dyrektora Centrum Administracyjnego „Pogodny Dom” w Lublinie rozpatrywała na swoim posiedzeniu 4 listopada 2020 roku. Po analizie skargi i zapoznaniu się ze stanowiskiem Prezydenta Miasta Lublin stwierdzono, że małoletni, będący pod opieką skarżącej, po ucieczce z Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w ----- został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji. I w tym przypadku na podstawie art. 103 ust. 8 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, dziecko zostało doprowadzone przez Policję do tej placówki. Dyrektor miał obowiązek o przyjęciu dziecka i poinformować musiał niezwłocznie, nie później, niż w ciągu 24 godzin sąd, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie oraz Ośrodek Pomocy Społecznej o takim przyjęciu. Dyrektor Centrum Administracyjnego „Pogodny Dom” w Lublinie zrealizował ten obowiązek. Na podstawie orzeczenia Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 24 lutego 2020 r. małoletni będący pod opieką skarżącej od dnia 12 lutego 2020 r. do 2 kwietnia 2020 r. przebywał w placówce opiekuńczo-wychowawczej ----- w Lublinie. W dniu 21 lutego został umieszczony w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w ----- . Z informacji nam przekazanych przez Dyrektora Centrum Administracyjnego „Pogodny Dom” wynika, że w trakcie pobytu w placówce opiekuńczo-wychowawczej chłopiec miał zapewnione m.in. wyżywienie, wyposażenie w środki higieny osobistej, czy jakieś tam elementy ubioru i ten odbiór kwitował własnoręcznym podpisem. W związku z tym umieszczenie małoletniego w Młodzieżowym

Ośrodka Wychowawczym w ----- Dyrektor Centrum Administracyjnego „Pogodny Dom” w Lublinie w dniu 21 lutego 2020 r. zawarł z Dyrektorem Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w ----- porozumienie w przedmiocie ponoszenia odpłatności za pobyt dziecka, to jest wyżywienie, leki, odzież, obuwie i artykuły higieny osobistej, a także podstawowe kieszonkowe. Poniesione koszty również są rozliczone fakturami. Sam Dyrektor Centrum Administracyjnego „Pogodny Dom” podkreślał na Komisji, że kilkakrotnie podczas pobytu podopiecznego skarżącej w placówce opiekuńczo-wychowawczej zapraszał skarżącą na spotkanie celem wyjaśnienia kwestii spornych, których m.in. ta kwestia poruszona w skardze dotyczy, no, ale niestety skarżąca z tej możliwości nie skorzystała.

W związku z powyższym, wyniku przeprowadzonego posiedzenia Komisja uznała tę skargę za niezasadną i projekt uchwały w przedmiotowej sprawie wraz z uzasadnieniem przekazała państwu na dzisiejsze posiedzenie.

Chciałbym tylko jeszcze, nawiasem, tylko jedną rzecz dodać – uważam, że to mój obowiązek – że jedną z form zadośćuczynienia, o które wnioskowała skarżąca do przedstawicieli miasta w osobie pana dyrektora, którego skarga dotyczy, był m.in. sprzęt komputerowy. Tego dyrektor sam ze swoich środków uczynić nie mógł, ale członek naszej Komisji, pan przewodniczący Piotr Gawryszczak, ze względu na swoją działalność – wsparcie młodzieży Polonii na Wschodzie, na Kresach zgodził się pomóc tej rodzinie i zgodził się, po kontakcie ze skarżącą, by przekazać taki laptop do celów naukowych, dla celów wsparcia rodziny, za co mu w imieniu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, a mam nadzieję, że także i wszystkich państwa tu zgromadzonych chcę raz jeszcze bardzo serdecznie podziękować i chciałem, żeby to na Komisji Skarg, Wniosków i Petycji... przepraszam, na sesji Rady Miasta Lublin wybrzmiało. Także dziękuję bardzo i oddaję głos panu przewodniczącemu.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Czy jest z nami skarżąca i chciałaby zabrać głos? Mamy wiadomości na ten temat?”

Skarżąca „Tak, chciałabym zabrać głos. Halo...”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę udzielać... Tak, udzielam pani głosu.”

Skarżąca „Dzień dobry wszystkim państwu. Nazywam się -----, jestem w drugim pokoleniu rodziną zastępczą, najpierw dla matki tych dzieci, teraz mam dwoje dzieci. Starsze sprawiało mi kłopoty. I tak zaczynając od początku – oczywiście daty się zgadzają, bo nie wiem, czy tam radni słyszą, bo widzę, że pan Bubicz jeszcze przemawia. Czy ja mam głos, czy pan Bubicz, bo może radni nie słyszą mnie? ”

Przew. Kom. Skarg, Wniosków i Petycji M. Bubicz „Ja już nic nie mówię.”

Przew. RM J. Pakuła „Proszę pani, radni panią słyszą. Bardzo proszę kontynuować.”

Radny B. Margul „Transmisja jest z opóźnieniem...”

Skarżąca „Dobrze. Aha, dobrze. 12 rzeczywiście lutego ----- sam się zgłosił, a nie Policja go złapała. 12 lutego pan dyrektor wystąpił już z pismem do sądu o przyznanie mu pod opiekę ----- zdaniem „Babka odmawia przejęcia opieki nad chłopcem”. I teraz tak – mam tutaj „Skierowanie dziecka pozbawionego częściowo lub całkowicie opieki rodzicielskiej do placówki opiekuńczo-wychowawczej na pobyt całodobowy może nastąpić po wyczerpaniu możliwości udzielenia pomocy rodzinie naturalnej lub umieszczenia w rodzinie zastępczej i odbywa się na podstawie pisemnego wniosku rodzica, opiekuna prawnego lub małoletniego, lub postanowienia sądu”. I teraz tak – pan dyrektor placówki nie ma tego na piśmie ani od ----- ani ode mnie, natomiast ja mam list, złożony również w sądzie, którego fragment przeczytam: *Uważam, że powstało wiele niejasności w sprawie mojej zastępczej rodziny. Moim zdaniem Dyrektor Domu Dziecka „Pogodny Dom” źle zrozumiał nasze słowa. Ja oczywiście chciałbym być pod twoją opieką, babciu. Przepraszam za wszystkie przykre słowa, które padły podczas rozmowy w Domu Dziecka.* Otóż, pan dyrektor, po przewiezieniu do Domu Dziecka wnuka mojego naopowiadał mu bzdur, jak to mu będzie dobrze w Domu Dziecka, jak dostanie wszystko na koszt państwa, jak będzie miał codziennie 2, 3 godziny wyjścia na miasto i jak dostanie po skończeniu szkoły mieszkanie. Ponieważ jest to drugie pokolenie już rodziny zastępczej, a ich matkę wzięłam właśnie z tego Domu Dziecka, to wiem, jak wyglądają realia. I teraz tak – na podstawie tego oświadczenia, które pan dyrektor złożył w sądzie, sąd podjął pewne kroki i postanowił umieścić dziecko w Domu Dziecka 24 lutego, przy czym ----- już 20, nie 21 był w Policyjnej Izbie Dziecka, a potem został przewieziony do Ośrodka Wychowawczego do -----, więc to jest jedno kłamstwo. Drugie kłamstwo... znaczy, to kłamstwo pociągnęło za sobą, jak domek z kart, zawalił się cały system, bo on mu naobiecywał różnych bzdur, dzieciak zerwał kontakty z dotychczasową rodziną, która wiele, że tak powiem starań mnie kosztowała i popłynął tak, jak popłynął. Natomiast mówię – całe sedno sprawy w tym jest, że już 26, dwa dni po postanowieniu sądu, kiedy ja jeszcze nie dostałam żadnego postanowienia, już napisał kolejne pismo do PCPR-u w Lublinie, żeby zapewnić mu środki finansowe, i to w trybie interwencyjnym, który jest na oko ze dwa razy droższy, niż normalny tryb w domu dziecka, więc fizycznie dzieciak był 8 dni w Domu Dziecka, a pan dyrektor pobierał zasiłek w trybie interwencyjnym aż do 2 kwietnia. 2 kwietnia sąd zdecydował cofnąć swoje postanowienie z 24 lutego na skutek mojej interwencji, prośby o uzasadnienie i zaskarżenie tego. To są fakty, których nie da się zamieść pod dywan. Natomiast mówię – jeżeli na Komisji ja byłam pytana, to mój czas był ograniczony, jako ekspert występował wyłącznie pan dyrektor, w piśmie, które dzisiaj ja dostałam, a pan Bubicz wyraził, też nie ma żadnych słów odnośnie tego, co ja mówiła. I ponieważ to ja jestem poszkodowana, dlaczego jest brane pod uwagę więcej słowa krzywdziela, niż skrzywdzonego? Tylko pani Małgorzata Suchanowska powiedziała, że to przecież jest do wyjaśnienia. Wystarczy zadzwonić, bo procedury są takie, że on wystąpił do PCPR Lublin, PCPR Lublin do -----, bo tam się ---- urodził, ile ----- wypłacił pieniędzy i za jaki okres. I niech tutaj pan dyrektor, no, to że jest bardziej elokwentny może niż ja, to tak wszyscy go cytują. I teraz tak – uzasadnienie, to, które ja dostałam: *Zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji* – no, niezgodne jest to z prawdą, bo się zgłosił sam. Potem jest: *Sąd Rejonowy Lublin-Zachód, po uprzednim zapoznaniu się z sytuacją ma-*

łoletniego, podjął decyzję – podjął decyzję, która poskutkowała tak, jak poskutkowała. Na skutek mojej interwencji ta część została cofnięta, więc jest wyrok sądu i też się nie da zamieść pod dywan. Trzecia, ostateczna sprawa to jest taka, że pobierał zasiłki. Owszem, jeżeli już chce się upierać, że przyjął, wykonał obowiązki, to wykonał na 8 dni, a nie na 40, tak jak brał zasiłki. I ja uważam to za wyciąganie właśnie pieniędzy z budżetu państwa, publicznych, a ja jeszcze płacę te podatki, mimo że jestem babcią i mam -- lat. I to tak nie może być, bo ja protestuję przeciwko temu, żeby z moich podatków pan dyrektor robił sobie komfortowy, jak to się mówi wystrój. Bo taki jest w tej chwili, obecnie wystrój ten, a ja pamiętam, jaki był 30 lat temu, kiedy brałam matkę dzieciaków z Domu Dziecka. Z racji tej, że ona tam – mówię – ----- -----, no bo jej matka tak ją wychowała...”

Przew. RM J. Pakuła „Ale proszę pani, na temat proszę...”

Skarżąca „...ja wzięłam te dzieci. Na temat, proszę bardzo. I stąd drugi mój postulat, że nie dość, żeby się rozliczył w tym czasie, kiedy ja byłam opiekunem prawnym, bo powiedział, że to nic nie znaczy, może pani sobie być, że za ten okres tylko od 12 lutego do 2 kwietnia, żeby te pieniądze, które wzięł, pokrył wszystkie wydatki. Jeżeli pan dyrektor do mnie mówi, że „niech pani jedzie po jego łachy do ----- -----”, to niech by wysłał swój samochód, jak ponosi koszty. Jeżeli ja mówię, że trzeba z nim iść do -----, bo trzeba, bo to się nie da z tego, a „to pani sprawa, my nie musimy takich fanaberii finansować”. Ja dostaję 1 tys. zł na rodzinę zastępczą, pan dyrektor normalnie w Domu Dziecka jest koło pięciu, a w trybie interwencyjnym 9 tys. miesięcznie. I teraz tak – moje dzieci, dwójkę mam, mają karty pływackie, w zimie chodzili na łyżwy, w lecie na żagle, a co pan dyrektor, mając pięcio- czy sześciokrotną stawkę...”

Przew. RM J. Pakuła „Ale proszę pani, proszę w tej chwili nie rozliczać dyrektora z jego działalności, tylko rozmawiamy o konkretnym przypadku.”

Skarżąca „Tak, tak, tak, i dlatego ja konkretnie mówię, to jako przykład, no, że ja, to, że ja więcej wydaję, bo taka jest moja, powiedzmy, zdolność finansowa, czy tak chcę wydawać, czy tak chcę pomóc tym dzieciom, ale nikt nie może mi zabierać bezprawnie zasiłków tylko dlatego, że on chce mieć więcej. Na to nie pozwolę i uważam go za zakałę, no, że tak powiem, obywateli Lublina, że nie powinien być dyrektorem Domu Dziecka, powinno być bardziej szczegółowe, że tak powiem, kontrola, została przeprowadzona ogólnikowo, ja nie wiem, czy MOPR wiedział w ogóle o takiej decyzji, i chciałabym wiedzieć, poruszał się swobodnie po temacie, ile takich przypadków miał, że wysyłał dzieciaka do innej placówki, a sam brał pieniądze...”

Przew. RM J. Pakuła „Proszę pani, ja przypominam – rozmawiamy o konkretnym przypadku. To nie jest sąd nad panem dyrektorem. Także proszę zmierzać do końca swojej wypowiedzi.”

Skarżąca „Dobrze. Ja tylko mówię... tak, tak, tak. No, to tyle. To znaczy ja uważam, że popełnił właśnie..., nie popełnił, bo jak mówią, fałszywego zeznania w

sądzie, bo musiałyby być przesłuchiwany, a to było tylko pismo, że nie był uprzedzony o odpowiedzialności karnej, ale zrobił, jak zrobił, pociągnął oto za to konsekwencje, których ja się domagam – rozliczenia moich wydatków, które ja w tym czasie poniosłam na rzecz -----, no, usunięcia go, żeby inne dzieci miały trochę więcej. Ja pamiętam Dom Dziecka sprzed 30 lat. Tam było może trochę biedniej, ale czysto i dzieci biegały po Domu Dziecka, a tutaj, jak ja przyszłam odwiedzić swojego wnuka, to dzieci były zamknięte na pierwszym piętrze. Nie wiem, czy to norma, czy przypadek. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Czy jest z nami pan dyrektor Centrum Administracyjnego „Pogodny Dom” i chciałby się odnieść do całej tej sprawy? Nie jest zainteresowany, czy jest zainteresowany? Zapytać... Bardzo proszę pan Piotr Popiel, próbujemy nawiązać kontakt telefoniczny z panem dyrektorem Centrum Administracyjnego „Pogodny Dom”.”

Radny P. Popiel „Dziękuję. Pani Przewodniczący! Szanowna Rado! Szanowni Państwo! Szanowna Pani Skarżąca! Po pierwsze – tak jak tutaj pan przewodniczący Marcin Bubicz powiedział – niesamowite wyrazy uznania w kierunku naszego kolegi Piotra Gawryszczaka, który obiecał i mam nadzieję, że słowa dotrzyma w zakresie tej pomocy materialnej, bo to naprawdę piękny gest w całej tej sprawie.

Punkt drugi – muszę powiedzieć, że pani skarżąca naprawdę wykonuje bardzo ciężką pracę na rzecz rozwoju tego młodego pokolenia i ja to doceniałem i mówiłem o tym już na Komisji, tak samo też i pan dyrektor, tak, Domu Dziecka. Ja mu nie mogę zarzucić tego, o czym tu pani powiedziała, ale też jak najbardziej uważam, że bardzo trudny zakres obowiązków ma i wychowywanie młodzieży do najłatwiejszych nie należało.

W zakresie samej skargi mogę powiedzieć, no, z doświadczenia jako ojciec – no, za niektóre po prostu błędy naszych dzieci my płacimy materialnie i niestety tak jest, „stety” – niestety czasami jest w tym trochę takiego wątku edukacyjnego. Tutaj niestety zakres tej skargi, no, wydaje mi się, że troszeczkę wykracza poza te możliwości, chyba prawne nawet w zakresie możliwości spełnienia tych wszystkich roszczeń, więc ja naprawdę serdecznie i tak dziękuję tutaj pani za ten trud wychowywania młodego pokolenia, które, jak możemy zobaczyć, no, wcale łatwe nie jest. Dziękuję, panie przewodniczący.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Czy mamy pana dyrektora na linii?”

Radna M. Suchanowska „Panie przewodniczący, chciałabym się odezwać jeszcze.”

Przew. RM J. Pakuła „Nie wiem, kto to jest „chciałabym”, ale za chwilę.”

Radna M. Suchanowska „Radna Suchanowska.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pani Małgorzata Suchanowska.”

Radna M. Suchanowska „Dziękuję, panie przewodniczący. Z uwagi na to, że szanujemy obie strony – pana dyrektora, który zajmuje się placówką od „x” lat

bardzo dobrze i panią, która w tym momencie czuje się jakby pokrzywdzona finansowo, chciałabym prosić, zawnioskować do pana prezydenta, ponieważ gmina przyjęła środki finansowe z gminy, która była zobowiązana te środki finansowe przelać na dziecko, które pochodzi właśnie z tego obszaru, była to znaczna kwota – ok. 5 tys., o ile pamiętam – prosiłabym, żeby tej pani, tę panią wspomóc finansowo za czas, który ona opiekowała się tym chłopcem, ponieważ ten chłopiec, z tego, co wynika, był tylko parę dni w Domu Dziecka, a resztę czasu był poza Domem Dziecka i u pani, która się nim opiekuje. Więc w takiej sytuacji poniosła ta pani koszty robienia paczek i koszty utrzymania tego chłopca. I prosiłabym odpowiednią placówkę MOPR-u, żeby zajęła się tą sprawą i mniej więcej zadośćuczyniła tej pani finansowo, ponieważ głównie o to chodzi. Przy wychowaniu dzieci środki finansowe są bardzo ważne, przy edukowaniu dzieci, jeszcze tak trudnych dzieci, też środki finansowe są bardzo ważne. Więc to 1 tys. zł, które pani otrzymuje na dzieci, na jedno dziecko, to jest czysta jałmużna, ponieważ dziecko kosztuje więcej, utrzymanie dziecka, tak jak wiemy, w Domu Dziecka koszty utrzymania są do 5 tys., a w domu prywatnym, w domu, w którym pani przygotowała wszystko temu dziecku i dba pani o to dziecko i po prostu obdarza pani swoim uczuciem to dziecko, musi pani starczyć 1 tys. zł. Więc w takiej sytuacji ja bym bardzo prosiła, żeby zadośćuczynić tej pani. Jeżeli będzie stosowny wniosek potrzebny, to ten wniosek złożę. Wiemy dobrze, że ta skarga z jednej strony jest jakby żalem do tego pana naszego dyrektora, który jakby wypełniał swoje obowiązki zgodnie z prawem, ale pokrzywdzona została osoba, która te obowiązki, które w tym momencie wykonuje jako rodzina zastępcza, został jej zaburzony jakby rytm wykonywania tych obowiązków, a przede wszystkim zostały jej zabrane środki finansowe, bez których ona sobie nie radzi, a jak sobie radzi, to bardzo, bardzo ciężko jest jej w tym momencie. I bardzo prosiłabym właśnie kolegów radnych, żebyśmy po prostu podeszli po ludzku do tej sprawy. Jeżeli jest potrzebny odpowiedni wniosek, to proszę przeanalizować tę sprawę tak, żeby zadośćuczynić oczywiście tej rodzinie zastępczej finansowo. Ja ze swojej strony dziękuję pani za pani oddanie dla trudnej młodzieży w naszym mieście, za to, że pani odważyła się wychowywać dzieci trudne, a szczególnie chłopców, bo podziwiam panią bardzo, dlatego że też jestem matką i wiem, jakie to trudne zadanie. Znowuż do pana dyrektora – chciałabym podziękować panu za to, że pan wypełnia obowiązki, które na panu ciąży i umie pan te środki ściągnąć z innej gminy, co wpływa dodatnio na przychód naszych zasobów finansowych, czyli wypełnia pan te obowiązki zgodnie z prawem i tak powinno być. Ale między tymi dwoma osobami doszło do konfliktu, który trzeba po prostu jakoś załagodzić i zadośćuczynić stronie, która jest stratna, a przede wszystkim dziecku, które byłoby stratne, ale że ma osobę, opiekuna takiego, że kosztem swoich środków finansowych, kosztem swojego życia, bycia i swoich finansów jednak zapewniała cały czas i paczki, i utrzymanie temu dziecku, nie mając środków jednak do tego, w tym czasie oczywiście, w tym czasie, który był tak trudny dla nich. Bardzo was proszę, drodzy koledzy radni, o takie rzetelne potraktowanie tej osoby, która stanowi dom zastępczy dla dzieci trudnych, a uważam jednak, że tutaj doszło do nieporozumienia i że skarga jest niezasadna. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Ja oczywiście również bardzo proszę o to, żebyście państwo podeszli w sposób rozsądny do tego tematu, nie miesza

dwóch pojęć: zadośćuczynienie to jest jedna rzecz, a zgodne, bądź niezgodne zachowywanie się z prawem przez pana dyrektora to jest druga rzecz. W mojej ocenie pan dyrektor zachował się dokładnie tak, jak wskazuje obowiązujące w tym kraju prawo i nie ma absolutnie żadnego powodu do tego, by uznawać skargę za zasadną. Bardzo proszę, pan dyrektor chciałby się wypowiedzieć tak? Mamy pana dyrektora na linii?”

Dyrektor Centrum Administracyjnego „Pogodny Dom” Paweł Frączek „Tak. Halo, halo.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, udzielam panu głosu.”

Dyr. CA „Pogodny Dom” P. Frączek „Bardzo dziękuję. Dzień dobry. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Państwo Radni! Tak dosyć króciutko. Dziękuję za miłe słowa. Faktycznie, postąpiłem zgodnie z prawem, tutaj ja wyjaśniałem pisemnie, jak również na Komisji, że innej drogi nie miałem, jak tylko ta, legislacyjnie ustanowiona w przepisach prawa, w związku z tym miałem 24 godziny na powiadomienie sądu o tym, że został doprowadzony nieletni przez patrol Policji i po 12 dniach sąd faktycznie wydał postanowienie po wnikliwej analizie sytuacji rodzinnej, że dziecko należy umieścić w pieczy instytucjonalnej zastępczej tymczasowo i po 1,5 miesiąca oczywiście zostało zmienione postanowienie i dziecko wróciło do domu rodzinnego, pod opiekę pani ----- . Chciałbym tylko zaznaczyć, że placówka nigdy nie jest miejscem docelowym dla takich dzieciaków, my stanowimy tę pieczę w sposób tymczasowy i okresowy na czas trwania kryzysu w domu. Całe szczęście, że się stało tak, jak się stało pomimo, że występują jakieś problemy wychowawcze, że dziecko wróciło i bardzo często tak się zdarza, że po paru miesiącach sąd zmienia swoje postanowienia. Jeżeli chodzi o zarzut przyjmowania pieniędzy, ja żadnych pieniędzy...Jeszcze raz chciałbym przed wszystkim państwem tutaj zadeklarować, że nie mam możliwości nawet przyjmowania. Jeżeli chodzi o odpłatność za pobyt dziecka w placówce, to tak jak sekretarz miasta wspominał na Komisji, nie ja tu jestem stroną postępowania, no bo ja fizycznie nie przyjmuję tych pieniędzy i nie zwiększa mi się budżet podczas pobytu dziecka w placówce. Tyle z mojej strony. Bardzo dziękuję za zabranie głosu i rozwiązanie – mam nadzieję – pomyslnie tej sytuacji, zarówno dla mnie, bo jest to taka troszeczkę trudna, jak i dla pani, która, no, ciężki kawałek chleba, gdzieś trud w wychowaniu tego dziecka wnosi. Bardzo dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję panu bardzo. Pan przewodniczący Zbigniew Jurkowski – bardzo proszę.”

Radny Zbigniew Jurkowski „Ja chciałem powiedzieć, że z placówką, współpracuję z panem dyrektorem od 10 lat, jestem tam częstym gościem, bardzo wysoko oceniam pana dyrektora pracę, zaangażowanie. I tutaj padło takie słowo odnośnie wystroju, więc mogę stwierdzić, że wystrój jest gustowny, ale ja tam nie widzę żadnego przepychu. Poza tym ja bardzo często rozmawiam z wychowankami tego Domu i nigdy nie spotkałem się ze słowami krytyki. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Nie widzę więcej zgłoszeń do dyskusji na ten temat. Możemy przejść chyba do głosowania. Tak? Tak. Bardzo proszę o określenie tematu. Drodzy państwo, mamy temat określony. Kto z państwa radnych głosuje „za” podjęciem uchwały na druku nr 916-1 stwierdzającej, że skarga jest niezasadna? Proszę bardzo, głosujemy. Pan radny Piotr Breś jest proszony o oddanie głosu. Widzicie państwo tabelę z wynikami głosowania – bardzo proszę o sprawdzenie prawidłowości waszych głosowań. Drodzy państwo, nie słyszę z waszej strony żadnych zastrzeżeń. Bardzo proszę o górną część tabeli. 24 głosy „za” podjęciem uchwały, 1 głos „przeciw”, 6 „wstrzymujących się”. Informuję, że Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie skargi na działania Dyrektora Centrum Administracyjnego „Pogodny Dom” w Lublinie zgodnie z sugestią Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.”

Uchwała nr 738/XXIII/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 15 do protokołu

AD. 11.3. SKARGI NA DZIAŁANIA DYREKTORA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 29 W LUBLINIE W ZAKRESIE NIEWŁAŚCIWEGO UŻYTKOWANIA BOISK SZKOLNYCH

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 917-1) – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji stanowi załącznik nr 16 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie skargi na działania Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 29 w Lublinie w zakresie niewłaściwego użytkowania boisk szkolnych (mamy to na druku nr 917-1) – to jest projekt Komisji Skarg i Wniosków. Ponownie proszę więc... Komisja wnosi o to, aby skargę uznać za niezasadną. Proszę więc przewodniczącego Komisji, radnego Marcina Bubicza o przedstawienie uzasadnienia projektu uchwały. Bardzo proszę, panie przewodniczący.”

Przew. Kom. Skarg, Wniosków i Petycji M. Bubicz „Dziękuję bardzo ponownie. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Skarga ta, tak jak dwie poprzednie, była przedmiotem szerokiej dyskusji podczas Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta Lublin dnia 4 listopada 2020 roku. Po analizie skargi i zapoznaniu się ze stanowiskiem prezydenta stwierdzono, że boiska te są wybudowane w ramach rządowego programu Moje Boisko Orlik 2012, a celem tego programu było nadrobienie zaległości w budowie infrastruktury sportowej dedykowanej głównie młodzieży i dzieciom, ale także zapewnienie społeczeństwu szerokiego i bezpłatnego dostępu do nowoczesnych obiektów sportowych.

Jeżeli chodzi o zarzuty podniesione w skardze – z wyjaśnień, które otrzymaliśmy od dyrektora Szkoły Podstawowej nr 29 wynika, że boiska te w czasie roku szkolnego są wykorzystywane w dni powszednie w godzinach od 7.30 do 15.35 na rzecz wykonywania lekcji wychowania fizycznego, natomiast od godziny 16.00 do 21.00 są one ogólnodostępne dla dzieci i dorosłych, mieszkańców naszego miasta. W czasie weekendów i wakacji boiska są otwarte w nieco krótszych godzinach, bo od godziny 11.00 do godziny 20.00 i większość tych

zajęć jest prowadzona w ramach takiego programu, jak Sportowa Szkoła, które w większości z państwa radnych jest znane, i biorą w niej udział dzieci w wieku 7-10 lat, ale także kobiety z klubu „Perła” Lublin. Animatorzy, którzy są zobowiązani do pilnowania tego porządku, raportują tę działalność Urzędowi Miasta. Obiekt jest nieczynny w dni świąteczne – taką informację otrzymaliśmy od Urzędu Miasta Lublin. Dyrektor Szkoły Podstawowej pismem z dnia 31 stycznia br. zwrócił się do prezydenta z prośbą o możliwość ograniczenia godzin funkcjonowania tego boiska w weekendy i wakacje, tak by było ono udostępniane w godzinach 11.00-20.00. Prezydent miasta 21 lutego przychylił się do prośby dyrektora. Prośby te wynikały właśnie z rozmów z mieszkańcami, by gdzieś te użytkowanie ograniczyć.

Natomiast, jeżeli chodzi o zarzut dotyczący ilości parkingów – z wyjaśnień otrzymanych od pana dyrektora wynika, że w związku ze skargami mieszkańców bloków w sprawie zajmowania przez użytkowników boisk miejsc parkingowych, dyrektor udostępnił im teren należący do szkoły na tymczasowy parking dla osób korzystających z boisk. Informacja o parkingu została umieszczona w regulaminie korzystania z kompleksu boisk Orlik oraz na ogrodzeniu boiska od strony ulicy Grażyny, i tam został umieszczony banner, który jest informacją dla użytkowników, jak i mieszkańców.

Jeżeli chodzi o zarzut niszczenia zieleni – do tej kwestii odnosił się komendant Straży Miejskiej, który mówi, że na każde takie zgłoszenia – ich było stosunkowo niewiele, ale były takie – patrole Straży Miejskiej interweniowały i do takich interwencji dochodziło.

Jedną rzecz, którą chciałbym jeszcze zaznaczyć, to że Komisja Skarg, Wniosków i Petycji na mój wniosek wystosowała dezyderat do prezydenta miasta Lublin, w którym poprosiła prezydenta o przeanalizowanie harmonogramu korzystania z tego boiska, prośbę w ramach dostosowania regulaminu do potrzeb użytkowników tego boiska, ale także potrzeb, jakie mają mieszkańcy okolicznych bloków. I ostateczna rzecz, z którą w tym dezyderacie do prezydenta wystąpiliśmy, to prośba o przeanalizowanie wykonywania swoich obowiązków przez animatora, czy tego porządku i ograniczania emisji hałasu respektuje.

Jeżeli chodzi o tę skargę, głosami 5 „za”, 1 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” Komisja Skarg, Wniosków i Petycji uznała za niezasadną, kierując projekt uchwały i uzasadnienie na bieżącą sesję Rady Miasta. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Czy jest z nami skarżąca i chciałaby zabrać głos w tej sprawie?”

Skarżąca „Ja tylko chciałabym powiedzieć... Mogę mówić? Halo.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, udzielam pani głosu.”

Skarżąca „Chciałabym powiedzieć tylko, że proszę zauważyć, że jest ten Orlik najintensywniej w całym Lublinie wykorzystywany, ponieważ od godziny 8.00 do godziny 21.00, a najgorsze godziny są od godziny 4.00 do godziny 21.00, kiedy jest udostępniony jednostkom, grupom zorganizowanym z zewnątrz, które przyjeżdżają z całego Lublina i wtedy jesteśmy narażeni bez przerwy na odgłosy piłki kopanej z boiska, wrzaski, krzyki, nie ma możliwości w ogóle odpoczynku

w domu, otwarcia okien, wyjścia na balkon i to jest tak wykorzystane intensywnie przez całe roku, bez względu na dni świąteczne i bez względu na jakiegokolwiek inne święta, także to jest non stop taki, w ogóle nie ma odpoczynku, tylko cały czas jesteśmy narażeni na takie odgłosy, no i plus dochodzi jeszcze warkot samochodów, które parkują tutaj, na trawniku koło boiska i smog, jaki „wykorzystują”, bo to jest kilkadziesiąt samochodów zaparkowanych naraz i w związku z czym chcemy, żeby ten spokój był nam zapewniony przynajmniej od godziny 17.00 do 21.00, żeby to boisko... odgłosy nie odchodziły, żeby boisko... była cisza na boisku, żeby boisko niewykorzystywane było lub wzniesienie ewentualnie ekranu wygłuszającego. Halo...”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pani zakończyła swoją wypowiedź?”

Skarżąca „Tak, tak.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję...”

Skarżąca „Najbardziej uciążliwe jest to kopanie piłki takie, które się odbywa co dziesięć sekund. To jest po prostu, wie pan, niemożliwy ten odgłos, który powoduje bez przerwy, że człowiek jest pod taką presją hałasu. No, tutaj mam na piśmie napisane, że miasto Lublin jest otwarte na sugestie mieszkańców i wychodzą naprzeciw oczekiwaniom i naprawdę chciałabym, żeby miasto to zadośćuczynienie tej swojej obietnicy spełniło. Tyle. Dziękuję bardzo. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan Piotr Popiel.”

Radny P. Popiel „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Szanowna Rado! Szanowni Państwo! Ja muszę powiedzieć, że w dużej mierze przychyliam się do zasadności tej skargi, ale uwaga kierowana niejako do funkcjonowania obiektu. To taka, bym powiedział, może akademicka tutaj dyskusja by powstała, na kogo ta skarga, tak na dobrą sprawę, powinna być, bo została zatytułowana jako przeciwko dyrektorowi. Tak absolutnie ja się od tego dystansuję, choć pod względem formalnym prawdopodobnie tak musiało być i absolutnie żadnych zarzutów w kierunku kolegi przewodniczącego Marcina Bubicza, gdzie żeśmy rozmawiali na ten temat, czy rzeczywiście jest to skarga na działalność dyrektora szkoły, bo tak jak i szanowna pani skarżąca na samej Komisji była łaskawa zaznaczyć, że tu chodzi o coś innego, tak, to nie bezpośrednio dotyczy samego dyrektora, tylko o to, co się dzieje na tym boisku, na co dyrektor już do końca aż tak wpływu nie ma. Ja myślę, szanowni państwo, że to są pewne takie znaki czasu i bez względu na to, w jaki sposób to zostanie rozstrzygnięte w dniu dzisiejszym, to myślę, że ten dezyderat, który żeśmy skierowali do pana prezydenta, jest tutaj taką podpowiedzią, tak? Nie możemy wylać dziecka z kąpielą, bo jest to obiekt, który rzeczywiście oświacie i społeczeństwu też służy, natomiast fajnie byłoby troszeczkę zapanować nad emocjami tych wszystkich osób, które uczestniczą w tych wszystkich grach, no bo rzeczywiście dla pobliskich mieszkańców jest to uciążliwe.

Ja tutaj chciałbym też pani powiedzieć, że ja tę uciążliwość rozumiem, doskonale rozumiem, bo to rzeczywiście w takiej formule, gdzie biegają dorośli mężczyźni i klną w ramach toczącego spotkania, no, niekoniecznie będzie tutaj

wielu osobom pasować i myślę, że ten wyrok, który się m.in. już niedługo pojawi, ten z Puław, prawda, gdzie mowa była o uciążliwościach boiska przy bloku, chodziło tam też o zagłuszanie spokoju, o oświetlenie, że będzie taką pewną wytyczną również i dla nas. Ja apeluję i apelowałem, aby osoby, które mają wpływ na zarządzanie poszczególnymi klubami, bo o to chodzi, którym nie mam, że tak powiem, ja nie wyczuwam takich wielkich słów rozgoryczenia w zakresie dzieci, które grają w ramach zajęć kultury fizycznej, tylko raczej tu chodzi już o te zespoły i działania na tym boisku po południu, to to myślę jest najbardziej problematyczne. Więc myślę, że wie pani, że nawet bez względu na to, co za chwilę rozpocznie, co szanowna Rada tutaj zadecyduje, to proszę pamiętać, że ten dezyderat jest, funkcjonuje i zobaczymy za jakiś czas, czy rzeczywiście on przyniesie skutki, czy też nie, a w międzyczasie też pozostaje pani droga sądowa. Ja wiem, że to jest trudne, ale być może jest to czasami jedno rozwiązanie. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo... - (**Radny T. Pitucha** „Czy ja mogę, panie przewodniczący?”) - ...Pan przewodniczący Dariusz Sadowski.”

Radny D. Sadowski „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Droga Pani – zwracam się do pani skarżącej! Rozumiem, dotyczy kwestia Orlika. My, jako miasto, zawieraliśmy umowę z Ministerstwem Sportu i Urzędem Wojewódzkim, który współfinansował Orliki i w tejże umowie były zawarte i kwestie związane z animatorami na tych Orlikach i jakby czas ich otwarcia również. Rozumiem, że te umowy wprawdzie wygasły, natomiast idea tych Orlików była taka, żeby po pierwsze – zwiększyć dostępność do infrastruktury sportowej zarówno dla dzieci, bo te Orliki w większości są usytuowane przy szkołach, jak też dla społeczności lokalnych, żeby nie tylko dzieci powinny dbać o zdrowie, również osoby dorosłe, i ta idea jest jak najbardziej słuszna. No, rozumiem, jak się gra w piłkę, to te odgłosy jednak kopnięć zawsze będą, nie da się tutaj piłki wyciszyć, natomiast dziękuję za deklarację, którą pani zgłosiła, bo taką alternatywę sama zgłosiła, że lub wybudowanie ekranów. My rozmawialiśmy na ten temat i wydaje się, że lokalizacja ekranów na przykład zielonych, tak, z krzewów i drzew mogłaby przynajmniej zmniejszyć ten hałas, no bo tu też dobro mieszkańców trzeba chronić, czyli dobro polegające na prawie do odpoczynku i prawie do jakby czucia się we własnym domu dobrze. Także myślę, że w tym kierunku powinniśmy pójść, bo sama pani skarżąca dopuszcza taką możliwość jako rozwiązanie problemu. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan radny Tomasz Pitucha, jako kolejny pan radny Robert Derewenda, kolejny pan Zdzisław Drozd.”

Radny T. Pitucha „Dziękuję bardzo. Ja nie miałem okazji uczestniczyć w Komisji, wysłuchać uwag w rozpatrywaniu tej sprawy, natomiast ona niewątpliwie życie w warunkach uciążliwych, zwłaszcza, jeżeli ono dotyczy życia codziennego i właściwie tej uciążliwości praktycznie cały czas występującej, jest czymś, czego należy na pewno współczuć i zrobić coś dobrego w tym zakresie.

Ja mam takie pytanie, ponieważ wydaje mi się, nie wiem, czy to jest prawda, ale to można byłoby sprawdzić, że inne Orliki nie podlegają takim obciążeniom, żeby tam musiały być zajęcia do 21.00 godziny. Czy nie dałoby się

tego zorganizować w ten sposób, że tym grupom, które mają te zajęcia najpóźniej, zaproponować inną lokalizację i wtedy mogłyby te zajęcia po prostu być krócej akurat tutaj, gdzie ta uciążliwość jest największa. Miałbym taki apel do pana prezydenta, czy już poszczególnych wydziałów, czy Wydziału Sportu, czy też Wydziału Gospodarowania Nieruchomościami, w połączeniu z dyrektorami zarządzającymi tymi obiektami, żeby tej sprawie się przyjrzeć, bo oczywiście można ją jednym głosowaniem załatwić tak lub inaczej, natomiast tu problem rzeczywiście występuje, w moim przekonaniu, i to mogłoby, ta moja propozycja jakoś rozwiązać to. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dziękuję panu radnemu. Bardzo proszę, pan Robert Derewenda.”

Radny R. Derewenda „Proszę państwa, no, niewątpliwie trzeba tutaj pogodzić wzajemnie interes mieszkańców, to znaczy z jednej strony są mieszkańcy, którzy mieszkają obok Orlików, z drugiej strony ci, którzy grają na Orlikach, to też są mieszkańcy Lublina, którzy chcą mieć prawo do tej infrastruktury. Tej infrastruktury nie mamy wiele. Mogę oczywiście zapytać, ile boisk w ostatnich latach, otwartych boisk dla mieszkańców miasta Lublina wybudowało miasto Lublin, tak, więc chyba znamy, proszę państwa, odpowiedź, jeśli chodzi o to, ile tych nowych boisk w dzielnicach powstaje, więc główną infrastrukturą, z jakiej korzystają mieszkańcy, to są oczywiście Orliki, które i tak miasto musi utrzymać. Ja myślę, że rzeczywiście został popełniony bardzo częsty błąd przy inwestycji samych Orlików, dlatego że część tych Orlików jest usytuowana rzeczywiście bardzo blisko bloków. Ja wiem, że wcześniej były tam boiska, podobnie jest tutaj, kiedy mówimy o tym Orliku przy ulicy Wileńskiej, bo on jest niedaleko ulicy Wileńskiej, więc rzeczywiście tam wcześniej też było boisko szkolne, w związku z tym, no, może przez pewien czas mało użytkowane, bo już było zaniedbane, ale dawniej, no, było użytkowane i również, proszę państwa, te hałasy na pewno dochodziły. Problem polega na tym, że w momencie, kiedy stawiano Orliki, no, powinniśmy byli w mieście zastanowić się nad tym, co zrobić, aby rzeczywiście nie było tak, że ta piłka, która nawet wypada z Orlika, leci wprost na parkujące samochody, a w wielu miejscach tak jest – tak jest na przykład przy tym Orliku, o którym mówimy, proszę państwa, czyli leci wprost na ulicę Wileńską, ponieważ te siatki zabezpieczające są po prostu za niskie, czy jest na przykład parking, czy są akustyczne ekrany. I tutaj oczywiście przychyliam się do tego, co zarówno powiedziała pani skarżąca, jak też podjął pan radny Sadowski, że myślę, że w warto przemyśleć, tu rzeczywiście nie jest rozwiązaniem zamontowanie odpowiednich takich ekranów akustycznych. Ja wiem, że to jest inwestycja, ale proszę państwa, inwestujemy w mieszkańców, zarówno w tych, którzy będą w stanie wypoczywać we własnym mieszkaniu, jak też w tych, którzy będą w stanie grać na tych Orlikach, dlatego że ograniczanie godzin tych Orlików, to proszę państwa, ograniczanie możliwości dostępu do tych Orlików. Najczęściej wygląda to tak, że we wczesnych godzinach popołudniowych, czyli po godzinie 16.00 spotykają się różnego rodzaju kluby, amatorskie kluby sportowe dla młodzieży, bo pierwsze godziny, kiedy młodzież może wziąć udział, a dorośli, którzy chcą zagrać na tych boiskach, grają najczęściej dopiero, jak ta młodzież wychodzi z tych boisk, czyli dopiero albo po godzinie 19.30... - (**Radny D. Sadowski** „Po 19.00.”) – Dokładnie. W związku z tym, jeśli ograniczymy godziny,

to dorośli już nie zagrają, więc my się i tak ledwo wszyscy mieścimy, więc musimy to pogodzić. Ja się cieszę, że pan dyrektor szkoły wyszedł z taką możliwością, że dał możliwość parkowania przy tym Orliku, dlatego że w ten sposób mieszkańcy nie tracą miejsc parkingowych, które były zajmowane przez tych, którzy do tego boiska dojeżdżali. Oczywiście chciałbym, aby miasto podjęło kwestię inwestycji, to znaczy, żeby nie niszczyć tam zieleni, tylko wybrukować tak ten teren, na którym się parkuje, aby on faktycznie mógł być prawdziwym parkingiem, bo tam jest dojazd od ulicy Wileńskiej, i jeśli można zainwestować w te ekrany akustyczne, ewentualnie podnieść jeszcze nieco siatki, żeby ta piłka nie leciała na parkujące samochody, albo na ulicę Wileńską, nie stwarzała trudności, to myślę, że pogodzilibyśmy tutaj zarówno mieszkańców, którzy mają prawo do wypoczynku, jak też tych, którzy chcą uprawiać sport i też mają prawo do tego, aby korzystać z infrastruktury sportowej, które proponuje miasto Lublin. Dziękuję uprzejmie.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dziękuję panu radnemu. Bardzo proszę, pan przewodniczący Zdzisław Drozd.”

Radny Z. Drozd „Szanowni Państwo! No, tutaj jakby w części państwo uważacie, że skarga jest zasadna, czyli dla mieszkańców jest duża uciążliwość. I ja uważam, faktycznie tam jeszcze jest dwa lata chyba do końca obowiązywania tej umowy, jeśli chodzi o Orlik, bo te Orliki przez 10 lat mają być udostępniane bezpłatnie, ale czy tak jest do końca, tego nie wiemy. Ja tutaj widzę, że jednak te boiska szkolne powinny służyć przede wszystkim uczniom i mieszkańcom dzielnicy, a nie komercyjnym organizacjom amatorskim dorosłych osób, które po prostu jakby są finansowane. I tutaj uważam, że powinniśmy pójść na kompromis, tak jak pani skarżąca tutaj proponuje, bo i pani skarżąca, z tego co wiem, w ogóle na dyrektora żadnej skargi nie wniosła. Chodzi jej o hałas, i to w tych godzinach, gdy dyrektor *de facto* nie dysponuje tym obiektem, czyli od 16.00 do 21.00. I tutaj kolega mówił o zielonych ekranach akustycznych, one tam egzaminu nie zdają, nie zdadzą, to musi być taki normalny ekran akustyczny, jaki zakłada się przy drogach, i wtedy to boisko faktycznie będzie mogło być dłużej użytkowane lub jednak skrócenie tych zajęć. Szanowni państwo, to jest jeden aspekt sprawy, gdzie tutaj, prawda, mieszkańcy mają uciążliwość z tego tytułu. Ale dla mnie ważnym aspektem jest właśnie finansowanie rozgrywek ligowych amatorów przez Wydział Oświaty i później narzekamy, później narzekamy, że po prostu oświata generuje duże koszty. Ja powiem, o co chodzi. Mianowicie na Orlikach lubelskich są rozgrywane ogólnopolskie rozgrywki futsalu. To jest impreza komercyjna, my też możemy, jako radni, tutaj się złożyć, dać 600 zł, ale gdybyśmy chcieli fakturę, to już tam pisze 23% więcej w informacji i będziemy sobie grać, a Wydział Oświaty będzie nas finansował. Po prostu uważam, że tak nie może być, że prywatne rozgrywki amatorskie, które są organizowane, tam było 86 meczy na przykład na tym boisku, ale to na wszystkich Orlikach w Lublinie one są organizowane po prostu i my opłacamy wodę, ścieki, światło, odpady i to wszystko płaci Wydział Oświaty, bo to funkcjonuje szkoła jakby w Wydziale Oświaty, a nic z tego nie ma, nawet dyrektor nic z tego nie ma, bo on nie może tego podnając. Natomiast te osoby, które organizują te rozgrywki, one zbierają składki od tych drużyn i za darmo mają boiska. Także tutaj ja oczywiście jestem za tym, żeby te rozgrywki się odbywały, ale czy miasto

to ma finansować prywatne rzeczy, prywatne hobby sportowe? Tego, uważam, że to jest niewłaściwe. I powiem, może podam przykład. Za jedną 60-minutową jednostkę treningową tam, gdzie nie ma Orlika, szkoła – nie będę może podawał numeru, ale to jest na stronach – szkoła pobiera, jeżeli jest oświetlenie, to szkoła pobiera za jedną jednostkę treningową, za 60 minut 200 zł. Jak tutaj mamy od 16.00 do 21.00 pięć godzin, czyli to jest w jednym dniu 1 tys. zł. W ciągu tygodnia to jest 7 tys. Tam pan radny mówił, że w dni świąteczne nie ma tych zajęć. No, dla mnie niedziela jest dniem świątecznym, a tam te zajęcia są. Więc wychodzi w tygodniu 7 tys., w miesiącu to jest 28 tys., w roku nie liczę, 2 miesiące liczę, że nic się nie dzieje, to jest 300 tys. razy 10 Orlików, a w Lublinie jest chyba dwa więcej, razy 10 Orlików...”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Panie przewodniczący, przepraszam, panie przewodniczący, mam taką prośbę – może zwróćmy się do pana przewodniczącego Dariusza Sadowskiego, żeby ten, jakże istotny temat, który pan w tej chwili porusza...”

Radny Z. Drozd „Ale zaraz, chwileczkę, ja skończę, panie przewodniczący.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Tak, tak, aby przedyskutować na Komisji, bo to wybiegamy już poza...”

Radny Z. Drozd „No, ale sprawa nie dotyczy akurat tej Komisji, tylko jest tutaj skarga mieszkańców i my... i tu jest blisko, mówię, około 3 mln w roku, które finansuje Wydział Oświaty i budżet miasta. Czy to jest zasadne? Ja uważam, że nie. I jak najbardziej dla mieszkańców dzielnicy, dla uczniów i pani tego nie kwestionuje, żeby tam po prostu odbywały się zajęcia, natomiast w godzinach wieczornych o te komercyjne rozgrywki można po prostu skrócić te zajęcia na ten czas, żeby mieszkańcy mieli trochę wytchnienia. Tylko mówię o tym aspekcie, tutaj, no, trochę mnie zadziwia, wprawdzie ja się z tego cieszę, że mamy kilka lig amatorskich w Lublinie i sobie możemy uprawiać piłkę nożną, ale czy to musi być też kosztem mieszkańców, gdzie dorosłe osoby w godzinach wieczornych. Ja tam mam skargi od innych osób, że młode mamy, które o godzinie 8.00 położą dziecko spać, mówią, że po godzinie 9.00, nawet jak dziecko śpi przy tym hałasie odbijania piłki, to jednak jak rusza spod bloku 10 samochodów, to to dziecko się po prostu budzi. I tutaj też musimy brać pod uwagę to, że mieszkańcy też muszą mieć to prawo do spokoju. Dlatego ja, ponieważ uważam, że skarga jest zasadna, będę tak głosował. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo proszę, pan Marcin Bubicz.”

Radny M. Bubicz „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący... Darku, masz włączony mikrofon.”

Radny D. Sadowski „Przepraszam, bo chciałem się zgłosić do głosu.”

Radny M. Bubicz „Dzięki. Tak, chciałbym się odnieść jednak do tych słów, przede wszystkim na początku do pana przewodniczącego Zdzisława Drozda,

oczywiście z całym szacunkiem do tego, co pan powiedział. Po pierwsze – pierwszą rzecz chciałem poddać pod wątpliwość. Pan często odnosił się do tego stwierdzenia, że tak mieszkańcy bardzo o to postulują, że tutaj jest tego aż tak dużo, ale no, kurczę, chcę pana zapytać, czy pan faktycznie przeprowadził tam te konsultacje z mieszkańcami, czy pan z tymi mieszkańcami tych bloków faktycznie rozmawiał. Nie mieliśmy takiej okazji. Może faktycznie powinniśmy to zrobić. Tam też mieszka dużo młodych osób, więc trzeba ich zapytać o zdanie, a nie – wydaje mi się – bazować na jednym ze zdań, a cały czas, podkreślam, robię to z wielkim szacunkiem. Uważam jednak, że clou sporu dotknął, i chyba najwłaściwiej mówi, dlatego się do niego odnieść, do pana radnego Roberta Derewendy. Drodzy państwo, no, wy słyszeliście główny postulat, bo dokonujemy teraz aberracji celu samego Orlika, znaczy to zostało zaprotokołowane, państwo będziecie mogli to jeszcze raz przeczytać, że żądanie jest takie, żeby od godziny 17.00 ten obiekt zamknąć, no, czy to jest to oczekiwanie. I żeby oddać sprawiedliwość, dopiero argument o zielonej tarczy pojawił się wtedy, gdy zgłosił go pan przewodniczący Piotr Gawryszczak, który też stwierdził, że nie można – jeżeli się mylę, to proszę mnie też sprostować, bo przepraszam, Komisja długo trwała, mieliśmy dużo spraw, więc mogę mylić się, kto ten postulat zgłosił – ale dopiero wówczas zaczęliśmy rozmawiać, że przecież nie możemy dojść do takiego stwierdzenia, bo po prostu dokonujemy aberracji celu, jakim jest ten Orlik i jaki powinien mieć znaczenie dla mieszkańców, bo przecież mieszkańcy z niego korzystają. I też wydaje mi się, że prawdą do końca nie jest, panie przewodniczący – do pana przewodniczącego Drozda się zwracam – że korzystają z tego tylko starsze osoby i tylko jakieś płatne ligi. No, właśnie nie. Mieliśmy przedstawione przez Wydział Sportu, że tak często korzystają z tego młodzi ludzie. Pan radny Robert Derewenda na to zwrócił uwagę i ja też przychyliam się ku temu, ponieważ było to też nam przedstawione i temu ma służyć ten dezyderat, o którym też mówił pan Piotr Popiel, na który będziemy czekać, żeby ten harmonogram przeanalizować, bo właśnie bardzo często korzysta z niego młodzież, korzystają z niego nawet czasami młodzi ludzie poniżej 10. roku życia. No to też jest to sporym nadużyciem mówić, że staje się to za mocno jakichś tam komercyjnych rzeczy. Nie, bo często są to też projekty z Budżetu Obywatelskiego, te zajęcia sportowe, które tam się odbywają. Czy musimy przeanalizować harmonogram korzystania z tego boiska? Tak, musimy. Czy musimy rozmawiać o regulaminie jego korzystania i bardziej my na przykład może kontrolować tego animatora, by ten hałas ograniczał? Tak, musimy. Czy powinniśmy zacząć rozmawiać o tym, że na przykład tę zieloną barierę, która naprawdę ciekawa po prostu mi się wydawała, czy ona zda egzamin? Ja nie wiem. Czy pan przewodniczący ma na przykład jakieś doświadczenia innych Orlików, że one nie zdawały? Bo tam na przykład zamontowaliśmy w swojej roli? Tego nie wiem, ale musimy o tym rozmawiać. Czy mamy rozmawiać o jego zamknięciu? Przepraszam, z całym szacunkiem, panie przewodniczący, z tym się nie zgadzam. I jeszcze jedna rzecz...

Radny Z. Drozd „Ale nikt o tym nie rozmawia, panie przewodniczący, o czym pan mówi?”

Radny M. Bubicz „Nie, bo przecież to był główny cel i to był pierwszy argument zresztą tu poruszony, żeby od 17.00 obiekt był nieczynny.”

Kilka wypowiedzi jednocześnie - nieczytelne

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Panie przewodniczący, proszę nie dyskutować z radnymi poszczególnymi, tylko...”

Radny M. Bubicz „Dobrze..., tak jest, ale oczywiście mówię to też z pełnym szacunkiem, bo przecież nam też zależy na tym, żeby ten hałas ograniczyć i przecież po to się spotykamy. Wybił mnie pan teraz z rytmu, bo jeszcze chciałem ostatnie zdanie dodać, ale już chyba się powstrzymam, więc zasadniczo to było tyle. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo proszę, pan przewodniczący Dariusz Sadowski.”

Radny D. Sadowski „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Tutaj słowo do wypowiedzi pana przewodniczącego Drozda, że radni, czy uważają za zasadną, no, w tym zakresie, w jakim ta skarga jest, czyli to, co powiedział kolega przewodniczący Bubicz, że istotą skargi jest zamknięcie od godziny 17.00, no trudno jakby uznać to za zasadne w sensie możliwości skorzystania i do 19.00 korzystają tam naprawdę dzieciaki i młodzież, która gra w tych stowarzyszeniach piłkarskich, i przecież to jednostki nie tylko na Orliki, ale również na inne obiekty będące w posiadaniu miasta Lublin kierujemy, tak, żeby odciążyć też finansowo rodziców, którzy w przypadku, kiedy te obiekty by były wyceniane po 200 zł za godzinę, by musieli ponosić większe opłaty za uczestnictwo swoich dzieci w zajęciach organizowanych przez stowarzyszenia.

Inna rzecz, i tutaj podzielał stanowisko pana przewodniczącego Drozda, że są różne organizacje formalne, nieformalne, korzystają z tych Orlików, z chwilą, kiedy jeszcze wiąże nas umowa, oczywiście my musimy wszystkim udostępnić w trybie nieodpłatnym Orlik, ale dziękuję tutaj panu przewodniczącemu Daniewskiemu, ja taką analizę na Komisji Sportu... przeprowadzimy taką analizę w zakresie jeszcze, ile mamy umów, które nas wiążą, no i dyskusję na temat, co z chwilą, kiedy umowa już formalnie ta dziesięcioletnia wygasła, bo wydaje się, że miasto tutaj ponosi wszystkie koszty remontowe, wszystkie koszty eksploatacyjne, koszty również związane z zatrudnieniem animatora, więc jakby w pełni utrzymanie tej zasady, że dla wszystkich i w każdym czasie jest to korzystanie bezpłatne, wydaje się niezasadne, oczywiście z zastrzeżeniem, że umowa już wygasła, która nas wiązała na taką formułę wynajmowania Orlików. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, pan radny Zbigniew Ławniczak, jako kolejny pan radny Eugeniusz Bielak.”

Radny Z. Drozd „Zbyszek, włącz mikrofon.”

Radny Z. Ławniczak „Szanowni Państwo! Panie Prezydencie! Szanowni Radni! Przysłuchując się tej, no, skardze, nie wiedziałem, że dożyję takich czasów, że akurat będzie się skarżyć dyrektora szkoły za to, że młodzież gra w jakichś tam godzinach popołudniowych, czy uprawia sport, czy czyni rekreację.

Uprawniony jestem do tego z racji tego, że wychowałem się na ulicy Wileńskiej, chodziłem do Szkoły 29 przez 8 lat i z tej szkoły też mam bardzo dobre wspomnienia, uczestniczyłem też jako sportowiec SKS-u i w mistrzostwach Polski, i przeszedłem tam naprawdę fajną, że tak powiem, edukację. I dla mnie to jest w ogóle niezrozumiałe, jak można dyskutować, czy boisko ma być czynne od godziny 16.00, czy od 17.00 czy od 18.00. Ja sobie przypominam, że za moich czasów tam była na tym boisku, właśnie gdzie jest Orlik, nawierzchnia szutrowa i boisko jako takie trawiaste było na górze, a my żeśmy na Wileńskiej grali, proszę państwa, na garażach tak zwanych, gdzie piłka nam wypadła cały czas na ulicę. Ja rozumiem, że to nie jest może dobry przykład w celu zachowania bezpieczeństwa ruchu drogowego, ale ta dyskusja, uważam, jest bezprzedmiotowa. No, że ktoś, jakaś jedna, czy dwie rodziny tam nie mogą położyć dziecka spać o 19.00, ja nie wierzę w to, że tam są takie hałasy. Przecież to nie jest jakiś koncert muzyki rockowej, żeby akurat ktoś nie mógł spać, albo że rusza nagle 50, 60 samochodów z jakimiś tłumikami przerobionymi i tam jakieś rajdy się tworzą. Wiecie państwo, naprawdę myślę, że się zajmujemy jakimś takim wymaginowanym problemem i ja uważam, że po to zostały stworzone Orliki, chociażby teraz, w dobie pandemii, żebyśmy umożliwili młodzieży grę i rozwój. I tutaj troszeczkę nie zgodzę się z kolegą Drozdem, aby w jakiś sposób podnosić kwestię, że jedna, czy dwie rodziny mają z tym problem. Ja myślę, pochylmy się nad tą sprawą i naprawdę nie ograniczajmy dyrektora, bo jak my stworzymy taki precedens, proszę państwa, to w innych szkołach dyrektorzy będą się bali po prostu w tym momencie podejmować jakichś decyzji, aby w godzinach popołudniowych udostępniać te Orliki. My podobną sytuację mieliśmy przy Szkole 28, chociażby nie w systematyce Orlika był taki projekt radosny, bodajże „Radosna szkoła” i tam był plac zabaw, gdzie bardzo blisko, no, musiał być ten program zrealizowany akurat w bliskości bloku, wieżowca i też dwie, trzy rodziny, proszę państwa, miały problem, że tam dzieci się bawią na placu zabaw, no, ale one się muszą gdzieś bawić, no, więc zrobiliśmy spotkanie z panem dyrektorem Błaszczakiem, którego serdecznie pozdrawiam, można się było porozumieć z tymi rodzinami i może faktycznie spróbujemy porozmawiać z mieszkańcami, bo od tego są radni i są radni też dzielnicowi, i ten problem zażegnać, a nie akurat debatować nad tym, że o 17.00 godzinie zamykamy Orlika. Pozdrawiam społeczność Szkoły Podstawowej 28, osiedla Mickiewicza i wszystkich pedagogów, i państwu troszeczkę racjonalności w tych wypowiedziach bym proponował. Dziękuję serdecznie.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan radny Eugeniusz Bielak.”

Radny E. Bielak „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Prezydenci! Szanowni Dyrektorzy! Ja chciałbym uspokoić. Uważam, że skarga nie jest zasadna w ogóle i chciałbym...”

Radny M. Bubicz „Gieniu, mikrofon.”

Radny D. Sadowski „Gieniu wyłącz wizję, bo cię nie słyszać, masz słaby...”

Radny M. Bubicz „Gieniu, musisz włączyć mikrofon, mikrofon.”

Radny D. Sadowski „A teraz włącz mikrofon.”

Radna Maja Zaborowska „Mikrofon ma kolega wyłączony.”

Radny E. Bielak „Był wyłączony, dobra, okay. Dobrze słyszeć? Panie przewodniczący... - (**Radny D. Sadowski** „Idealnie.”) – ...i szanowni państwo, zastanówcie się trochę bliżej, bo skarg może być dużo takich. Jak nie było boisk, to staraliśmy się wszyscy, którzy w dzielnicach działali, żeby te Orliki były, pisaliśmy, chodziliśmy do pana prezydenta przez lata i one są, i się trzeba cieszyć, że te boiska są. One są drogie w utrzymaniu, i tu kolega Drozd miał rację, że to są koszty duże, i bardziej zdrowe są boiska trawiaste, dlatego że dzieci nie chorują na stawy i tak dalej, i to już kolegami, którzy trenują i grają rozmawiałem na ten temat. Nie mówcie państwo, że jeżeli są turnieje – tego nie chcę nawet słyszeć – że ktoś, kto organizuje zawody, że źle robi. Ja bardzo dziękuję, bo jest taki wspaniały człowiek, Zbigniew Furman, który organizuje najwięcej turniejów na Lubelszczyźnie chyba i ja się cieszę, że na Felinie takich zawodów jest dużo, bo młodzież ta przychodzi, przyjeżdża, a jak są jakieś uniedogodnienia, o których tamta pani zgłasza i mówi, to trzeba to zgłosić – jest Policja od tego, Straż Miejska. Nie sądzę, żeby trzeba było nie wiadomo jakie ekrany robić od piłki. Ja się wychowałem właśnie na boisku od małego dziecka, na bosaka jeszcze się grało w piłkę i cztery godziny, po cztery godziny dziennie graliśmy przez lata wieczorami i nikt nie narzekał. Może młodzież kulturalniejsza troszeczkę była, ale tu już nie będę, od tego są służby, które porządku mają pilnować, natomiast prośba i wniosek do przewodniczącego Komisji Sportu jest bardzo dobry, że powinniśmy uporządkować, bo rzeczywiście wynajmowanie Orlików, czy hal sportowych nie może się odbywać tylko biznesowo po 200 zł za godzinę i społeczność lokalna powinna z tego korzystać. I to jest, myślę, że to jest cel dobry i skarga jest dla mnie niezasadna absolutnie po prostu, bo można inną drogą sobie z tym poradzić, natomiast trzeba podziękować panu dyrektorowi, że udostępni młodzieży i dzieciom grać i korzystać z tego. Dziękuję bardzo.”

Radny B. Margul „Można?”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. No, szanowni państwo, aż taka dyskusja? Pan przewodniczący Bartosz Margul, pani przewodnicząca Jadwiga Mach – bardzo proszę w tej kolejności i jako kolejny pan Stanisław Brzozowski.”

Radny B. Margul „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! Proszę Państwa! Jako członek tej Komisji, chciałem państwa zwrócić uwagę na kilka drobiazgów, bo ja z tym... i zarówno na Komisji się przysłuchiwałem, i z tym tą skargą się zapoznałem. Mianowicie tam tak naprawdę, w tej skardze bezpośrednio nie jest to napisane, że to jest skarga na dyrektora szkoły, natomiast jest wymieniony dyrektor szkoły jako zarządzający, po prostu tak zostało zinterpretowane, że to jest skarga na dyrektora i tu uważam, że nie jest ta skarga zasadna. Natomiast poza, powiedzmy, wyczuleniem na to, żeby administrujący, czy opiekunowie tych boisk, no, rzeczywiście zwracali uwagę na większą kulturę, czy wypowiedzi, to pozwolę sobie tu również zauważyć, że pani skarżąca nie mieszka w najbliższej okolicy, że są nawet

bloki, które są tam bliżej i takich sygnałów nie mamy z tych bloków. Ponadto, tak jak wspominałem na samej Komisji, jest wiele lokalizacji w Lublinie, gdzie boiska są dużo bliżej zlokalizowane tych boisk, więc jeżeli podjęlibyśmy tutaj jakieś środki w stylu zamiaru budowania takich ekranów, to tak naprawdę takich miejsc, gdzie powinniśmy wybudować, byłoby zaraz dziesiątki i ewentualnie można byłoby się zastanowić, czy nie bardziej w przypadku pojedynczych osób, które mają, powiedzmy, zwiększoną wrażliwość na hałas, czy nie należałoby jakichś programów dofinansowania, wsparcia w wymianie stolarki okiennej na bardziej dzwiękoodporną, bo myślę, że to byłyby duże niższe koszty, niż inwestowanie w ekrany akustyczne. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję panu przewodniczącemu. Pani przewodnicząca Jadwiga Mach.”

Radna J. Mach „Już jestem. Słyszana jestem? Halo?”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, słyszymy panią przewodniczącą. Bardzo proszę.”

Radna J. Mach „Witam, witam po raz kolejny. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Panie Prezydencie! Ja odniosę się najpierw do propozycji przewodniczącego Komisji Sportu. Chciałam zaproponować, żeby takie wspólne posiedzenie odbyło się wraz z Komisją Oświaty i Wychowania. Otóż, dlaczego? Dlatego że ja już niejednemu raz składałam informacje dotyczące problemu wykorzystywania obiektów sportowych, w tym także Orlików. Oczywiście, rzeczą jest tutaj, nawet z tej dyskusji wynika, jasną, iż dyrektor nie ma, nie jest tu osobą, która zawiniła, ale litera prawa musi wskazać skarżącym osobę, a nie jakiś podmiot fizyczny. Po pierwsze – wszyscy wiemy, że te zajęcia, które się odbywają na tych obiektach i głównie, jeśli chodzi o problemy, jakie zgłaszane są, a zgłaszają mi również i dyrektorzy szkół, bo proszę państwa, musimy – niektórzy – musimy mieć świadomość, że dyrektorzy szkół mają czasami narzucony harmonogram zajęć poprzez program, jaki jest realizowany w naszym mieście. Ja taki wykaz mam, tylko w tej chwili właśnie próbowałam go odnaleźć, bo nie wiedziałam, że tak dyskusja tak przebiegnie, bo nie zamierzałam zabierać głosu. Niemniej jednak, proszę państwa, należy temu problemowi się przyjrzeć. To nie oznacza, że rezygnować z zajęć, z wykorzystania tych boisk, bo jestem pierwszą osobą, która ma do tego prawo, jako były także sportowiec, jako babcia, której wnuk tam trenował, grając w klubie BKS. Proszę państwa, i rzeczywiście ludzie starsi, rodzice małych dzieci mogą mieć problem z hałasem, jaki tam powstaje, szczególnie w okresie jesieni i zimy, bo jeżdżą, wożą tam rodzice swoje dzieci, nawet jeśli to są dzieci w wieku szkolnym, wożą, więc jadą samochodem, bo to jest po godzinach pracy wieczornych, przywożą te dzieci, zabierają, często również sami uczestnicząc, obserwując i ciesząc się. Żeby była jasność – nie mówię, żeby były zamknięte te Orliki. Ale czy godzina 21.00? Może zacznijmy do godziny 20.00 – należy dokonać analizy. Proszę państwa, ja zadam sobie

pytanie i myślę, że to powinno być także m.in. przedmiotem dyskusji, posiedzenia tych dwóch komisji – czy nie ma innych możliwości wykorzystania obiektów sportowych, które są tak usytuowane, by takie problemy nie wystąpiły, chociażby boiska przy Arenie. Jestem ciekawa, jak one są wykorzystane i czy one są wykorzystane do godziny 21.00, czy...”

Radny D. Sadowski „Pani przewodnicząca, wykorzystywane są...”

Radna J. Mach „Ale ja przepraszam, nie oczekuję odpowiedzi od pana kolegi Darka. Więc chcę wiedzieć, w jakich godzinach, jakie podmioty wykorzystują, bo dobrze państwo wiecie, tak, jak było wypowiedziane, wykorzystują także podmioty, stowarzyszenia, które wcale nie są stowarzyszeniami non profit, bo rodzice płacą składki, bo nawet sprzedają później zawodników i tak dalej, ale to nieistotne. Sport i każda dziedzina, która pozwala na rozwój fizyczny młodego i każdego pokolenia, jest wskazany, konieczny, tylko to nie może być tak, że to jest kosztem innych osób. Ja nie znam szczegółów i się jakby tu nie odnoszę do tych samych faktów, ale ogólnie do problemu. I żeby było jasne – dyrektor nie ma wyjścia, dyrektor tu nie jest winien. Jakby prawo wskazuje tylko dlatego, że ktoś, bo zarządza tym obiektem. Ale naprawdę należy się temu problemowi przyjrzeć. Proszę państwa, ja powiem wam o jednej sytuacji, jaka miała miejsce w moim środowisku, jeśli chodzi o moją szkołę, czyli przy Sławinkowskiej. Czy państwo wiecie, a pan prezydent Żuk doskonale zna ten temat, że mieszkańcom, którzy nawet zajmują pięciometrowy pas terenu miejskiego, mają swoje ogródki w dużej odległości, przeszkadzał plac zabaw dla przedszkolaków i w efekcie mieszkańcy, wcale nie duża grupa, tak działali, że ostatecznie – pan dyrektor Dziuba to potwierdzi – musieliśmy przenieść ten plac zabaw w inne miejsce i miasto to kosztowało dwadzieścia ileś tysięcy, bo ci rodzice chodzili od prezydenta, od zastępcy do prezydenta, do mediów i jeszcze gdzie tylko mogli. Nota bene wśród nich był nauczyciel wychowania fizycznego, proszę państwa, więc musimy też mieć świadomość, że dzisiaj mieszkańcy, zarówno młodzi, którzy muszą mieć spełnione możliwości rozwoju sportu i rekreacji w dobie dzisiejszej, chociażby elektroniki i zdalnego nauczania i jeszcze innych warunków, natomiast również musimy rozumieć starsze pokolenie, pokolenie również młodych rodziców, którzy wszyscy dzisiaj jesteśmy nieco podekscytowani i trochę zdenerwowani tą sytuacją, co będzie, jak będzie, no, takie mamy czasy i żyjemy w takich czasach, i też musimy rozumieć. I cieszy mnie to, że jest to zrozumienie, zarówno ze strony skarżącego, jak i problemu sportu. Dla sportu tak, tylko przeanalizujemy, zobaczymy, może tylko wystarczy, a proszę państwa, ja ten wykaz mam i za chwilę przejrzę, znajdę go, jak będzie przerwa, myślę, że pan przewodniczący ogłosi. Wystarczy może zmienić godziny użyczenia, bo to są najmy, bądź użyczenie. Nie wiem, jakie formy są w tych późniejszych godzinach. Może to dużo zmienić. Należy się pochylić, przeanalizować i na pewno problem będzie rozwiązany. Wnioskując, zdanie ostatecznie, na pewno nie ma tu winy dyrektora, bo on po prostu czasami, jak i wielu dyrektorów, którzy zarządzają tymi obiektami, po prostu mają z Wydziału Sportu także informacje i nie ma dyskusji, mają użyczyć i wszyscy o tym dobrze wiemy. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Drodzy państwo, to jest naprawdę temat na Komisję Sportu, na Komisję Oświaty, a nie na dzisiejszą sesję Rady Miasta Lublin. Dwa głosy mam jeszcze – pan radny Brzozowski pan radny Piotr Choduń. Miło by było, gdybyśmy skończyli dyskusję...”

Radna Elżbieta Dados „Panie przewodniczący, Elżbieta Dados. Ja chciałam zgłosić wniosek formalny o zamknięcie dyskusji i przegłosowanie tego wniosku, bo naprawdę wszyscy się powtarzają. My mamy wiedzę na temat sportu wśród młodzieży i nie ma sensu przedłużać tego w nieskończoność. Proszę o przegłosowanie mojego wniosku. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Pani radna oczywiście ma rację. Tak jak mówiłem, dwie osoby mam w tej chwili zgłoszone, najpierw wniosek pani radnej Elżbiety Dados o zamknięcie dyskusji, potem udzielam głosu tym dwóm osobom. Bardzo proszę. Drodzy państwo, mamy opcję „głosowanie” – jest formalny wniosek o zamknięcie dyskusji w tej sprawie. Kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu? Głosujemy i przekazujemy. Możemy kończyć? Spójrzcie państwo na indywidualne wyniki głosowania. Dziękuję bardzo. Jeżeli nie ma zastrzeżeń, to informuję, że formalny wniosek pani radnej Elżbiety Dados uzyskał wymaganą większość – 20 głosów „za”, 5 „przeciw”, 6 „wstrzymujących się”. Mamy w takim razie...”

Radna J. Mach „Czy pan przewodniczący przewidział przerwę, chociaż 40-minutową...?”

Przew. RM J. Pakuła „Tak.”

Radna J. Mach „Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Drodzy państwo, mamy jeszcze dwóch mówców – pan Brzozowski, pan Choduń, a ja informuję, że chciałbym jeszcze przed przerwą, żebyśmy przepracowali dwa punkty, tzn. podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej, to jest jedno i wieloletnią prognozę finansową, to jest drugie, po tych dwóch uchwałach, no, oczywiście po tej skardze, ogłoszę godzinną przerwę obiadową. Bardzo proszę, pan Stanisław Brzozowski.”

Radny S. Brzozowski „Dziękuję, panie przewodniczący, no ja właśnie w duchu prośby i sugestii pana przewodniczącego, chciałem właśnie prosić o zakończenie tej dyskusji i prosić też państwa radnych o skracanie swoich wypowiedzi, bo niektórzy kilka razy powtarzają te same argumenty, swoje argumenty, ale też powtarzają innych argumenty, które już padały. No, jest tutaj problem, sprzeczność interesów, należy po prostu na tych komisjach, jak to była propozycja, zastanowić się nad tym, jak pogodzić te interesy i jak powiedzmy rozdzielić te wójujące strony ze sobą, no i w zasadzie to jest cały problem. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan radny Piotr Choduń – bardzo proszę, Piotrze.”

Radny Piotr Choduń „Dziękuję za głos. Szanowni Państwo! Mógłbym bardzo długo oczywiście, ale postaram się bardzo krótko właśnie, żeby podsumować niejako tę bardzo ciekawą i powiem potrzebną dyskusję. Wszyscy się zgadzamy, że boisko Orlik jest potrzebne, niezbędne i włącznie z panią skarżącą, za co jej dziękuję, że ma takie zdanie, oczywiście musimy dokonać i zrobić wszystkie starania, żeby tę uciążliwość zmniejszyć. Na pewno nie jest to zamykanie, tak jak już tu większość radnych. Ja tylko powiem tak: może nam się temat rozwiąże niejako na jesień, a może troszeczkę później, jak powstanie kompleks boisk, prawda, przez pana Jakubasa wybudowany i wtedy będziemy mieli rozładowanie, natomiast tutaj na tę chwilę możemy poprosić tylko animatorów, którzy obsługują Orlik, żeby zwrócili uwagę właśnie tym grupom starszym na język odpowiedni i tutaj hałasu, odbicia piłki, kopania nie da się zmienić, natomiast trzeba się cieszyć, że ma kto na nich grać, na tych Orlikach, a ustawa o kulturze fizycznej mówi, że zajęcia sportowe powinny odbywać się właśnie w przestrzeni otwartej, czyli na świeżym powietrzu i jeżeli warunki atmosferyczne pozwalają na to, to jest to wręcz wskazane i zalecane, także cieszę się, że państwo macie taką dużą troskę o nasze dzieci, ale również i osoby starsze, bo właśnie ruch to zdrowie i w zdrowym ciele zdrowy duch. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Możemy chyba przejść do głosowania. Bardzo proszę o określenie tematu. Przypominam państwu, że głosujemy za podjęciem uchwały na druku nr 917-1 stwierdzającej, że skarga jest niezasadna. Funkcja głosowania jest włączona. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu? Pani radna Suchanowska, pan radny Pitucha, pan radny Robert Derewenda proszeni są oddanie głosu. Kończymy. Drodzy państwo, jest tabela, proszę spojrzeć na wyniki swojego głosowania. Nie słyszę zastrzeżeń, bardzo proszę o ogólną część tabeli. 22 głosy „za”, 1 głos „przeciw”, 6 „wstrzymujących się”. Informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 739/XXIII/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 17 do protokołu

AD. 11.4. ZMIANY UCHWAŁY BUDŻETOWEJ MIASTA LUBLIN NA 2020 ROK

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 891-1) stanowi załącznik nr 18 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej miasta Lublin na 2020 rok (mamy to na druku nr 891-1 wraz z autopoprawką na druku nr 891-2). Domyślam się, że wszyscy państwo szczegółowo zorientowaliście się, o co chodzi w treści uchwał i możemy od razu przejść do pytań. Bardzo proszę, pan Eugeniusz... Nie... Bardzo proszę, kilka słów na temat autopoprawki, tak. Bardzo proszę, pani prezydent.”

Zast. Prez. B. Stepaniuk-Kuśmierzak „Bardzo dziękuję. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Tak jak zapowiadałam w informacji między sesjami, mam serdeczną prośbę o zaakceptowanie zmiany polegającej na przeliczeniu środków finansowych, mówiąc tak kolokwialnie, z jednej szuflady do drugiej, czyli z jednego działu w ramach dyspozycji środków, które pozostają w dyspozycji środków Wydziału Kultury, aby uruchomić ten nowy program Link do kultury, między innymi żeby tam właśnie wspomóc twórców jeszcze w ostatnich miesiącach tego roku. I za chwilę pani skarbnik Lucyna Sternik dokładnie powie, o które przesunięcie chodzi. Bardzo dziękuję.”

Skarbnik L. Sternik „Tak, ubiorę w słowa tylko to, co pani prezydent powiedziała. Więc autopoprawka polega na tym, że przenosimy, zmniejszamy kwotę o 100 tys. zł. Planowane wydatki na Dzielnicę Kultury – 20 tys., Kultura dla wszystkich o 50 tys., Miasto Kultury o kwotę 20 tys. i z tego 50 tys. idzie do działu 750 na promocję miasta, w tym są to wynagrodzenia i pochodne, a także działania związane z promocją i realizacją programu Europejska Stolica Młodzieży i 50 tys. na zadania w zakresie tworzenia i upowszechniania rozwoju kultury na wynagrodzenia i pochodne właśnie związane z realizacją zadań, które przedstawiła pani prezydent. Jeszcze jedną chciałam informację przedstawić państwu. Ponieważ wystąpiła taka sytuacja w tym miesiącu, że otrzymaliśmy decyzje budżetowe Wojewody Lubelskiego, które zwiększają nam budżet o 39.830.936 zł, z uwag i na to, że jest to wypłata świadczeń wychowawczych, świadczeń rodzinnych, także wypłaty w ramach programu Dobry start, Wspieraj seniora, jak również remonty, m.in. remonty, które będą wykonywane przez Komendę Miejską Państwowej Straży Pożarnej, w związku z tym proszę państwa o przyjęcie tej informacji, że plan, który państwo macie przedstawiony w projekcie uchwały właśnie o tę kwotę ulegnie po stronie dochodów i wydatków zmianie. Ta sytuacja tak naprawdę zdarza się po raz chyba pierwszy, wcześniej staraliśmy się unikać takich sytuacji, czyli plan między projektem a uchwałą budżetową nie był zmieniany. Tam jeszcze dochodzą drobne zmiany – 23 tys. na zwrotach dotacji do budżetu państwa, ale one są tu również po stronie dochodów i wydatków, także bardzo proszę również o uwzględnienie tej informacji. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo pani prezydent, dziękuję pani skarbnik. Jako pierwszy, pan radny Eugeniusz Bielak, a ja przekazuję prowadzenie panu przewodniczącemu radnemu Daniewskiemu.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dziękuję. Bardzo proszę, panie radny.”

Radny E. Bielak „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ja mam wątpliwości w tym punkcie kilka.

Pytanie pierwsze, zasadnicze – gdzie rezerwa celowa, bo nie ma zmiany tu pokazanej na Radzie Dzielnicy Felin. Natomiast jest park zaplanowany za 90 tys. z rezerwy celowej. On do tej pory nie jest realizowany. Tam radni dzielnicowi mówią, członkowie Rady Dzielnicy, przepraszam, Felina, rozmawiam z nimi i mówią, że po prostu obiecano to jest, natomiast dzisiaj już usłyszałem, że zmiana, mimo że zmiana planu nie idzie na terenie, gdzie na terenie ma być

realizowany, tutaj jest pomyłony ciąg pieszy 29 metrów między szkołą a kościołem, to miasto już przewiduje problemy i że będzie rozbudowywana szkoła, i to nie będzie robione. Proszę państwa, taki wniosek Rada Dzielnicy składa maj, czy czerwiec i do tej pory... (część wypowiedzi nieczytelna – zakłócenia), to powinni coś zrobić, jeżeli nie cały park, to przynajmniej częściowo i proszę panie prezydencie, żeby to było zrealizowane przynajmniej częściowo.

Drugi temat, to jest przekazanie do MOSiR-u aportu w postaci hali sportowej Globus. Ja uważam, że jeżeli (część nieczytelna – zakłócenia) nie jest, bo na komisji dyrektor i prezes tłumaczyli, że MOSiR funkcjonuje bardzo dobrze. Jeżeli tak bardzo dobrze funkcjonuje, to dlaczego zadłużenie jest? Ja uważam, że jest to..."

Radny B. Margul „Panie przewodniczący, ale punkt jest oddzielny na to.”

Radny E. Bielak „Dobrze. Dobrze. Te tutaj są zmiany, proszę mi nie przeszkadzać. (część wypowiedzi nieczytelna – zakłócenia) ...przewodniczący Rady Miasta, nie pan, jeszcze pan przewodniczącym nie jest na szczęście.”

Radny B. Margul „Właśnie ja apeluję do przewodniczącego, żeby przerwał, bo to nie jest w tym punkcie.”

Radny E. Bielak „Proszę nie przerywać. I szanowni państwo, można przekazać, jeżeli będzie dobrze MOSiR funkcjonował, dobre czasy będą w każdej chwili, to nie jest problem. Natomiast dzisiaj mi tłumaczenie, że potrzebne są remonty i że MOSiR będzie miał odpisy, to są niewielkie pieniądze, i o czym my rozmawiamy. My musimy myśleć, jako radni i Urząd, musi myśleć pan prezydent, żeby tak gospodarować, żeby wykorzystywać te obiekty, ile się dadzą, ile się da. Pandemia jest, więc nie ma ludzi i tych wpływów nie ma, więc trzeba troszeczkę myśleć inaczej, po gospodarsku. Załatwienie przekazaniem, przekazanie nic nie da hali, w którą trzeba po prostu zainwestować, w klimatyzację, żeby ona była pełnego standardu. MOSiR ma i tak sporo zajęć i długów, uważam, i później będziemy tylko dokładać pieniądze. To nie będzie żadna mądra inwestycja, ani mądre działanie, uważam. Przyjdą lepsze czasy, wtedy być może, że to będzie zasadne. To jest moje zdanie. Dziękuję bardzo.”

Radny P. Breś „Można, panie przewodniczący? Piotr Breś, radny.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dziękuję, tak, ale chciałem powiedzieć, że na Komisji Sportu właśnie w tej kwestii żeśmy dyskutowali i uznaliśmy, że właśnie dlatego, że są trudne czasy, przekazanie jest zasadne. Rozumiem, że pan radny Breś, tak? Słyszałem.”

Radny P. Breś „Tak, tak, tak.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Proszę, panie Piotrze.”

Radny P. Breś „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja chciałem się odnieść do kilku punktów w zmianach budżetowych.”

Pierwszy punkt dosłyszeliśmy dziś od pani skarbnik, pani Lucyny Sternik, że na następny rok jest założona kwota na gospodarowanie odpadami 73 mln. Ostatnio na Komisji Budżetowej dwa dni temu dowiedzieliśmy się od pani skarbnik, pani dyrektor, że już w tym roku jest to kwota 78 mln. W tych zmianach przeznaczamy dodatkową kwotę 6,7 mln i to będzie w sumie 78 mln, więc nie wiem, skąd państwa założenia, że w przyszłym roku będzie o 5 mln mniej, ale rozumiem, że chyba gospodarowanie odpadami pewnie stanieje. To pierwsza rzecz. I pytanie moje brzmi: dlaczego tak drogo i dlaczego dokładamy znowu 6,7 mln. Ja już pytałem o to na Komisji Budżetowej.

Drugie pytanie dotyczące 1 mln zł, o które tutaj też pytał radny wcześniej na MOSiR. Tak, jak mówiliśmy na Komisji Budżetowej, 2,3 mln zostało przekazane na ostatniej sesji dodatkowo, teraz 1 mln zł, z tego, z wyjaśnień pana prezesa, który mówił o tym, że ma nadwyżki około 6 czy 7 mln zł i ta kwota nie starczy do końca roku, to ja mam pytanie: ile kosztuje nas utrzymywanie MOSiR-u, bo, że tak powiem, jeżeli 7 mln do końca roku, a jeszcze jest 1,5 miesiąca, nie wystarczy i dokładamy 1 mln, no to na co my to dokładamy? Tak samo proszę pana prezesa, prosiłem o informację na temat zmian w spółce MOSiR – mówię tutaj o ilości osób zatrudnionych od stycznia i o ilości osób, które odeszły z MOSiR-u w związku z pandemią. Pan prezes miał przysłać informację do wczoraj, ja nie dostałem takiego maila, nie wiem, czy się nie wywiązał, czy nie chciał się wywiązać, czy się spóźnił. Proszę o odpowiedź na to. Nie mam tej informacji, jak się klarowało zatrudnienie od stycznia tego roku do dzisiaj. Więc proszę o odpowiedź na razie na te pytania i za chwilę będę pytał dalej. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dziękuję panu radnemu. Rozumiem, że pan jeszcze będzie zabierał głos, tak?”

Radny P. Breś „Tak, chciałbym zabrać głos po odpowiedziach na te pytania.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać jeszcze głos? Nie widzę. W takim razie bardzo proszę panią prezydent. Bardzo proszę, panie przewodniczący, o odpowiedź na poszczególne pytania panią dyrektor Lucynę Sternik i zaraz ustalę kwestie związane z tą informacją, o którą pytał pan Piotr Breś, proszę o chwilę cierpliwości.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Bardzo proszę, pani dyrektor, pani skarbnik.”

Skarbnik L. Sternik „Nie wiem, czy jestem słyszana?”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Tak, teraz tak.”

Skarbnik L. Sternik „Dobrze. Więc może pierwsza odpowiedź dla pana radnego Bielaka – więc chcąc zapewnić pana radnego, że wszelkie zmiany zgłoszone do Wydziału Budżetu i Księgowości w zakresie zadań realizowanych z rezerwy na jednostki pomocnicze miasta są natychmiast dokonywane, jest taka zmiana i jest oczywiście zadanie do realizacji, więc nie ma mowy o żadnym wstrzymaniu zadań w ramach rezerwy celowej na jednostki pomocnicze miasta.

Odnośnie pytania o gospodarkę odpadami... - (**Radny E. Bielak** „Dziękuję pani bardzo.”) - ...więc na przyszły rok... - (**Radny E. Bielak** „Dziękuję.”) – Proszę. Odnośnie gospodarki odpadami – na przyszły rok na system gospodarowania odpadów mamy zaplanowaną kwotę 74 mln zł, z tego na odbiór i zagospodarowanie odpadów 67.060 tys. zł, więc środki nie są mniejsze, tak jak pan radny twierdzi. Pragnę tylko zwrócić uwagę na taką kwestię, że do tej pory w ramach systemu gospodarowania odpadów finansowane było składowisko odpadów w Rokitnie i to jest kwota, tak jak teraz, tak szybciotko liczę, wszystkie te kwoty dają kwotę 4 mln. W tym projekcie budżetu jest on przeniesiony do rozdziału 90026 – pozostałe działania związane z gospodarką odpadami, w związku z taką nową interpretacją, co do tego, co może być finansowane z systemu. W związku z tym środki zaplanowane na odbiór zagospodarowania odpadów na przyszły rok są na poziomie tego roku. Skąd taka zmiana w tym roku? Środki, które były zaplanowane oczywiście na ten rok, były zgodne z wnioskiem Wydziału Ochrony Środowiska, natomiast to, ile wpłacimy za odbiór i zagospodarowanie, m.in. zależy od ilości odpadów, które są wywożone. I dla przykładu, gdy porównamy faktury września tego roku i września ubiegłego roku, wzrost na fakturach to jest ponad 20%, stąd wystąpią... i tak każdy miesiąc do miesiąca mniej więcej tak się układał, więc ta ilość odpadów zdecyduje o tym, że niestety w tym roku musimy te środki zwiększyć, aby pokryć płatności w następnych miesiącach do końca roku, natomiast, mówię, środki na przyszły rok są zaplanowane w kwocie ponad 67.060 tys. zł. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dziękuję pani dyrektor za wyczerpujące informacje. Czy pani prezydent jeszcze chciała się odnieść? Pani prezydent chciała się jeszcze odnieść do pytań radnych, czy już nie?”

Zast. Prez. B. Stepaniuk-Kuśmierzak „Szanowni państwo, w kontekście pytania pana Piotra Bresia, powiem szczerze – nie odbiera pan prezes Spuz w kontekście informacji, którą miał przekazać, więc zobowiązuję się do tego, żeby jak najszybciej się dowiedzieć, co z tą informacją co do kwestii zmiany budżetowej. No, jest tam 1 mln w kontekście dokapitalizowania spółki. Wszyscy wiemy, w jak trudnej sytuacji się znaleźliśmy, jak ograniczenia pandemiczne spowodowały, że wiele funkcji, do których (część wypowiedzi zakłócona – nieczytelna), których jest stworzony, można tak powiedzieć, no i z tego te zmiany, szanowni państwo, wynikają. Jeżeli chce pan bardziej szczegółowe informacje...”

Radny P. Breś „Pani prezydent, jeżeli... Mogę dopytać, panie przewodniczący?”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Przepraszam, przepraszam. Dziękuję pani prezydent. Pan radny Piotr chciałby jeszcze kontynuować swoją wypowiedź?”

Radny P. Breś „Tak, chciałem jeszcze...”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Bardzo proszę...”

Radny P. Breś „...kontynuować w związku z tym, co usłyszałem. Pani prezydent, państwo radni, Wysoka Rado, no, ja mówię o tym i sygnalizuję, że spółka

MOSiR nie wiem, jak jest zarządzana, ale sygnalizuję, że jest to jedna z nielicznych spółek, do których dokładamy olbrzymie środki, olbrzymie środki, w mieście Lublin są to olbrzymie środki. Ja nie wiem, czy ktoś jest w stanie mi dzisiaj powiedzieć, może pani skarbnik, ile tak naprawdę na tę spółkę dokładamy środków i dlatego poprosiłem o strukturę zatrudnienia od stycznia do tego roku, żebyśmy zobaczyli, jak to się klaruje. Jest pandemia i chcielibyśmy też wiedzieć, bo tu nie chodzi o to, że my następną uchwałę za chwilę w grudniu możemy podjąć o następny 1 mln, bo będzie brakowało, i za chwilę, nie wiem, za pół godziny, czy dwie godziny będziemy przenosić działkę aportem do tej spółki. Ja nie chcę słyszeć takich sytuacji, że za chwilę spółkę trzeba ratować w następnym roku, dzisiaj przeniesiemy działkę, dokładamy 1 mln teraz, 2 mln wcześniej, a za pół roku...”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Panie radny Piotrze, ja widzę tutaj na wizji pana prezesa Komorskiego, być może, jeśli pani prezydent pozwoli, to może pan Krzysztof Komorski by się odniósł do tego, o czym mówimy...”

Radny P. Breś „Dobrze, tylko chciałbym skończyć moją wypowiedź, panie przewodniczący.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Bardzo proszę.”

Radny P. Breś „A za chwilę spółka powie – no, musimy wydzielić działkę z tej, którą żeśmy wzięli, część musimy sprzedać, bo musimy ratować spółkę, dlatego wicie państwo, te wszystkie działania są co najmniej dziwne, już nie mówiąc zbyt słabe.

Chciałbym jeszcze dopytać o jedną rzecz, bo dzisiaj przenosimy ponad 40 mln na następny rok. Jak to jest z wykonaniem budżetu? Przecież my określony budżet żeśmy przyjmowali w tamtym roku, zobowiązaliśmy prezydenta do określonych zadań, tak jak rozmawialiśmy, że za chwilę będziemy kroić budżet na 2021 rok, tylko tak co roku pod koniec roku przenosimy wszystkie działania, bo nie ma pieniędzy w budżecie, albo bardzo dużo tych działań inwestycyjnych przede wszystkim, więc dzisiaj przenosimy ponad 40 mln, ostatnio też żeśmy przenosili wiele inwestycji na kilkanaście milionów, więc tak naprawdę pytanie, w jakim zakresie budżet, który został krojony w ubiegłym roku, został zrealizowany, bo większość z tych inwestycji jest porozpoczynana, a część jest nierozpoczęta, tak jak państwo bardzo dobrze wiedzą. Dlatego proszę o odpowiedź na te pytania i proszę też o tę strukturę zatrudnienia w MOSiRze, o którą prosiłem pana prezesa.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dziękuję. Zarząd MOSiR-u jest na wizji, za chwileczkę, jeśli pani prezydent uzna za zasadne, to udzielę państwu prezesom głosu. – (**Radna J. Mach** „Ja też te dane prosiłam.”).”

Zast. Prez. B. Stepaniuk-Kuśmierzak „Szanowni państwo, z racji na obecność pana prezesa Marka Spuza i pana prezesa Krzysztofa Komorskiego, bardzo proszę o odpowiedź w tym temacie, w tym zakresie w tej chwili. Dziękuję.”

Radny D. Sadowski „Jakieś kłopoty techniczne chyba.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Czy pan prezes Komorski nas słyszy?”

Zast. Prez. B. Stepaniuk-Kuśmierzak „Szanowni państwo, nas zarząd MO-SiR-u słyszy, my nie słyszymy panów. Jest propozycja, żeby obsługa sesji połączyła się z panem prezesem telefonicznie, dobrze?”

Radny M. Bubicz „Ewentualnie, jak Krzysztof ma słuchawki, ze słuchawkami będzie działało.”

Zast. Prez. B. Stepaniuk-Kuśmierzak „Tak, zaraz spróbujemy, proszę o sekundkę cierpliwości.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Tak, w takim razie pani prezydent... Bardzo przepraszam, w takim razie udzielię głosu jeszcze przewodniczącemu Dariuszowi Sadowskiemu, być może ma pytania do zarządu MOSiR-u. Panie przewodniczący Sadowski, czy pan chciał zabrać głos?”

Radny D. Sadowski „Tak, tak.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „To bardzo proszę, w tej chwili pan przewodniczący, a później... Bardzo proszę, panie Darku.”

Radny D. Sadowski „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Do samej uchwały mam pytanie, bo tutaj zwiększamy 39 mln na system oświaty. Rozumiem, że to jest związane też z podwyżkami dla nauczycieli, gdzie nie otrzymaliśmy stosownej rekompensaty z subwencji, ale pytanie wprost jest takie: czy te środki już wystarczą do – w cudzysłowie – obsłużenia systemu oświaty do końca roku.

Druga rzecz związana z podwyżkami na system odbioru odpadów. No, wydaje mi się, że tu będziemy mieli ten problem związany z sytuacją pandemiczną, a w konsekwencji z sytuacją gospodarczą wynikającą z tej pandemii, że będziemy mieli coraz większą kwotę zaległości w opłatach i tu z tym się będziemy musieli zderzyć, a pytanie jest takie: jaki poziom tych zaległości w opłatach jest obecnie?

Natomiast chciałem powiedzieć tak, że no, staram się słuchać, co jest do mnie mówione i mam wrażenie, że byliśmy z panem radnym Bresiem na tej samej komisji i ja nie słyszałem o 7 mln nadwyżki MOSiR-u, tylko pan prezes MOSiR-u stwierdził jednoznacznie, że od marca do chwili obecnej, czy do końca września na usługach obcych, na wynagrodzeniach, na innych posunięciach zarządu zostały poczynione oszczędności w kwocie 7 mln zł, co w ogóle się...”

Wiceprezes Zarządu MOSiR Krzysztof Komorski „Czy słyszać nas teraz?”

Radny D. Sadowski „...nie ma się nijak do kwestii kosztów stałych i do kwestii jakiegokolwiek nadwyżki, no, chyba rozmawialiśmy o tym... - (**Radna J. Mach** „Wyłącz wizję, bo słabo cię słyszać.”) – Rozmawialiśmy już ze dwie godziny o tym, no, wydaje się, że, no, sytuacja jest, no, już tak naświetlona, że, no, trudno jej nie rozumieć. No chyba wszyscy mamy świadomość tego, że po

pierwsze – no, MOSiR jako spółka zarządza obiektami kubaturowymi o dużej wielkości. Jeżeli jest...”

Radny P. Breś „Panie radny, niech pan nie odpowiada na moje pytania, bo od tego jest prezes i wiceprezes, a nie pan radny. Już mówiliśmy o tym na Komisji Budżetowej, więc niech pan mi nie odpowiada, bo nie jest pan prezesem.”

Radny D. Sadowski „Ale panie radny, ja panu nie przerywałem...”

Wiceprezes Zarz. MOSiR K. Komorski „Jesteśmy połączeni, w razie czego służymy odpowiedzią...”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Panie przewodniczący Sadowski, bardzo proszę do...”

Radny D. Sadowski „Dziękuję. No, ale panie przewodniczący, proszę zwrócić uwagę radnym, żeby nie komentowali wypowiedzi innych radnych...”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dziękuję. Pan ma głos, bardzo proszę.”

Radny D. Sadowski „Mam prawo do...”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Ma pan głos, proszę kontynuować...”

Radny D. Sadowski „...opinii i to czynię, więc szczególnie, że mam wrażenie, że niektórzy się skupiają na zadawaniu pytań, a nie słuchają odpowiedzi. Więc, jeżeli chodzi o kwestie związane z MOSiR-em, no to trzeba podkreślić, że, no, jest to spółka, która nigdy dochodu nie będzie... dochodu przynosiła, no bo ona ma w swój genotyp wpisana misję, tą misją jest realizowanie zadań z zakresu samorządu miasta Lublin w zakresie rekreacji i sportu, więc chyba nam zależy na tym, żeby dostępność obiektów była powszechna, a więc ceny biletów dostępne dla naszych obywateli, naszych mieszkańców, a nie żeby to była usługa komercyjna, która da zyski na tej działalności i nie wiem, dywidendę dla miasta, więc zdecydujemy się na coś, czy utworzony został MOSiR po to, żeby realizować potrzeby mieszkańców i realizować zadania samorządu w zakresie sportu i rekreacji, czy stworzyliśmy MOSiR po to, żeby przynosił dochody do budżetu miasta, bo nie da się połączyć tych dwóch rzeczy w jedno. Dziękuję ślicznie.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dziękuję, panie przewodniczący...”

Wiceprezes MOSiR K. Komorski „Jesteśmy do dyspozycji.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Tak, ja wiem. Chciałbym jeszcze zapytać, kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos, zadać pytanie, bo chciałbym zmierzać do zakończenia zadawania pytań i tej dyskusji. Mam tak: pani Jadzia Mach, pan radny Piotr Popiel. Kto jeszcze z państwa?”

Radny P. Breś „Ja jeszcze – Piotr Breś.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Pan Piotr Breś. Czy mogę uznać tę listę za wyczerpującą, żebyśmy nie wracali? Nie chciałbym zamykać dyskusji i przegłosowywać. Możemy tak się umówić, że te osoby i po wypowiedziach tych osób przystąpimy do odpowiedzi przez panią prezydent i przez prezesów MOSiR-u? Nie widzę...”

Radny P. Breś „Panie przewodniczący, ale jeszcze chciałbym odpowiedź, żeby pan prezes Komorski może odpowiedział na te pytania, które zadałem, a później się...”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Panie radny, oczywiście chcę wyczerpać listę mówców, jeśli chodzi o państwa radnych, pan prezes Komorski i pan prezes jest z nami, więc po zakończeniu wypowiedzi radnych będą udzielane odpowiedzi na państwa pytania. Nie widzę sprzeciwu, w takim razie proszę, pani przewodnicząca Jadwiga Mach. – (**Głosy w tle** – niezidentyfikowane i nieczytelne).”

Radna J. Mach „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni Państwo! Drodzy Radni! Panie Prezydencie! Ja krótko. Jeżeli chodzi o MOSiR, drogi kolego Darku, oczywiście, to Rada właśnie, akurat nie ta, nie tej kadencji podjęła decyzję odnośnie utworzenia spółki z o.o., by realizowała zadania gminy wpisane w ustawie o samorządzie gminnym. I z góry... nie zakładała, oczywiście, że nie wyobrażam sobie o dochodzie – byłoby super, gdyby tak było, niemniej jednak ma być tak zorganizowana i tak zarządzana, żeby ten wynik był przynajmniej zerowy. Takie jest moje zdanie, a jeżeli nie, to trzeba się przyjrzeć, dlaczego. Ja rozumiem tę sytuację teraz związaną z COVID-em i niejako część tych uzasadnień i analiza rachunku, która była przedstawiona oględnie na komisji jest dla mnie jasna i czytelna. Ale chcę zwrócić uwagę na fakt, który poruszył tutaj jeden z kolegów. Proszony był pan prezes spółki o dane informacje, również o nie prosiłam i nie ma. A mam już doświadczenie takie, iż nie po raz pierwszy zdarzyła się ta sytuacja nie odpowiedzi w terminie, już nie mówię zbliżonym, ale w ogóle bardzo, bardzo odległym, kiedy po dwóch, trzech miesiącach, może więcej wręcz się zwróciłam osobiście, co nie dotyczy większości dyrektorów. Jeśli nie wiedzą, to dzwonią, pytają, za co im bardzo, bardzo dziękuję, którzy biorą do serca poważnie prośby radnych, bo, no, to w końcu musi być rozwiązane.

Sprawa druga – jeśli chodzi, proszę państwa, do pani skarbnik. Pani skarbnik, no, akurat pani nie uczestniczyła w posiedzeniu Komisji Budżetowej, ale my miesiąc temu, również dokonując zmiany uchwały budżetowej, przyjmując regulamin wywozu nieczystości, dyskutowaliśmy o kosztach i ja zadawałam takie pytanie, wtedy też dokładaliśmy pieniądze, co prawda na ten PSZOK, pani dyrektor poinformowała o około 6 mln zadłużenia, ale wtedy pani dyrektor nam powiedziała, i ja to doskonale pamiętam i wcześniej również chyba, że były miesiące, bo to nie jest zgodne, to będzie w protokole i chciałabym wyprostować, czy ja mam rację, czy pani skarbnik, że jeśli chodzi o ilość śmieci gabarytowo, tonażowo, to w tych miesiącach letnich i później w czasie pandemii pierwszej to było ich mniej właśnie, było ich mniej. Owszem, teraz tak, ta ilość śmieci objętościowa, tonażowa zwiększyła się, ale ona jakby niejako jest kosztem tych śmieci, których było mniej wcześniej, bo byliśmy w domach, mniej dokonywano zakupów, a więc opakowania, więc i te inne, związane z tym produkowane

śmieci. Więc jak to naprawdę jest – czy rzeczywiście tak było i przedtem 20%? Ja jako radna chcę mieć pewność, czy tamta informacja jest słuszna, czy ta? Dziękuję uprzejmie.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dziękuję pani przewodniczącej. Bardzo proszę, pan radny Piotr Popiel.”

Radny P. Popiel „Dziękuję bardzo. Szanowna Rado! Szanowni Państwo! Tak widzę, że ostro przepytujemy w dniu dzisiejszym spółkę MOSiR, no, ja chciałbym też przypomnieć o stanowisku Rady Miasta Lublin, dokładnie rok temu, żeśmy podjęli, z tego co pamiętam, to też na sesji listopadowej, które to stanowisko wyrażało potrzebę opracowania koncepcji rewitalizacji terenów wokół Zalewu Zemborzyckiego, czego spółka MOSiR do dnia dzisiejszego pewnie w ogóle nie ruszyła. I nie dziwi mnie to, bo państwa działania wokół Zalewu Zemborzyckiego to w mojej ocenie taki pic na wodę, fotomontaż, jeśli chodzi o takie realne działania. Ja doskonale widzę sztab osób, które fizycznie pracują wokół Zalewu Zemborzyckiego i tak, i rzeczywiście mogę pochwalić ich pracę, bo jak widzę rzeczywiście ich zaangażowanie, to widzę, że te osoby jeszcze chcą coś robić, natomiast jeśli chodzi o odgórne działania zarzucone na spółkę, to mówmy szczerze, że absolutnie tutaj takiej woli nie było i nie będzie, i prosiłem pana prezydenta już rok temu, chyba albo jeszcze w grudniu, albo zaraz w styczniu, żeby to zadanie wyrwać z MOSiR-u, bo nie wierzyłem w to i do dnia dzisiejszego nie uwierzę, że państwo cokolwiek zrobicie w tej materii, więc jakiegokolwiek tutaj oszczędności, to, o czym państwo mówicie, to wiecie co, to po prostu mi się jakoś tak niezbyt dobrze robi, bo nie wierzyłem państwu i nie wierzę, żebyście tym majątkiem zarządzali nad Zalewem Zemborzyckim. Jak państwo macie inne zdanie, to ja z chęcią wysłucham. Pewnie zgonicie na COVID, ale to nie ma... przed COVID-em też nie mieliście państwo chęci podjęcia tego działania.

Pani skarbnik, chciałbym podpytać. W dziale 900 są takie dwie pozycje: pierwsza z nich dotyczy zmniejszenia planowanych wydatków na opłatę za usługi wodne wnoszoną do Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie o kwotę 2.471.267 zł. Jakiś problem techniczny mamy?”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Nie, słyszymy pana.”

Radny P. Popiel „Pani Kasia tu zwróciła uwagę, że jest jakiś problem techniczny, a jeśli inne osoby mnie słyszą, to rozumiem, że jest w porządku. Więc wracam do tego zadania w dziale 900, w związku z prolongatą terminu płatności za okres drugiego kwartału 2020 r. I chciałbym tu podpytać panią skarbnik, czy tu mówimy tylko i wyłącznie o samej prolongacie terminu płatności, czy być może są już prowadzone jakieś ustalenia w celu w ogóle porozumienia między miastem Lublin a PGW Wody Polskie celem w ogóle zaniechania tej płatności, o tym częściowo żeśmy rozmawiali w dniu wczorajszym na Komisji Gospodarki Komunalnej, myślę, że wiele osób tym wątkiem byłoby zainteresowanych.

I kolejne – jeszcze chciałbym dopytać o kolejne w dziale 900 – zwiększenie planowanych wydatków na system gospodarowania odpadami o kwotę 6,7 mln na odbiór i zagospodarowanie odpadów. Ja tutaj tylko mam obawy, wątpliwości, bo nie ukrywam, że przypatrując się na to, co się dzieje w tym dziale,

w związku z gospodarką odpadami, mamy praktycznie cały czas wzrosty tych cen, teraz mówimy o tym, że tych śmieci jest produkowanych przez społeczeństwo ileś tam więcej. Natomiast chciałbym zapytać, czy grożą nam podwyżki za wywóz nieczystości w roku przyszłym? No bo 6,7 mln to rzeczywiście kwota dość znacząca. Cały, przypomnę państwu, że cała kwota już w tym momencie sięga 78 mln zł. No i to na koniec... - (**Radna J. Mach** „Na komisji mówiono, że to na rzecz zaległości.”) – No, to tego nie słyszałem. Dziękuję bardzo. – (**Radna J. Mach** „Misiąc temu...”).

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Pani przewodnicząca, pani pozwoli, że będę prowadził, dobrze? Dziękuję panu radnemu. – (**Radna J. Mach** „Przepraszam.”) – Pozwolę sobie... Chwileczkę, pozwolę sobie mieć odmienne zdanie do mojego przedmówcy, jeśli chodzi o funkcjonowanie spółki MOSiR. Wiele miałem zawsze pretensji, żalu do tego, ale właśnie w tych trudnych sytuacjach, które w tej chwili występują, informacja od prezesa na Komisji Sportu o poczynionych oszczędnościach, nie tylko kosztem samego tego nieszczęścia, tego, które na nas spadło, tak ja zauważam wręcz duży postęp w stosunku do początku roku, czy roku ubiegłego. Także jeśli ktoś nie zauważa różnicy, no to przykro mi, a ma pan prawo mieć swoje zdanie, ja też mam swoje zdanie, które wyraziłem w tej chwili, że ja jednak mimo wszystko dostrzegam duży postęp w zarządzaniu tą spółką. Pani... czy ktoś z państwa radnych jeszcze?”

Radny P. Popiel „Panie przewodniczący.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Tak?”

Radny P. Breś „Panie przewodniczący, ja nie wiem, czy mam teraz zabierać głos, czy po tym, jak się prezes...”

Kilka głosów jednocześnie – wypowiedzi nieczytelne

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Bardzo proszę, panie radny.”

Radny P. Popiel „Panie przewodniczący, ja tylko chcę wrócić do tego, co powiedziałem – ja odnosiłem się i odnoszę cały czas do zadania, które było wpisane w budżecie miasta Lublin, które zostało przekierowane bezpośrednio do spółki MOSiR w zakresie opracowania koncepcji rewitalizacji terenów wokół. To jest sedno mojej wypowiedzi. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dobrze. Dziękuję bardzo za to spostrzeżenie...”

Radny P. Breś „Panie przewodniczący.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Tak, panie radny Breś, ja oddam w tej chwili głos pani prezydent i zarządowi spółki. Jeśli po tych wypowiedziach pan będzie miał jeszcze jakieś uzupełniające pytanie, to pan dostanie taką możliwość, ze względu na to, że tę część zakończyliśmy za państwa zgodą.”

Radny P. Breś „Dziękuję.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Pani prezydent, bardzo proszę o odpowiedzi i również z udziałem panów prezesów naszego MOSiR-u. Dziękuję. Proszę.”

Zast. Prez. B. Stepaniuk-Kuśmierzak „Dziękuję. Panie przewodniczący, bardzo proszę, pan prezes Krzysztof Komorski.”

Wiceprezes. MOSiR K. Komorski „Dzień dobry, czy nas słyszać teraz?”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Bardzo dobrze słyszać.”

Wiceprezes. MOSiR K. Komorski „Dobrze, to jak pożegnaliśmy się ze wszystkimi niedogodnościami technicznymi, to teraz postaram się w miarę szybko i sprawnie ustosunkować do wszystkich tematów, które zostały poruszone. Może nie będzie po kolei, ale tak w pierwszej kolejności odniosę się do tego, o czym ostatnio państwo tutaj mówili, mianowicie do kwestii wypowiedzianej przez pana radnego Piotra Popiela i zadania rzekomego, które było skierowane do naszej spółki. Nie dostaliśmy żadnych pieniędzy na koncepcję rewitalizacji Zalewu Zemborzyckiego. Mogę tylko powiedzieć, że wszystkie bieżące ustalenia z Wodami Polskimi dot. przejęcia kolejnych terenów są w trakcie. Mogę też powiedzieć, że od początku roku udało się pozyskać dzierżawców na tereny, które nie były aktywizowane nad Zalewem Zemborzyckim od lat 20, 15 na pewno. Mogę powiedzieć, (część wypowiedzi nieczytelna) wykonaniem woli wyborców Budżetu Obywatelskiego, kolejne boiska, kolejne ławki, kolejne (część wypowiedzi nieczytelna), rekreacyjna...”

Radny D. Sadowski „Panie prezesie, przepraszam...”

Wiceprezes. MOSiR K. Komorski „(część wypowiedzi nieczytelna) ...po to, żeby państwa słyszać, tylko chcę powiedzieć, że jesteśmy otwarci na państwa sugestie i jeżeli tylko jest tak potrzeba, bardzo chętnie się z państwem spotkamy i jeżeli są jakieś konkretne zadania dla nas, które bylibyśmy w stanie dźwignąć, to absolutnie jesteśmy do dyspozycji. Tyle w kontekście Zalewu Zemborzyckiego.”

Radny P. Breś „Ale w ogóle nie słyszać jest, coś przerywa.”

Kilka głosów jednocześnie – nieczytelne

Radna J. Mach „Panie prezesie, proszę wizję wyłączyć...”

Radny D. Sadowski „Panie prezesie...”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Przepraszam państwa radnych, proszę pozwolić mi zwrócić się do pana prezesa. Proszę o wyłączenie może wizji ze względu na to, że jest niesłyszalny, słabo słyszalny pana głos. Może jakby pan wizję wyłączył... O, właśnie...”

Wiceprezes. MOSiR K. Komorski „Dobrze.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „I teraz proszę kontynuować.”

Wiceprezes. MOSiR K. Komorski „Czy teraz lepiej mnie słyszeć?”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Tak, tak.”

Wiceprezes. MOSiR K. Komorski „Dobrze. To pozwolę sobie zakończyć wątek Zalewu Zemborzyckiego i przejść do tematów bardziej ekonomicznych, które tutaj najbardziej poruszał radny Breś i przypomnę tylko, ponieważ już drugi raz w tym roku podczas obrad sesji i komisji rozmawiamy na temat dodatkowych środków dla MOSiR-u, i ostatnio rozmawialiśmy, rozmawialiśmy w podobnym kontekście. I przypomnę tylko, że tak samo teraz, jak i wtedy mowa była o oszczędnościach kosztów operacyjnych, a nie nadwyżce. Nie wierzę, żeby wynikało to z czyjejkolwiek nieznajomości ustawy o rachunkowości, czy finansach publicznych, na pewno doszło do pomylenia pewnych faktów, więc chodzi tylko i wyłącznie o to, że z biegiem czasu tych kosztów było w związku z wyłączeniem obiektów więcej, w związku z tym tak samo, jak nie korzystaliśmy z usług ratowników, kiedy baseny były wyłączone, łączyło się to również z innym wykorzystaniem naszej kadry, m.in. ze zmniejszonym zapotrzebowaniem, może nie zapotrzebowaniem, ale postanowiliśmy, podjęliśmy świadomie taką decyzję nad zmniejszeniem korzystania z usług zewnętrznych, szczególnie z usług sprzątnia, z usług ochrony i te usługi zaczęli realizować pracownicy MOSiR-u, i stąd te oszczędności mają miejsce w takiej wysokości i nie mają nic wspólnego z utrzymaniem płynności finansowej. Mówiłem, że te środki, które nam się w międzyczasie udało pozyskać, o które zabiegał prezes Spuz w Polskim Funduszu Rozwoju w wysokości 1,6 mln, czy środki, które udało nam się pozyskać z Miejskiego Urzędu Pracy w wysokości prawie 1 mln zł, czy odzyskane za należycie wykonanie usług podczas inwestycji na Aqua Lublin pół miliona. To są pieniądze, które udało nam się pozyskać z zewnątrz, oprócz tych pieniędzy, które państwo byli uprzejmi nam przekazać waszą decyzją, te środki publiczne, które zostały nam przekazane i które nas wspomogły w przetrwaniu, po prostu w przetrwaniu, dlatego że oprócz utraty przychodów z biletów, przypomnę tylko, że jesteśmy podmiotem, który również ma swoich kontrahentów i swoich dzierżawców, od których co miesiąc powinniśmy pobierać opłaty, a od których tych opłat w pewnej części nie pobieraliśmy, w związku z ulgami, do których wszyscy tutaj w mieście byliśmy zobowiązani, ale również w duchu i takiej dobrej relacji i utrzymania po prostu tych kontrahentów, dlatego że wymaganie od nich pełnych opłat w momencie, kiedy obiekty były wyłączone, byłoby zwyczajnie nieuczciwe.

Padaly również pytania, kiedy państwo ostatnio pytaliście – dajemy wam 2 mln, ile tam jeszcze będziecie potrzebować, bo wnioskowaliście o 5,5, czy tam o 5, więc pewnie jeszcze co najmniej 3 mln zł będziecie potrzebowali. I ja pamiętam, jak dzisiaj, takie pytanie padło podczas chyba komisji, nie podczas sesji, ale na komisji, i wtedy odpowiedziałem, że staramy się racjonalnie gospodarować środkami, które nam państwo przekazujecie, w związku z tym możemy powiedzieć, że na pewno będziemy potrzebowali środków i na pewno nie będą to środki przekraczające 2 mln. Powiedziałem, że będą to jakieś pieniądze, ale na pewno nie będą to kwoty typu 2 mln, czy 3 mln. Dzisiaj występujemy o taką

kwotę i jeżeli państwo zdecydujecie się przekazać nam ten dodatkowy 1 mln zł, to jesteśmy w stanie z pełną odpowiedzialnością powiedzieć, że utrzymamy tę płynność finansową i jakby sprawność funkcjonowania spółki, z gotowością do uruchomienia obiektów do końca roku i z tego zadania jesteśmy w stanie się wywiązać.

I ostatni wątek, nie bez znaczenia, ponieważ staramy się rzetelnie i z szacunkiem podchodzić do wszystkich próśb, wniosków, generalnie wszystkich jakby sugestii, które są z państwa strony radnych w naszą stronę artykułowane. Powiem tylko, że mamy dowody na to, że wszystkie informacje, o które państwo radni nas prosili, zostały przekazane za pośrednictwem Biura Rady Miasta, być może z racji dnia sesji, czy dnia przedsesyjnego po prostu tych odpowiedzi było bardzo dużo i jeszcze one do państwa nie dotarły. Natomiast te odpowiedzi zostały przez nas napisane, sformułowane i odesłane zgodnie z właściwością. I chyba tyle na ten moment.

Jeżeli jest potrzeba, to mogę tylko na szybko odpowiedzieć, dlatego że strony radnego Bresia padło pytanie dotyczące fluktuacji, najogólniej rzecz ujmując – mogę tylko powiedzieć, że w 2020 roku było to, znaczy najogólniej rzecz ujmując w telegraficznym skrócie, było 224 etaty, a obecnie jest 218, więc jest 6 etatów mniej w spółce, a nie więcej, tak jak ktoś, już nie pamiętam kto, sugerował. Tyle z naszej strony. Jeżeli jest potrzeba ustosunkować się do czegoś jeszcze, to jesteśmy do dyspozycji.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dziękuję panom prezesom, dziękuję panie prezesie. Chciałbym się zwrócić, żeby już zakończyć definitywnie naszą dyskusję – czy pan Breś ma jeszcze jakieś pytanie?”

Radny P. Breś „Tak, tak.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „To bardzo proszę, proszę bardzo.”

Radny P. Breś „Dobrze. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Ja, że tak powiem, pytałem o nie tylko o fluktuację, ale pytałem o to, ile osób zostało zwolnionych od stycznia tego roku do dzisiaj, do wczoraj, czy tam do wtorku, z jakich stanowisk, a ile zostało przyjętych w tym samym czasie? Czyli proszę o taką w miarę konkretną odpowiedź. Ja nie mówię o nazwiskach, mówię tylko o tym, ile osób, na jakim stanowisku zostało zwolnionych, a ile i na jakie stanowisko osób przyszło, zostało przyjętych, że tak powiem, do pracy? To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz – ja chciałbym, panie prezesie, powiedzieć jedną rzecz i to, co mówiła radna Jadwiga Mach. Spółki mają to do siebie, że jeżeli nie potrafią, albo tracą płynność finansową – ja mówię tutaj o prywatnych spółkach z o.o. – no to muszą sobie jakoś radzić, tak? Prywatne spółki mają to do siebie, że ratują się kredytami, czynią oszczędności w spółce i tak dalej, i tak dalej, są od tego prezesi, są od tego odpowiednie organy w spółce. Natomiast spółka MOSiR ma to do siebie, że jeżeli traci się jakieś pieniądze z powodu pandemii lub jeżeli trzeba coś tam zrobić, no to co? Najlepiej jest się zwrócić do Rady Miasta, no przecież Rada Miasta przeleje, przecież Rada Miasta macie większość, no to tyle, ile będziecie potrzebować, dostaniecie. A teraz już dochodzi do tego, że

przepisujemy wam nawet teren, aportem wrzucamy, który za chwilę nie wiadomo, co się z nim wydarzy. Więc ja chciałbym poznać... W ogóle to nie wiem, mam prośbę, żeby stworzyć taką komisję, nie wiem, albo zrobić taką komisję może budżetową i sportową połączoną w MOSiRze, żeby państwo przedstawili nam, jak wygląda sytuacja w MOSiRze, bo, że tak powiem, to co państwo mówią, a to co jest w rzeczywistości, no to chyba mijają się trochę z prawdą. Więc chciałbym poznać tę sytuację w MOSiRze finansową i żeby nie było takiej sytuacji, że w 2021 roku będziemy się zderzać za chwilę...”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Panie radny, proszę zmierzać do zakończenia, bo pan miał zadać pytanie...”

Radny P. Breś „(część wypowiedzi nieczytelna – jednocześnie z Wiceprzewodniczącym) ...do zakończenia, żeby nie było takiej sytuacji w 2021 roku, że za chwilę państwo wystąpiacie o 3 mln, 2 mln, 1 mln. A jeżeli chodzi o bilety, panie radny Dariuszu Sadowski i o to, co pan mówi, że spółka powinna działać na zero – powinna, a nie działa, bo dokładamy. A jeżeli chodzi o bilety, to wie pan bardzo dobrze, że spółka przecież podnosiła ceny biletów i bardzo dużo rodzin z dziećmi narzeka na to, że jeżeli przechodzi, idzie rodzic z dwoma dziećmi na basen, to musi płacić bardzo dużo i bardzo dużo osób na to narzekało. Natomiast tam jest jeszcze sytuacja *à propos* basenu taka, że spółka wykonuje teraz prace, które moim zdaniem nie zrobił inwestor, w sensie wykonawca, mówię tutaj o tych remontach, na które dokładamy następne pieniądze, czy tam MOSiR dokłada, a firma, która wykonywała basen, powinna to zrobić, bo miała to prawdopodobnie w swoim zakresie. O to też chciałbym dopytywać na takiej połączonej komisji. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dziękuję panu, dziękuję panu radnemu. Szkoda, że nie złożyłem wniosku, tylko zwróciłem się do państwa z prośbą, którą żeście zaakceptowali zresztą, że wyczerpiemy listę mówców i przejdziemy do wyjaśnień przez panią prezydent. Toteż, jeśli pan radny Piotr Popiel koniecznie chce i pan przewodniczący Sadowski, to bardzo proszę, ale... - **(Radna J. Mach** „I ja też jedną chwilę...”) – No, masz, tak, i pani jeszcze radna, w takim razie po tym, drodzy państwo, pozwolę sobie zgłosić nie prośbę, a wniosek formalny o zamknięcie dyskusji po wyczerpaniu tych głosów – trzy osoby: pan radny Piotr Popiel, pan radny Dariusz Sadowski, przewodniczący i pani przewodnicząca Jadwiga Mach. Poddam pod głosowanie. Proszę o przygotowanie. Proszę bardzo, głosujemy, bardzo proszę. Głosujemy wniosek o zamknięcie dyskusji. Pani Ania Ryfka, pani Małgorzata Suchanowska.”

Radna A. Ryfka „A kliknęłam, kliknęłam.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dobrze. Myślę, że możemy zakończyć. Bardzo proszę o wynik głosowania i sprawdzenie, proszę aby państwo sprawdzili swój oddany głos. Dziękuję. Proszę o górną część tabeli.

„Za” wnioskiem głosowało 18 radnych, „przeciw” – 5, „wstrzymały się” 4 osoby. W takim razie dyskusję zamknęliśmy. Proszę, udzielam głosu – pan radny Piotr Popiel.”

Radny P. Popiel „Dziękuję. Ja chciałbym zaznaczyć, panie przewodniczący, że ja wcale nie chciałem zabierać głosu, natomiast krótko i na temat, jeśli chodzi o wypowiedź pana Krzysztofa Komorskiego, to ja serdecznie tu proszę, szanowni państwo – pan Krzysztof Komorski był wiceprezydentem miasta Lublin w poprzedniej kadencji, wie, od czego jest protokół, wie, gdzie sięgnąć. Ja wyraźnie powiedziałem – my w tamtym roku żeśmy mieli stosowne stanowisko wystosowane, były stosowne prace nad budżetem miasta Lublin, były wnioski radnych, były określone zapisy i te zapisy w budżecie są. To, że do państwa dociera być może jakaś inna wersja, to jest zupełnie inna sprawa, ale to proszę się trochę zacząć orientować w tym, co się w ogóle z Zalewem Zemborzyckim dzieje, no bo to jest naprawdę już niepokojące. Ja nie mam tutaj uwag do pana prezesa, obecnie pan Marek, tak, przepraszam, bo imienia nie pamiętam, pan Marek Spuz vel Szpos – dziękuję, tak, bo mi gdzieś uciekł – ja pamiętam, kiedy pan Marek objął stanowisko, ale pan Krzysztof Komorski już przecież tutaj w MOSiRze dość długo i chyba wie pan, jak to funkcjonuje. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Dariusz Sadowski, bardzo proszę.”

Radny D. Sadowski „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Niestety padło moje nazwisko, muszę się odnieść *ad vocem* do kolegi radnego Piotra Bresia, bo zbyt wysoko cenię kolegę radnego Bresia, żeby nie wiedzieć, że on te procesy rozumie, szczególnie że jest przedsiębiorcą, a więc praktykiem i kwestia kosztów stałych prowadzenia działalności, w odniesieniu do podwyżek, które były w MOSiRze, nie zawsze pokrywa te koszty stałe. To już nie będę powtarzał tych argumentów, które wcześniej powiedziałem. Natomiast, no, jeszcze jeden argument – no, przecież umowa z miastem na jednostki przez wiele lat nie była waloryzowana, proszę sobie wziąć tylko koszty mediów, jak przez 5 lat media poszły w górę, prąd, inne media i koszty usług jak wzrosły przez ostatnie lata, a miasto płaci za jednostki tyle, co kilka lat wcześniej. Więc trzymajmy się, drogi kolego Piotrze, pewnych realiów rynkowych, tak? I chcemy, żeby była spółka na zero? Miasto musi płacić (część wypowiedzi nieczytelna – zakłócenia) i cena za bilety też musi odpowiadać kosztom prowadzenia tej działalności. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu... - (**Radny P. Breś** „Bardzo słabe tłumaczenie, panie radny, bardzo słabe...”) – Panie Piotrze, panie radny Piotrze, panu nikt nie przeszkadzał, proszę już nie zabierać głosu. Dyskusję zakończy, i pytania, pani przewodnicząca Jadwiga Mach, bardzo proszę.”

Radna J. Mach „Dziękuję pięknie. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Drodzy Radni! Panie Prezydencie! Ja króciutko. Jednak chciałabym tutaj podziękować panu wiceprezesowi Komorskiemu, który był już prezesem i zwrócił uwagę, że takie pojęcie wypowiedziane, a wypowiedziane, potwierdzam to, pamiętam, dzięki Bogu jeszcze mam doskonałą pamięć, i mam przed sobą notatki, zapisałam, że mamy oszczędności, dokładnie mówię, tak powiedział prezes Szpos, 7.248 tys., złotych dalej nie pisałam, w przybliżeniu, a ja nie jestem prezesem, ale pojęcie oszczędności w spółce z o.o. ma określoną definicję,

więc gratuluję, panie prezesie, wiceprezesie Komorski. Także natomiast, proszę państwa, trzeba też prawdzie oddać sprawiedliwość. Pan prezes także poinformował i powiedział, bo ja zapytałam wprost, jaką wartość stanowią, jaką sumę, jaka to jest wartość zaoszczędzonych, mówiąc kolokwialnie, wydatków wynikających, ogólnie mówiąc, z eksploatacji, że mniej prądu, mniej wody, bo nie odbywały się zajęcia i to były spore oszczędności, i ten rachunek końcowy, który został przedstawiony, w mojej ocenie i na podstawie tych informacji, które otrzymaliśmy, rzeczywiście zakończy się tak, iż tych dodatkowych pieniędzy przekazywać nie będziemy.

A do Darka i ogólnie – proszę państwa, to nie jest tak, że spółka z o.o., którą decyzją Rady, decyzją Rady powołaliśmy, żeby zadania przekazać, ma stałe umowy i tylko korzysta z dotacji, z wyszacowanych zadań zleconych, jak prowadzenie zajęć. Nie, proszę państwa, mają przekazane ogromne obiekty, nieruchomości, grunty, obiekty, budynki, którymi zarządzają, będziemy dzisiaj też, jest projekt uchwały, i z tego także wynikają pewne dochody i te dochody są z roku na rok, bo są podnoszone i najmy, i czynsze, więc sobie nie wyobrażam, że są podpisane kilkuletnie umowy, bo żaden przedsiębiorca tak nie stosuje na stałą, bez regulacji, przynajmniej podniesienia tego czynszu o wartość inflacji, więc to po pierwsze. Bilety, na które my, jako miasto, nie mamy wpływu, decyduje o tym spółka. I tu któryś z kolegów powiedział – są podnoszone. Ja osobiście o tym również mówiłam. Także ta gospodarka, od tego jest zarząd, jest rada nadzorcza, która odpowiada za gospodarkę, bo taki jest cel i idea spółki z o.o., jest opisana szczegółowo w Kodeksie handlowym.

Na koniec tylko dodam jedno, proszę państwa. Ja przeanalizowałam 6 lat. Wiecie, który to jest prezes już? Siódmy. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dziękuję pani przewodniczącej...”

Radny P. Breś „Ja chciałem tylko gwoli wyjaśnienia powiedzieć panu radnemu, że umowa była aneksowana, obiekty były wyłączone z umowy, więc proszę, jeżeli mówimy o szczerości, proszę mówić szczerze.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dobrze. Dziękuję za nieformalną wypowiedź. Czy pani prezydent, czy pan prezydent w tych kwestiach, co radni występowali? Bardzo proszę.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Ja może odniosę się do..., jeszcze raz, szanowni państwo radni, do kwestii – tutaj pan radny Popiel zadał pytanie dotyczące Wód Polskich i tej współpracy. Na dzień dzisiejszy rzeczywiście jest to element prolongaty tych opłat i to jest rzeczywiście, zadziało się, natomiast kolejnym krokiem jest, nie chciałbym może mówić tam w szczegółach, ale kolejnym krokiem ma być nasze wystąpienie o umorzenie tych opłat, tak jest rzeczywiście, taki jest plan działania. Natomiast o sukcesie będziemy mogli mówić wtedy, kiedy rzeczywiście te decyzje Wody Polskie podejmą. Trudno mówić o jakichś takich deklaracjach w formie innej, niż tylko pewne deklaracje obecnie ustne, ale tak będziemy występować z tym wnioskiem, bo tak mieliśmy występować na przełomie listopada i grudnia o umorzenie tych opłat. Więc mam nadzieję, że to rzeczywiście się ziści, te deklaracje, które padły, natomiast żeby dojść do umorzenia, no, musi być najpierw rozłożenie i prolongata tych opłat. To w tym zakresie.

Jeżeli chodzi o kwestię gospodarki odpadami, to bym poprosił, żebyśmy oddali głos pani Marcie, pani dyrektor Marcie Smal-Chudzik i w kwestii wyjaśnienia tych kwestii co do zwiększenia kwot w tym...”

Wiceprzew. RM L., Daniewski „Bardzo proszę, pani dyrektor. Proszę włączyć mikrofon, pani dyrektor. Tak, dziękuję.”

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska UM Marta Smal-Chudzik „Dzień dobry. Szanowni Państwo Radni! Czy dobrze mnie słyszać?”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Tak, tak, tak.”

Dyr. Wydz. OŚ M. Smal-Chudzik „Szanowni Państwo Radni! Wyjaśnię po kolei pytania, które zostały zadane w kontekście gospodarki odpadami... - (**Radny D. Sadowski** „Jest jakieś sprzężenie, pani dyrektor...”) – Pierwsze pytanie, które zadała pani radna Jadwiga Mach dotyczyło kwestii ilości odpadów, które są wytwarzane i związanych z tym kosztów gospodarki odpadami. Faktycznie, w zakresie odpadów i kosztów ta sytuacja jest bardzo dynamiczna i zmienia się z miesiąca na miesiąc. Przy okazji sprawozdania za pierwsze półrocze ja mówiłam o tym, że z początkiem epidemii, czyli na przełomie marzec/kwiecień, faktycznie te ilości odpadów zmniejszyły nam się, dzięki temu pierwsze półrocze tego roku udało nam się zamknąć na poziomie w zakresie dochodów i wydatków 50% i wtedy faktycznie powiało trochę optymizmem, że tak powiem, że uda nam się ten rok zamknąć w takiej formule, że nie będziemy jakby występować o dodatkowe środki. Natomiast chciałabym porównać teraz sytuację marzec, kwiecień a wrzesień i okazuje się, że po likwidacji tych wszystkich obostrzeń niestety nastąpił lawinowy wzrost ilości odpadów i teraz na przykład w stosunku do odpadów wielkogabarytowych mamy we wrześniu w stosunku do marca 100%, czyli jeszcze raz tyle odpadów. W przypadku odpadów na przykład BIO mamy 50% więcej. W przypadku odpadów remontowo-budowlanych też 50% więcej. Czyli to, co pani skarbnik wcześniej wskazała, no, porównujemy rok do roku, tak, natomiast faktycznie nastąpił tak pick w dół na przełomie marzec/kwiecień, niestety nie utrzymał się on do chwili obecnej i już w lipcu zaczęły się kolejne przyrosty. Także teraz mamy we wrześniu rekordowe ilości. Trudno nam powiedzieć, co na to do końca wpływa, tak. To są pewne tendencje, niezależne od nas, zależne pewnie też od sytuacji tej związanej z COVID-em i tego, że mieszkańcy przebywają w domu, w związku z tym tych remontów i różnego typu działań jest w tych miesiącach akurat więcej.

Jeśli chodzi z kolei o kwestię zaległości, to tutaj pan radny Sadowski zadał to pytanie, na jakim poziomie są te zaległości i jak to wygląda w stosunku do sytuacji na przykład w poprzednim roku. Na koniec września mieliśmy zaległości 5.100 tys., ponad, i to jest koniec września, nie wiemy, jaka sytuacja będzie do końca roku. No, pewne szacunki robimy i prognozy, ale też nie jesteśmy w stanie przewidzieć, na pewno około 70% w tej kwocie to są najemcy Zarządu Nieruchomości Komunalnych. Niestety tutaj mamy największe trudności z tym, aby te pieniądze po prostu, te zaległości ściągnąć. Ja tylko powiem, że w tym roku wystawiliśmy 15 tys. upomnień i prawie 6 tys. tytułów wykonawczych, także po-

dejmiemy wszelkie możliwe działania, aby te zaległości zostały wpłacone, natomiast oczywiście czy ta sytuacja COVID-owa spowoduje, że tych zaległości będzie więcej, na tę chwilę widzimy delikatny wzrost w ostatnich miesiącach, ale zobaczymy, jak się sytuacja będzie układała po prostu z czasem. W momencie, kiedy określaliśmy stawki opłat, prognozowaliśmy, że te zaległości będą na poziomie około 4,3 mln, mamy w tej chwili 5,1 mln, także widzimy, że w ostatnich miesiącach powakacyjnych zaczynają nam niestety te zaległości delikatnie rosnać.

Pan radny Popiel zadał jeszcze pytanie dotyczące podwyżki ewentualnej opłat. W tej chwili nie mamy podstaw do tego, aby taką podwyżkę prognozować. Musimy zamknąć ten rok, jeszcze go nie zamknęliśmy i też nie wiemy, w jakiej wysokości faktury wpłyną nam za listopad, za grudzień, a ta sytuacja COVID-owa niewątpliwie też bardzo nam modyfikuje te wszystkie nasze szacunki, przymiarki, więc w przyszłym roku będziemy analizować sytuację. Na pewno w pierwszej kolejności będziemy podejmować działania uszczelniające system i w kierunku ściągnięcia zaległości. To są nasze priorytety, dlatego że też nie chcielibyśmy powodować takiej sytuacji, że będziemy mieszkańców innych obciążać tym, co nie płaci jakaś część mieszkańców, czyli tymi zaległościami, dlatego to jest nasz priorytet. Nie mówimy w tej chwili absolutnie o podwyżkach opłat. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dziękuję, pani dyrektor. Czy państwo prezydenci jeszcze chcą się odnieść do pytań? Nie. W takim razie, proszę państwa, przechodzimy do głosowania. Chciałbym tylko państwa poinformować, że wszystkie komisje pozytywnie oceniły zmiany budżetowe na druku nr 891-1 wraz z autopoprawką na druku nr 891-2. Przechodzimy do głosowania. Ja w międzyczasie jeszcze wyrażę nadzieję, że dyskusja na temat MOSiR-u częściowo pewnie wyczerpała nam... Powiedziałem, że z autopoprawkami, tak, tak, tak. Chciałem wyrazić jeszcze nadzieję, że ta dyskusja na temat MOSiR-u przy zmianach budżetowych jest w pewnej części, a może znacząco, jakby wyczerpie dyskusję, która pojawi się, a być może nie pojawi się w punkcie aktualnym 11.10, tylko będziemy wyrażać zgodę na wniesienie wkładu niepieniężnego. – (**Radna J. Mach** „Wątpię...”) – Bardzo proszę o przygotowanie... Taką nadzieję mam, że chociaż nie będą się powtarzały pytania i wypowiedzi. Czekamy na przygotowanie do głosowania. Tak, proszę głosować. Głosujemy w sprawie zmiany uchwały budżetowej, bardzo proszę. Czy wszyscy państwo zagłosowaliście? Dziękuję. W takim razie proszę o wyświetlenie. Dziękuję.”

Radny D. Sadowski „Przepraszam, panie przewodniczący.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Tak, bardzo proszę.”

Radny D. Sadowski „Bo mi coś nie chciało kliknąć. Czy ja mogę zgłosić do protokołu, że byłem „za”?”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Będę bardzo wdzięczny.”

Radny D. Sadowski „Bardzo proszę o dopisanie mnie na „tak”.”

Radny A. Osiński „Panie przewodniczący, i ja, Adam Osiński również mam wyświetlone tu, a mnie nie ma.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dobrze, proszę...”

Wiele głosów radnych jednocześnie – nieczytelne

Radny P. Popiel „Proszę jeszcze raz wyświetlić, szukam swojego nazwiska – Popiel Piotr.”

Radna J. Mach „Ja też nie znalazłam swojego nazwiska, chwilę proszę dłużej.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Proszę, pani Kasiu, o wyświetlenie jeszcze raz.”

Radna J. Mach „I żeby tak szybko nie przesuwać, bo miga i trudno odnaleźć.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dobrze, dobrze. Czy państwo widzicie tabelę głosowania?”

Radna J. Mach „Nie.”

Radny D. Sadowski „Nie ma.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Tak, proszę państwa...”

Radny R. Derewenda „Przepraszam, ja nie tylko nie widzę tabeli głosowania, ale i nie mogłem zagłosować, więc...”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Sekundę. A teraz proszę bardzo, bardzo proszę o sprawdzenie w tej chwili. Pani Małgorzata Suchanowska nie głosowała, pan Tomek Pitucha.”

Radny R. Derewenda „Ja chciałem zagłosować, ale nie miałem takie możliwości. Pozostały czas mi został 4,25 i czasu 5 minut i po sprawie, i tyle...”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dobrze. Pan Robert Derewenda chciał jak głosować?”

Radny R. Derewenda „Wstrzymać się od głosu.”

Radny P. Popiel „Popiel Piotr jest, dobrze. Dziękuję.”

Radny A. Osiński „A ja „za” byłem, ale nie wyświetlony na liście.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dobrze, sekundę, zaraz. Proszę państwa, głosowało, nad projektem uchwały głosowało 17 radnych „za”, „przeciw” – 4, „wstrzymujące się” – 4. Pan Robert Derewenda „wstrzymał się” od głosu, pan Adam Osiński... - (**Radny A. Osiński** „Za”.); **Radna J. Mach** „Ale ja siebie nie mogę odnaleźć, proszę sprawdzić, panie przewodniczący.”) – Słucham? –

(**Radna J. Mach** „Nie widzę siebie, ja się nie mogę odnaleźć.”; **Radny S. Brzozowski** „Proszę wyłączyć mikrofony, bo jest kakofonia.”) – Pani Jadziu, pani radna, pani przewodnicząca, jak pani chciała głosować?”

Radny D. Sadowski „Panie przewodniczący, mam wniosek formalny. Ze względu na to, że jest kilka zgłoszeń... - (**Radna J. Mach** „Chciałam „za” głosować...”) – Proszę o powtórzenie głosowania... - (**Radna J. Mach** „Jestem na samym dole.”; **Radna M. Zaborowska** „No i głosowała pani.”).”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Proszę państwa, sytuacja jest opanowana. Pani Jadzia, pani radna, przewodnicząca Mach oddała głos, więc proszę nie twierdzić, że pani nie oddała, oddała pani głos „za”, natomiast pan radny... - (**Radna J. Mach** „W tej chwili zobaczyłam w jakiejś kratce takie inne... Okay, ale w innej pozycji jestem, dobrze.”) – Pani radna, jest pani głos oddany, proszę nie wchodzić w moje wypowiedzi. Stwierdzam, że pan Adam, znaczy informuję, że pan Adam Osiński chciał oddać głos „za”, natomiast pan radny Robert Derewenda – głos „wstrzymujący się”, pozostałe osoby są... - (**Radny R. Derewenda** „Dziękuję.”; **Radny D. Sadowski** „Panie przewodniczący, ja zgłaszałem również, że głosowałem „za”.”) – I pan przewodniczący Dariusz Sadowski chciał głosować „za”, tak?”

Radny D. Sadowski „Tak jest.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dziękuję bardzo. Jest to w protokole zapisane. Stwierdzam, że Rada podjęła uchwałę w sprawie zmian budżetowych na 2020 rok. Czy pan przewodniczący? Tak? Bo pan będzie przerwę ogłaszał, panie przewodniczący. Bardzo proszę.”

Uchwała nr 740/XXIII/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 19 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Droży państwo, jeszcze jeden punkt w takim razie i za chwilę ogłosimy przerwę.”

***AD. 11.5. UCHWAŁY ZMIENIAJĄCEJ UCHWAŁĘ NR 481/XII/2019 RADY
MIASTA LUBLIN Z DNIA 19 GRUDNIA 2019 R. W SPRAWIE
WIELOLETNIEJ PROGNOZY FINANSOWEJ MIASTA LUBLIN***

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 892-1) stanowi załącznik nr 20 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt, to jest podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę nr 481/XII/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 19 grudnia 2019 r. w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Lublin (mamy to na druku nr 892-1 wraz z autopoprawką na druku nr 892-2). Jeżeli ze strony pana prezydenta nie ma już nic więcej do dodania, to ja proponuję, żebyśmy przeszli do głosowania bez dyskusji. Czy macie państwo inne zdanie? Tak, pan radny, pan przewodniczący Sadowski.”

Radny D. Sadowski „Dziękuję, panie przewodniczący. Ja mam tylko takie techniczne. Czy te autopoprawki do uchwały zmieniającej budżet n8ie miały wpływu na poprzednią uchwałę?”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa radnych chciałby zabrać głos? Nie słyszę. Bardzo proszę, pani prezydent.”

Zast. Prez. B. Stepaniuk-Kuśmierzak „Bardzo proszę, pani skarbnik Lucyna Sternik.”

Skarbnik L. Sternik „Wypowiedź poza mikrofonem.”

Przew. RM J. Pakuła „Nie słychać.”

Skarbnik L. Sternik „A teraz? Halo.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, bardzo dobrze.”

Skarbnik L., Sternik „Chcę tylko powiedzieć, że zmiany w zakresie dochodów i wydatków, które wprowadzone zostały zarządzeniem w międzyczasie, mają oczywiście odzwierciedlenie w załączniku nr 1, tam, gdzie są dochody ogółem i wydatki ogółem, tylko w tym zakresie, czyli na zasadzie dostosowania do zmian w uchwale budżetowej.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej pytań. Jeszcze. Bardzo proszę, pan radny Dariusz Sadowski.”

Radny D. Sadowski „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Rozumiem, głosujemy z autopoprawką, tak, tę uchwałę?”

Przew. RM J. Pakuła „Tak. Bardzo proszę w takim razie o określenie tematu. Drodzy państwo, przechodzimy do głosowania – przypominam, że to jest wieloletnia prognoza finansowa. Kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? – (**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Pani Kasiu, nie ma...”; **Obsługa sesji** „Pani Małgorzata Suchanowska.”) – Kończmy. – (**Radny D. Sadowski** „Kończ waść.”) – Drodzy państwo, jest tabela, bardzo proszę o sprawdzenie prawidłowości oddanych głosów. Nie słyszę zastrzeżeń. Bardzo proszę o górną część tabeli.

Drodzy państwo, 20 głosów „za”, 1 głos „sprzeciwu”, 9 „wstrzymujących się”. Informuję, że podjęliśmy tę uchwałę.”

Uchwała nr 741/XXIII/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 21 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „I tak, jak wcześniej zapowiadałem, ogłaszam przerwę obiadową. Drodzy państwo, mamy godzinę 15.44. Do 17.00 – 1 godz. 15 min. na zjedzenie obiadu. Pan radny Dariusz Sadowski.”

Radny D. Sadowski „Tak. Może pan przewodniczący powtórzyłby komunikat, żeby radni się nie wylogowywali, wtedy będziemy mieli zachowaną listę do głosowania.”

Przew. RM J. Pakuła „Drodzy państwo, ja bardzo proszę, żebyście się nie wylogowywali z systemu, więc na pewno wszystko zostanie po staremu, jeżeli tylko wysłuchacie mojej prośby i nie będzie się na czas przerwy wylogowywać. Taka jest prośba ze strony naszych służb technicznych. Dziękuję bardzo Spotykamy się o 17.00.”

Po przerwie:

Przew. RM J. Pakuła „Jest nadzieja, że państwo posłuchaliście i nikt się nie wylogował, ale czy wszyscy wrócili przed komputery, tego jeszcze nie wiemy.”

Radny D. Sadowski „Optymista pan przewodniczący.”

Przew. RM J. Pakuła „Oj, optymista, przecież wystarczy 16. Drodzy państwo mamy sprawdzenie, możliwość sprawdzenia obecności. Bardzo proszę, klikamy w kółeczko, przekazujemy. Jest nadzieja, że będziemy wiedzieli, czy możemy podjąć obrady po przerwie. Już 23? 25. – (**Radna A. Ryfka** „Mi się wysłała pusta kropczka, ale jestem.”) – Dobrze. Tu mam 24, tu 25. – (**Radny T. Pitucha** „Mi się to okienko nie wyświetla, muszę się przeładować w takim razie, panie przewodniczący.”) – Ale w tej chwili to jest, panie radny, chyba nieistotne, jest quorum, także to nie jest to głosowanie, nigdzie nie będzie odnotowane, wymagana większość mamy, możemy startować.”

Radny D. Sadowski „No, ale następne też nie zagłosuje, więc Tomku przeładuj się.”

Radny S., Brzozowski „Mamy 17.09 i zaczynamy, mieliśmy zacząć o 17.00.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak jest. Witam państwa po przerwie, przechodzimy do kolejnego punktu, quorum jest sprawdzone.”

AD. 11.6. GMINNEGO PROGRAMU PRZECIWDZIAŁANIA NARKOMANII DLA MIASTA LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 889-1) stanowi załącznik nr 22 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii dla Miasta Lublin (druk nr 889-1). Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Czy mam rozumieć, że możemy przejść od razu do głosowania?”

Głosy radnych „Tak.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę w takim razie. Drodzy państwo, mamy możliwość głosowania. Kto z państwa jest „za” podjęciem tej uchwały, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu? Klikamy i przekazujemy. – (**Obsługa sesji** „Pani Małgorzata Suchanowska.”) – Pan Piotr Gawryszczak. No to spróbujemy podsumować wyniki. Drodzy państwo, jest lista, bardzo proszę o sprawdzenie poprawności oddania głosu. Nie słyszę zastrzeżeń.

Drodzy państwo, 25 głosów „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się”. Informuję państwa, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 742/XXIII/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 23 do protokołu

AD. 11.7. GMINNEGO PROGRAMU PROFILAKTYKI I ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH DLA MIASTA LUBLIN NA 2021 R.

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 890-1) stanowi załącznik nr 24 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt, to podjęcie uchwały w sprawie Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych dla Miasta Lublin na 2021 r. (mamy to na druku nr 890-1). Ja państwa informuję, że tak w poprzednim wypadku, jak i przy tej uchwale, jest z nami obecny on-line pan dyrektor, a dawniej nasz kolega Piotr Dreher. Gdyby były jakiegokolwiek pytania, to oczywiście będą kompetentni ludzie, by nam na nie odpowiedzieć. Czy ze strony państwa radnych są jakieś pytania?”

Radny D. Sadowski „Pozdrawiamy pana dyrektora.”

Radny P. Popiel „Popiel Piotr.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, widzę. Bardzo proszę, Piotr Popiel.”

Radny P. Popiel „Szanowni Państwo! Tak patrząc wstecz, przypominają mi się czasy, kiedy ten temat był bardzo dyskusyjny względem samych stawek dla członków Komisji, w związku z powyższym chciałbym zapytać, czy stawki w tym Programie na 2021 rok zostały utrzymane na tym poziomie z 2020 roku. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa radnych chciałby zabrać głos? Nie widzę. – (**Głos w tle** – niezidentyfikowany „Jest pan dyrektor Kuś...”) – Tak, jest z nami pan dyrektor Kuś. Czy pan dyrektor chciałby zabrać głos w tej sprawie? Panie dyrektorze, czy jest pan z nami? Chyba nie. – (**Radny D. Sadowski** „Pan dyrektor nie skorzystał z programu.”) – Ale... Widzimy pana dyrektora.”

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Profilaktyki UM Jerzy Kuś „Czy teraz słyhać?”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, teraz słycać. Bardzo proszę, panie dyrektorze.”

Dyr. Wydz. ZP J. Kuś „Witam ponowie pana przewodniczącego i wszystkich radnych. Proszę państwa, chcę poinformować, że stawki wynagrodzenia członków Komisji nie zmieniły się, są takie same, jak w roku bieżącym, natomiast oczywiście wysokość generalnie wynagrodzeń trochę się zmieni, bo zmienia się najniższe wynagrodzenie, a jest to procent minimalnego wynagrodzenia. Dziękuję bardzo.”

Radny P. Popiel „Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos, czy możemy przejść do głosowania? Nie widzę zgłaszających się do wypowiedzi. Bardzo proszę, opcja „głosowanie” – kto z państwa radnych jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu? Głosujemy, drodzy państwo. Bardzo proszę o wyniki.”

Radny Z. Ławniczak „Panie przewodniczący, proszę mnie dopisać, że głosowałem „za”, dobrze?”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, dobrze. Intencją pana radnego Ławniczaka było głosowanie „za” – proszę o dokonanie takiego zapisu w protokole.”

Radny D. Sadowski „A moja ustawiczna prośba, jak by przez te 3 sekundy mogła być nieruchoma ta lista, to bym był wdzięczny. Małe literki są.”

Obsługa sesji „Pan Dariusz Sadowski głosował.”

Radny D. Sadowski „Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Wszyscy słyszemy prośbę, także ja jej nie muszę powtarzać. Zastrzeżeń ze strony państwa radnych nie widzę, w takim razie ogłaszam wyniki: 25 głosów „za”, 0 „przeciw” i 2 głosy „wstrzymujące się”. Informuję, że podjęliśmy również i tę uchwałę.”

Dyr. Wydz. ZP J. Kuś „Dziękuję bardzo.”

Uchwała nr 743/XXIII/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 25 do protokołu

Ad. 11.8. USTALENIA WYSOKOŚCI STAWEK OPŁAT ZA USUWANIE POJAZDÓW Z DRÓG I ICH PRZECHOWYWANIE NA PARKINGACH STRZEŻONYCH ORAZ WYSOKOŚCI KOSZTÓW W PRZYPADKU Odstąpienia od wykonania dyspozycji usunięcia pojazdu w 2021 roku

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 894-1) stanowi załącznik nr 26 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wysokości stawek opłat za usuwanie pojazdów z dróg i ich przechowywanie na parkingach strzeżonych oraz wysokości kosztów w przypadku odstąpienia od wykonania dyspozycji usunięcia pojazdu w 2021 roku (mamy to na druku nr 894-1). Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę, rozumiem, że możemy przejść do głosowania. Bardzo proszę o określenie tematu. Dziękuję bardzo. Drodzy państwo, głosujemy – kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? – (**Radny D. Sadowski** „Wszyscy po obiedzie, to i szybciej idzie.”; **Radna E. Dados** „Nie ciesz się, Darku, nie ciesz się za wczesnie.”) – Nie chwal dnia przed zachodem słońca. Proszę państwa, jest tabela. Bardzo proszę, sprawdźcie prawidłowość oddanych głosów. Ponownie nikt z państwa radnych nie zgłasza zastrzeżeń. Bardzo proszę o górną część tabeli.”

Radny Z. Ławniczak „Panie przewodniczący, proszę mnie dopisać, że głosowałem „za”.”

Przew. RM J. Pakuła „26 głosów „za”, 1 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się”, a intencją pana radnego Ławniczaka było głosowanie „za”. Informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 744/XXIII/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 27 do protokołu

Ad. 11.9. UCHWALENIA „WIELOLETNIEGO PLANU ROZWOJU I MODERNIZACJI URZĄDZEŃ WODOCIĄGOWYCH I URZĄDZEŃ KANALIZACYJNYCH MPWiK Sp. z o.o. w Lublinie na lata 2021-2024”

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 897-1) stanowi załącznik nr 28 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt, to podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia „Wieloletniego Planu Rozwoju i Modernizacji Urządzeń Wodociągowych i Urządzeń Kanalizacyjnych MPWiK Sp. z o.o. w Lublinie na lata 2021-2024” (mamy to na druku nr 897-1). Czy ktoś z państwa radnych w tej sprawie chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan radny Piotr Popiel.”

Radny P. Popiel „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Szanowna Rado! Szanowna Rado! Szanowni Państwo! Szanowny Panie Prezydencie! Apelowa-

łem już na komisji i nie oczekuję w tym momencie żadnej odpowiedzi, tylko ponawiam swój apel. Naprawdę mieszkańcy ulicy Bór spotykają się z problem odbioru nieczystości ze swoich posesji, nie może tam wjechać wóz asenizacyjny. Problem jest znany, ale tym ludziom trzeba pomóc i w miarę możliwości, rzecz jasna, bo mieszkańcy ulicy Wapiennej też mnie o to prosili o wykonanie tejże kanalizacji sanitarnej. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję za ten głos. Pan radny Eugeniusz Bielak.”

Radny E. Bielak „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ja mam pytanie, czy miasto buduje sieci kanalizacyjne, tylko kanalizacyjne, czy robi jakiś tam biznesplan, czy robi wszędzie, gdzie jest teren miejski, gdzie jest taka potrzeba? Bo jeżeli robicie państwo zgodnie z potrzebą, to jest prośba, żeby tam, gdzie wchodzi developer w pobliżu Narcyzowej, żeby już zrobić sieć kanalizacyjną i burzówkę chyba też będziecie robić, bo droga chyba pewnie też będzie nowa. Chciałbym wiedzieć, czy to robicie tylko komercyjnie, czy robicie też tam, gdzie jest konieczność taka. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan radny Tomasz Pitucha. Byłem przekonany, że pan radny zgłasza się do głosu.”

Radny T. Pitucha „Ja tylko mówiłem, że Gienka nie słyszy.”

Przew. RM J. Pakuła „Rozumiem. Dziękuję bardzo. Ktoś jeszcze z państwa radnych chciałby zabrać głos? Nie widzę. Czy ktoś z prezydentów chciałby udzielić odpowiedzi na zadane pytania?”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Szanowni Państwo! Ja myślę, że dobrze by było, żeby zabrał głos pan prezes MPWiK-u w tej sprawie.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, oczywiście, panie prezydencie. Udzielimy głosu panu prezesowi.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Pan prezes Matyjaszczyk jest z nami?”

Prezes Zarządu MPWiK Sławomir Matyjaszczyk „Dzień dobry, panie przewodniczący, dzień dobry państwu radnym, szanowni państwo prezydenci, bo nie wiem, którzy z państwa prezydentów są, bo nie widzę wszystkiego. Nie słyzałem pytania pana radnego Bielaka. Natomiast...”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze.”

Radny E. Bielak „Mogę powtórzyć.”

Prezes MPWiK S. Matyjaszczyk „Natomiast odpowiadając na pytanie dotyczące Bór, to ja na komisji już odpowiedziałem. Nie jest to łatwy temat, nie do końca związany z nami, jako kimś, kto może tutaj w jakiś sposób bardzo też

pomóc, z uwagi na to, że tam są takie dość trudne warunki dojazdu do tych posesji. Rozmawialiśmy na ten temat z panem prezydentem Szymczykiem, nawet próbowaliśmy poszukać samochodu. Nie ukrywam, że jest to trudny temat, tak. Myślę, że pan prezydent też potwierdzi, że będziemy próbowali się tym tematem zająć, ale to nie jest łatwe do rozwiązania.

Jeżeli chodzi o Wapienną, to na Wapiennej mamy już wykonawcę, ten temat będzie realizowany.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo...”

Prezes MPWiK S. Matyjaszczyk „Usłyszałem – przepraszam, panie przewodniczący – w pytaniu od pana Bielaka ulicę Narcyzową i te okolice.”

Przew. RM J. Pakuła „Już zaraz poprosimy o powtórzenie. Panie radny, bardzo proszę o powtórzenie pytania, pan prezes nie słyszał całości pańskiej wypowiedzi.”

Radny E. Bielak „Panie prezesie, ja mam pytanie, czy robicie, MPWiK robi tylko i wyłącznie tam, gdzie opłata się robi w sieci kanalizacyjnej i węzły wodociągowe, bo rozumiem, że są bardzo długie ulice i nie wszędzie komercyjnie wam się to opłaca, czy robicie wszędzie tam, gdzie jest potrzeba. I jeżeli robicie wszędzie, gdzie jest potrzeba, to uważam, że jest potrzeba na Narcyzowej i na Nasturcjiowej, tylko że tam już w pobliżu developer wchodzi, przedłużenie Węglarza będzie robione, i jest już cyrkiem, bo tam kawałek dywaniku położone zostało na Narcyzowej, a ludzie po prostu nie mają tam kanalizacji, no i myślę, że sieć deszczową też będziecie robić. Czy to zrobicie państwo? Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Panie prezesie, bardzo proszę, udzielam panu głosu.”

Prezes MPWiK S. Matyjaszczyk „Jeżeli chodzi o Ponikwodę, bo tam nasz projekt również obejmuje ulicę Narcyzową, ten projekt jest aktualnie na etapie końcowym, jeżeli chodzi o projektowanie i to będziemy robili. Zakres tego jest duży, bo tam jest naście kilometrów sieci kanalizacyjnej. Narcyzową też w części będzie obejmował.”

Natomiast odpowiadając na pytanie, czy robimy wszędzie tam, gdzie się opłaca robić – staramy się robić, ja mówię o własnych środkach, bo środki unijne podlegają trochę innym zasadom, jeżeli chodzi o ich przydzielanie i tam jest to kryterium związane z zagęszczeniem zaludnienia i musimy je spełnić realizując projekty unijne. Natomiast jeżeli chodzi o nas, staramy się układać sieci tam, gdzie będziemy mieli taką gwarancję, że po jej wykonaniu ludzie będą się do niej, mieszkańcy miasta będą się do niej wpinali. I staramy się to robić. Także takie mamy kryterium, jeżeli chodzi o kwalifikacje inwestycji.”

Radny E. Bielak „Dziękuję panu bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Tak, pan radny Stanisław Brzozowski.”

Radny S. Brzozowski „Dziękuję, panie przewodniczący. Jak już mamy pana dyrektora, to chciałbym przy tej okazji zapytać, co z kanalizacją sanitarną na ulicy Poligonowej, bo już projekt był zrobiony, miało być tam rozpoczęcie inwestycji i nie wiem, co się dzieje, ludzie mnie pytają, ja też chciałbym jakiejś odpowiedzi udzielić, jeśli można słóweczko na ten temat. Dziękuję.”

Prezes MPWiK S. Matyjaszczyk „Jeżeli chodzi o Poligonową, starą Poligonową, to zadanie jest wykonywane. Tutaj pan dyrektor podpowiada – od Zelwerowicza do granic miasta.”

Radny S. Brzozowski „No tak, ale na razie leżą tylko rury i nic się nie dzieje.”

Prezes MPWiK S. Matyjaszczyk „Ale myślę, że od tego zaczyna się prace, prawda, że trzeba przywieźć materiały.”

Radny E. Bielak „To się będzie działo...”

Radny S. Brzozowski „No to znaczy, że dziękuję w takim razie... - (**Radny D. Sadowski** „Jak są rury, to będzie się działo...”) - ...że będzie się działo.”

Przew. J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Ktoś jeszcze z państwa radnych chciałby zabrać głos? Nie widzę. Możemy przejść do głosowania w takim razie. Proszę o określenie tematu. Drodzy państwo, głosujemy – kto jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu, bardzo proszę. Pani Elżbieta i pani Jadwiga proszone są o oddanie głosu. Dziękuję bardzo, poproszę o wyniki. – (**Radny D. Sadowski** „O, jak miło, większe...”; **Radna J. Mach** „Panie przewodniczący, mojego...”; **Radny D. Sadowski** „...się pojawiły.”; **Radna J. Mach** „Panie przewodniczący, mojego głosu nie ma i bardzo proszę w protokole, że głosowałam „za”, chciałam „za”.”) – Dobrze... - (**Radna J. Mach** „Słyszysz mnie pan?”) – Tak, słyszę. Zapiszemy w protokole, że... - (**Radna J. Mach** „Jeśli będzie powtórzenie, to...”) – Jeśli wystarczy zapis w protokole, to oczywiście taki zapis zostanie dokonany – intencja pani radnej, pani przewodniczącej Jadwigi Mach było głosowanie „za”. Nikt, widzę, nie wnosi żadnych zastrzeżeń, w takim razie informuję – głosów „za” było 27, 0 „przeciw”, 2 „wstrzymujące się”. Podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Prezes MPWiK S. Matyjaszczyk „Dziękujemy bardzo państwu radnym.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękujemy, panie prezesie.”

Uchwała nr 745/XXIII/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 29 do protokołu

AD. 11.10. WYRAŻENIA ZGODY NA WNIESIENIE WKŁADU NIEPIENIĘŻNEGO (APORTU) DO SPÓŁKI: MIEJSKI OŚRODEK SPORTU I REKREACJI „BYSTRZYCA” W LUBLINIE SP. Z O.O.

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 898-1) stanowi załącznik nr 30 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Droży państwo, kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie wkładu niepieniężnego (aportu) do Spółki: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji „Bystrzyca” w Lublinie Sp. z o.o. (mamy to na druku nr 898-1). Z tego, co się orientuję, spora część dyskusji już się odbyła, ale jeśli ktoś z państwa radnych jeszcze chciałby zabrać głos, to proszę bardzo.”

Radny P. Breś „Można, panie przewodniczący? Piotr Breś.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, tak, pan radny Piotr Breś, bardzo proszę.”

Radny P. Breś „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Nie ukrywam, że ja dopytywałem na Komisji Budżetowo-Ekonomicznej w tym punkcie o zasadność przepisania tej działki na spółkę MOSiR, ponieważ w uzasadnieniu nie ma nic na temat zasadności. I chciałbym dopytać i powiem wprost – no, który developer tam wybuduje biura, apartamenty na tym terenie lub coś innego? Bo w mojej opinii ta działka jest szykowana pod sprzedaż przez spółkę, a państwo mówicie na komisjach, że nie, że tu chodzi o amortyzację. Więc proszę wytłumaczyć, panie prezydencie, o co tutaj chodzi. Bo jeżeli chodzi o amortyzację, to co wy chcecie tam amortyzować? Albo może zapytam jeszcze inaczej – co MOSiR ma w planach, żeby tam inwestować? Bo tak naprawdę z tego, co widzimy, MOSiR nie ma żadnych pieniędzy, więc nie wiem, czy jest zasadne przepisywanie tej działki na MOSiR. Bo jeżeli by miał jakieś pieniądze, oprócz tych, które oczywiście my przekazujemy jako miasto, to ja rozumiem, że trzeba zmodernizować halę, wymienić parkiet. Z tego, co pamiętam, to ostatnio była chyba robiona tam, nie wiem, czy wentylacja, czy klimatyzacja, bo jakieś środki na to przeznaczaliśmy. Ale pytam o zasadność tej działki i o to, dlaczego my przekazujemy te MOSiR-owi. Proszę o konkretną odpowiedź.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Jako kolejny pan radny Dariusz Sadowski, później pan radny Grzegorz Lubaś.”

Radny D. Sadowski „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Ja nie będę powtarzał tego, co mówiłem, bo chyba kilkogodzinna dyskusja na ten temat się na różnych komisjach odbywała. No, ja podam tylko jeden przykład, a tego nie mówiłem, więc wydaje mi się, że będzie obrazował zasadność podjęcia tej uchwały. Otóż, wielokrotnie już od kilku lat słychać, że hala jest Globus niefunkcjonalna, trzeba tam zainwestować w klimatyzację. Koszt tej inwestycji no to jest kilka milionów złotych. W sytuacji, kiedy MOSiR będzie właścicielem tego terenu, może odpisać VAT, może odpisać, robić

odpisy amortyzacyjne na zwiększenie wartości środka trwałego. Więc inwestycja suma summarum byłaby o kilkaset tysięcy tańsza. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan radny Grzegorz Lubaś.”

Radny Grzegorz Lubaś „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! Ja jak najbardziej rozumiem zasadność samej uchwały, natomiast moje pytanie dotyczy tego, czy po przekazaniu tej nieruchomości władzom spółki wtedy spółka będzie w stanie samodzielnie decydować o ewentualnym zbyciu tej nieruchomości, bądź wydzieleniu części tej nieruchomości i zbyciu wydzielonego, tej wydzielonej części. A jeżeli tak, to czy jest możliwość prawna, aby tak jakby zapisać w uchwale i w akcie przekazującym tę nieruchomość, żeby decyzje co do dalszego gospodarowania w sensie zbywania tej nieruchomości lub jej wydzielonych części musiała podejmować Rada Miasta. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan radny Eugeniusz Bielak, a jako kolejny pan radny Piotr Popiel.”

Radny E. Bielak „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Chciałem zapytać, czy MOSiR ma plan gotowy, bo jeżeli przymierza się, że bierze nieruchomość, to bardzo bym chciał zobaczyć plan waszych remontów, waszych działań przynajmniej na najbliższy rok. Natomiast, jak nie macie pieniędzy i nie macie planu, to proszę nie mówić, że chcecie coś remontować. Ja chciałbym zobaczyć wasz plan, czy to jest fikcja, czy tak jak koledzy mówią, chcecie po to, żeby tam budować coś zacząć, czy macie plan gotowy. Proszę przedstawić Radzie Miasta plan remontów, to co będziecie robić. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan radny Piotr Popiel.”

Radny P. Popiel „Dziękuję bardzo. Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowna Rado! Szanowni Państwo! Pytanie jest proste. Jaka jest wartość przekazywanej nieruchomości? Chodzi mi już nie tylko o samą nieruchomość gruntową, ale i obiekty, które są na tym postawione. Ja chciałbym tutaj, na sesji Rady Miasta usłyszeć taką odpowiedź, że wnosimy taki i taki majątek, który został odpowiednio wyceniony. Ponadto poddam pod krytykę samo uzasadnienie uchwały, które, szanowni państwo, przysporzyło wielu pytań na samych komisjach. Po prostu sposób uzasadnienia jest niewystarczający w stosunku do majątku, który przekazujemy. Wskażę również na wątek, który był poruszany na komisjach, mianowicie taki, że od 2009 roku nie została sporządzona zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Oczywiście głos pana dyrektora Wydziału Gospodarowania Mieniem, pana Arkadiusza Nahuluka jest tutaj rzeczywiście zasadny, że nie warto by było tych działań podejmować być może tak pośpiesznie do momentu zakończenia wszystkich procedur zwrotowych, natomiast ja przypomnę, że opracowanie tego dokumentu tak czeka już 11 lat, a nawet już od tych wyroków, które miały miejsce już też kilka lat upłynęło. Jeśli ten plan, zmiana planu miałyby być

z korzyścią dla tego terenu, to pytam, dlaczego nie zostało to wdrożone. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa radnych chciałby zabrać głos? Tak, pan przewodniczący Marcin Nowak, bardzo proszę.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, nie odzywałem się, gdy rozgorzała dość długa dyskusja w tym punkcie w przesunięciach budżetowych, ale dwa słowa tutaj, właściwie kilka słów, ale zakończę pytaniem, które jest dla mnie najważniejsze, no bo oczywiście zasadność tych działań jest dla mnie oczywista – powiększenie kapitału zakładowego spółki, pozyskanie aktywów, to jest kwestia jasna, klarowna, przez to zwiększamy intratność spółki, możliwość pozyskiwania potencjalnych inwestorów oczywiście i inwestycji w ogóle, ale wiem, że to jest część składowa obszaru, na którym znajduje się dzisiaj spółka, bo to nie chodzi wyłącznie o parking, o targ, o halę Globus, to dzisiaj wnosimy aportem, natomiast jest tam jeszcze część składowa, którą jest stok narciarski, i chciałbym zapytać, na jakim etapie jest postępowanie własnościowe, bo rozumiem, i to jest to kluczowe pytanie, że po uregulowaniu tych spraw własnościowych my będziemy również jako gmina przekazywać tę część składową niniejszej, chyba jednej działki, prawda? Czy to są różne działki? Może różnych działek, ale rozumiem, że docelowo chcemy cały teren, na którym znajduje się spółka MOSiR u zbiegu Filaretów i Zana, przekazać spółce jako aktywa.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z państwa radnych chce zabrać głos? Nie widzę. Bardzo proszę, panie prezydencie, czy zechce pan odpowiedzieć na zadane pytania?”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Tak. Szanowni państwo, na pewno na wszystkie nie odpowiem, natomiast jeżeli padło pytanie ze strony pana radnego Bresia, które tam... No bo tak zabrzmiało: „Który developer tam wybuduje”. To trzeba powiedzieć w sposób jednoznaczny – przekazujemy tę działkę dla MOSiR-u, a nie dla developera, więc żaden developer tam niczego nie wybuduje, tu pan radny chciał, żeby odpowiedzieć konkretnie, to odpowiadam konkretnie – nie wybuduje żaden developer na tej działce, jest to teren dla MOSiR-u, w kontekście tego, co pan radny Nowak powiedział – podwyższenie kwestii kapitałowych i zwiększenia wartości spółki poprzez zwiększenie jej aktywów. O to chodzi.

Jeżeli chodzi – pan Grzegorz Lubaś powiedział, że przekazanie, tylko żeby być precyzyjnym – nie przekazujemy działki władzom spółki, tylko przekazujemy spółce, to jest drobna różnica, ale jednak bardzo istotna.

Co do kwestii, jeżeli chodzi o to, co pan poruszył, kwestii pewnych zabezpieczeń – oczywistym jest, że spółka poprzez swoje organy, czy radę nadzorczą i walne będzie mogła ewentualnie tę nieruchomość w części lub w całości w jakiś sposób dysponować. Według mnie nie ma takiej możliwości, żeby był bezpośredni wpływ radnych na tego typu transakcje – to trzeba jednoznacznie o tym powiedzieć.

Co do pozostałych pytań, to bym prosił może najpierw o wypowiedzenie się pana dyrektora Łukasza Mazura, a potem jeszcze pana dyrektora Arkadiusza Nahuluka. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak jest, jest z nami pan dyrektor Łukasz Mazur i pan dyrektor Arkadiusz Nahuluk i zarząd spółki MOSiR również jest na łączach. Bardzo proszę w kolejności wyznaczonej przez pana prezydenta.”

Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego Łukasz Mazur „Dzień dobry. Szanowni Państwo! Panie Przewodniczący! Państwo Radni! Panowie Prezydenci! Jeżeli chodzi o funkcję, którą kierujemy się przekazując nieruchomości, na której znajduje się m.in. hala Globus do spółki MOSiR w formie wkładu niepieniężnego, jest to z jednej strony wykorzystanie możliwości zarówno podatkowymi, jakimi spółka rozliczając inwestycje, nakłady może je ewidencjonować. Przypomnę, że spółka MOSiR od początku swojego istnienia, czyli od 2011 roku zarządza obiektami sportowymi, w tym halą Globus. Spółka co roku czyni nakłady na halę Globu, o których codziennie nie mówimy, natomiast dostosowanie do rozgrywek poszczególnych dyscyplin, często na szczeblu europejskim, wymaga corocznie dokonywania nakładów, również żeby utrzymać składni majątkowy w należyтым stanie. Wskażę, że w 2019 roku MOSiR wydał blisko 300 tys. zł na halę Globus, w 2018 roku było to ponad 700 tys. zł, w roku 2017 było to ponad 500 tys. zł. Każda z tych kwot wydatkowanych w poszczególnych latach, jeżeli wydatkowana byłaby na składnik, który stanowi własność spółki, może być korzystniej rozliczona. Dotychczas MOSiR działający jako dzierżawca terenu hali Globus wykonywał te nakłady na cudzym majątku, co nie pozwalało w pełni korzystnie rozliczyć podatkowo. Przypomnę, że na przełomie 2016 i 2017 roku przekazaliśmy w formie aportu do MOSiR-u nieruchomości, na której znajduje się stadion Lublinianki. Na stadionie Lublinianki corocznie MOSiR przeprowadza inwestycje i systematycznie ulepsza stadion.

Jeżeli chodzi o pytanie pana radnego Lubasia, czy jest możliwe wskazanie zastrzeżenia w uchwale, pewnego rodzaju warunku – otóż, proszę państwa, Kodeks spółek handlowych wskazuje, że nieruchomości wnoszona jest do spółki w formie aportu bezwarunkowo. Czynność aportu jest badana później, rejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym przez sąd gospodarczy i tutaj nie ma możliwości wskazania warunku. Wyrażamy zgodę lub nie wyrażamy. Uchwała... Aby dalej można było procedować wniesienie tej nieruchomości, spółka musi uzyskać, przedstawić zgodę Rady Miasta na wniesienie tej nieruchomości w formie aportu.

Jeżeli chodzi o pytanie pana radnego Bielaka – plan remontów. Spółka oczywiście taki plan posiada, natomiast potrzeby, jakie są określone przez spółkę, są kategoryzowane w trzech wariantach: potrzeby inwestycyjne najpilniejsze, w drugiej kategorii potrzeby, które spółka uważa, że powinny być w niedalekiej przyszłości wykonane i trzecia kategoria są to inwestycje, które wpłyną na lepszy komfort wykorzystania danego obiektu. Nakłady, które są czynione na nieruchomości, w tym na halę Globus, są powiązane z budżetem, jakim spółka dysponuje. To nie jest tak, że spółka nie posiada środków finansowych, ponieważ spółka osiąga wręcz przychody. Ten rok jest wyjątkowo trudny, tak jak

wcześniej rozmawialiśmy i przez wiele godzin na komisjach Rady Miasta, przychody w tym roku są ograniczone, co nie znaczy oczywiście, że ich w ogóle nie ma i spółka nie czyni jakichkolwiek nakładów na obiekty sportowe.

Pytanie pana radnego Popiela o wartość nieruchomości – tak, jak wskazyaliśmy w uzasadnieniu, operat szacunkowy określający wartość nieruchomości zostanie przygotowany po uzyskaniu zgody na wniesienie w formie aportu. Operat szacunkowy będzie dość skomplikowany i czasochłonny, dlatego kilka miesięcy prawdopodobnie będzie trwała sama procedura przygotowania operatu szacunkowego wraz ze wszystkimi dokumentami. Zostanie on zamówiony po uzyskaniu pozytywnej zgody państwa radnych.

Jeżeli chodzi o pytanie pana radnego, pana przewodniczącego Nowaka o stok narciarski – nieruchomość ta jest wydzielona z większej nieruchomości, nie wnosimy całej dotychczasowej części, na której znajdował się również stok narciarski. Jest wnoszona część nieruchomości, na której znajduje się jako odrębna, wydzielona działka hala Globus wraz z infrastrukturą, czyli parkingami, budynkami administracyjnymi, gospodarczymi. Znaczna część stoku znajduje się na odrębnej działce, podlegając na ten moment rozszereżeniom zwrotowym. Dziękuję bardzo. Jeżeli będą jakieś dalsze pytania, służę odpowiedzią.”

Radny P. Breś „Można, panie przewodniczący?”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. A pan dyrektor Nahuluk jeszcze?”

Dyrektor Wydziału Gospodarowania Mieniem Arkadiusz Nahuluk „Proszę państwa, pan dyrektor Łukasz Mazur powiedział chyba już wszystko, dlaczego jest tam ta część stoku wyłączona, natomiast ja tylko dopowiem jeszcze, bo to może nie wybrzmiało – nie ma prawnej możliwości, proszę państwa, sprzedaży nieruchomości pod warunkiem i wniesienia aportem pod warunkiem. Taka czynność od samego początku z mocy przepisów jest nieważna. Natomiast chciałbym podkreślić, że spółka MOSiR jest spółką gminy Lublin w stu procentach, jest rada nadzorczą, jest walne zebranie właścicieli, gdzie właścicielem jest pan prezydent, więc jeżeli miałyby jakakolwiek sprzedaż dojść do skutku, te dwa organy, zgodnie z Kodeksem handlowym, muszą wyrazić na to zgodę. Także jeżeli będą jakieś dodatkowe pytania dotyczące tej nieruchomości, to oczywiście służę państwu odpowiedzią.”

Radny D. Sadowski „Panie dyrektorze, prezydent wykonuje prawa właścicielskie, bo zaraz będzie, że wzbogacamy pana prezydenta Żuka.”

Dyr. Wydz. GM A. Nahuluk „Prezydent, jako organ, wykonuje tutaj władzę właścicielską. Tak, oczywiście, także przepraszam za przejęzyczenie, ale ktoś inaczej zrozumiał.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan radny Tomasz Pitucha.”

Radny T. Pitucha „Dziękuję. Ja jeszcze chciałem zapytać o kilka rzeczy. Pierwsza, to jaki jest plan, w bardzo dużym skrócie, plan MOSiR-u na tę nieruchomość i czy te argumenty, które tutaj padały, że na przykład do tej pory było niesklimatyzowane, to znaczy, że po tej decyzji się to zmieni, zostanie to

sklimatyzowane? W jakiej perspektywie czasowej. Wydaje mi się, że to jest argument trochę słaby, bo generalnie przypuszczam, że i tak Rada Miasta będzie musiała podjąć decyzję o objęciu akcji, bo to jest udziałów, objęciu udziałów w spółce, żeby jakoś tam ją dofinansować na wykonanie tego zadania, bo właściwie każde większe zadanie, no to podejmujemy takie decyzje. Osobiście mi się ta uchwała nie podoba, bo to jest taki krok w kierunku jakby przewłaszczenia kolejnych składników majątku, w tym tutaj nawet nie samych gruntów, tylko już budowli na rzecz podmiotów zewnętrznych jednak mimo wszystko, które nie są w taki sposób jakby zależne tutaj od wspólnoty samorządowej, w sposób taki demokratyczny poprzez decyzje Rady. Teraz będą to decyzje pana prezydenta, który dodatkowo nie musi w tej sprawie zasięgać opinii Rady, chociażby właśnie dotyczącej zmiany zagospodarowania, czy sprzedaży części nieruchomości. Więc chciałbym poprosić o informację, jaki jest plan na tę nieruchomość, bo oczywiście może być plan i ja to dopuszczam, żeby ją jakby uefektywnić, czyli te niezabudowane części w jakiś sposób zagospodarować, żeby przynosiło to większy efekt, no, niestety nie miastu, tylko tym razem już spółce. Czy to źle, czy to dobrze? Ja uważam, że gorzej, dlatego że miasto z dochodami teoretycznie... Może nie tak, bo te dochody z dzierżawy i tak ma w tej chwili MOSiR, natomiast w jakiś sposób, no, spółka oczywiście może się dzięki temu rozwijać, ale miasto traci tutaj. Ale wracam do pytania: jakie są plany?”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan radny Eugeniusz Bielak. Czy pan radny Eugeniusz Bielak chciał zabrać głos? Czy pan radny mnie słyszy. Panie radny, ja udzielam panu głosu. Bardzo proszę, niech pan mówi.”

Radny E. Bielak „Moment, bo coś mi nie chce wchodzić. Tak, tak, tylko coś mikrofon, nie mogę mikrofonu włączyć... - (**Głosy radnych** „Działa, działa. Działa, słyszemy cię, możesz mówić.”) – Nie mogę...”

Przew. RM J. Pakuła „Ale wszystko działa, panie radny.”

Radny E. Bielak „Tak, tylko mikrofonu nie mogę włączyć.”

Przew. RM J. Pakuła „Ale jest włączony... - (**Radna M. Zaborowska** „Ale jest włączony.”) – Niech pan mówi.”

Radny E. Bielak „Ale nie mogę włączyć mikrofonu.”

Radny P. Popiel „Ale jest już włączony, nie psuj.”

Przew. RM J. Pakuła „No to wyłączył. Dobrze.”

Radny S. Brzozowski „Włącz mikrofon.”

Przew. RM J. Pakuła „Wrócimy do pana Bielaka w takim razie za chwilę. Pan radny Piotr Popiel – bardzo proszę, udzielam panu głosu.”

Radny P. Popiel „Tak, dziękuję. Apeluję do kolegi Eugeniusza, żeby w tym momencie włączył, już nie psuj, kolego Eugeniuszu, teraz włącz, wszystko wejdzie tak jak trzeba. Szanowni państwo, kontynuując myśl kolegi Tomasza, chciałbym również, żeby to wybrzmiało, ten wątek pojawiał się troszeczkę na komisjach Rady Miasta, mianowicie ta uchwała... - (**Radny E. Bielak** „Ktoś mnie wyłącza znowu...”) – Teraz słysząc, tylko poczekaj chwilę. – (**Radny E. Bielak** „Dobrze.”) – Dziękuję... - (**Radny E. Bielak** „Nie wiem, czemu.”) – Drodzy państwo, ta uchwała, tak na dobrą sprawę, to pozwolenie na to... - (**Radny E. Bielak** „I coś wejdzie, bo mi nie wiem, co się dzieje...”; **Radny S. Brzozowski** „Gienek, wyłącz się”).”

Przew. RM J. Pakuła „Możemy wyłączyć pana Bielaka? Bardzo proszę.”

Radny P. Popiel „Chwilowo kolego Eugeniuszu poczekaj. Szanowni państwo, kolega... - (**Radny E. Bielak** „Teraz się włącza.”) - ... Tomek dobrze powiedział, że faktycznie to jest takie troszeczkę ograniczenie naszych tutaj decyzji, tak, ta decyzja o przekazaniu tego majątku będzie skutkować tym, że w przyszłości nie będziemy mieli żadnego wpływu, tak, tylko będzie mieć prezydent, bez względu na to, kto by tym prezydentem nie był, po prostu nasza decyzja kolegialna w tym momencie już nie będzie mogła zaistnieć.

Natomiast mam pytanie bezpośrednio do pana Łukasza. Panie Łukaszu, pan dyrektor Łukasz Mazur był łaskaw tutaj powiedzieć o tym, że operat szacunkowy będzie sporządzony w momencie, kiedy zostanie podjęta uchwała. No, z mojego punktu widzenia, jako radnego, tak, który w tym momencie gdzieś przyczynia się ewentualnie do decyzji o oddaniu tego majątku, zasadnym byłoby jednak to, żeby poznać przed podjęciem uchwały, jaką wartość przekazujemy do spółki MOSiR, no bo to też, szanowni państwo, powinno tutaj, na sesji Rady Miasta też wybrzmieć, że akurat ja chcę mieć, jako radny, informację, jaki majątek jest przekazywany do spółki. Bo to, że kiedyś ten operat zostanie sporządzony, no, zostanie, tak, no to spółka będzie mogła sobie wpisać gdzieś w sprawozdaniach, że ma taki, a nie inny majątek, natomiast mówmy, szanowni państwo, wprost, że z punktu widzenia gospodarki nieruchomościami no to my podejmujemy decyzję o przekazaniu konkretnego majątku o konkretnej wartości, także tak kolejność, muszę powiedzieć, nie wiem, z czego wynika, być może z przepisów. Z chęcią usłyszę, poproszę o odpowiedź. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Daniewski podpowiada mi, że zgłaszał się pan radny Derewenda, tak?”

Radny R. Derewenda „Zgłaszałem się, jeśli mogę.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, bardzo proszę.”

Radny D. Sadowski „Radny Bielak czeka w kolejce.”

Radny P. Breś „Ja też się zgłaszałem – Piotr Breś.”

Radny R. Derewenda „Proszę państwa, mam takie pytania, jak omawiamy tę kwestię. Odniesienie do statutu MOSiR „Bystrzyca” w Lublinie, jeśli oczywiście

dobrze się posługuję tutaj tymi aktami prawnymi, w § 7 statutu Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji „Bystrzyca” w Lublinie w punkcie 3 jest mowa o jednym z zadań, jakie realizuje MOSiR, i jest tutaj wymieniony zespół obiektów sportowo-rekreacyjnych w rejonie ulic Kazimierza Wielkiego, Filaretów i Zana, ze sztucznym lodowiskiem, torami łązniczymi i wyciągiem narciarskim. Moje pytanie jest następujące: jeśli MOSiR nie prowadzi tego zadania, no bo tam już od wielu lat nie prowadzi, z tego co wiem, toru, przepraszam, wyciągu narciarskiego, sztucznego lodowiska, nie wiem, jak z torami łązniczym, to czy ten statut nie powinien zostać zmieniony? Moje pytanie jest takie: czy nie powinien być zmieniony ten statut?

Kolejna sprawa – przysłuchując się słyszę, że miasto nie ma możliwości wpływu na ceny biletów na MOSiRze, ale widzę, że miasto ma możliwość przekazywania nieruchomości, tak, majątku spółce. Więc moje pytanie jest takie: zgodnie z § 10 statutu Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji „Bystrzyca:” w Lublinie, załącznik do uchwały Rady Miejskiej nr 224/91 z dnia 12 grudnia 1991 roku, w § 10 pkt 3 czytamy, że *organ założycielski i Zarząd Miasta mają prawo nałożyć na MOSiR obowiązek wprowadzenia do planu zadań lub wyznaczyć je poza planem, jeżeli jest to niezbędne dla wykonywania zadań własnych miasta, z jednoczesnym zapewnieniem środków na ich wykonanie*. Chciałem zapytać, czy miasto tylko przekazuje środki do MOSiR-u, czy też rzeczywiście kiedykolwiek skorzystało w ostatnim czasie, czyli myślę o ostatnich dwóch latach na przykład, może w poprzedniej kadencji z paragrafu właśnie 10 pkt 3? Czy rzeczywiście organ założycielski i Zarząd Miasta wykorzystali prawo nałożenia na MOSiR obowiązek wprowadzenia do planów zadań, bo ja myślę oczywiście o tych konkretnych zadaniach, to znaczy myślę o sztucznym lodowisku, ale myślę, może nawet... przepraszam, nie o sztucznym lodowisku, przepraszam, myślę o tej górcie narciarskiej, czyli o tym wyciągu narciarskim, tak? No bo żeby się nie okazało, że my rzeczywiście mówimy, że nie mamy wpływu na MOSiR, możemy tylko dotować MOSiR, a tak naprawdę okazuje się, że możemy tutaj, proszę państwa, skorzystać z pewnych zadań i nie jest tak, że tylko przekazujemy pewne inwestycje, czy też pewien majątek, czy dofinansowanie do MOSiR-u, natomiast możemy też nakładać pewne obowiązki, tak? Więc mam te dwa pytania: czy nie powinniśmy zmienić statutu, jeżeli MOSiR nie realizuje pewnych celów – mówię o § 7 pkt 3 statutu oraz pytam, czy w ostatnim czasie był wykorzystywany § 10 pkt 3? Dziękuję uprzejmie.”

Przew. RM J. Pakuła „Czy pan radny Piotr Breś chce skorzystać z udzielonego głosu?”

Radny P. Breś „Tak, tak, tylko pan wyłączył mikrofon, coś pan mówił, ale ja nie słyszałem, bo miał pan wyłączony mikrofon, panie przewodniczący. Dziękuję bardzo. Ja chciałem tylko powiedzieć, że otóż, proszę państwa, dowiedzieliśmy się dużo rzeczy, których nie było w uzasadnieniu do uchwały, pewnie przez omyłkę, natomiast cośmy się dowiedzieli dzisiaj? No, dzisiaj dowiedzieliśmy się, otóż to, że MOSiR nie ma pieniędzy, nie wiadomo, kiedy będzie je miał, jak miasto je przeznaczy, to będzie je miał, nie wiadomo, kiedy będzie robił jakiegokolwiek inwestycje tam, bo tu tak naprawdę to będzie zależało od tego, ile miasto przeznaczy pieniędzy na jakiegokolwiek inwestycje. Ja przypominę państwu, że myśmy podejmowali wiele uchwał w sprawie tzw. klimatyzacji

w tym obiekcie, już nie mówię o jakiejś tam wymianie parkietu, czy podłogi i tak dalej, i nie wiadomo, czy to było zrobione, czy nie zrobione. I teraz państwo nam mówią dzisiaj, że nie wiadomo, kiedy będą te inwestycje, bo jak pan Łukasz Mazur powiedział, dyrektor, że ma trzy priorytety i tam jeden jest taki, drugi taki, a trzeci najdalej idący, że może kiedyś je zrobi, a państwo używają argumentu, że będziemy coś amortyzować, jak kiedyś to robi. Pan radny Sadowski powiedział, że to klimatyzacja, bo to kilka milionów, nie wiadomo, ile będzie kosztowała i nie wiadomo kiedy. No to po co my tę uchwałę podejmujemy, proszę państwa, no? No, proszę państwa, no, zachowujecie się państwo tak, jakbyście mieli do czynienia, nie wiem, tutaj z dziećmi, żebyśmy my słuchali tych, takich pseudo tłumaczeń i uzasadnień do uchwały, które w ogóle nie mają związku. No, ja mam wrażenie, że nie ma konkretnej, konkretnego ani planu przez MOSiR, ani konkretnych inwestycji, które tam mają być wykonane, ani konkretnych założeń i wyliczeń do tego, jaka to amortyzacja ma być robiona. Muszę państwu powiedzieć, że zobaczcie państwo wstecz. W tym roku przekazaliśmy, w ciągu dwóch miesięcy, 3,2 mln, w tamtym roku, z tego co pamiętam, kilka milionów. To są miliony, a państwo mówią o kilkuset tysiącach amortyzacji i dlatego przekazujemy teren warto kilkadziesiąt, albo... no, kilkadziesiąt milionów to na pewno. I otóż, dowidzieliśmy się też na Komisji Budżetowej, że jest tam określony plan zagospodarowania przestrzennego i nie będzie tam można budować niczego. Ale proszę państwa, za chwilę podejmujemy kilka uchwał zmieniających plan zagospodarowania. Więc tłumaczenie takie jest co najmniej bezzasadne. Proszę państwa, naprawdę ta kadencja owocuje w naprawdę wiele, wiele dziwnych uchwał, zmian planów, przerzucenia majątku, wydzierżawieniu majątku miasta jakimś spółkom dziwnym, których, którzy nie wiadomo, kto jeszcze to będzie tak naprawdę, bo dopiero się będziemy dowiadywać, więc zobaczymy. Tak, jak powiedział pan dyrektor Nahuluk – historia was rozliczy. Rzeczywiście historia was rozliczy, zobaczymy – to były słowa pana dyrektora Nahuluka, niech pan nie kiwa, panie dyrektorze, bo na Komisji Budżetowej pan powiedział...”

Dyr. Wydz. GM A. Nahuluk „Oczywiście, jak zwykle, wrywa pan z kontekstu, panie radny, więc...”

Radny P. Breś „Nie z kontekstu, tylko... - (Wypowiedź dyr. A. Nahuluka – nieczytelna) - ...historia was rozliczy, więc zobaczymy...”

Dyr. Wydz. GM A. Nahuluk „Nie jest to prawdą, wrywa pan to z kontekstu...”

Radny P. Breś „...Historia was rozliczy. Zobaczymy, co z tym terenem się będzie działo i tak naprawdę wicie państwo, że macie większość, możecie z tym zrobić, co chcecie, i wicie państwo też bardzo dobrze, że dokładamy ciężkie pieniądze, a co skutkuje tym? No, skutkuje to tym, że to mieszkańcy miasta Lublin... Jak wy powiecie mieszkańcom miasta Lublin, że znowu będą dokładać do tego wszystkiego? Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Panie radny, ja sobie pozwolę udzielić głosu. Wie pan co? Pan do tego stopnia manipuluje informacjami, że to naprawdę zaczyna wyglądać niezdrowo. Przecież MOSiR oprócz tej działalności, którą prowadzi,

ma misję i jest to misja udostępniania obiektów sportowych społeczeństwu. Ileś nieruchomości, które są w zarządzie MOSiR, są to nieruchomości, które generują wyłącznie koszty i nie generują absolutnie żadnych zysków. I to, że jest to dotowane z budżetu miasta – tak, jest dla mieszkańców tego miasta, nie dla spółki MOSiR. Więc ja naprawdę nie rozumiem. Jeżeli pan twierdzi dzisiaj, że pan się dziś dowiedział o tym, że MOSiR nie ma pieniędzy, to ja nie wiem, co pan w tej Radzie robi. Proszę pana, wszyscy radni o tym wiedzą, że ten MOSiR nie ma pieniędzy i wiedzą nawet, dlaczego tych pieniędzy nie ma, tylko pan jeden tego nie wie i dowiedział się pan dzisiaj. No, nic, nieistotne może. Pan radny Eugeniusz Bielak.”

Radny E. Bielak „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ja naprawdę chciałbym na spokojnie usłyszeć od zarządu MOSiR-u, jaki macie harmonogram prac, plan działania... (część wypowiedzi nieczytelna – zakłócenia) ... wycena majątku. Dlaczego? Dlatego że ta uchwała do zaskarżenia pójdzie do wojewody, dlatego że nawet nie potraficie państwo przedstawić majątku jaki jest przekazywany. Ja wiem, że można napisać sprytnie, że się nieruchomość przekazuje, ale wartość nieruchomości wraz z budynkami. Mnie interesuje osobiście, jako radnego, i wierzę, że będziecie coś na tym terenie robić, i tak, jak przewodniczący Rady powiedział, że to będzie służyło społeczeństwu i mieszkańcom Lublina, chciałbym poznać harmonogram waszych działań, czy wy już macie jakiś plan działania przygotowany, tylko w ciemno coś chcecie i zobaczycie, czy zaoszczędzicie 300 tys. – takie odnoszę wrażenie. Bardzo bym prosił (zakłócenia). – (**Radny B. Margul** „Mikrofon.”) – Skończyłem, dziękuję bardzo. Wyłączyłem.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan prezydent Artur Szymczyk. Bardzo proszę, panie prezydencie, udzielam panu głosu. Pan prezydent mnie nie słyszy? Słyszysz.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Dziękuję, dziękuję bardzo. To może tak troszkę do tej wypowiedzi pana Piotra Bresia. Panie Piotrze, no pan namieszał teraz. Po pierwsze – było powiedziane wyraźnie i pan Łukasz Mazur mówił, że nakłady zostały poniesione w setkach tysięcy złotych, a nie amortyzacja. Amortyzacja będzie liczona w zależności, co to był za nakład, czy to będzie 5%, czy to będzie..., a nie setki tysięcy amortyzacji. Więc, no, nie mieszajmy już jakichś tam pojęć. Z drugiej strony na poprzedniej sesji, zadał mi pan pytanie, jaki developer zbuduje, a teraz pan sam mówi, że nie ma planu, no to zbuduje, albo nie zbuduje. To tak też jest pomieszane. To nie używajmy takich argumentów.

Jeżeli chodzi... Jeszcze jedną rzecz chciałem państwu przypomnieć, bo chyba gdzieś, nie wiem, zapominamy, czy udajemy, że nie pamiętamy o tym – MOSiR jest spółką miejską, w stu procentach właścicielem tej spółki jest miasto. Jakakolwiek transakcja zbycia udziałów wymaga zgody Rady Miasta, czyli nie ma możliwości, nawet jeżeli aktywo w formie nieruchomości znajdzie się w MOSiRze, to przy sprzedaży spółki muszą być te zgody wszystkie też państwa udzielone, więc nie zapominajmy, że to jest cały czas... jednak operujemy, obracamy się w zakresie majątku szeroko rozumianego, ale miejskiego i tego majątku się nigdzie nie pozbywamy.

Co do... pan radny Derewenda powołuje się na jeszcze statut. Wydaje mi się, tam chyba doszło do zmiany, ale poproszę zaraz pana Łukasza Mazura o pewną korektę, natomiast ja przypomnę państwu, że my wykonywaliśmy konkretne podwyższenia kapitału z przeznaczeniem na konkretne zadania, które były wykonywane, czyli te pieniądze były znaczone na konkretne działania, więc nie jest tak, że przekazywaliśmy pieniądze bez ich wykorzystania, tych pieniędzy, na konkretne realizacje.

Tam też padał taki argument, że nie mamy lodowiska. No, akurat lodowisko mamy Icemanię, więc dobrze też pamiętajmy o tym, że tak nie jest, że nie mamy lodowiska. I to tak..., jeżeli chodzi o kwestię statutu i pewnego porządkowania zapisu.

Tu, w takim zakresie, żeby już nie podbijać tych emocji, z drugiej strony wycenę... Trudno mówić... Tu troszkę per analogia jest, ale jednak jest jakiś tam sposób. Jeżeli dokonujemy transakcji sprzedaży nieruchomości, też najpierw się zwracamy do państwa o zgodę na sprzedaż, a potem dokonujemy wyceny, idziemy na przetarg i uzyskujemy jakąś cenę. Według mnie kwestia wartości to naprawdę nie ma tu większego, w pewnym sensie, znaczenia, bo majątek tak musi być utrzymywany przez spółkę. To nie jest tak, że dostaje z gotowym dochodowym biznesem i z tego tylko będzie odcinał kupony. Ten majątek, jeżeli my przełożymy do spółki, to do tej pory, jak myśmy się musieli – w cudzysłowie – martwić o inwestycje, czy o remont hali, już mówiąc wprost, to tego tematu nie będzie miało miasto, będzie musiała za halę odpowiadać w stu procentach spółka, jako właściciel tej nieruchomości. I panie Łukaszu, jeszcze bym prosił, jakby pan mógł odnieść się do tej kwestii statutu, czy obecnie umowy spółki. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Proszę, pan dyrektor.”

Dyr. Biura NW Ł. Mazur „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Tak, jak powiedział pan prezydent Szymczyk, paragrafy, które wskazywał, statutu, które wskazywał pan radny Derewenda, nie mają racji bytu w obecnej umowie spółki MOSiR „Bystrzyca” w Lublinie Sp. z o.o. Takie zapisy nie znajdują się w tych paragrafach, to jest w ogóle prawdopodobnie jakiś tekst archiwalny. Obecnie umowa spółki wygląda całkowicie inaczej w tych paragrafach, natomiast my we wcześniejszych latach wielokrotnie w uchwałach budżetowych wskazywaliśmy przy podwyższeniach kapitału, przeznaczeniu środków na podwyższenia kapitału dla spółki, wskazywaliśmy konkretne cele, na jakie ma być zrealizowana inwestycja, na jakie inwestycje mają być skierowane środki. Oczywiście nie za każdym razem, natomiast były inwestycje, na które państwo wskazywaliście, że środki są znaczone na konkretne zadanie. Ja przypominam, że spółka MOSiR świadczy zadania własne Gminy Lublin, działa w imieniu Gminy. Spółka jednoosobowa z jednej strony oczywiście jako spółka prawa handlowego podlega regułom Kodeksu spółek handlowych, działa w tej formule, natomiast jako spółka komunalna jednoosobowa jest traktowana jako jednostka organizacyjna gminy i z całą odpowiedzialnością, która z tym się wiąże przy spółkach komunalnych, ponieważ, proszę państwa, spółka komercyjna nie ma takich ograniczeń, takich zadań, które są stawiane spółkom komunalnym realizującym zadania własne gminy. Powołując spółkę w 2011 roku, a jednocześnie likwidując zakład budżetowy, szanowna Rada

wskazała cel, w jakim spółka MOSiR ma działać – ma realizować cel publiczny w zakresie kultury fizycznej i turystyki, w tym utrzymanie terenów rekreacyjnych i urządzeń sportowych. Tak spółka funkcjonuje. To jest, proszę państwa, jedna z większych spółek działających w zakresie sportu, rekreacji w Polsce, w tej spółce są skupione potężne obiekty, które w wielu miastach są rozdzielane na kilka spółek, co wiąże się z dodatkowymi kosztami. To jest potężna spółka, która zarządza stadionem, halami sportowymi, rekreacyjnymi, basenami. To jest potężny majątek, który wiąże się również z odpowiednimi przychodami, które są powiązane w tym zakresie z działalnością gminy. To nie jest spółka, która działa w pełni komercyjnie. Gdybyśmy chcieli, żeby całkowicie uwolnić stawki rynkowo, to mielibyśmy prawdopodobnie całkowicie inne przychody, a proszę państwa, czy tego chcemy? Spółka działa w formie umożliwiającej prowadzenie zajęć przez kluby sportowe, przez związki sportowe, przez szkoły. To się wiąże z odpowiednimi przychodami i również kosztami. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Jeszcze zgłaszał się, zdaje się, pan przewodniczący Bartosz Margul, tak?”

Radna J. Mach „I ja jeszcze.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze. I pani Jadwiga, i pan Robert Derewenda. Jako pierwszy pan Margul, potem pani Jadwiga, potem pan Robert.”

Radny B. Margul „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Słysząc mnie? Proszę kiwnąć głową tylko.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak.”

Radny B. Margul „Słysząc, tak? Dobrze, bo jestem na innych słuchawkach. No, miałem się nie wypowiadać, ale natchnęła mnie trochę wypowiedź radnego Bresia, która nieco mnie zirytowała. I po pierwsze, poza oczywiście teorie spiskowe, żeby odpowiedzieć na te teorie spiskowe, to też należy spojrzeć na kwestię bieżącej obsługi finansowej. Proszę sobie wyobrazić, że obecnie sytuacja jest taka, że spółka płaci nam czynsz, a my dajemy jej, podnosimy, dajemy dotacje, czy podnosimy kapitał na to, żeby zapłaciła nam czynsz. I same te operacje generują też kwestie podatkowe, więc sami przez ten obrót między swoim podmiotem generujemy podatki do zapłacenia, więc tego typu jeszcze korzyści myślę, że będą osiągnięte. Natomiast, panie radny Breś, jeżeli pan chce sięgnąć, ocenić prezydenturę, to ja przypomnę pomniki pana kolegi partyjnego, czyli Arkady, Instytut Jana Pawła, który 10 tys. metrów chcieliście państwo sprzedać za cenę jednego metra i oczywiście budowla nie powstała, lodowisko składane panu przypomnę, Kamienice Miasta – taka społeczka, w której skład weszło ileś kamienic miasta, więc to są pomniki, które zostają po PiS-ie. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pani radna Jadwiga Mach.”

Radna J. Mach „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Ja mam tylko pytanie, nie wiem, czy to do pana dyrektora Nahuluka, ale raczej do pana

prezydenta Szymczyka, bo on reprezentuje jako właściciel spółkę w imieniu pana prezydenta. Na komisji pytałam bardzo dużo, dlatego nie zadaję pytań, niemniej jednak jestem w tej chwili w sytuacji oto takiej, że nie wiem, gdzie jest prawda. Na komisji powiedziano nam, że my już później, jako Rada, nie mamy żadnych możliwości dotyczących decyzji sprzedaży nieruchomości, chodzi o grunt, bo ja zapytałam i taką mapkę mi przesłano, co prawda już po rozpoczęciu sesji Rady, jaki to jest obszar – wiemy, że około 4 ha, niemały, duży obszar, który może być w różny sposób zagospodarowany, tam jest ten targ. Niemniej jednak Kodeks handlowy określa zasady sprzedaży. Ale panie prezydencie, pytane wprost i króciutkie. Ja jestem przekonana, że Rada już w tym momencie nie ma żadnych uprawnień co do decyzji sprzedaży, od tego są odpowiednie organy i Kodeks handlowym, natomiast ja jestem na ten moment, jeżeli jestem w błędzie, tym bardziej po informacjach na komisji, to proszę wyprostować mi moją złą wiedzę. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, pan radny Robert Derewenda.”

Radny R. Derewenda „Proszę państwa, pierwsza rzecz – ja nie rozumiem, o co chodzi w takim razie z tym statutem, dlatego że przed chwileczką otrzymałem informację, bo ja zadałem konkretne pytanie, tak, czy nie powinien statut zostać zmieniony, podałem konkretny paragraf, konkretny punkt, wydaje mi się, że od wielu lat nie jest prowadzony wyciąg narciarski, w związku z tym to zadanie nie jest realizowane. Natomiast tutaj otrzymałem informację, że statut, którym się posługuję, to jest jakieś archiwum, czy coś. Korzystam z Biuletynu Informacji Publicznej. Mam przed sobą stronę internetową, proszę państwa, ostatnie zmiany, jakie tutaj znajduję, są z lipca 2020 roku. Stąd, proszę państwa, ściągam statut, tak, jest tutaj ten statut dostępny. No to rzeczywiście może być tak, że ja mam statut jakiś nieaktualny, że to już wszystko, o co wnoszę, zostało zmienione, tak. Ale to proszę o wyjaśnienie tej sprawy, czy na stronie jest stary statut i nie ma dostępu na Biuletynie Informacji Publicznej do statutu aktualnego, czy rzeczywiście ja mam właściwy statut, a MOSiR tego nie prowadzi, tak, to znaczy tych zadań nie prowadzi. Bo ja się rzeczywiście, proszę państwa, gubię. To jest pierwsze pytanie.

Drugie moje pytanie, czy może druga sprawa, może nie pytanie, tylko druga sprawa. Mam prośbę do pana prezydenta, który mi odpowiadał, bo ja miałem też konkretne pytanie do § 10 pkt 3. Pan prezydent bardzo często powołuje się właśnie na różnego rodzaju rozwiązania prawne, różnego rodzaju taki, no, przyjmuje taki język, prawda, urzędniczy, którym mi jest trudniej się posłużyć, dlatego że nie piastuję takiej funkcji, jaką pan prezydent. Więc przygotowałem się, zadałem konkretne pytanie, czy miasto w ostatnim czasie zlecało, prawda, wykorzystano po prostu § 10 pkt 3. Mnie nie interesuje, czy miasto, prawda, rozmawiało z MOSiR-em na jakieś tematy, czy MOSiR prowadził jakieś zadanie, tylko zadałem konkretne pytanie, czy na podstawie § 10 statutu pkt 3 miasto wykorzystano możliwość i na podstawie tego paragrafu, tego punktu nałożyło na MOSiR obowiązek wprowadzenia do planu zadań lub wyznaczyło je poza planem, jakie to były zadania, kiedy to było zrobione. Zadałem konkretne pytanie i oczekuję konkretnej odpowiedzi – tak, albo nie. Jeśli tak, to proszę mi odpowiedzieć, jakie, jeśli nie jest pan prezydent w stanie dzisiaj mi odpowie-

dzieć, jakie to są konkretne zadania, to oczywiście będę czekał na taką odpowiedź. Natomiast pytam jeszcze raz, żeby to nie umknęło, proszę państwa – co jest z tym statutem w końcu? Czy ja mam dobry dokument, czy ja mam zły dokument. Ściągnąłem go przed chwileczką ze strony Biuletynu Informacji Publicznej. Proszę o wyjaśnienie tej kwestii. Dziękuję.”

Radny S. Brzozowski „Pan przewodniczący wpadł pod stół? Bo nie widać go.”

Radny D. Sadowski „Długopis mu spadł pewnie.”

Radna J. Mach „To może z krzesła.”

Radny D. Sadowski „To mamy okres bez rządów.”

Radny T. Pitucha „Ktoś go zastępuje... A może pan wiceprzewodniczący?”
Wiceprzew. RM L. Daniewski „Tak, jestem, jestem...”

Radny T. Pitucha „To ja może poproszę o odpowiedź na moje pytanie o plany, bo to nie padło. Skoro jestem, byłem dopuszczony do dyskusji, prosiłbym o to moje pytanie o plany dotyczące zarówno obiektu, jak i nieruchomości. A druga sprawa – ponieważ nie możemy zobaczyć, jaki to jest majątek, to ja poproszę o dwie rzeczy jeszcze, i to dzisiaj było realizowane na sesji już, kiedy dostaliśmy jeden z dokumentów w czasie trwania sesji, ale chciałbym, żeby wszyscy radni to dostali. Pierwsza rzecz, to jest aktualny wyciąg z KRS, bo jak czytam, to w Internecie aktualnie w KRS-ie prezesem jest pan Czarecki i zarząd jest jednoosobowy, więc chciałbym zobaczyć, iluosobowy jest zarząd, czy jest planowane zwiększenie ilości członków zarządu. To jest jedna rzecz. I drugie – chciałbym, żeby udostępnić radnym raport, czy wyciąg z książki obiektu – przegląd techniczny tego obiektu, w jakim on jest stanie, żebyśmy chociaż to wiedzieli i mogli ocenić, czy zasadna była ta decyzja po roku, czy dwóch i czy obiekt jest jakby w stanie zadowalającym. Także prosiłbym o te dwie rzeczy.”

Radny E. Bielak „Sąd ma poślizg, Tomku, sąd ma poślizg, rok czasu.”

Radny T. Pitucha „Ale Gienek, ja się nie Ciebie pytam.”

Radny S. Brzozowski „Czy leci z nami pilot?”

Radny D. Sadowski „A już odlecieliśmy?”

Radny P. Popiel „Mamy problemy techniczne chwilowo, poczekajcie państwo momentik. Mikrofon trzeba... włączyć trzeba go.”

Radny T. Pitucha „A czy ktoś mnie słyszał?”

Radny P. Popiel „Tak, Tomku, Ciebie było słychać, natomiast pan przewodniczący Leszek Daniewski proszony jest o naciśnięcie przycisku w tym, niedokładnie na sprzęcie, tylko na monitorze w tym momencie, na monitorze, panie przewodniczący.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Słyszać mnie teraz?”

Radny D. Sadowski „Tak, teraz słyszać. Słyszać, ale jest pogłos straszny.”

Koordynator Biura Obsługi Prawnej Zbigniew Dubiel „To może ja zacznę mówić, dobrze? Szanowni państwo, myślę, że państwo mnie słyszycie, Zbigniew Dubiel, radca prawny. Jestem na sali obrad i pan przewodniczący... - (Radny S. Brzozowski „Proszę wyłączyć mikrofony.”).”

Radny D. Sadowski „Panie mecenasie, w sali muszą być wyłączone inne mikrofony, bo jest straszny pogłos.”

Koordyn. BP Z. Dubiel „Teraz dobrze już państwo mnie słyszycie?”

Radny D. Sadowski „Teraz idealnie.”

Koordyn. BP Z. Dubiel „Szanowni Państwo! Jestem na sali obrad i wzrokowo pan przewodniczący udzielił mi głosu, a pan prezydent Artur Szymczyk SMS-em, bo jest na górze. Szanowni państwo, udzielę wyjaśnień prawnych na pytania pana radnego Roberta Derewendy, i nie tylko, dotyczące statutu i aktualnych dokumentów spółki. Otóż, jak wejdziemy na BIP Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji „Bystrzyca” Sp. z o.o. w Lublinie, ja w tej chwili mam przed sobą ten dokument, to rzeczywiście otwiera się folder „Statut”, aczkolwiek, jeżeli wejdziemy do statutu, to zobaczymy, że chodzi o statut Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji „Bystrzyca” w Lublinie, zakładu komunalnego, który przestał funkcjonować w 2011 roku. Myślę, że spółka dla celów historycznych, poproszę pana prezesa, żeby to wyraźnie zastrzec, na BIP-ie umieszcza jeszcze ten dokument, on w sposób oczywisty dotyczył zakładu budżetowego, który przestał funkcjonować w 2011 roku. Jednakże na tej samej stronie głównej BIP-u dalej mamy akty założycielskie spółki i umowę spółki. Dlatego, odpowiadając na pytanie pana radnego Roberta Derewendy, statut jest to dokument, który obowiązywał w zakładzie budżetowym do 2011 roku i jeszcze raz powtórzę, panie prezydencie, zwrócimy się do zarządu spółki, żeby wyraźnie zaznaczyć, że chodzi tutaj o dokument archiwalny. Są na stronie BIP: umowa spółki i wszystkie dokumenty. Stąd pytanie pana radnego Roberta Derewendy dotyczące... (zakłócenia) Proszę wybaczyć, na sali ktoś miał włączony. Stąd pytanie pana radnego Roberta Derewendy dotyczące tego paragrafu 10 o tyle jest w tym momencie bezprzedmiotowe, oczywiście słuszne z punktu widzenia widoczności tego dokumentu, to jest to statut już nieistniejącego od ponad 9 lat zakładu komunalnego, jakim była kiedyś obecna spółka MOSiR, a kiedyś zakład budżetowy. Dziękuję państwu.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dziękuję. Teraz jestem słyszalny? Tak. Jeszcze chyba pan prezydent Artur Szymczyk chciał zabrać głos, czy nie?”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Ja chciałem tylko, jakby pan mecenas jeszcze dopowiedział w zakresie KRS-u, jeżeli mógłby się odnieść, albo Łukasz Mazur, któryś z panów. No to proszę, panie Łukaszu.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Bardzo proszę, panie dyrektorze.”

Radny T. Pitucha – wypowiedź nieczytelna

Radna J. Mach „I na moje pytanie.”

Dyr. Biura NW Ł. Mazur „Szanowni Państwo Radni! Panie Prezydencie! Jeżeli chodzi o pytanie pana radnego Pituchy w zakresie KRS-u, to podejrzewam, że jakimś nieaktualnym KRS-em może pan radny posługuje się, ponieważ wchodziłem teraz nawet do KRS-u i dane są jak najbardziej aktualne, zarejestrowane od wielu miesięcy. Korzystam z oficjalnego KRS-u prowadzonego przez Ministerstwo Sprawiedliwości, do którego każdy ma dostęp i po wpisaniu nazwy spółki możemy sprawdzić wszystkie informacje rejestrowane w KRS-ie i te informacje są jak najbardziej aktualne. Także tutaj nie widzę naprawdę żadnej możliwości do korygowania czegoś, co już jest poprawnie zarejestrowane.

W zakresie, to co pan mecenas Dubiel już wskazał, statutu zakładu budżetowego, to oczywiście zobowiązemy spółkę MOSiR, aby zostało to w sposób jasny, klarowny na stronie zapisane, ale akt założycielski poniżej został zamieszczony.

Jeżeli chodzi o pytanie pani przewodniczącej Mach – na komisjach rozmawialiśmy na ten temat, że zgodę na czynności wykraczające poza zakres bieżącego zarządzania w ramach spółki wyraża w pierwszej kolejności rada nadzorcza, w drugiej kolejności zgromadzenie wspólników, które pełni prezydent miasta. Spółka samodzielnie nie dysponuje tymi składnikami, tylko musi uzyskać zgodę organów spółki, w tym prezydenta miasta. Dziękuję.”

Radna J. Mach „Ale Rady udziału tu już nie ma?”

Dyr. Biura NW Ł. Mazur „Przekazując majątek do spółki, tak jak przekazaliśmy do MOSiR-u stadion przy Zygmuntońskich, przekazaliśmy stadion przy Leszczyńskiego – tym dysponuje spółka, odpowiada za to, płaci podatek od nieruchomości i ewentualne dysponowanie tą nieruchomością wymaga zgody organów spółki, natomiast gdyby zaszła chęć sprzedaży choćby jednego udziału spółki, zawsze państwo, jako Wysoka Rada, musicie wyrazić zgodę. To jest spółka jednoosobowa, traktowana jak jednostka organizacyjna Gminy Lublin. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo za te wyjaśnienia. Pan radny Piotr Popiel.”

Radny P. Popiel „Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym jeszcze nawiązać do wypowiedzi zarówno pana dyrektora Łukasza Mazura, jak również pana prezydenta Artura Szymczyka. Panowie, wyjaśnijcie mi, bo ja może czegoś nie rozumiem. Ja rozumiem, że przyjęło się przy sprzedaży nieruchomości taki tok działania, że najpierw Rada wyraża zgodę, a dopiero później jest operat szacunkowy etc., etc. Natomiast tu jest troszeczkę inna sytuacja. Ja nie wiem, czy tak analogicznie można to porównywać. Chciałbym tutaj uzyskać, nie wiem, no, coś, jakąś podstawę prawną, tak, że akurat ten sposób wykonywania tej czyn-

ności jest uzasadniony, bo nie przekonujecie mnie panowie tym sformułowaniem tylko na zasadzie – bo jak można tam, to i można tu. Ja chciałbym podczas dzisiejszej sesji Rady Miasta po prostu mieć informację o tym, jaki jest majątek tej spółki. Rozumiem, że tego dokumentu nie mamy, ale widziałbym zasadność po prostu posiadania go przed podjęciem decyzji. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z państwa radnych chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan Robert Derewenda.”

Radny R. Derewenda „Bardzo dziękuję za odpowiedź, ale chyba trudno mi jest znaleźć rzeczywiście ten statut na tej stronie w dokumentach, w zakładce „Dokumenty”, ciągle mi się ten sam, rozumem, że to chodzi o niższe, tak, czyli ten statut pod hasłem „Statut” jest po prostu nieaktywny, tak? Natomiast akt założycielski to jest ten dokument, o który chodzi, tak? Czy ja dobrze zrozumiałem? Żebym miał jasność, żebym już więcej tutaj...”

Zast. Prez. A. Szymczyk „O akt założycielski chodzi, tak.”

Radny D. Sadowski „Spółka nie może działać na podstawie statutu, tylko aktu notarialnego.”

Radny R. Derewenda „Dobrze. Dziękuję uprzejmie.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. To już jest koniec pytań? Panie prezydencie, czy pan jeszcze chciałby zabrać głos? Czy możemy przejść do głosowania?”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Panie Łukasz, kwestia tych wycen, jakby pan mógł coś do tego dodać (część wypowiedzi nieczytelna – zakłócenia).”

Dyr. Biura NW Ł. Mazur „Szanowni Państwo! Jeżeli chodzi o wycenę biegłego rzeczoznawczy, z uwagi na skomplikowaną wycenę, która może trwać kilka miesięcy, racjonalnym z uwagi na finanse publiczne jest najpierw uzyskanie spełnienia formalnych wymogów, a dopiero później wydatkowanie, bo zamówienie operatu szacunkowego wiąże się z wydatkiem. Jeżeli spełniamy wszelkie wymogi formalne, wówczas realizowana jest wycena. Przypomnę, że wycena ważna jest również przez 12 miesięcy, dlatego jeżeli mamy zgromadzone zgody formalne, dokumenty, wówczas przystępujemy do wyceny. Dziękuję bardzo.”

Dyr. Wydz. GM A. Nahuluk „Panie przewodniczący, jeśli można w kwestii...”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, panie dyrektorze.”

Dyr. Wydz. GM A. Nahuluk „Szanowny panie radny, analogia tutaj niestety jest, z bardzo prostej przyczyny. Jakiegokolwiek wydatkowanie środków bez uzasadnienia, a tym uzasadnieniem jest uchwała Rady Miasta, podlega to dyscyplinie finansów publicznych jako wydatek niecelowy, naruszający dyscyplinę finansów publicznych. Nie ukrywam, że pan dyrektor Łukasz Mazur zwrócił się do nas z pismem, z prośbą o przygotowanie kroków do ewentualnego zlecenia wyceny po pozytywnym podjęciu przez państwa radnych decyzji. Na czym to polega? Polega

to na tym, że myśmy rozpoczęli pewne procesy sprawdzania ksiąg rachunkowych Gminy Lublin, bo to, co padało tutaj wielokrotnie, są pewne na tej nieruchomości nakłady, gdzie czyniło miasto, gdzie czyniła spółka, trzeba to przed wyceną rozliczyć, trzeba to przed wyceną wskazać, które są według właściwości, kto ponosił te nakłady. Dlaczego? Dlatego, że w momencie, kiedy będziemy ogłaszali przetarg, jeżeli oczywiście państwo radni podejmą pozytywną decyzję, my musimy wskazać na osobę, która wygra przetarg, jakie warunki powinien spełnić przy wycenie, jak majątek powinien wycenić, czy jako nakłady spółki, czy jako własność Gminy Lublin, bo to będzie miało wpływ na końcową wartość aportu. I teraz, panie radny, tego typu wyceny nie są wycenami niskimi, a na pewno przekraczają kwotę najniższego wynagrodzenia w naszym kraju, które może w tym wypadku mnie i pana prezydenta nie być dyscypliny finansów publicznych, czyli mniej więcej do 4 tys., jeżeli będzie naruszenie dyscypliny finansów, może się skończyć na upomnieniu lub zwróceniu uwagi, żeby takich praktyk nie robić. Ta wycena będzie o wiele, wiele większa, więc jest dyscyplina finansów publicznych. I proszę sobie wyobrazić sytuację taką, że byśmy ten proces rozpoczęli, zrobili wycenę, a szanowna Rada powiedziała by „nie”. Przychodzi NIK, przychodzi RIO i ja, jako odpowiedzialny za tę wycenę, za zlecenie jej, pan prezydent za to, że pieniądze znalazły się w budżecie, jest dyscyplina finansów publicznych jako wydatek niecelowy, nieprzyczyniający się do polepszenia dyscypliny, do polepszenia czy nakładów, czy czegokolwiek, do przysporzenia gminie dochodów. I co by było wówczas? Także to jest analogia, panie radny. My nie możemy działać na podstawie domniemania, że państwo radni podejmiecie pozytywną decyzję w tym zakresie. Więc dopiero po pozytywnej państwa decyzji mamy podstawę do wydatkowania środków. To jest tak, jak w budżecie. Nie możemy nic wydać, jeżeli nie mamy do tego podstawy. Myślę, że to teraz jest jasne.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, dziękuję bardzo. Zgłasza się jeszcze pan Piotr Popiel jako pierwszy, pan radny Brzozowski jako drugi. Bardzo proszę, pan Piotr Popiel.”

Radny P. Popiel „Ja już nie w formie pytania, jednak w formie uwagi. Dziękuję za te wyjaśnienia, jakaś logika faktycznie w tym momencie już w tym jest, natomiast uważam, że należałoby zatem podjąć jedną uchwałę na temat sporządzenia operatu szacunkowego, poznać majątek tej nieruchomości, tych budynków, a dopiero później podejmować działania na temat jej przekazywania i wtedy byłoby to uzasadnienie dla wszelkich organów nadzoru, że Rada zleciła wykonanie takich... No, tak by było, nikt nie mógłby się przyczepić do organu po prostu kolegiального. To my byśmy zadecydowali o tym, że widzimy taką potrzebę sporządzenia takiego operatu. Dziękuję. Chciałbym już zakończyć.”

Dyr. Wydz. GM A. Nahuluk „Panie przewodniczący, jeśli można. Panie radny, niestety są wyroki Komisji Dyscypliny Finansów Publicznych, które całkowicie przeczą tej logice, którą pan wydaje. Niestety polecenie, czy uchwała Rady Miasta, która jest sprzeczna z przepisami prawa, w tym wypadku jest sprzeczna z ustawą o dyscyplinie finansów publicznych, nie zwalnia mnie i prezydenta z odpowiedzialności, wręcz w orzeczeniach jest wskazane, że urzędnika nie zwalnia brak profesjonalizmu w organach nadzorczych. Także niestety nie jest tak.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo, panie dyrektorze, pan radny Stanisław Brzozowski.”

Radny S. Brzozowski „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Takie pytanie do pana prezydenta krótkie. Czy istnieje teoretyczna możliwość, może to zabrzmieć śmiesznie, ale właśnie o to chciałem zapytać, teoretyczna możliwość sprywatyzowania spółki, no właśnie tej, która jest spółką w tej chwili miejską? Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa radnych chciałby zabrać głos? Nie widzę, z nadzieją, że zbliżamy się do końca tej dyskusji. Panie prezydencie.”

Radny T. Pitucha „...na pytanie, panie przewodniczący, odpowiedzi na pytanie: jakie są plany dotyczące tej nieruchomości w przyszłości?”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Może to, co pan radny Brzozowski zadał. Po pierwsze – nie chciałbym wchodzić w pewne hipotetyczne gdybania. Nie ma planów prywatyzacji spółki MOSiR, żeby było konkretnie i w jakiś sposób odpowiedzialnie udzielona odpowiedź.

Co do planów, ja myślę, że to gdzieś nas przed przerwą na sesji padły takie propozycje co do komisji, która powinna się odbyć w MOSiRze, i ja myślę, że to jest chyba dobry moment, żeby to, co pan radny Tomasz Pitucha powiedział o tych planach, żeby spółka o tych planach swoich powiedziała...”

Radny T. Pitucha „Panie prezydencie, przepraszam pana, jesteśmy na sesji, sesja jest protokołowana, a ja jestem przedstawicielem mieszkańców. Proszę nie spychać tego gdzieś w niebyty, ja proszę o informację tu i teraz.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Ale pan mi nie daje dojść do konkluzji. Spółka, jak każdy podmiot, tworzy swoje plany na rok 2021 i pewnie w grudniu rada nadzorcza będzie takie plany przyjmować, wtedy będzie można mówić o konkretnych pomysłach. W tej chwili, jeżeli już, to możemy zapytać się pana Krzysztofa Komorskiego, bo chyba jest dostępny, czy by na ten temat się wypowiedział.”

Wiceprezes MOSiR K. Komorski „Tak, jestem. Oczywiście, jeśli jest taka wola, to mogę udzielić podstawowych informacji.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „To proszę bardzo.”

Wiceprezes MOSiR K. Komorski „Witam państwa serdecznie. Może w pierwszej kolejności – ponieważ musimy sobie zdać sprawę, że sam fakt przekazania tej nieruchomości, ewentualnego przekazania tej nieruchomości, no, przynajmniej w naszym przekonaniu nie zmienia zupełnie funkcji celu, jaki został określony dla hali. Hala Globus w tym momencie jest największą halą widowiskową, służącą na ten moment dwóm zespołom ekstraklasowym, także i grupom młodzieżowym – mówimy tutaj o naszych szczypiornistkach i mówimy tutaj o naszych koszykarzach Startu, którzy równie z na poziomie Ekstraligi występują. Dobrze

i niedobrze, oczywiście nie mówimy niedobrze, ale coraz wyższe wyniki sportowe również nakładają na nas obowiązki coraz bardziej zaostrome, jeśli chodzi o infrastrukturę. I tak jak państwo pytali, co się działo z halą, pamiętajmy, że jest to obiekt już dość wiekowy i co roku wymaga bardzo konkretnych inwestycji. Oczywiście, że tak, państwo przeznaczacie co roku bardzo duże pieniądze, oprócz tego budżetu, który jest uchwalany, to bardzo często zgłaszamy się, czy zwracamy się do pana prezydenta i do państwa o przekazanie dodatkowych środków na, w naszym przekonaniu, uzasadnione wydatki i tak w ciągu ostatnich lat na był to parkiet, to było około 600 tys. zł, jak dobrze pamiętam, jeszcze mnie w tej spółce nie było, ale taką kwotę pamiętam ze sprawozdań. Wymianę tego parkietu wymusiły rozgrywki Startu, ponieważ równocześnie odbywają się na nim i treningi, i mecze piłkarek ręcznych. Ten parkiet jest narażony, także ten nowy, który teraz jest, na bardzo duże obciążenie i treningami, i czyszczenia mechanicznego, ponieważ w piłce ręcznej jest używany klej do piłki, po każdym treningu trzeba ten parkiet zmyć mechanicznie i to wymusza podejmowanie wielu takich czynności, ale nie chciałbym się tutaj skupiać na technikach. W ostatnich latach oczywiście wymieniono oświetlenie, wzmocniono je, przebiegało to, jak dobrze pamiętam, w trzech etapach, w ciągu dwóch, czy trzech lat zostały poczynione inwestycje na wysokości mniej więcej 500 tys. zł.

Oprócz tego w tym roku wymieniliśmy i zmodernizowaliśmy instalację CCTV – mówimy tutaj o unowocześnieniu monitoringu, również musieliśmy to zrobić ze względu na rekomendacje służb bezpieczeństwa, które wymagają stałego i bardzo wysokiej jakości monitoringu. My co chwilę, tak naprawdę, oprócz tych wymogów technicznych, jakie na nas nakładają federacje sportowe, musimy sprostać takim prozaicznym czynnikom, jak zwyczajne zmęczenie materiału, od cieknącej elewacji przez nieszczelność w dachu. Dużo rzeczy robimy własnym sumptem, ale od czasu te inwestycje są niezbędne.

Jakie są na chwilę obecną, jeśli chodzi o całą nieruchomość, plany? Na pewno podtrzymanie bardzo dobrych relacji z naszymi kontrahentami, ponieważ już w tym momencie z samej hali, z wynajmu powierzchni komercyjnych generujemy przychód na poziomie ponad 500 tys. zł, mamy jeszcze teren, który dzierżawimy na targowisko, to są oczywiście pieniądze zupełnie innej skali, pomieszczenia biurowe, które również daje nam pewne korzyści finansowe i budynek wolnostojący, w którym mieści się aptek, mamy również parking i staramy się całym tym obiektem zarządzać w taki sposób, aby maksymalnie efektywnie wykorzystać każdy metr kwadratowy. W związku z tą decyzją kluczową, która zapadła i dla nas, jest ona tożsama z niczym innym, o czym tutaj państwo usłyszeli, oprócz tego, że te pieniądze, które my inwestujemy jako spółka, w tym momencie przeznaczamy na mienie, które nie jest naszą własnością. Oczywiście, że naszym właścicielem jest miasto, natomiast w sensie finansowo-księgowym jest to, no, bym powiedział, bardziej efektywne, tak jak tutaj już i panowie dyrektorzy, i pan prezydent mówił. Jeśli chodzi o stok narciarski, no to siły wyższe w postaci coraz wyższych średnich temperatur w ostatnich latach sprawiły, że jedyną racjonalną i racjonalną ekonomicznie decyzją była rezygnacja z tego stoku, ponieważ utrzymanie stoku i naśnieżania w plusowej temperaturze, i możliwości mniej więcej dwóch tygodni funkcjonowania tego stoku, to są straty w sezonie sięgające między 800 tys. a ponad 1 mln, więc uważamy, że nie stać ani nas, spółki, a przede wszystkim podatników, bo to i pieniądze mieszkańców miasta, na tego typu straty w tym momencie jesteśmy trochę w zawieszeniu,

dlatego że staramy się przeorganizować ten teren na wyczynowy tor rowerowy, mamy już, można powiedzieć, chcieliśmy tę inwestycję realizować i uruchomić w tym roku, i ten tor wyczynowy, tor motocrossowy, nie motocrossowy, tylko na potrzeby rajdów MTB, rowerowych, tor rowerowy wyczynowy uruchomić ze sponsorem tytularnym, który cały czas podtrzymuje chęć swojego zaangażowania się, natomiast nie wydarzy się nic w sensie faktycznym, dopóki sytuacja pandemiczna, która jak wiadomo nas wszystkich troszkę paraliżuje, nie wyjaśni się, mamy nadzieję, jesteśmy gotowi, jesteśmy gotowi w każdym momencie, żeby ten pomysł realizować, tak, aby Globus żył i nie był tylko kawałkiem ternu zielonego. Na pewno będziemy chcieli, aby przynosił z jednej strony korzyści wizerunkowe i rekreacyjne mieszkańcom, a z drugiej strony korzyści ekonomiczne dla spółki. Z grubsza, wydaje mi się, że tyle.

Jeśli chodzi o inwestycje w samej hali, w tym momencie nam, jako zarządowi spółki wydaje się, tak chyba też mogę powiedzieć w imieniu prezesa Spuza, że najbardziej niezbędny będzie remont wentylacji i instalacja klimatyzacji, ponieważ w gorących miesiącach i przy dużej frekwencji komfort przebywania w tej hali jest niewystarczający.

Tyle z mojej strony, mam nadzieję, że przynajmniej w części odpowiedziałem na państwa pytania i jeśli jest potrzeba, to jesteśmy dalej do państwa dyspozycji.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo za te szczegółowe wyjaśnienia. Zgłasza się jeszcze pan Robert Derewenda, bardzo proszę.”

Radny R. Derewenda „Tak, już mam mikrofon, momencik, bo jeszcze otwieram tylko dokument, mam 500 okienek przez to. Proszę państwa, to teraz wreszcie dotarłem do tego aktu założycielskiego i § 8, żeby przypomnieć: *Celem działalności spółki jest zaspokajanie zbiorowych potrzeb mieszkańców Gminy Lublin – uwaga – w zakresie aktywnego spędzania wolnego czasu oraz promowania postaw służących poprawie zdrowia i sprawności fizycznych*. Chodzi o promowanie aktywnego spędzania wolnego czasu, ale również, żeby można było ten czas aktywnie spędzać. Nie chodzi nam o to, żeby była górka motocrossowa, żebyśmy mogli oglądać tam zawody, chodzi nam o to, abyśmy mogli być aktywni... - **(Wiceprezes MOSiR K. Komorski** „Nieściskość – motorowerowa, rowerowa.”) – Dobrze, no, motorowerowa. Dobrze. Nie chodzi o to, żebyśmy mogli oglądać pokazy, albo zawody, chodzi o to, abyśmy mogli zjeżdżać. Jeżeli mamy do czynienia z górką, która jest górką narciarską, to oczywiście ja sobie nie przypominam takich działań, mogę się mylić, aby miasto Lublin wykorzystało aktywnie ten czas, kiedy ta górka była naśnieżana i na przykład organizowało współpracę ze szkołami, aby rzeczywiście ta górka była w pełni wykorzystana. Sam pamiętam, wielokrotnie korzystałem z tej górkę i bywało tak, że na przykład z dnia na dzień potrafią zmienić godziny użytkowania tej górkę. Bardzo ciężko...”

Wiceprezes MOSiR K. Komorski „Przepraszam, że się wetną, bo chcę rozwiać wątpliwości. Na pewno nie będzie korzystanie z niej odpłatne, będzie ogólnodostępna, na pewno będzie regulamin korzystania i współpraca ze wszystkimi organizacjami rowerowymi.”

Radny R. Derewenda „Dobrze. To już mnie bardzo cieszy, jedno drugiemu też nie zaprzecza, uważam, że jednak to było świetne rozwiązanie, imponujące, z poprzedniej epoki i wydaje mi się, że nawet jeśli dopłacamy do pewnych działań, to wydaje mi się, że jeżeli ma to na celu danie możliwości aktywnego właśnie spędzania wolnego czasu przez mieszkańców miasta Lublin, to jest to statutowe działanie MOSiR-u i oczywiście na takie rzeczy ja nie widzę problemu, żebyśmy mogli je dotować, ponieważ prawdopodobnie będziemy dotować tego typu oczywiście inne działania i pewnie dotujemy w MOSiRze, to znaczy, że dofinansowujemy różne działania związane, jak znam życie, z innymi działaniami, czy to, nie wiem, czy się Słoneczny Wrotków w pełni sam finansuje, czy się w pełni samofinansuje basen na przykład na Alejach Zygmuntofskich, podejrzewam, że też tutaj są dodatkowe środki potrzebne. Więc jeżeli mamy oczywiście realizowanie statutowe celów i jest to dla wszystkich mieszkańców, to jest zupełnie inna rozmowa o pieniądzach, niż w momencie, kiedy rzeczywiście rozmawiamy o pieniądzach, ale jednocześnie mówimy, że oszczędzamy, prawda, w ten sposób, że nie dajemy możliwości aktywnego spędzania wolnego czasu przez mieszkańców, bo przecież zjeżdżanie narciarskie, tak, to jest sport typowo zimowy i daje to ogromne możliwości. Dziękuję uprzejmie.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Drodzy państwo... - (**Radny D. Sadowski** „Jak jest śnieg.”) – Myślę, że zakończymy tę dyskusję, przejdziemy do głosowania, nie widzę więcej zgłoszeń, wyjaśnienia były szczegółowe. Bardzo dziękuję za te wyjaśnienia panu prezesowi, panu prezydentowi i wszystkim dyrektorom, którzy zabierali głos. Bardzo proszę o określenie tematu. Drodzy państwo, głosujemy. Ja przypominam, że jest to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie wkładu niepieniężnego (aportu) do spółki Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji „Bystrzyca” w Lublinie Sp. z o.o. (druk nr 898-1). Funkcja głosowania jest włączona. Kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Bardzo proszę o głosowanie pana Ławniczaka. Dobrze, poproszę o wyniki. – (**Radny Z. Ławniczak** „Poszło chyba. Już zagłosowałem. Panie przewodniczący, Zbigniew Ławniczak, zagłosowałem.”) – No, cieszę się bardzo, gratuluje. – (**Radny Z. Ławniczak** „Dzięki. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.”; **Radna J. Mach** „Ciekawe Zbysiu, jak.”) – To już oddzielna kwestia. – (**Radny Z. Ławniczak** „Zaraz zobaczycie, no.”) – Drodzy państwo, jest tabela, patrzymy, czy zgodnie z naszymi przekonaniem udało się zagłosować. – (**Radny D. Sadowski** „No i teraz bardzo ładnie widać, panie przewodniczący.”; **Radna J. Mach** „Literki odpowiedniej wysokości, nazwiska od razu można odnaleźć.”) – Dziękuję bardzo obsłudze sesji, serdecznie dziękuję za to, że te literki są większe. – (**Radna J. Mach** „My wszyscy bardzo dziękujemy.”; **Radny D. Sadowski** „...dla pana przewodniczącego oczywiście.”) – Na gorąco przekazuję. Ja mam wniosek, żeby te literki zmniejszyć, także nie wiem, jak długo będziecie się państwo cieszyć (śmiech). No, żarty na bok. Nikt nie wnosi zastrzeżeń. Drodzy państwo, 20 głosów „za” 7 głosów „przeciw”, 4 głosy „wstrzymujące”, głosowało 31 radnych. Informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 746/XXIII/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 31 do protokołu

AD. 11.11. WYDŁUŻENIA OBOWIĄZYWANIA STRATEGII ROZWOJU MIASTA LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 907-1) stanowi załącznik nr 32 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie wydłużenia obowiązywania strategii rozwoju Miasta Lublin (mamy to na druku nr 907-1). Wydaje mi się, że w tym projekcie uchwały wszystko jest jasne i możemy przejść do głosowania.”

Wiceprezes MOSiR K. Komorski „Ja chciałem tylko bardzo serdecznie podziękować w imieniu zarządu. Dziękuję bardzo. Już nie zabieram czasu.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję, dziękuję bardzo. Nie widzę żadnych zastrzeżeń ze strony państwa radnych, jeśli tak, to przejdziemy do głosowania kolejnego projektu. Drodzy państwo, głosujemy – kto jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Przypominam, że jest to podjęcie uchwały w sprawie wydłużenia obowiązywania strategii rozwoju Miasta Lublin (druk 907-1). Tak, tak, tak. Pani Małgosia Suchanowska, bardzo proszę. – (**Obsługa sesji** „Jest w trakcie głosowania) – Dobrze, czekamy jeszcze chwilę. Czy pani Monika Orzechowska potwierdziła oddanie głosu? Jest. – (**Radna M. Orzechowska** „Potwierdziłam, panie przewodniczący, już potwierdziłam.”) – Tak, tak, dziękuję bardzo. Bardzo proszę o szczegółowe wyniki głosowania. – (**Radny D. Sadowski** „Teraz, panie przewodniczący, zgłosiłbym wniosek odwrotny, żeby szybciej przesunąć przy tych literkach dużych.”) – Dobrze, jest dobrze... - (**Radna J. Mach** „Ty Darek nie kombinuj, jest dobrze.”) – Nie psujmy tego, nie psujmy. 26 głosów „za”, 0 „przeciw”, 5 „wstrzymujących się”. Informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 747/XXIII/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 33 do protokołu

AD. 11.12. PRZYSTĄPIENIA DO SPORZĄDZENIA ZMIANY MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO MIASTA LUBLIN – CZĘŚĆ I – OBSZAR ZACHODNI – CZĘŚĆ „A” ROGATKA WARSZAWSKA

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 895-1) stanowi załącznik nr 34 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I – obszar zachodni – część „A” Rogatka Warszawska (mamy to na druku nr 895-1). Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie?”

Radny P. Breś „Tak, panie przewodniczący – Piotr Breś.”

Przew. RM J. Pakuła „Widziałem, pan Piotr Popiel jako pierwszy, pan Piotr Breś jako drugi.”

Radny P. Popiel „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Szanowna Rado! Szanowni Państwo! Otóż, dziwi mnie, dziwi mnie to podejście, szanowni państwo radni, że po raz kolejny pan prezydent bardzo przychylnym okiem patrzy tutaj na wnioski niektórych firm developerskich i traktuje je priorytetowo. A dlaczego w ten sposób zacząłem? Ano dlatego, szanowni państwo, że mam przed sobą dokument na druku 895-1, czyli jest analiza zasadności właśnie do przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i czytam, że w lipcu 2019 roku do Urzędu Miasta wpłynął wniosek, no i jest tu firma BM Architekci, kolejno firma Atrium Galeria Lublin Sp. z o.o. w listopadzie 2019 roku. No, szanowny panie prezydencie, powiem w ten sposób – przychylność w kierunku developerów jest znana i to już w żaden sposób chyba tutaj nikogo nie dziwi, natomiast ja nie mogę, szanowny panie prezydencie, zgodzić się na to, aby uchwała, uchwała radnych była traktowana gorzej, gorzej i to zdecydowanie gorzej. Szanowny panie prezydencie, ja prosiłem i zgodziliśmy się, i uwaga, zgodziliśmy się, jako Rada, za co państwu bardzo serdecznie dziękuję, na to, żeby była opracowana analiza zasadności terenów w Zemborzycach. Do dnia dzisiejszego tego dokumentu nie ma. Ja już nie mówię o samym planie, który jest wokół Zalewu Zemborzyckiego. Ja nie chcę tu wypominać problemów mieszkańców ulicy Bór i innych wokół, ja mówię po prostu o tym, że nie doczekałem się nawet analizy zasadności terenów dla północnej części dzielnicy Zemborzyce, o czym była mowa. Ponadto na analizę zasadności czekają też mieszkańcy dzielnicy Głusk, czyli okolice ulic Zorza i ulica Sachsów. To jest, szanowni państwo niestety, bym powiedział, wręcz skandal, że wniosek, który składany jest przez developerów, jest rozstrzygany, bardzo proszę, szybciej, nie ma najmniejszego problemu, bach i jest, natomiast, jak my, jako radni, prosimy o to, żeby w ogóle wszcząć procedurę planistyczną i na samym początku opracować analizę zasadności, to się tego doprosić po prostu nie można, nie można. Co z tego, że w 2015 roku zaczęliśmy, szanowni państwo, całą procedurę planistyczną wokół Zalewu Zemborzyckiego, jak już pięć lat minęło i tak na dobrą sprawę dokumentu żadnego nie mamy. Co z tego, że w 2010 roku, 2010 roku, szanowni państwo, w dzielnicy Głusk, południowa część dzielnicy Głusk miała przystąpienie do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego? A w tym momencie mamy podjąć decyzję o tym, żeby sto któryś tam miejscowy plan był procedowany w Wydziale Planowania. To jest skandal, proszę państwa, to jest skandal, tym bardziej, że będzie prawdopodobnie tak, że akurat dla tych developerów ten miejscowy plan zagospodarowania pojawi się już, powiedzmy za rok, za dwa i tak dalej. Czyim kosztem? No, oczywiście kosztem innych mieszkańców. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan radny Piotr Breś.”

Radny P. Breś „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Chciałem w podobnym tonie się wypowiedzieć. Mianowicie to jest przykład właśnie tego, jak to mieszkańcy określają, miasta developerów

i jak miasto, czyli państwo, czyli wasza większość przysługuje się developerom. Wniosek wpłynął w lipcu 2019, czyli już tuż o uchwaleniu nowego Studium. Od razu wpływa wniosek o zmianę planu zagospodarowania. Przypomnę państwu, że w analizie zasadności jest napisane, że ten teren zabudowy, jest w szczególności zabudową usługową wybranej kategorii terenu zabudowy usługowej, nauki i szkolnictwa wyższego, oświaty i wychowania, kultury, ochrony zdrowia, z wykluczeniem szpitali, sanatoriów, handlu, gastronomii, usług drobnych, turystycznych, wczasowych, administracji, motoryzacji. Proszę państwa, no, znowu zmieniamy plan zagospodarowania przestrzennego. Nie uchwalamy nowych, tylko zmieniamy na wniosek developerów plany, zajmujemy się, przypominam państwu, że prawie na każdej sesji przystępujemy do zmiany planów. No, dlaczego tak się dzieje w tym naszym mieście, że my nie zajmujemy się uchwalaniem nowych, a jest jeszcze co uchwalać, tylko zmieniamy plany, bo jakiś developer jeden, czy drugi, czy trzeci składa wnioski, a my zmieniamy. No, przypominę państwu też, ja nie wiem, kto wydał zgodę, proszę państwa, bo to jest też sytuacja troszkę skandaliczna, chciałbym zapytać przy tej okazji o to, kto wydał zgodę na wybudowanie przy Raławickich tak wysokiego budynku przy Placu Teatralnym, przy CSK, do czego państwo żeście tam nawiązywali? Bo ja tego nie rozumiem. Ten budynek szpeci tak miasto, że to jest głowa mała. No, zobaczcie państwo, do czego my doprowadzamy w tym mieście. No, zobaczcie, ile tam jest piętér, do czego tam było nawiązanie? Nie wiem, do parku? Do budynku CSK? Czy do czego?

Druga sprawa – zmieniamy plany zagospodarowania, zmieniamy na Wojciechowskiej, na Nałęczowskiej. No, wiecie państwo też bardzo dobrze, że tam były tereny przemysłowe i tak dalej, i tak dalej, teraz wszystko jest terenami budownictwa wielorodzinnego. Tutaj mamy taką samą sytuację. Jest ta Rogatka Warszawska, był plan uchwalony w 2013 roku, to jest 7 lat wstecz, i teraz my na każdy ten wniosek zajmujemy się zmianą planów. No, to jest skandal, no to proszę państwa, czy my, jako miasto, w tej kadencji będziemy się zajmować za każdym razem, jeżeli developer sobie kupi kawałek wąwozu, zmianą planu, żeby sobie mógł wybudować bloki? No, zastanówcie się państwo, co my robimy na tych sesjach. Więc ja apeluję i proszę jeszcze mi uzasadnić tę uchwałę, bo z uzasadnienia nie wynika w ogóle, żebyśmy my zmienili ten plan, bo jakie jest uzasadnienie tej uchwały? Proszę mi powiedzieć, panie prezydencie, jakie jest uzasadnienie. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z państwa radnych chciałby zabrać głos? Nie widzę. Bardzo proszę, panie prezydencie.”

Radna M. Suchanowska „Panie przewodniczący, mogłabym?”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, bardzo proszę, nie widziałem, że pani się zgłasza. Proszę bardzo, pani Małgorzata Suchanowska.”

Radna M. Suchanowska „Ja mam, proszę państwa, jedno pytanie. Co ten developer zrobił dla miasta? To jest bardzo ważne. *À propos* budynku na Raławickich, o którym mówił tu pan radny Breś, to interesuje mnie, bo już rozmawialiśmy na sesji z panem prezydentem, interesuje mnie, ile włożyli developerzy, którzy otrzymali to pozwolenie na budowę, niektórzy są właścicielami tego

budynku, ile włożyli środków finansowych w przebudowę Al. Raławickich? Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Ktoś jeszcze z państwa radnych chciałby zabrać głos? Nie widzę tym razem. Panie prezydencie, bardzo proszę, udzielam panu głosu.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Może nie będę wchodził w polemikę z panem Piotrem Bresiem co do kompetencji Rady, bo uważam, że dokonywanie zmian w planie – taka jest kompetencja państwa i wypowiedanie się, że po co my to robimy – no bo są potrzeby w różnym obszarze i w różnych obszarach miasta, Studium też było wykonane po to, żeby pewne tereny odblokować i móc szczególnie przy alejach, na Szerokim, gdzie gros tematów to były tematy ludzkie, żeby te tereny odblokować, więc może nie krytykujemy wszystkiego.

Jeżeli chodzi o kwestię uzasadnia też co do tej uchwały uzasadnienie jest. Jest opisane. Natomiast ja bym poprosił jeszcze, jakbyśmy mogli się połączyć z panią Żurkowską, żeby ten temat jeszcze omówiła – bardzo bym poprosił, panie przewodniczący.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, oczywiście, panie prezydencie. Pani dyrektor Żurkowska jest z nami?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Planowania UM Małgorzata Żurkowska „Jestem. Słysząc mnie?”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę. Tak, oczywiście, bardzo dobrze panią słysząc, udzielam pani głosu. Proszę bardzo.”

Zast. Dyr. Wydz. PL M. Żurkowska „Witam państwa wszystkich serdecznie. Dziękuję bardzo. Spróbuję króciutko opisać, czym kierowaliśmy się, przygotowując takie przystąpienie do zmiany planu. Po pierwsze – plan uchwalony był w 2013 roku na Rogatce Warszawskiej w większym zakresie i pozostałe fragmenty realizują się, to przez siedem lat coś tam się dzieje w kwestiach budowlanych. Natomiast sam narożnik, otoczenie stacji benzynowej pozostało takie, jakie było do tej pory, ponieważ właściciel cały czas jest ten sam, firma nazywa się Atrium i w momencie, kiedy opracowywaliśmy plan miejscowy w 2013 roku oni czynnie uczestniczyli w tym opracowaniu i ta funkcja, którą wyznaczyliśmy w narożu al. Warszawskiej i al. Kraśnickiej jak najbardziej spełniała oczekiwania firmy. Tylko w międzyczasie, na pewno państwo zauważyli, że powstało bardzo dużo galerii handlowych w Lublinie, a właśnie galeriami głównie zajmuje się ta firma. Ponieważ opłacalność takiej realizacji w ogóle w tym czasie nie wchodziła w grę, dlatego nic nie zmieniło się na Rogatce Warszawskiej, natomiast zmienia się wszystko w okolicach – remontują się drogi, zmienia się sceneria z drugiej strony al. Kraśnickiej, na terenie jednostki wojskowej, a teren pozostaje niezagospodarowany. I właściwie mając na uwadze brak realizacji zapisów planu z 2013 roku, przez te siedem lat, mając na uwadze problem rozpraszania zabudowy mieszkaniowej na obrzeża poza miasto, i mając na uwadze, że mamy tutaj teren uzbrojony, widzimy taką możliwość dopuszczenia w jakimś procencie, nie

powiem w tej chwili, jakim, być może w 30 procentach, może w 40, to w zależności od tego, jak jeszcze rozmowy z Miejską Komisją Urbanistyczną przejdą nad tym planem, widzimy taką możliwość dopuszczenia funkcji mieszkalnej pod wynajem, tak jak deklaruje wnioskodawca, nie pod sprzedaż, tylko pod wynajem, żeby w ogóle zająć się tym tematem. Więc dlatego tę uchwałę państwu przygotowaliśmy. Powierzchnia terenu to jest 3,40 ha i wszystkie inne parametry pozostaną takie, jakie są – i wysokościowe, i intensywności zabudowy. Po prostu chodzi o wprowadzenie dodatkowej funkcji w jakimś procencie, mieszkalnej właśnie.

A jeśli chodzi o tematy, które rozpoczęliśmy, które pan Popiel poruszył, na południu Lublina, to wszystko, niektóre z nich na pewno weszłyby w etap wyłożenia do wglądu publicznego, gdyby nie ta jesienna sytuacja pandemiczna. Biegają jednocześnie bardzo duże tematy w uzgodnieniach i te uzgodnienia, ze względu na wielkość tematów, z instytucjami trwają dość długo. To nie jest półtora miesiąca i po uzgodnieniach, zmienia nam się prawo w międzyczasie, zmieniają się wymogi też instytucji, to są wszystko wielohektarowe obszary, jak pan radny Popiel na pewno zdaje sobie sprawę, i dolina V nad Bystrzycą sprawia nam więcej problemów, niż myśleliśmy. Uzgodnienia trwają już z pół roku, jeśli chodzi o tę dolinę, a przecież konsultacje rozpoczęły się dużo wcześniej i rozmowy z mieszkańcami też. I plany, które opracowujemy nad Zalewem, i Grzybowa, i Krężnicka, to są plany gotowe do posiedzeń Miejskiej Komisji Urbanistycznej i do dalszych uzgodnień. Tylko ta ilość nagromadzona i ilość osób, które pracują nad tym, ilość oprogramowania i wreszcie te uzgodnienia, które tak zakręcają do nas, uniemożliwia nam przyspieszenie w tej chwili, no i tym bardziej wyłożenie tych planów.

A jeśli chodzi o analizy zasadności tych i konsekwencje tych uchwał intencyjnych, one są w tej chwili w robocie i postaramy się w grudniu w styczniu przedłożyć stosowne dokumenty państwu na posiedzenie Rady. Dziękuję bardzo.”

Radny P. Breś „Można, panie przewodniczący dopytać pani dyrektor.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo... Tak. Ale nie wiem, kto mówi, a zgłasza mi się...”

Radny P. Breś „Piotr Breś.”

Przew. RM J. Pakuła „No, to panie radny, proszę się zgłosić, ja widzę, że się zgłasza pan Piotr Popiel. Bardzo proszę, panie Piotrze. Pan Piotr Popiel.”

Radny P. Popiel „Bo jest nas dwóch Piotrów, a zgłaszał się kolega Piotr Breś również, to myślę, że też trzeba by mu udzielić głosu...”

Przew. RM J. Pakuła „Ale ja, panie radny, tego nie widziałem. Ja widzę, że pan się zgłasza, panu udzielam głosu, a pan Piotr Breś ma w zwyczaju po prostu zacząć mówić.”

Radny P. Popiel „Ale ja bardzo serdecznie dziękuję, tylko serdecznie mówię, że to kolega Piotr Breś się ukrywał, nic więcej, panie przewodniczący.”

Radny P. Breś „Panie przewodniczący, w tym programie jest też fonia, mimo wizji, jest fonia, więc mam nadzieję, że pan fonii też używa.”

Radny P. Popiel „Panie przewodniczący, jeśli mogę. Szanowna Pani Dyrektor! Panie Prezydencie! Serdecznie dziękuję za tę wypowiedź, bo trochę tak optymizmu jednak zostało tu wlane. Ja pragnę zwrócić uwagę, że punkt 11.12. mówi o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i cieszy mnie ta informacja, którą na koniec pani wypowiedziała, że analiza zasadności przystąpienia do opracowania, podkreślam – do opracowania, ja dlatego tak tutaj, szanowni państwo, to naciskam, że pojawi się już, daj Boże, za miesiąc. Oczywiście życzę pani serdecznie zdrowia, że coś słyszałem, że chyba gardło już nie wydała, że tak powiem. Dziękuję serdecznie, panie przewodniczący. To wszystko.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Zgłoszony fonicznie pan Piotr Breś, bardzo proszę.”

Radny P. Breś „Dziękuję za udzielenie głosu fonicznie. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Pani Dyrektor! Ja mam w takim razie pytanie: do czego będziecie nawiązywać w tej uchwale, do ilu pięter, jaka będzie zgoda, czyli jak będzie wyglądał plan zagospodarowania tego terenu i do ilu pięter będziecie dawać zgodę na wybudowanie, bo trzeba to nazwać, wielorodzinnymi budynkami? Chciałbym, żeby pani odpowiedziała nam wprost. I chciałbym, żeby pani na drugie pytanie odpowiedziała, pani dyrektor, do czego nawiązywaliście na Alejach Raławickich? Bo z tego, co teraz patrzę w Google Maps, to Hotel Mercure ma 6 pięter. Do czego państwo nawiązywali w zgodzie na budowę tego wieżowca, który powstał przy Alejach Raławickich? Do którego budynku? Proszę mi odpowiedzieć, bo państwo mają jakąś wizję, tak? Jest jakaś wizja miasta i w środku miasta, w tak pięknym mieści, gdzie Alejami, Krakowskim Przedmieściem, idąc od Placu Litewskiego mamy olbrzymi wieżowiec. Proszę mi powiedzieć i uzasadnić, skąd wzięliście państwo, do czego nawiązałaście, i kto dał zgodę na to. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Tak, panie prezydencie, udzielam panu głosu.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Może najpierw żeby... co do zakresu planu tego, który państwo procedujecie, to poproszę zaraz panią dyrektor o udzielenie odpowiedzi, natomiast tutaj nie obarczałbym pani dyrektor, jeżeli chodzi o Aleje Raławickie, bo tu były wydane warunki zabudowy i oczywiście, jak będzie pan radny drażył temat, ja mogę taką informację przygotować precyzyjną, natomiast z tego, co pamiętam i z tych analiz wysokościowych, to akurat odnosiliśmy się wysokościowo do budynków KUL-u. To tak, żeby już doprecyzować, do czego żeśmy się nawiązywali. Na pewno nie do hotelu, który tam był, bo troszkę te warunki zabudowy są inaczej, są konstruowane z punktu widzenia analizy i dopuszczalnych wysokości. Ale jak będzie pan radny zainteresowany, to oczywiście

ście taką informację szczegółową możemy przygotować. Natomiast proszę panią dyrektor o udzielenie odpowiedzi co do tego terenu, o którym teraz dyskutujemy. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pani dyrektor.”

Zast. Dyr. Wydz. PL M. Żurkowska „Tam plan obowiązujący zakreśla już wysokości dopuszczalne i to jest 3, 5 i 14 kondygnacji w miejscu lokalizacji dominy. I my nie mamy zamiaru ingerować w te wysokości, one są po prostu ustabilizowane planem obowiązującym. Chodzi tylko o funkcję. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z państwa radnych chciałby zabrać głos?”

Radny P. Breś „Jeżeli można, panie przewodniczący – Piotr Breś.”

Przew. RM J. Pakuła „Kto jeszcze? Tak proszę, panie radny.”

Radny P. Breś „Ja chciałem nawiązać do tego, co pan prezydent powiedział. W takim razie, panie prezydencie, jeżeli nawiązywaliście się do budynków KUL-u, które widać zza budynku Hotelu Mercure, czyli tego budynku, rozumiem, historycznego, tak, czyli zasłoniliśmy historyczny budynek. Czy pan się nawiązywał do tego, czy nie wiem, kto do tego nowego budynku dużego, tak? Do tego żeście nawiązywali, dużego. Dobrze, to ja napiszę interpelację w tej sprawie. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Nie widzę więcej głosów.”

Radna M. Suchanowska „Panie przewodniczący, proszę o odpowiedź na moje dwa pytania.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, panie prezydencie, jeszcze pytania pani radnej Małgorzaty.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Wie pani co? Ja pani nie odpowiem, mogę udzielić takiej odpowiedzi, natomiast teraz pani nie odpowiem w tym momencie, jaka była partycypacja ewentualnie developera w tej inwestycji – przebudowy Raławickich, w tym sensie.”

Radna M. Suchanowska „Inwestycji przy budowie Raławickich.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Tak, tak, ja wiem... Odpowiemy.”

Radna M. Suchanowska „Zgodnie z ustawą oczywiście, opieram się na ustawie, że ma obowiązek, ponieważ będzie ta inwestycja bardzo utrudniała...”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Znaczący mamy, wie pani co, umowę drogową, natomiast ja pani nie powiem, bo nie pamiętam, jaki zakres, natomiast oczywiście taką informację przygotowujemy i prześlemy.”

Radna M. Suchanowska „Czyli jest umowa podpisana...”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Tak, z tego, co pamiętam, jest umowa drogowa...”

Radna M. Suchanowska „Panie prezydencie, bardzo proszę na piśmie.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Prześlemy taką informację, tak jest.”

Radna M. Suchanowska „Drogą mailową może być. Będę wdzięczna. A drugie pytanie, które mówi o tym, co ten developer zrobił dla miasta, ponieważ ja jestem oburzona. Ja pamiętam uchwałę, która ten plan obecny, my uchwalaliśmy ten plan obecny i niedawno to było, w ubiegłej kadencji. Ja pytam się, dlaczego jest następna zmiana. To już w tej chwili pani dyrektor częściowo wytłumaczyła, ale nie rozumiem też, dlaczego miasto partycypuje w kosztach, ciągle w tych kosztach zmiany planu, bo to są koszty dla miasta dosyć duże, to jest czas pracowników, urzędników, poświęcają specjalnie tej inwestycji, temu miejscu dużo swoich środków finansowych i ja nie rozumiem tego, dlaczego właśnie tak bezinteresownie mamy partycypować w tych kosztach zmiany planu, dlaczego developer raz, a dobrze nie zdecyduje się, co chce w tym miejscu wybudować. Czy ten developer coś zrobił dla miasta? Czy bierze udział w jakichś inicjatywach charytatywnych? Czy bierze udział w przebudowach placów zabaw, czy remontach obiektów, które mają służyć osobom niepełnosprawnym? Czy ten developer daje coś z siebie dla miasta, bo wiem, że są tacy developerzy, którzy uczestniczą w życiu i potrzebach miasta. A czy ten developer jakoś się wyróżnił, żeby w tym momencie, żebyśmy mu tak służyli na każde jego zawołanie? Dzisiaj składa jeden wniosek, za rok złoży drugi wniosek, za trzy lata złoży następny wniosek, a my będziemy tak z publicznych środków finansowych robić mu prezenty i zmieniać mu na jego widzimisię plany zagospodarowania. Panie prezydencie, no, coś jest nie tak, ponieważ tak jak to radni, przedmówcy powiedzieli, że są potrzeby duże dla miasta. Widzimy, jaka sytuacja jest ogólnie, wiem, że Wydział rozchorował się, że dużo spraw czeka i ponad ludzkie siły pani Żurkowska w tym momencie bierze udział w sesji, pomimo to, że jest chora. I nie widzę tutaj możliwości, jeżeli się będą zajmować takimi rzeczami kilka razy, kilka razy będą ten sam plan, to nie widzę możliwości, żeby podjąć w ogóle jakąś pracę dotyczącą zrobienia nowych planów dla miejsc, które planu nie mają. Panie prezydencie, bardzo pana proszę o to, żeby pan mi powiedział, co ten developer zrobił dla miasta, że my tak mu służymy. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Ja się obawiam, pani radna, że pan prezydent może nie mieć wiedzy na ten temat. Ale za chwilę jeszcze jedno pytanie od pana przewodniczącego Leszka Daniewskiego.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dziękuję, panie przewodniczący, ja nie jestem zbyt mocny w planistyce i opracowywaniu planów, natomiast chciałbym zapytać, czy z tego tytułu przewidywana jest jakaś opłata planistyczna związana ze zmianą planu zagospodarowania istniejącego? Czy taka opłata będzie pobrana? Bardzo proszę o odpowiedź.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję za te pytania. Panie prezydencie, bardzo proszę.”

Radny P. Gawryszczak „Panie przewodniczący, jeszcze chciałbym zadać jedno pytanie – Piotr Gawryszczak.”

Przew. RM J. Pakuła „No, dobrze, bardzo proszę, pan Piotr Gawryszczak.”

Radny P. Gawryszczak „Ja chciałbym zapytać o jedną rzecz. Czy zmiana tego planu zagospodarowania nie przyczyni się do tego, że istniejące stacje benzynowe przy al. Kraśnickiej będą musiały na przykład zlikwidować swoją działalność? To jest jedna rzecz.

A druga rzecz – no to takie dziwne wyczytałem w uchwale, czy w uzasadnieniu, dziwne uzasadnienie, że ta lokalizacja ma spowodować umiejscowienie zabudowy mieszkaniowej na obrzeżach miasta. No, sorry, ale Rogatka Warszawska to lat temu trzydzieści pięć była rzeczywiście obrzeżem miasta i tam się łapało okazję, jadąc na przykład do Warszawy, ale dzisiaj to już jest ściśle centrum miasta. I to nie może być argument, że przystępujemy do tej zmiany, żeby wyprowadzić budownictwo mieszkaniowe na obrzeża miasta. No, to jest jakieś dla mnie dziwne uzasadnienie. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Tak, panie prezydencie, już udzielam panu głosu, bardzo proszę.”

Radna J. Mach „Brawo, brawo, z tym ostatnim zdaniem zgadzam się w stu procentach.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „To, co pan Gawryszczak powiedział. To nie o to chodziło, że my wyprowadzamy miasto, tylko chodziło o to, że jest to, co pan powiedział, jest to centrum miasta, doskonale uzbrojony teren i żeby przeciwdziałać rozlewaniu się miasta, stąd jest istotne, żeby funkcje mieszkaniowe dopuszczać w centrum, blisko centrum miasta, więc tutaj jak gdyby odwrotnie, niż pan radny to powiedział. To po pierwsze.

Jeżeli chodzi o kwestię tych opłat planistycznych – my oczywiście zaznaczymy te, wpisujemy te kwestie opłat planistycznych, natomiast dopóki nie ma transakcji, nie ma zwiększenia wartości, taka opłata nie ma racji bytu i ona nie zafunkcjonuje, więc to jeżeli właściwie będzie zmieniał, sprzeda ten teren i uzyska ten zysk z punktu widzenia wzrostu nieruchomości, wtedy tak, wtedy taka opłata jest do skonsumowania.

Jeżeli chodzi o to, co pani radna Suchanowska zadała pytanie – zmiana planu, czy jakiegokolwiek inne działania Urzędu nie są związane z tym, czy ktoś jest, za przeproszeniem, dobry dla miasta, czy ktoś jest zły dla miasta. Każdy ma prawo o taką zmianę wnioskować. I to, co pani dyrektor powiedziała, ten plan nie został, generalnie w tamtym obszarze plan jest realizowany i zabudowa jest realizowana, natomiast ten obszar nie był poddany przekształceniu, Szczególnie dla nas interesująca była ta argumentacja potencjalnego inwestora, że chce lokować tam zabudowę nie typowo developerską, wybudować, sprzedać, tylko chce tym obszarem zarządzać i wynajmować te mieszkania, więc to jest

pewna wartość troszkę inna, niż taka typowo developerka, więc dla nas też jest dosyć cenna funkcja, która mogłaby tam powstać. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Marcin Nowak.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Przepraszam bardzo, miałem jakieś problemy foniczne, ale chyba udało mi się już wrócić do normalnego komunikowania. Szanowni państwo, tak się składa, że ja jestem radnym, który reprezentuje zarówno ten okręg, w którym znajduje się ten obszar, jak i jestem usytuowany w bezpośrednim sąsiedztwie tego obszaru. I pamiętam, jak w 2013 roku uchwalaliśmy konstrukcję planistyczną dla tego obszaru, mówiąc o funkcjach usługowych, które dopuszczają tam, szanowni państwo, obiekty gastronomiczne między innymi, wydaje mi się, że również hotelarskie, na pewno jest opcja, żeby na tym obszarze usytuowane zostały budynki, które przekraczają 10 pięter kondygnacyjnych. Więc tutaj teoretycznie moglibyśmy mówić o wielkogabarytowej inwestycji. Natomiast faktem też bezspornym jest to, że od siedmiu lat na tym obszarze nic się nie dzieje, zmienia się natomiast cała infrastruktura wokół in plus, w chwili obecnej trwają prace remontowe na Al. Raclawickich i aleja Warszawska już kilka lat temu została wyremontowana. Ponadto, proszę państwa, zmieniły się oczywiście warunki rynkowe, a więc te usługi, które teoretycznie w tym miejscu mogły być usytuowane, no dzisiaj już oczywiście nie wzbudzają takiego zainteresowania. Nie wiem, co hipotetycznie w ramach usług mogłoby tam dzisiaj powstać, może stacja benzynowa, może coś innego, natomiast potencjalny inwestor występuje tutaj o zamianę tej funkcji z usługowej na usługowo-mieszkalną, co nie zmienia charakteru inwestycji w zakresie jej na przykład wysokości. Natomiast kwestią problematyczną może być co innego, bo ja bym chętnie chciał poznać, w jaki sposób ma zostać przebudowana po ewentualnym nowym projekcie tzw. dojazdówka, czyli drogi, które dzisiaj prowadzą do tego miejsca i jak ma być rozwiązana komunikacja na al. Warszawskiej i al. Kraśnickiej, bo tu przyznam szczerze, widzę pewne kolizje. Również życzylibym sobie bardzo mocno, żeby szczegółowe konsultacje zostały przeprowadzone ze społecznością Sławinka, zwłaszcza z Radą Dzielnicy i bądź co bądź graniczącą z tym obszarem Radą Dzielnicy Wieniawa, zwłaszcza w tym konkretnym aspekcie komunikacyjnym, bo pewien jestem, że to może być największy problem, zwłaszcza że nie uwzględniliśmy tego problemu w dzisiejszych działaniach remontowo-inwestycyjnych na obszarze al. Warszawskiej i Al. Raclawickich. Natomiast z całą pewnością wiem, że ten obszar leży odłogiem, że nic się na nim nie dzieje, że wygląda to koszmarnie i że ta funkcja usługowa, która mogłaby tam powstać, została zaakceptowana przez Radę Miasta siedem lat temu, a dzisiejsza zmiana funkcji tak de facto nie zmienia całej kubatury tego przedsięwzięcia, no bo generalnie dotyczy podobnego zadania, z tą tylko różnicą, że oprócz usług, będzie tam jeszcze również funkcja mieszkaniowa, a jeśli się myślę, panie prezydencie, to bardzo proszę mnie poprawić w tej materii, bo wydaje mi się, że nawet 13-piętrowe budynki tam mogą powstawać dzisiaj.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, panie prezydencie.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Jeżeli chodzi o kwestię, którą pan radny w zakresie komunikacji, to teraz się nie wypowiem, bo to jest na pewno kwestia strony komunikacyjnej i odpowiedniego dojazdu do tej nieruchomości nie musi być uwzględnione przy zmianie planu, ale w tej chwili o tym trzeba by mówić, jeżeli mówimy o całym przystąpieniu. Natomiast jasne jest, że teren jest na tyle i wrażliwy społecznie, że ta dyskusja z mieszkańcami będzie się odbywała i już tak patrząc w przyszłość, na pewno na jednym wyłożeniu się nie skończy.

Natomiast wracając jeszcze do wysokości, to pani dyrektor mówiła o tym, że w zakresie tego wniosku mówimy o wysokościach takich, jakie są obecnie w planie i tam rzeczywiście dominanta, z tego, co pamiętam, to chyba jest możliwa do 14 kondygnacji, ale w zakresie tylko dominanty, to zgodnie z obowiązującym planem, natomiast inne elementy nie ulegają, dołożenie właściwie dochodzi tylko, żeby dołożyć funkcję mieszkaniową, z tym zastrzeżeniem, że na wynajem.”

Radna M. Suchanowska „Panie prezydencie...”

Wiceprzew. RM M. Nowak „A pytałem jeszcze o kwestie hotelowe, panie prezydencie, teoretycznie zgodnie z planistyką dzisiejszą może tam powstać hotel.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Jeżeli tam są... Wie pan co, panie radny nie odpowiem panu, natomiast według mnie tego typu usługa mogłaby powstać już w tym momencie, jeżeli chodzi o...”

Radna M. Suchanowska „Panie prezydencie, a stacja benzynowa ile od obiektów mieszkalnych, od mieszkań powinna być usytuowana?”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Wie pani co? Nie rozstrzygajmy, bo muszą być spełnione wszystkie uwarunkowania techniczne, więc to jest jasne...”

Radna M. Suchanowska „Na zadane pytanie, panie prezydencie...”

Zast. Prez. A. Szymczyk – wypowiedź nieczytelna, jednocześnie z Radną M. Suchanowską

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze, dobrze, ale pani radna, może nie w ten sposób, nie będziemy w ten sposób prowadzić dyskusji publicznej. Proszę się zgłosić do głosu, a ja go pani oczywiście udzielę. Na tę chwilę udzielam głosu panu przewodniczącemu Leszkowi Daniewskiemu.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dziękuję, panie przewodniczący. Panie prezydencie, oczywiście ja ten projekt poprę, ze względu na to, że jest to atrakcyjne miejsce i należałoby go zagospodarować właściwie, natomiast każdy dochód do budżetu miasta, szczególnie od takich podmiotów, jak developerzy, to jest mile widziany. I tutaj w uzasadnieniu tego wniosku developera, co z ust pani dyrektor usłyszałem, że obecny plan zagospodarowania dla tego terenu nie daje możliwości wykorzystania w pełni tego terenu, zrobienia biznesu na tym i tak dalej, dlatego też wnosi o dodatkowe zmiany. To znaczy, że obecny plan daje małe możliwości zysku z tego przedsięwzięcia, czy z ewentualnych inwestycji,

natomiast zmiana jakby daje większe możliwości i większe dochody, więc ja bym się jednak upierał, żeby ta opłata, być może źle to rozumiem, ale żeby ta opłata jednak planistyczna była wyegzekwowana od tego wnioskodawcy. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani Małgorzata Suchanowska.”

Radna M. Suchanowska „Dziękuję, panie przewodniczący. Panie prezydencie, no, istotną rzeczą jest w tym momencie, jak podejmujemy uchwałę i zmieniamy obszar na budynki, na mieszkania w budynkach wielorodzinnych i to jeszcze bardzo wysokich, bardzo istotne jest, bo powstanie tam maleńkie osiedle, czy jeden, czy parę bloków w tym narożniku, ale chciałabym zapytać, i to konkretnie, o stację benzynową, która tam jest niezbędna w tym miejscu, a są odpowiednie przepisy, które mówią, że od obiektów mieszkalnych powinny stacje benzynowe być usytuowane w odpowiedniej odległości i jakiej tu odległości – ja mam pytanie do planistów, albo do pana prezydenta, jeżeli posiada taką wiedzę. I wiedźmy o tym, że ta stacja benzynowa jest tam od lat, a obiekty, które tam powstaną, mogą być w kolizji ze stacją i wtedy słabszy oczywiście przegrywa. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan prezydent, bardzo proszę.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Proszę państwa, stacja jest na terenie właściciela, który wnioskuje o zmianę planu, więc może nie martwmy się o tę stację, czy ona będzie tam funkcjonowała, czy nie będzie, wydaje mi się, że inwestor poradzi sobie z zagospodarowaniem tego terenu i poradzi też sobie z tą funkcją, czy ta stacja tam utrzyma się, czy nie. No, już pomijam to, że nie wiemy, czy nie zmierzamy do zmięczenia kwestii stacji tak rozumianych benzynowych przy podejściu do elektromobilności i rozwoju tego segmentu, tego rodzaju transportu. Więc tutaj ja bym się o to nie martwił i ta rozmowa jest całkowicie przedwczesna, ja nie będę mówił o odległościach, bo oczywiście one muszą być spełnione, jeżeli stacja ma funkcjonować w sąsiedztwie zabudowy mieszkaniowej, szczególnie, jak jeszcze jest tankowanie gazu i tak dalej, i tak dalej, więc o tym, no, chyba nie pochylamy się nad rzeczami, które są całkowicie jeszcze przed nami.

Natomiast też bym nie używał, że tam będą wysokie budynki. Tak jak powiedzieliśmy, ten 14-pietrowy będzie w formie dominanty, więc to nie jest tak, że tam będzie wszędzie zabudowa wysoka.

Co do opłaty planistycznej – tak jak powiedziałem, my wpisujemy tę opłatę planistyczną, natomiast żeby z niej skorzystać, czyli wyegzekwować, muszą zdarzyć się pewne, musi dojść do pewnych zdarzeń – transakcja, wzrost wartości nieruchomości. Jeżeli oczywiście te czynniki, te elementy zostaną spełnione, to jasne, że taką opłatę pobierzemy. Natomiast opłata nie ma związku z tym, czy ktoś będzie miał na tej nieruchomości duży przychód, czy nie. Tu nie ma takiego prostego przełożenia. Tam bodajże wynika zmiana – sprzedaż nieruchomości, wzrost wartości gruntu, to wtedy dopiero taka opłata jest naliczona. Jeżeli właściciel będzie cały czas ten sam, to takiej opłaty planistycznej nie będzie można z niej skorzystać, mieć z tego dodatkowe pieniądze. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Mam nadzieję, że to już jest koniec dyskusji, mogę poddać projekt uchwały pod głosowanie. Nie widzę więcej zgłoszeń. Bardzo proszę o określenie tematu. Temat jest określony. Drodzy państwo, głosujemy – kto jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu. Przypominam – przystąpienie do sporządzenia zmiany miejscowego planu – Rogatka Warszawska (druk nr 895-1). Ile mamy, Kasiu? Pan Bartosz Margul.”

Radny B. Margul „Panie przewodniczący, jestem na dwóch urządzeniach, na jednym jestem, także spokojnie, zagłosowałem.”

Przew. RM J. Pakuła „Ale zagłosował pan Margul, tak?”

Radny B. Margul „Po prostu obserwuję sobie na drugim ekranie.”

Przew. RM J. Pakuła „Drodzy państwo, widzimy tabelę, bardzo proszę, popatrzcie, czy głosy zostały zaznaczone zgodnie z waszą intencją. Dobrze, nie słyszę zastrzeżeń, proszę o ogólną część tabeli. Drodzy państwo, 17 głosów „za”, 6 głosów „przeciw”, 7 „wstrzymujących się”. Informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 748/XXIII/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 35 do protokołu

AD. 11.13. UCHWALENIA ZMIANY MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO MIASTA LUBLIN CZĘŚĆ II, OBSZAR I – K – REJON ULICY STOKROTKI

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 896-1) stanowi załącznik nr 36 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt, to podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin część II, Obszar I – K – rejon ulicy Stokrotki (druk nr 896-1) wraz z autopoprawką (druk nr 896-2).

Informuję, że w ramach otwartej dyskusji nad projektem uchwały Rada rozpatruje również uwagi zgłoszone do projektu zmiany planu, wszyscy radni otrzymali projekt uchwały zawierający uwagi wniesione do projektu zmiany planu. Projekt, wraz z uwagami, był również przedmiotem rozpatrywania na Komisji Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska. Czy są z państwa strony jakieś pytania, wnioski lub poprawki do projektu uchwały?”

Radny S. Brzozowski „Pan przewodniczący Daniewski niech wyłączy mikrofon.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Tak? Pan... Widzę pana Piotra Popiela, tak, i pan Bielak, tak? No, dobrze. Pan Piotr Popiel znowu jako pierwszy, pan Bielak za chwilę.”

Radny P. Popiel „Dziękuję. Ja tylko chciałbym, szanowni państwo, pogratulować anielskiej wręcz cierpliwości dyrekcji Wydziału Planowania przy procedowaniu tego planu zagospodarowania przestrzennego i poprosić pana prezydenta jednocześnie o to, aby zwracać jednak szczególną uwagę tym wszystkim podmiotom, które występują o zmianę miejscowego planu, a później zachowują się w sposób nieodpowiedzialny, czyli w środku procedury planistycznej, po drugim wyłożeniu, nagle wnoszą o zupełnie inną funkcję. Ja zagłosuję za tym miejscowym planem, natomiast szanowni państwo, naprawdę niepoważnym jest to, że wnioskodawcy w trakcie samego procesu, bardzo zaawansowanego, już bliżej samego końca zmieniają w ogóle sposób przeznaczenia. Gratuluję naprawdę cierpliwości pani dyrektor. Dziękuję.]

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan Eugeniusz Bielak.”

Radny E. Bielak „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ja mam pytanie: czy jest opinia w tej sprawie Rady Dzielniczy? Bo z tego, co wyczytałem i to wnosi spółdzielnia, natomiast jest to na terenie dzielniczy i chciałbym wiedzieć, czy jest uchwała Rady Dzielniczy na ten temat. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Panie prezydencie.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Proszę panią dyrektor, już może ostatnim... Pani dyrektor, bardzo proszę.”

Zast. Dyr. Wydz. PL M. Żurkowska „Jestem, jestem.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „No, dobrze, dziękuję.”

Zast. Dyr. Wydz. PL M. Żurkowska „Nie mam, w tej chwili nie mogę sobie przypomnieć, czy Rada Dzielniczy wypowiedziała się na piśmie na ten temat, ale na pewno była zawiadamiana Rada Dzielniczy. Natomiast w trakcie składania uwag szerokie grono osób składało uwagi do tego pierwszego wyłożenia planu, na którym pokazywaliśmy funkcję mieszkalną w tym miejscu i to były... w jednym piśmie było chyba 25 podpisów, w innym również 24 i uwagi, które były składane przy pierwszym wyłożeniu dotyczyły nie realizacji zabudowy mieszkaniowej, o którą wcześniej wnioskowała Spółdzielnia Mieszkaniowa Czuby, tylko wręcz przeciwnie – realizacji miejsc parkingowych i zieleni, która nota bene częściowo została tam zagospodarowana jako boiska, takie boiska sportowe. W związku z tym faktem wycofaliśmy wcześniejsze ustalenie mieszkaniowe, dopuściliśmy zarówno funkcję komunikacyjną, jak i funkcję zieleni, a jeszcze dodatkowo dopuściliśmy w takim szrafie czerwonym bliżej ulicy możliwość realizacji usług, które spółdzielnia mieszkaniowa uzna za stosowne, na przykład realizując wielopoziomowy parking, zastosowanie usług w parterach dostępnych dla mieszkańców. Rada Dzielniczy żadnych protestów tu, ani pism nie składała do nas, chociaż nie dam sobie ręki uciąć, czy coś nie wpłynęło. W uwagach nie znalazłam żadnego zapisu o Radzie Dzielniczy i nie przypominam sobie, przyznam. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Czy jeszcze jakieś wątpliwości ze strony państwa radnych? Nie widzę. Czy ze strony państwa radnych są jakieś pytania? Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w sprawie uwag wniesionych do projektu zmiany planu zawartych w załączniku nr 3 do projektu uchwały? Jednocześnie zwracam się z pytaniem, czy ktoś z państwa radnych wnosi o odrębne głosowanie danej uwagi? Jeśli nie będzie z państwa strony wniosków o odrębne głosowanie danej uwagi, to poddam pod głosowanie nieuwzględnienie en bloc wszystkich uwag wniesionych do projektu zmiany planu, które zgodnie z propozycjami prezydenta miasta zostały częściowo nieuwzględnione. Nie słyszę żadnych zgłoszeń z państwa strony.

Szanowni państwo radni, przed przystąpieniem do głosowania nad całością projektu uchwały powinniśmy również w głosowaniu: po pierwsze – stwierdzić, że projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin część II, Obszar I-K – rejon ulicy Stokrotki nie narusza ustaleń Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin przyjętego uchwałą nr 283/VIII/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 1 lipca 2019 r.; po drugie – rozstrzygnąć o sposobie rozpatrzenia uwag do projektu planu – załącznik nr 3; po trzecie – rozstrzygnąć o sposobie realizacji zapisanych w planie inwestycji z zakresu infrastruktury technicznej, które należą do zadań własnych gminy oraz zasadach ich finansowania – załącznik nr 4.

Drodzy państwo, rozpoczynamy głosowanie. Kto z państwa radnych głosuje „za” stwierdzeniem, że projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin nie narusza ustaleń Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin przyjętego uchwałą nr 283/VIII/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 1 lipca 2019 r.? Mamy „za”, „przeciw”, „wstrzymuję się” – drodzy państwo, głosujemy. Bardzo proszę o wyniki. Drodzy państwo, nie słyszę żadnych zastrzeżeń z państwa strony. Informuję zatem, że jest 30 głosów „za”, 2 „przeciw”, 9 „wstrzymujących się”.

Teraz musimy rozstrzygnąć o sposobie rozpatrzenia uwag do projektu planu – załącznik nr 3 do projektu uchwały. Nie zgłosili państwo żadnych wniosków o odrębne głosowanie danej uwagi, w związku z tym poddam pod głosowanie nieuwzględnienie en bloc wszystkich uwag wniesionych do projektu zmiany planu, które zgodnie z propozycjami prezydenta zostały częściowo nieuwzględnione. Jeśli jednak w wyniku głosowania Rada nie opowie się za propozycjami prezydenta, to oznaczać to będzie w konsekwencji odrzucenie całego projektu planu i w następstwie tego konieczność wprowadzenia w tymże projekcie zmian uwzględniających uwagi, a następnie ponowne przeprowadzenie procedury planistycznej, w tym ponowne wyłożenie projektu planu. Rozpoczynamy głosowanie. Dobrze. Kto z państwa radnych głosuje „za” nieuwzględnieniem, zgodnie z zakresem rozstrzygnięć prezydenta miasta uwag wniesionych do projektu zmiany planu w ramach pierwszego wyłożenia do wglądu publicznego, zawartych w załączniku nr 3 do projektu uchwały? Jeszcze chwila. Bardzo proszę, kto jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Pani Jadwiga Mach proszona jest o oddanie głosu. Wszyscy? Pani Jadwiga i pani

Małgorzata proszone są o oddanie głosu. Drodzy państwo, sprawdzamy w tabeli, czy głosowanie odbyło się zgodnie z waszą intencją. Nie słyszę zastrzeżeń, bardzo proszę o górną część tabeli. 18 głosów „za”, 4 „przeciw”... - (**Głosy radnych jednocześnie** – nieczytelne; **Radny A. Osiński** „Ja się pomyliłem – odwrotnie, jestem „za”, tylko tak poleciała mi wskazówka i moment...” – Dobrze, zapiszemy w protokole, że intencją pana Adama Osińskiego było głosowanie „za”. – (**Radna J. Mach** „Ja oddałam głos i nie mogę włączyć... Halo...” – Tak. – (**Radna M. Suchanowska** „Panie przewodniczący, ja jestem też „za”. Do protokołu.”) – Tak. Bardzo proszę, żeby obie panie brały udział w głosowaniu wtedy, kiedy ja je ogłaszam, choć oczywiście możemy później w protokole dopisać intencje pań radnych. Bardzo proszę o zapis, że pani Małgorzata Suchanowska chciała zagłosować „za”. Drodzy państwo, stwierdzam, że Rada Miasta nie uwzględniła uwag wniesionych do projektu zmiany planu w ramach pierwszego wyłożenia do wglądu publicznego, zgodnie z zakresem rozstrzygnięć prezydenta miasta.

Przechodzimy do kwestii zawartej w załączniku nr 4 do projektu uchwały. – (**Radna M. Suchanowska** „Przychodzę ci na górę, a w kuchni dzieci urzędują same.”; **Radny P. Popiel** „Czy koleżanka Małgorzata może wyłączyć mikrofon? Dziękuję.”) – Dobrze. Kto z państwa radnych głosuje „za” rozstrzygnięciem o sposobie realizacji zapisanych w planie inwestycji z zakresu infrastruktury technicznej, które należą do zadań własnych gminy oraz zasadach ich finansowania? Kto „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu? Bardzo proszę, głosujemy teraz. Pan Piotr Gawryszczak jeszcze jest proszony o oddanie głosu. Tak.”

Radny P. Gawryszczak „Panie przewodniczący, ja już oddałem głos, tylko jestem zapisany dwukrotnie.”

Radny B. Margul „Służby miejskie orientują się, co wybuchło na Pancerniaków?”

Głos – niezidentyfikowany „Orientują się, to pożar.”

Przew. RM J. Pakuła „Proszę, żeby państwo popatrzyli na tabelę... Ale proszę nie zakłócać sesji. Drodzy państwo, 2 głosów „za”, 2 głosy „przeciw”, 8 „wstrzymujących się”. Informuję, że Rada Miasta przyjęła przedmiotowe rozstrzygnięcie.

Przechodzimy teraz do głosowania całego projektu uchwały. Proszę o określenie tematu.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Panie przewodniczący, proszę o sprawdzenie panią Jadzię Mach, bo dzwoni do mnie, że nie ma ankiety.”

Radny P. Gawryszczak „Kiedy teraz? Już zagłosowaliśmy.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Pani Jadzia?”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bo w tej chwili już nikt nie ma ankiety, także czekamy na następną. Tak, cała uchwała. Zobaczymy za chwilę. Drodzy państwo, mamy określony temat, będziemy przegłosowywać całość uchwały i teraz może pani radna Jadwiga Mach spojrzeć, czy ma ankietę i będzie mogła zagłosować? Pani radna, jak u pani to wygląda? Pani radna się do nas nie odzywa. Drodzy państwo głosujemy całość uchwały. Bardzo proszę, kto jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu? Tak. Jest to podjęcie uchwały wraz z autopoprawką.”

Radna J. Mach „Ja chciałam powiedzieć, że miałam awarię, w ogóle nie miałam ankiety i nie mogłam w ogóle uzyskać głosu. Czy jestem słyszalna?”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, jest pani słyszalna, ale dopiero w tej chwili, kiedy ja panią pytam... – (**Radna J. Mach** „Do Leszka zgłaszałam.”) – Ale jeśli ja panią pytam, czy są te problemy, czy są te kłopoty, pani się do nas nie odzywa. Ja przeprowadzam głosowanie i po głosowaniu w zasadzie pani zgłasza zastrzeżenia, no to, czy tak może wyglądać? Mamy 31 głosów. Bardzo proszę o wyniki.”

Radna J. Mach „Ale ja zgłaszałam do Leszka. Panie przewodniczący, chciałam...”

Radna M. Suchanowska „Panie przewodniczący, nie wszedł mój głos, nie wiem, dlaczego drugi raz nie wchodzi mój głos. Nie mogę potwierdzić.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze, zaraz, po kolei – pani Jadwiga Mach zagłosowała, więc nie wiem, czego dotyczyły zastrzeżenia. Bardzo proszę o pokazanie mi głosowania pani Małgorzaty Suchanowskiej.”

Radna M. Suchanowska „Wydaje mi się, że nie wszedł mój głos i w takim razie do protokołu proszę – „za”, że byłam „za”.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze. Proszę o zapis w protokole, że pani radna Małgorzata Suchanowska chciała zagłosować „za”.

21 głosów mamy „za”, 2 głosy „przeciw”, 7 „wstrzymujących się”.”

Radna J. Mach „Ale ja dodam, że w poprzednich dwóch głosowaniach nie miałam możliwość zagłosować, ale zostawmy to.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze. Drodzy państwo, przyjęliśmy przedmiotową uchwałę wraz z autopoprawką.”

Uchwała nr 743/XXIII/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 37 do protokołu

Ad. 11.14. OBWIESZCZENIE W SPRAWIE OGŁOSZENIA JEDNOLITEGO TEKSTU UCHWAŁY W SPRAWIE UCHWALENIA ZMIANY MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO MIASTA LUBLIN – CZĘŚĆ I OBSZAR PÓŁNOCNO-WSCHODNI DLA OBSZARÓW: A – POŁOŻONEGO W REJONIE ULIC GOŹDZIKOWEJ I KOSYNIERÓW, G – POŁOŻONEGO W REJONIE ULICY JAGODOWEJ, I – POŁOŻONEGO W REJONIE ULICY BRZOSOWEJ

Przedmiotowy projekt obwieszczenia (druk nr 908-1) stanowi załącznik nr 38 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Przechodzimy do kolejnego punktu. Przekazuję prowadzenie panu Leszkowi Daniewskiemu. Bardzo proszę.”

Radny T. Pitucha „Panie przewodniczący, wniosek formalny.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dziękuję, panie przewodniczący. Tak, bardzo proszę, panie radny.”

Radny T. Pitucha „Stawiam wniosek, by kolejnych pięć punktów głosować bez dyskusji. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dobrze. Bardzo dziękuję. Nie widzę sprzeciwu, w takim razie przechodzę do punktu - obwieszczenie w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I obszar północno-wschodni dla obszarów: A – położonego w rejonie ulic Goździkowej i Kosynierów, G – położonego w rejonie ulicy Jagodowej, I – położonego w rejonie ulicy Brzozowej (druk nr 908-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, przejdę do głosowania. Nie widzę. W takim razie proszę o przygotowanie głosowania. Głosujemy. Bardzo proszę i potwierdzamy „przekaż”.”

Radny Z. Ławniczak „Panie przewodniczący, jeszcze raz poprosiłbym, bo w ogóle się w kółeczku nie chce zaznaczyć.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dobrze. W takim razie poproszę o powtórzenie. Spróbujemy jeszcze raz, panie radny. Bardzo proszę, głosujemy teraz.”

Radny Z. Ławniczak „O, teraz jest okay. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Proszę bardzo. – (Obsługa sesji „Marcin Nowak.”) – Kto? – (Obsługa sesji „Marcin Nowak.”) – Pan Marcin Nowak. Już? Dobrze. Bardzo proszę o pokazanie wyników głosowania. Proszę o sprawdzenie.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Usłyszałem moje nazwisko. Czy mój głos nie jest zaliczony? Wszystko jest w porządku.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Ja nie mam, panie przewodniczący, podglądu na razie.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Wszystko w porządku jest.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dziękuję. Tak. Bardzo dziękuję. Proszę o pokazanie tabeli wyników. „Za” projektem uchwały głosowało 27 radnych, 1 głos „sprzeciwu” i 2 głosy „wstrzymujące się”. Stwierdzam, że Rada Miasta przyjęła obwieszczenie w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin na druku nr 908-1. Dziękuję bardzo.”

Obwieszczenie nr 37/XXIII/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 39 do protokołu

AD. 11.15. OBWIESZCZENIE W SPRAWIE OGŁOSZENIA JEDNOLITEGO TEKSTU UCHWAŁY W SPRAWIE UCHWALENIA ZMIANY MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO MIASTA LUBLIN – CZĘŚĆ I OBSZAR PÓŁNOCNO-WSCHODNI DLA OBSZARÓW: L – POŁOŻONEGO W REJONIE UL. MAGNOLIOWEJ ORAZ S – POŁOŻONEGO W REJONIE AL. W. ANDERSA I UL. M. KORYZNOWEJ

Przedmiotowy projekt obwieszczenia (druk nr 909-1) stanowi załącznik nr 40 do protokołu

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Przechodzimy do kolejnego punktu (9.15.) - obwieszczenie w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I obszar północno-wschodni dla obszarów: L – położonego w rejonie ul. Magnoliowej oraz S – położonego w rejonie Al. W. Andersa i ul. M. Koryznowej (druk nr 909-1). Zgodnie z wnioskiem pana radnego Pituchy przejdę do głosowania. Nie widzę sprzeciwu. Bardzo proszę, głosujemy. Proszę o przedstawienie... Dziękuję, proszę o przedstawienie wyników głosowania. Dziękuję. Proszę o zbiorczy wykaz. Dziękuję. 24 głosy „za” 1 „przeciwny”, 1 „wstrzymujący się”. Stwierdzam, że Rada Miasta przyjęła obwieszczenie w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania (jeszcze raz druk nr 909-1). Ja tutaj się oczywiście powołuję na stary porządek, mówiąc 9.15. Oczywiście jesteśmy w punkcie 11.15. Dziękuję.”

Obwieszczenie nr 38/XXIII/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 41 do protokołu

Ad. 11.16. OBWIESZCZENIE W SPRAWIE OGŁOSZENIA JEDNOLITEGO TEKSTU UCHWAŁY W SPRAWIE UCHWALENIA ZMIANY MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO MIASTA LUBLIN – CZĘŚĆ I OBSZAR PÓŁNOCNO-WSCHODNI DLA OBSZARÓW: B – POŁOŻONEGO W REJONIE AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY ORAZ E – POŁOŻONEGO W REJONIE ULIC DOŻYNKOWEJ I K. BIELSKIEGO

Przedmiotowy projekt obwieszczenia (druk nr 910-1) stanowi załącznik nr 42 do protokołu

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Przechodzimy do kolejnego punktu - obwieszczenie w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I obszar północno-wschodni dla obszarów: B – położonego w rejonie Al. Spółdzielczości Pracy oraz E – położonego w rejonie ulic Dożynkowej i K. Bielskiego (druk nr 910-1). I również zgodnie z sugestią przejdę do głosowania. Bardzo proszę o przygotowanie. Zaznaczamy i oczywiście potwierdzamy „przełącz”. Bardzo proszę o zbiorczy wykaz głosów. Dziękuję „Za” głosowało 26 radnych, „przeciw” nikt nie głosował, „wstrzymało się” od głosu – 3 osoby. W związku z tym stwierdzam, że Rada Miasta przyjęła obwieszczenie w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin w obszarach, które wcześniej wymieniałem (druk 910-1). Dziękuję.”

Obwieszczenie nr 39/XXIII/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 43 do protokołu

Ad. 11.17. OBWIESZCZENIE W SPRAWIE OGŁOSZENIA JEDNOLITEGO TEKSTU UCHWAŁY W SPRAWIE UCHWALENIA ZMIANY MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO MIASTA LUBLIN – CZĘŚĆ I OBSZAR PÓŁNOCNO-WSCHODNI DLA OBSZARÓW: J – POŁOŻONEGO W REJONIE ULICY USTRONIE, K – POŁOŻONEGO W REJONIE ULIC TRZEŚNIEWSKIEJ I KMINKOWEJ, R – POŁOŻONEGO W REJONIE ULICY Z. ZAGROBSKIEJ

Przedmiotowy projekt obwieszczenia (druk nr 911-1) stanowi załącznik nr 44 do protokołu

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Przechodzimy do punktu kolejnego - obwieszczenie w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część I obszar północno-wschodni dla obszarów: J – położonego w rejonie ulicy Ustronie, K – położonego w rejonie ulic Trześniewskiej i Kminkowej, R – położonego w rejonie ulicy Z. Zagrobskiej (druk 911-1) i również, jeśli nie będzie sprzeciwu, przejdę do głosowania. Bardzo proszę o przygotowanie, już mamy przygotowane, rozumiem, tak? Tak. Bardzo proszę, głosujemy i potwierdzamy oddanie głosu.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, panie przewodniczący, o zwolnienie z powodu problemów technicznych znowu pani Jadwigi Mach.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dobrze.”

Przew. RM J. Pakuła „Pani Jadwigo, w tej chwili może nam pani powiedzieć, czy jest ankieta, ma pani możliwość zagłosowania? – (**Głosy w tle** – nieczytelne).”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Nie ma pani Jadzi. – (**Głosy w tle** – nieczytelne) – Bardzo proszę o przedstawienie wyniku głosowania. Wszyscy głosowali.”

Przew. RM J. Pakuła „Jest głos pani przewodniczącej Mach, czyli udało się rozwiązać problemy techniczne.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dziękuję bardzo. „Za” projektem uchwały głosowało 28 radnych, „przeciw” – 1 osoba, 2 osoby „wstrzymujące się”. W związku z powyższym stwierdzam, że Rada Miasta przyjęła obwieszczenie, projekt obwieszczenia w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla rejonu, który już wcześniej przedstawiałem (druk nr 911-1). Bardzo proszę, panie przewodniczący.”

Obwieszczenie nr 40/XXIII/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 45 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Drodzy państwo, poprosiłem o głos przewodniczącego na chwilę, żeby przekazać informację – przy ulicy Pancerniaków jest w tej chwili groźnie wyglądający pożar. Są na miejscu jednostki Straży Pożarnej, życiu ludzi nie zagraża niebezpieczeństwo. W tej chwili pojechały tam również nasze służby Straży Miejskiej po to, żeby informować ludzi, okolicznych mieszkańców, żeby pozamykali okna. Palą się dwa magazyny, ponoć nieprzyjemnie wyglądają... - (**Radna J. Mach** „W jakim rejonie?”) – Przy ulicy Pancerniaków. – (**Radny B. Margul** „To jest za Felicity z tyłu, to jest prawdopodobnie firma Kukier, wybuchła i się pali teraz.”) – Tak, ale tak jak powiedziałem, życiu ludzkiemu w tej chwili nie zagraża nic. Myślę, że służby miejskie, Straż Pożarna, Straż nasza Miejska opanują sytuację i nikomu nic złego się nie zdarzy, nie przydarzy. To był pierwszy komunikat.

Drugi, to jest prośba – bardzo proszę, żeby wszyscy państwo, którzy w tym momencie nie zabierają głosu, wyłączali jednak mikrofony, powstają zakłócenia i jest to prośba do wszystkich. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dziękuję panu przewodniczącemu. W tym nie-szczęściu dobre wieści, że nie zagraża ta sytuacja zdrowiu i życiu mieszkańców. Mogę kontynuować?”

Przew. RM J. Pakuła „Tak.”

Ad. 11.18. OBWIESZCZENIE W SPRAWIE OGŁOSZENIA JEDNOLITEGO TEKSTU UCHWAŁY W SPRAWIE UCHWALENIA ZMIANY MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO MIASTA LUBLIN - CZĘŚĆ I OBSZAR PÓŁNOCNO-WSCHODNI DLA OBSZARÓW: H – POŁOŻONEGO W REJONIE ULICY NAGIETKOWEJ ORAZ F – POŁOŻONEGO W REJONIE ULICY *BLUSZCZOWEJ*

Przedmiotowy projekt obwieszczenia (druk nr 912-1) stanowi załącznik nr 46 do protokołu

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Przechodzimy do kolejnego punktu – obwieszczenie w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - część I obszar północno-wschodni dla obszarów: H – położonego w rejonie ulicy Nagietkowej oraz F – położonego w rejonie ulicy Bluszczowej (druk nr 912-1). I również jak wcześniej, jeśli nie będzie sprzeciwu, poddam pod głosowanie. Nie widzę. Bardzo proszę o przygotowanie głosowania. Można już głosować, bardzo proszę, i potwierdzamy, przekazujemy. – (**Przew. RM J. Pakuła** „Zdzisław Drozd.”) – Słucham? – (**Przew. RM J. Pakuła** „Zdzisław Drozd.”) – Pan Zdzisław Drozd. – (**Radny Z. Drozd** „Zagłosowałem.”; **Obsługa sesji** „Już mam.”) – Tak, dziękuję. Głosowało 31 radnych. Dziękuję. „Za” głosowało 28 radnych, przy braku „sprzeciwu” i 3 głosy „wstrzymujące się”. Stwierdzam, że Rada podjęła przedmiotową uchwałę w sprawie przyjęcia obwieszczenia w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin na druku nr 912-1.”

Obwieszczenie nr 41/XXIII/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 47 do protokołu

Ad., 11.19. USTALENIA LOKALIZACJI INWESTYCJI MIESZKANIOWEJ PRZY ALEI SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY W LUBLINIE

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 914-1) stanowi załącznik nr 48 do protokołu

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej przy Alei Spółdzielczości Pracy w Lublinie (druk nr 914-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, przejdę do głosowania.”

Radny P. Gawryszczak „Panie przewodniczący...”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Tak.”

Radny P. Gawryszczak „Ja chciałbym zabrać głos – Piotr Gawryszczak.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Bardzo proszę, panie przewodniczący. Pan Piotr Gawryszczak, bardzo proszę.”

Radny P. Gawryszczak „Ponieważ jest problem z tą częścią przy Spółdzielczości Pracy, ponieważ w tej uchwale, w uzasadnieniu mamy szereg błędów, albo kolizji, które się pojawiają, w których jest m.in. o tym, że od drogi tego typu budynki powinny być umiejscowione 40 metrów, a tutaj jest 30 z kawałkiem, o tym, że są protesty spółdzielni, która tam gdzieś w pobliżu jest, mówi się o tym także w uzasadnieniu uchwały i dlatego dziwię się, że na końcu jest napisane, że... prezydent pisze, że jest potrzeba podjęcia tej uchwały, że nie powinno się takich dominant architektonicznych tworzyć tam, gdzie one nie są niezbędne, a przecież to nie jest taki obszar, że tam powinno być, a ta dominanta w postaci dziewięciu pięter ponad ziemią, w porównaniu z czterema, czy pięcioma piętrami sąsiednich budynków, no to jest jednak rzeczywiście wyniesienie powyżej jakiejś takiej logicznej normy. W związku z tym właśnie chciałbym poprosić pana prezydenta o wypowiedź, ponieważ uzasadnienie przeczy jak gdyby ostatniemu akapitowi w tym uzasadnieniu, że jest potrzeba podjęcia tej uchwały, gdzie wykazuje się szereg błędów, które planiści, czy ci projektanci tego obiektu proponowali miastu, na przykład to, że zamiast tam tysiąca dziewięciuset iluś metrów kwadratowych chyba zieleni, czy czegoś takiego, jest 1700 metrów. No, są tam wykazane błędy, a jednak mimo wszystko pan prezydent pisze, że należałoby tę uchwałę przyjąć. Tego nie rozumiem. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dziękuję, panie przewodniczący. Ja tylko państwa poinformuję, że ten projekt uchwały był debatowany na dwóch Komisjach: Komisja Rozwoju Miasta i Komisja Gospodarki Komunalnej. Obie te opinie są negatywne. Bardzo proszę, pan radny Bielak w kolejności.”

Radny E. Bielak „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! To jest projekt „lex developer”. To, że ktoś występuje i zmienia plan, i narusza wszelkie zasady, które są, to Rada Miasta uważam, że w takich wyjątkowych sytuacjach powinna wydać opinię negatywną. Jestem przeciwko tej uchwale. Dlaczego? Dlatego, że jest bardzo dużo wniosków przeciwnych. To jest przy Spółdzielczości Pracy, w sąsiedztwie bloków czteropiętrowych, gdzie kombinują, próbują obejść dalej, powiedzmy, w głębi swojego budynku jednego, że będą zaniżać. Dziewięć pięter proszę sobie wyobrazić w sąsiedztwie z czterema piętrami, z czterema piętrami. Plan nie przewiduje tam tak wysokiej zabudowy. Nie ma opinii Rady Dzielniczej, jest masę wniosków przeciwnych, więc ja rekomenduję głosowanie przeciwko temu projektowi. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dziękuję, panie radny. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Maja Zaborowska.”

Radna M. Zaborowska „Dziękuję, panie przewodniczący. Ja też się dziwię, ale dziwię się przede wszystkim przewodniczącemu Gawryszczakowi, że on się dziwi, ponieważ jest to kolejny projekt zgłoszony jako „lex developer” i zasadą jest, że uzasadnienie musi wyglądać oraz cały projekt w ten sposób, że pan prezydent opisuje, że ten projekt uchwały ma taką, a nie inną treść, która wynika

wprost z rozporządzenia „lex developer”, które jest, jak wiadomo, rozporządzeniem autorstwa państwa rodzimej partii, toteż... - (**Radny D. Sadowski** „Ustawa, ustawa.”) - ...tak jak powiedział pan... Ustawą, przepraszam. Tak, jak powiedział pan przewodniczący Leszek Daniewski, obie komisje rekomendowały, opiniowały negatywnie ten projekt i wydaje mi się, że jesteśmy zgodni co do tego, jaka jest, że ta uchwała jest jakimś rozpoznaniem, bojęm, tak ja przynajmniej odebrałam ją w pierwszej, podczas pierwszego zapoznania się na komisji, aczkolwiek, no, dziwię się wygłaszaniu takich opinii przez pana przewodniczącego, że wciąż nie rozumie istoty ustawy „lex developer” i tego, jak wygląda procedowanie oraz sposób przygotowywania takiej uchwały. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Bardzo dziękuję pani przewodniczącej... - (**Radny S. Brzozowski** „Głosujmy przeciw i skończmy tę dyskusję...”; **Radny P. Gawryszczak** „część wypowiedzi nieczytelna – kilka głosów jednocześnie...że tak właśnie jest...”) – Przepraszam bardzo, jeszcze prosi o głos pan przewodniczący Dariusz Sadowski. Panie radny Ławniczak, to jest wniosek formalny, czy nie, o zamknięcie dyskusji? Nie słyszę. Dobrze, pan przewodniczący Dariusz Sadowski, bardzo proszę.”

Radny Z. Ławniczak „Ale to znaczy, że nie można już zabrać głosu?”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Nie, ja myślałem, że pan składa wniosek, bo mówi „Kończmy tę dyskusję”, więc myślałem, że pan...”

Radny Z. Ławniczak „Ja tego nie powiedziałem, że kończmy tę dyskusję, tylko chciałem zabrać głos.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „A, to przepraszam bardzo, myślałem, że to pan powiedział. – (**Radny D. Sadowski** „Rozpocząć dyskusję, tak.”) – Jeszcze pan przewodniczący Sadowski, pan Ławniczak i pan Tomasz Pitucha, i pan radny Piotr Popiel. Czy ktoś z państwa jeszcze? Jeśli nie, to ja składam wniosek o zamknięcie dyskusji po wyczerpaniu listy mówców. Pan Sadowski, pan Ławniczak, pan Pitucha i pan Popiel. – (**Radny B. Margul** „Margul...”) – I jeszcze Margul, bardzo proszę.

W takim razie poddam pod głosowanie... - (**Radny T. Pitucha** „Chyba się inwestor, panie przewodniczący, zgłasza.”) – Tak, ale nie mam takiego... A, jest pan tutaj. W każdym bądź razie na razie państwo radni. Po wyczerpaniu listy mówców wśród radnych oddam głos panu, jeśli nie będzie sprzeciwu. Bardzo proszę o przegłosowanie wniosku o zamknięcie dyskusji po wyczerpaniu listy mówców, bardzo proszę. – (**Obsługa sesji** „Marcin Nowak.”) – Bardzo proszę o wyświetlenie. Dziękuję bardzo. Nie słyszę głosów. Głosowało „za” – 14 radnych, „przeciw” – 8 radnych i „wstrzymało się” – 15 radnych. Stwierdzam, że zamykamy dyskusję i o głos poproszę pana przewodniczącego Sadowskiego. Bardzo proszę.”

Radny D. Sadowski „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Szanowni Państwo Radni! Ja podam tylko dwa argumenty, dlaczego będę głosował przeciw. Otóż, po pierwsze, no, mam wątpliwość o rzetelność

(część wypowiedzi nieczytelna – zakłócenia) ...spoczywa oczywiście na wnioskodawcy, bo w uzasadnieniu wniosku... (zakłócenia) Tylko przepraszam, panie przewodniczący, jak by pan mógł wyłączyć mikrofon, bo chyba u pana te szумы następują. Dziękuję bardzo. Wnioskodawca w uzasadnieniu wniosku pisze, iż ta dominanta, bo to 9-kondygnacyjny budynek, jest jakby, wynika z tego, że podobna zabudowa jest w ciągu ulicy Spółdzielczości Pracy..."

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Przepraszam, panie przewodniczący, chwileczkę, bo pan przewodniczący Kieroński coś mi tutaj pokazuje. Czyżby pan nie słyszał? Nie słyszy pan przewodniczący. Proszę panów informatyków o sprawdzenie łączności z panem Stanisławem Kierońskim, dobrze? Dziękuję. Bardzo proszę, przepraszam.”

Radna J. Mach „Mi też często się przerywa, przed chwilą też, łączenie i na ekranie taką informację uzyskuję. Na razie jest dobrze, ale w razie co, żeby było wiadomo, że coś się dzieje.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dobrze, będziemy czujni, pani przewodnicząca.”

Radny D. Sadowski „Już mogę, tak?”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Proszę bardzo.”

Radny D. Sadowski „Dziękuję bardzo. To wróć do początku myśli. Otóż, wnioskodawca w uzasadnieniu wniosku wpisuje, iż ten 9-kondygnacyjny budynek, potocznie wkomponowuje się w zabudowę wzdłuż ulicy Spółdzielczości Pracy i podając przykłady, że to jest budynek Decathlonu – on nie ma 9 pięter, czy budynek 27, bodajże firmy Strabag, który jest bodajże 4-kondygnacyjny. Więc mam wątpliwości do rzetelności tego uzasadnienia i argumenty które podano... Czyli to jest... - (**Wiceprzew. RM S. Kieroński** „Ja po prostu sygnalizowałem, że jest po prostu przerywany głos u mnie. Znaczący, nie mogę w tej chwili wyłączyć... O, teraz już jestem...”).

Przew. RM J. Pakuła „Pani Jadwigo, proszę o wyłączenie mikrofonu.”

Radny D. Sadowski „Pani Jadwiga chyba ma wyłączony, to przewodniczący Kieroński był na linii przed chwilą. Więc w sposób oczywisty... - (**Radna J. Mach** „Ja mam wyłączony, ale nie wiem, co się dzieje. Tak, i w ogóle coś się jednak dzieje u mnie.”).

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Proszę wyłączyć, pani Jadziu, mikrofon.”

Radny D. Sadowski „No, jest taki stosunek werbalny przerywany, no, ciągle (śmiech), jeśli mogę kontynuować. Otóż, w sposób oczywisty to uzasadnienie nie mija się ze stanem faktycznym... - (**Wiele głosów słyszalnych na łączach**) – chyba zrezygnuję z głosu tym razem... (śmiech), bo nie będę rozpoczynał od początku. – (**Radny P. Gawryszczak** „Daruj sobie, Darek.”) – No, chyba tak, bo widzę, że jakieś...”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Panie przewodniczący, może pan faktycznie wizję wyłączy, może będzie lepiej, dobrze?”

Radny D. Sadowski „No, ale to nie ja włączam mikrofony, ale wyłączę oczywiście. To tylko do konkluzji – zatem w sposób oczywisty uzasadnienie wniosku nie ma pokrycia w stanie faktycznym, jeżeli chodzi o wysokość zabudowy i dominanty w ciągu Al. Spółdzielczości Pracy. To po pierwsze.

Po drugie – jeżeli już czytać ducha tej ustawy, no to ustawodawca miał zapewne na celu, żeby ta ustawa była wykorzystywana w sytuacjach, w których z tych, czy innych powodów planu nie ma, na plan długo należałoby czekać. Z informacji podanych przez panią dyrektor Żurkowską, jesteśmy na końcowym etapie uzgodnień w sprawie planu w tym obszarze, bo stosowna uchwała została podjęta bodajże w styczniu (część wypowiedzi nieczytelna – słyszalne głosy innych radnych) i za chwilę, zgodnie z ustawą o planowaniu przestrzennym ten plan będziemy procedowali – za chwilę mówię, w ciągu kilku miesięcy, w przypadku planów to jest za chwilę – będziemy procedowali na sesji Rady Miasta, więc ze wszystkimi wymogami ustawy o planowaniu przestrzennym, więc z analizą zasadności i tak dalej, i tak dalej. Więc wydaje się, że w tym przypadku, kiedy jesteśmy na progu uchwalenia zgodnie z ustawą o zagospodarowaniu przestrzennym i wskazaniach tego planu w odniesieniu do całego obszaru, no, niezasadnym jest podjęcie tej uchwały w trybie ustawy „lex developer”. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dziękuję, panie przewodniczący. Ja się zwracam do pani przewodniczącej Jadwigi Mach – z przykrością muszę stwierdzić, że dyskusja została... znaczy był wniosek formalny o zakończenie dyskusji i wśród mówców są jeszcze: pan Ławniczak, pan radny Pitucha, pan radny Popiel i pan radny Margul. Nie występuje pani Jadzia Mach, także bardzo przepraszam.”

Radna J. Mach „Ale dlatego nie występuję, bo miałam zakłócenia, jeśli chodzi o połączenia. No, zobaczę, jeżeli nie głosy te, które będą, wyczerpią, które ja chciałam przekazać...”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dziękuję za wyrozumiałość. Mam nadzieję, pani przewodnicząca, że tak będzie. Bardzo dziękuję. W takim razie, bardzo proszę pan radny Ławniczak. A jeszcze informuję, że wnioskodawcy oczywiście głos będą mieć udzielony, niezależnie od tego, czy Rada wyraża zgodę, czy też nie, bo to jest obowiązek udzielenia głosu. Dziękuję. Pan Ławniczak, bardzo proszę, panie Zbigniewie.”

Radny Z. Ławniczak „Jestem już. Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Odnosząc się do tej dyskusji, kolejnej dyskusji, bo już wielokrotnie głosowaliśmy w porządku obrad ustawę „lex developer”, ale odnosząc się do tego, zawsze państwo z koalicji, czy tam z Klubu pana prezydenta Krzysztofa Żuka musicie zawsze przypomnieć, że tę ustawę stworzyło Prawo i Sprawiedliwość. Proszę państwa, ta ustawa... I zarzucacie nam radnym... - (**Radny D. Sadowski** „Wstyd jest.”) – Proszę pana...”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Panie przewodniczący, proszę nie przeszkadzać.”

Radny D. Sadowski „Przepraszam najmocniej, wysnęło mi się.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „No właśnie, dziękuję. Proszę bardzo.”

Radny Z. Ławniczak „Ja nie będę do pana korzeni wracał, skąd pan wyszedł, z jakiej partii, przerabiał...”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Panie Zbyszku radny, bardzo proszę do meritum.”

Radny Z. Ławniczak „Po co do tego... Widzi pan, i musiał pan tę łyżkę dziegciu wrzucić do tej beczki, no, musiał pan.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Ale już przeprosił, także bardzo proszę kontynuować.”

Radny D. Sadowski „Przepraszam, nie mogłem się powstrzymać.”

Radny Z. Ławniczak „No, właśnie, to jest właśnie to. Proszę państwa, ja powiem w ten sposób. Nic nie jest w życiu idealne i żadne prawo nie jest idealne. Po to jest prawo tworzone, żeby je poprawiać. Owszem, ta ustawa działa dwa lata, ponad sto takich wniosków było złożonych, jesteśmy w czołówce, bo Warszawa, Kraków i Lublin to są trzy miasta, gdzie pod obrady takie właśnie projekty są wnoszone, i to państwo, i niech pani Maja Komorowska nie zarzuca, że my nie znamy tej ustawy, czy zasad tej ustawy. Znamy, szanowna pani. Po to państwu dano ten instrument do głosowania, abyście państwo właśnie jako radni, a nie zasadzie decyzji administracyjnej, suchej decyzji, mogli wyrazić swoje zdanie, większością, demokratyczną większością, co za chwilę...”

Radna J. Mach „Zbyszku, my, nie państwo, tylko my wszyscy.”

Radny Z. Ławniczak „Państwo wszyscy radni, państwo, ja mówię ogólnie, w tym kontekście, pani Jadwigo. Ta ustawa nie działa tak w dużych miastach, gdzie są stworzone miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego i radni doskonale wiedzą, co w tych rejonach ma powstać, pracują nad tym, bo przed chwilą żeście państwo też to głosowali. Ta ustawa działa w mniejszych miastach, aby miejscowa ludność takich małych aglomeracji, małych miast nie odpływała i żeby szybciej taką decyzję podjąć o zabudowie i tam ona działa. Akurat w miastach dużych, takich jak nasze, ona nie działa. I za chwilę państwo zagłosujecie. Ja bym bardzo prosił, bo nie chcę się już rozwodzić i punktować tutaj, co jest złe w tej ustawie, a co dobre, bo są i pozytywne, i są negatywne, to bardzo bym panią Maję Komorowską również poprosił, bo pani zarzuca, że „państwa partia stworzyła”. To niech pani powie, co pani partia stworzyła, jakie ustawy, bo ja nie wiem, jakie pani partia stworzyła ustawy. Ja nie przykład tego nie wiem.

To niech mi pani powie chociaż dwie, trzy ustawy, które pani partia wprowadziła i one funkcjonują. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dziękuję bardzo. I bardzo proszę, żeby się nie zwracać do poszczególnych radnych, tylko do wysokiej Rady. Bardzo proszę, pan Tomasz Pitucha, radny Tomasz Pitucha.”

Radny T. Pitucha „Dziękuję. Panie Przewodniczący i Wysoka Rado! Ja powiem, że mnie nie denerwuje to, że są wnoszone takie projekty uchwał, bo to jest prawo, prawda, inwestora, który chce po prostu w ten sposób zrealizować swoje cele. Natomiast powiem tak, że będę głosował przeciwko temu projektowi uchwały z kilku powodów. One się zasadniczo znajdują w uzasadnieniu tej uchwały i tak najogólniej własnymi słowami mówiąc, ten projekt, no, jest, bym powiedział, taki dosyć – to złe słowo – ale taki dosyć zachłanny i jakby mocno zaawansowany, bo na przykład przekracza dopuszczalny bilans zieleni, a o to radni dosyć dbają i poza tym w moim przekonaniu wprowadza bałagan planistyczny, dlatego że tam nie ma tak wysokich budowli, a poza tym jest to teren przeznaczony pod aktywność gospodarczą, i to jest jeden z głównych powodów, dla których ja osobiście nie zagłosuję tutaj za tym, bo uważam, że miasto Lublin musi dbać i zachowywać tereny aktywności gospodarczej, bo teraz jest procedowana Strategia Rozwoju Województwa Lubelskiego i zarówno naszego województwa, jak i naszego miasta dotyka problem, że tak naprawdę jest mało przemysłu, mało miejsc pracy. Więc uważam za niestosowny, czy niewłaściwy kierunek może rozwoju w ten sposób, żebyśmy tereny aktywności gospodarczej zamieniali na mieszkaniówkę. My powinniśmy dbać o to, żeby te tereny były wykorzystywane zgodnie z ich przeznaczeniem. A zasadniczy dylemat jest taki, że powinniśmy się, jako Rada Miasta, zgodzić się na to właśnie, żeby zmienić charakter, przeznaczenie tego terenu, biorąc coś pod uwagę, i tutaj jakby w naszej odpowiedzi zasadniczą kwestią jest uzasadnienie tej decyzji, którą Rada dzisiaj podejmie. Więc w moim przekonaniu problem mieszkaniowy w Lublinie został jakby, jego rozwój został otworzony poprzez zmianę Studium uwarunkowania, która zmieniła bardzo dużo terenów na tereny mieszkaniowe i daje możliwość realizacji celów mieszkaniowych bez potrzeby jakby zmiany innych terenów, tak jak to powiedziałem przed chwilą. W związku z tym uważam, że niezasadna jest zgoda w tym przypadku, aby tereny aktywności gospodarczej zmieniać na tereny mieszkaniowe. I to jest główny powód, dla którego właśnie ja tutaj zagłosuję przeciw. I prosiłbym, żeby ten aspekt, zasadność potrzeby przekraczania dotychczas istniejących aktualnych zapisów był skorelowany w uzasadnieniu z tym, że nie ma potrzeby obiektywnej tych przepisów zmieniać, poza oczywistą subiektywną potrzebą wnioskodawcy. Ale my musimy ważyć tutaj potrzeby całego miasta, a wydaje się, że ta potrzeba gospodarcza jest ważniejsza w kontekście całego miasta, niż akurat tutaj potrzeba, no, inwestora, czy developera. Może to jest takie dosyć trudne stwierdzenie, ale w moim przekonaniu prawdziwe i dlatego je wypowiadam. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dziękuję, panie radny. W tej chwili poproszę pana radnego Popiela, a dyskusję zakończy pan radny Bartosz Margul. Bardzo proszę, panie radny.”

Radny P. Popiel „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo! Szanowny Panie Prezydencie! Otóż, ja chciałbym się przychylić do tego słowa końcowego, które kolega Tomasz Pitucha tutaj powiedział, że potrzeby mieszkaniowe są realizowane w oparciu o zapisy miejscowych planów i tego, co dokładnie nam daje Studium. Natomiast poprosiłbym jeszcze tutaj obsługę o widok prezentera. Tak. Szanowni państwo, chciałbym pokazać też, myślę, że dość taki ważny aspekt w całej tej układance. Otóż, zwróćcie państwo uwagę. To jest widok z ulicy Bazyliańcówka, to są zdjęcia z 2017 roku, natomiast one, myślę, że bezpośrednio tutaj nam dobrze pokazują najbliższe to sąsiedztwo, bo ten budynek miałby dokładnie tam z tyłu stać, więc oprócz oczywistych tutaj też sąsiedztw tej zabudowy jednorodzinnej, czy delikatnej wielorodzinnej należy uwzględnić także obszar sąsiedni bezpośrednio aktywności gospodarczej, który funkcjonuje, szanowni państwo, i to myślę, że to jest na dzień dzisiejszy ten główny powód, który mnie akurat przekonuje do tego, żeby jednak nie patrzeć tak bezkrytycznie na państwa projekt. Popatrzcie państwo tutaj, cały ten kwartał to jest aktywność gospodarcza, o której tu przed chwilą mówiłem, natomiast chciałbym jeszcze pokazać państwu Studium, które to przewiduje, w przyszłości też i zabudowę wielorodzinną. To, co padło już tutaj, w tej dyskusji i chciałbym, żeby to było w pewien sposób wyłuszczone też w uzasadnieniu, jeśli miałyby się pojawić po naszym głosowaniu, jeśli pan prezydent by wносił kolejny projekt uchwały o odmowie takiej inwestycji, to chciałbym, żeby to się pojawiło dokładnie w samym uzasadnieniu, że niestety na tym terenie będziemy musieli pogodzić tę trudną sprawę, czyli funkcjonowanie zabudowy wielorodzinnej, jak również tej aktywności gospodarczej, która tutaj funkcjonuje. I apelowałbym też do pana prezydenta i do Biura Rady Miasta, aby użyć też argumentacji, która pojawiła się również na naszych komisjach, szanowni państwo, bo chyba nie wszystkie wątki udało nam się tutaj też wyłuszczyć, na komisjach troszeczkę może więcej było na ten temat. W każdym bądź razie chciałbym jeszcze nawiązać do wypowiedzi szanownej koleżanki Mai Zaborowskiej. No, ja już, szanowni państwo, myślę, że to w zupełności państwu wyłuszczyłem. Ta ustawa, szanowni państwo, tak jak kolega Zbyszek Ławniczak powiedział, w niektórych gminach sprawdzi się, w niektórych niekoniecznie. My doszliśmy do wniosku, że jednak w Lublinie, podkreślam, po tej bardzo trudnej i wieloletniej dyskusji nad Studium, nowym Studium, cośmy tę batalię przeszli i po prostu widzimy, ile nas to po prostu kosztowało jako miasto, jako samorząd, ja tak myślę, że stąd nasza decyzja. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, dyskusję zamyka pan Bartosz Margul. Bardzo proszę, panie przewodniczący.”

Radny B. Margul „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! No, zacznę może od jednej tylko, bo był fragment dyskusji o tej ustawie i o jej wspaniałości. No, nie jest. Ma bardzo dużo wad, przede wszystkim największą wadą jest ta, która dopiero została na etapie sądowym rozstrzygnięta, sąd jednak uznał, że to Rada Miasta ma na to wpływ, natomiast wcześniej, przed orzecznictwem sądowym nie było wiadomo, jak będzie i mogło być w ten sposób, że każdy prawidłowo złożony wniosek mógł być przez sąd na przykład przyjęty i mielibyśmy rzeczywiście straszny chaos mieszkaniowy przez bubel wypuszczony z Warszawy. Ale to już nawiązując ściśle do tego projektu,

mimo że jestem do ustawy, jako ustawy bardzo negatywnie nastawiony, bo widzę strasznie dużo wad w tej ustawie. Natomiast co do niektórych projektów, które wydaje mi się wartościowe, jak państwo zresztą już się przekonali na poprzednich sesjach, czasami wyrażam się wręcz pochlebnie i mimo wszystko rzeczywiście lepiej byłoby, żeby w rękach planistów zostały te sprawy, chociażby Rada Miasta w jedną, albo w drugą stronę może się pomylić, może przyjąć fajny projekt, ale również dobrze fajny projekt odrzucić, co moim zdaniem (część wypowiedź nieczytelna – zakłócenia). Natomiast nawiązując do tego projektu – proszę państwa, jedna podstawowa rzecz. Ponikwoda to dzielnica, z którą jestem blisko związany. Ten budynek byłby najwyższym budynkiem na Ponikwodzie i to chyba jest jeden podstawowy argument, który powinien automatycznie ten projekt wyrzucić do śmietnika. Ja nie mówię nie tam zabudowie, bo rzeczywiście gdybyśmy próbowali jakieś usługi trochę bardziej uciążliwe, czy jakiś przemysł tam wprowadzić, to podejrzewam, że byłby protest okolicznych mieszkańców i Zakonu Marianów, bo chyba tam jest zlokalizowany zaraz tam...”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Nie słyhać pana...”

Radny B. Margul „Natomiast takie sąsiedztwo – z jednej strony są domki jednorodzinne niejako idąc trochę na północ, 17 metrów ten budynek zlokalizowany, także proszę państwa, no to ten projekt jest chyba jednym z najgorszych projektów „lex developer”, który został do nas, najmniej pasujący do otoczenia. Ja nie mówię blokom nie, natomiast stanowcze nie takiemu projektowi i najwyższemu budynkowi w okolicy, który chyba nie kościół przewyższa i (część wypowiedzi nieczytelna – zakłócenia). Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dziękuję panu przewodniczącemu. Wyczerpałismy dyskusję. Czy przedstawiciele wnioskodawców chcieliby zabrać głos?”

Przedstawiciel wnioskodawców „Dobry wieczór, tak, chcielibyśmy zabrać głos.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Bardzo proszę. Proszę o przedstawienie się.”

Przedstawiciel wnioskodawców „Tak, w imieniu Spółki Parexbud Dom Plus. Ja nazywam się Jakub Kot i niestety nie mogę zgodzić się z zarzutami tutaj państwa radnych, szczególnie tego dotyczących dominanty, ponieważ jeżeli zerknijemy na ustawę, którą uchwaliło miasto 5 września 2019 roku, uchwała ta ustaliła wysokość zabudowy 40 metrów, czyli daje nam to ponad 13 pięter dla działki, która jest vis a vis działki, na której miałyby być budowana nasza inwestycja i dokładnie po tej stronie ulicy, po której pan radny Popiel pokazał zdjęcia, czyli te zdjęcia, które pokazał radny Popiel, nie odnoszą się bezpośrednio do naszej inwestycji, tylko tej, której Rada Miasta zezwoliła na 40-metrową zabudowę. Także ten zarzut jest po prostu bezpodstawny.

Jeżeli chodzi o miejsca pracy, o których wspomniał wcześniejszy radny, no to trzeba też zwrócić uwagę, że jeżeli budujemy mieszkania, inwestujemy w czasach pandemii, co też jest na pewno trudne i pozytywne dla miasta, no to to nie jest tylko rynek mieszkaniowy, ale to jest też rynek budownictwa, to jest też rynek transportu i tak dalej, i tak dalej, więc to też pomoże w czasach pandemii

utrzymać ten rynek pracy i na pewno pozytywnie wpłynie na całokształt. Także to tyle. Przede wszystkim ten zarzut dominanty, tak, on jest bezpodstawny w stosunku do tego, co zrobili państwo we wrześniu 2019 roku. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dziękuję bardzo. W takim razie przechodzimy do głosowania projektu uchwały. Bardzo proszę o przygotowanie głosowania. Możemy już głosować, bardzo proszę, zatwierdzić swój głos. Pan Stanisław Brzozowski, pan Zbigniew Ławniczak jest z nami? Proszę o przedstawienie wyników głosowania.”

Radny S. Brzozowski „Panie przewodniczący, pomyliłem się, głosowałem „za”.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Dobrze. Dziękuję.”

Radny S. Brzozowski „Chciałem głosować „przeciw”. Proszę do protokołu, że chciałem głosować „przeciw”.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Zaraz, zaraz, tak.”

Radny Radosław Skrzetuski „Ja również prosiłbym do protokołu, że byłem „przeciw” – Skrzetuski.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Stwierdzam, że „za” projektem były trzy osoby, „przeciw” – 23, „wstrzymały się” 2 osoby. Wołają pana radnego Skrzetuskiego było głosowanie „przeciw”, rozumiem i ktoś jeszcze zgłaszał – (**Obsługa sesji** „Pan Brzozowski.”) – i pan radny Brzozowski również „przeciw”, i ja również pomyliłem się i również wołają moją było głosowanie „przeciw”. W takim razie na podstawie głosowania stwierdzam, że Rada Miasta nie podjęła uchwały w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej przy Alei Spółdzielczości Pracy w Lublinie.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Przepraszam, panie przewodniczący widzę, że nie ujęło mojego głosowania. Do protokołu chciałbym zaznaczyć, że intencją było głosowanie „przeciw”.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „A czy pan przewodniczący był na sali w momencie głosowania?”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Byłem przy nośniku, którym się posługuję.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Słucham?”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Byłem przy nośniku, którym się posługuję.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „To proszę w takim razie do protokołu, jeśli pan sobie życzy.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Tak?”

Wiceprzew. RM M. Nowak „To powiedziałem. To powiedziałem, tak. Poproszę do protokołu zaznaczyć, że moją intencją było głosowanie „przeciw”, mam problem techniczny i urywa mi połączenia, dlatego chodzę z laptopem.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Nie widzę problemu. W takim razie bardzo proszę o zapisanie w protokole, że wołają pana przewodniczącego Nowaka było głosowanie „przeciw”. Tak?”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Tak.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Tak.”

AD. 11.20. UCHYLENIA UCHWAŁY NR 503/XII/2019 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 19 GRUDNIA 2019 R. W SPRAWIE WYRAŻENIA ZGODY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN POŁOŻONYCH W LUBLINIE PRZY UL. ŁĘCZYŃSKIEJ 118 I UL. EMANUELA GRAFFA NA RZECZ POWIATU LUBELSKIEGO

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 899-1) stanowi załącznik nr 49 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze. Drodzy państwo przechodzimy do kolejnego punktu – jest to podjęcie uchwały w sprawie uchylenia uchwały nr 503/XII/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 19 grudnia 2019 r. w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin położonych w Lublinie przy ul. Łęczyńskiej 118 i ul. Emanuela Graffa na rzecz Powiatu Lubelskiego (druk nr 899-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam ten projekt pod głosowanie. Sprzeciwu nie słyszę. Bardzo proszę o określenie tematu. Drodzy państwo, już możemy głosować – kto jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu?”

Radny P. Breś „Panie przewodniczący, nie zaznaczyłem i zrobiłem „przekaz” – Piotr Breś z tej strony. Proszę do protokołu, że byłem „za”.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze. Proszę o dokonanie zapisu w protokole, że intencja pana radnego Bresia było zagłosowanie „za” i proszę o wyniki głosowania.”

Radna M. Suchanowska „Panie przewodniczący, proszę zapisać w protokole, że „wstrzymałam się” od głosu...”

Przew. RM J. Pakuła „Również proszę o zapis w protokole, że intencja pani Małgorzaty Suchanowskiej było „wstrzymanie się” od głosu. Była „przeciw” chyba.”

Radna E. DADOS „Panie przewodniczący, DADOS Elżbieta, ja za późno kliknęła „przekaż”, a byłam „za”. Tego nie uznano, pewnie mojego głosu nie będzie w ogóle.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze, a intencją pani... Dobrze. Zapiszemy w protokole, że intencja pani przewodniczącej Elżbiety DADOS było zagłosowanie „za”.

Drodzy państwo, 24 głosy „za”, 1 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się”. Informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 750/XXIII/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 50 do protokołu

AD. 11.21. WYRAŻENIA ZGODY NA SPRZEDAŻ CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY ALEI WINCENTEGO WITOSA/UL. KRÓLOWEJ JADWIGI

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 900-1) stanowi załącznik nr 51 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt, to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy Alei Wincentego Witosa/ul. Królowej Jadwigi (druk nr 900-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, ponownie poddam pod głosowanie ten projekt uchwały. Sprzeciwu nie słyszę. Proszę w takim razie o określenie tematu. Drodzy państwo, możemy głosować – kto jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Pan Piotr Breś jest proszony o zagłosowanie.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „A ja proszę, panie przewodniczący, o powtórzenie głosowania.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze. Zgaduję, że...”

Radna M. Suchanowska „A dlaczego jak idzie do protokołu naszego głosowanie, żeby nie przedłużać...”

Wiceprzew. RM M. Nowak „A dlatego, pani radna, że mam problem z głosowaniem, w tym wypadku, tak jak miałem przed chwilą i poproszę o to, tak jak proszą inni radni czasami.”

Radna M. Suchanowska „Do protokołu też może pan zgłosić.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „To już zgłosiłem, ale ponieważ ten problem mi się powielił, więc tym razem proszę o powtórzenie głosowania, żeby zobaczyć dalej ten kłopot, pani radna.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę o powtórzenie głosowania. Pan przewodniczący Nowak ma problemy techniczne.”

Radny T. Pitucha „W międzyczasie, panie przewodniczący, jak można by było, bo ja nie rozumiem zasadności, że ktoś na przykład wyświetla się i zagłosował na przykład „przeciw”, a do protokołu podaje, że zamierzał zagłosować „za”. Jaki jest w ogóle cel takich zapisów i jaka jest ich waga w kontekście wyniku głosowania? Nie rozumiem tego. Jak by można było z tego jakąś opinię na ten temat przygotować, bo dla mnie to jest w ogóle niezrozumiałe.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze, poprosimy pana mecenasa o przygotowanie od razu, od ręki. Bardzo proszę, panie mecenasie.”

Koordyn. BP Z. Dubiel „Szanowni państwo, taka intencja odnotowana w protokole nie ma jakiegokolwiek wpływu na wynik głosowania. Wynik głosowania jest taki, jaki ogłosił pan przewodniczący, jest to tylko, jak wyraźnie mówi pan przewodniczący, zaznaczenie intencji danego radnego, ale to w żaden sposób nie wpływa na wynik głosowania, który został ogłoszony. Wielu z państwa jednak zależy na tym, żeby swoją intencję odzwierciedlić w protokole, ale – jeszcze raz powtarzam – taka intencja nie zalicza się, nie zmienia wyniku głosowania, on jest taki, jak ogłasza pan przewodniczący. Dziękuję uprzejmie.”

Wiceprzew. RM S. Kieroński „Jeśli mogę, panie przewodniczący. Halo. Halo.”

Przew. RM J. Pakuła „Przepraszam bardzo. Tak, pan przewodniczący Stanisław Kieroński.”

Wiceprzew. RM S. Kieroński „Ja przepraszam, ale przez jakiś czas nie miałem w ogóle łączności, więc nie mogłem wziąć udziału w głosowaniu przy punkcie 9.19., ponieważ nie miałem w ogóle łączności, więc to jest oczywiście sprawa przeszła, więc nie będę tego, że tak powiem, zakłócał porządku obrad, ale zgłaszam, że po prostu przez jakiś czas w ogóle nie miałem łączności. I dzięki panom informatykom udało mi się przywrócić tę łączność. Dziękuję bardzo.”

Radny D. Sadowski „Panie przewodniczący, ma pan wyłączony mikrofon.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, przepraszam, staram się go wyłączać wtedy, kiedy nie mówię, żeby nie tworzyć zakłóceń.”

Radny D. Sadowski „Przepraszam, mogę w sprawie opinii pana mecenasa?”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, proszę.”

Radny D. Sadowski „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, bo to istotna wykładnia, bo jak rozumiem, na przykładzie tej uchwały w sprawie lokalizacji inwestycji mieszkaniowej, no to było trzy głosy „za” w wyniku głosowania, i mimo że radni potem zadeklarowali swoją wolę, to i tak wynik głosowania jest taki, jaki się wyświetlił, czyli sama intencja nie zmienia wyniku głosowania, tak, czyli mamy tutaj 3 i tam ileś przeciw.”

Przew. RM J. Pakuła „Dokładnie tak.”

Radny D. Sadowski „Do następnych głosowań, żeby radni mieli świadomość, że dobrymi chęciami...”

Radna J. Mach „Tak było zawsze, już niejedyn raz tłumaczono.”

Przew. RM J. Pakuła „Dokładnie tak. Drodzy państwo, może przejdźmy już do głosowania. Przypominam, że rozmawiamy o podjęciu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy Alei Wincentego Witosa/ul. Królowej Jadwigi (druk nr 900-1). Powtarzamy to głosowanie ze względu na problemy techniczne pana przewodniczącego Nowaka. Bardzo proszę, teraz głosujemy – kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu? Pan Zdzisław Drozd proszony jest o oddanie głosu. Bardzo proszę o wyniki. Nikt nie zgłasza zastrzeżeń. Proszę o górną część tabeli.

Drodzy państwo, wynik głosowania: 19 głosów „za”, 4 „przeciw”, 7 „wstrzymujących się”. Informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 751/XXIII/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 52 do protokołu

AD. 11.22. WYRAŻENIA ZGODY NA SPRZEDAŻ CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY UL. POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 901-1) stanowi załącznik nr 53 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt, to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż części nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Powstańców Śląskich (druk nr 901-1). I ponownie, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to poddam ten projekt pod głosowanie. Nie słyszę sprzeciwu ze strony państwa radnych. Mamy określony temat głosowania. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu? Tak. Proszę, żebyście państwo zerknęli na wyniki głosowań. Dziękuję bardzo. 21 głosów „za”, 4 „przeciw”, 6 „wstrzymujących się”. Informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 752/XXIII/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 54 do protokołu

AD. 11.23. WYRAŻENIA ZGODY NA ODDANIE W NAJEM LOKALU UŻYTKOWEGO STANOWIĄCEGO WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN USYTUOWANEGO W BUDYNKU PRZY UL. GRODZKIEJ 14 W LUBLINIE

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 902-1) stanowi załącznik nr 55 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt, to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem lokalu użytkowego stanowiącego własność Gminy Lublin usytuowanego w budynku przy ul. Grodzkiej 14 w Lublinie (druk nr 902-1). Kolejny raz, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to poddam ten projekt pod głosowanie. Nie słyszę sprzeciwu. Określamy temat. Drodzy państwo głosujemy – kto jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu? Bardzo proszę o wyniki. – (Obsługa sesji „Pusty głos.”).”

Radny S. Brzozowski „Panie przewodniczący, nie ma mojego głosu, a głosowałem – Stanisław Brzozowski.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, nie kliknął pan ani „za”, ani „przeciw”, ani „wstrzymuję się”, a jedynie „przełącz”.”

Radny S. Brzozowski „Nie, ja kliknąłem i „przełącz”.”

Przew. RM J. Pakuła „Czy możemy pański głos zapisać do protokołu?”

Radny S. Brzozowski „No, niech będzie.”

Radny A. Osiński – wypowiedź nieczytelna, jednocześnie z innymi radnymi

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze, dobrze, drodzy państwo, ja proszę, żeby ci, którzy nie mówią, wyłączyli mikrofony, ja mam kakofonię dźwięku w uchu. Dobrze. Drodzy państwo, mamy 27 głosów „za”, 0 „przeciw”, 2 „wstrzymujące się”. Intencja pana Brzozowskiego było zagłosowanie w jaki sposób? Panie radny.”

Radny S. Brzozowski „Przepraszam, nie włączyłem mikrofonu – „za”.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze. A intencją pana radnego Osińskiego było głosowanie?”

Radny A. Osiński „Za.”

Przew. RM J. Pakuła „Też „za”. Bardzo proszę o dokonanie... (zakłócenia) Wyłączamy mikrofony drodzy państwo. Intencją panów radnych było głosowanie „za”. Bardzo proszę o dokonanie takiego zapisu w protokole.”

Uchwała nr 753/XXIII/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 56 do protokołu

Ad. 11.24. WYRAŻENIA ZGODY NA ODDANIE W NAJEM LOKALU UŻYTKOWEGO STANOWIĄCEGO WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN USYTUOWANEGO W BUDYNKU PRZY UL. PONIATOWSKIEGO 4 W LUBLINIE

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 903-1) stanowi załącznik nr 57 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem lokalu użytkowego stanowiącego własność Gminy Lublin usytuowanego w budynku przy ul. Poniatowskiego 4 w Lublinie (mamy to na druku nr 903-1). I kolejny raz, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam ten projekt pod głosowanie. Drodzy państwo, nie słyszę sprzeciwu. Określamy temat w takim razie. Temat mamy określony. Głosujemy – kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu? Bardzo proszę o wyniki. 29 głosów „za”, 0 „przeciw”, 2 „wstrzymujące się”. Informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 754/XXIII/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 58 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „O głos prosi pan prezydent Szymczyk. Bardzo proszę, panie prezydencie.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Panie przewodniczący, chciałbym poprosić, żeby to było precyzyjnie dokonane, pana mecenasa Dubiela prośbę o wprowadzenie do porządku obrad uchwały odmawiającej wyrażenia zgody na realizację inwestycji mieszkaniowej, ale to niechby pan mecenas precyzyjnie się wypowiedział i odniósł do tego projektu uchwały.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze. Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie mecenasie.”

Koordyn. BP Z. Dubiel „Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo! W Imieniu pana prezydenta chciałem zgłosić wniosek o rozszerzenie porządku obrad dzisiejszej sesji o punkt dot. podjęcia uchwały w sprawie odmowy ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej przy Alei Spółdzielczości Pracy. W tym miejscu, szanowni państwo, jest to wniosek pana prezydenta, ale dodam tylko, bo było pytanie, że pan prezydent przedkłada państwu wnioski w tym zakresie, a cała kompetencja leży po stronie Rady Miasta, dlatego poprzedni wniosek był o podjęcie uchwały, dlatego że spełniał wymogi co do zasady formalne. W związku z odrzuceniem tego projektu, pan prezydent prosi o rozszerzenie porządku obrad o punkt dotyczący podjęcia uchwały o odmowie ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej. Za chwilę państwo ten projekt otrzymacie do aktówki, jeżeli oczywiście Wysoka Rada zgodzi się na rozszerzenie porządku obrad. Dziękuję uprzejmie w imieniu pana prezydenta.”

Radny S. Brzozowski „Mikrofon, panie przewodniczący.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, tak. Przegłosujemy wniosek o rozszerzenie porządku obrad. Mamy określony temat. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za” poszerzeniem porządku obrad o ten punkt, o który wnioskuje pan prezydent? Głosujemy – kto „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się od głosu”? Pan radny Ławniczak. Drodzy państwo, nie słyszę zastrzeżeń co do wyniku głosowania. Informuję w takim razie, że jest 27 głosów „za”, 0 „przeciw”, 2 „wstrzymujące się”. Informuję państwa, że poszerzyliśmy porządek obrad. Jednocześnie proponuję, aby to był przedostatni punkt dzisiejszego porządku obrad to znaczy tuż przed zmianami w komisjach stałych. Za chwilę...”

Radny T. Pitucha „Mogę prosić?”

Przew. RM J. Pakuła „Tak.”

Radny T. Pitucha „Ja w kwestii formalnej. Bo z pewnością uzasadnienie tego projektu będzie rozbudowane, ja bym miał taką prośbę, żeby pan prezydent, może pan mecenas w zastępstwie zachciał w ramach uzasadnienia tego projektu w punktach przedstawić te istotne elementy uzasadnienia, bo nie będziemy po prostu mieli dużo czasu, żeby to wszystko przeczytać. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan radny Piotr Popiel”

Radny P. Popiel „Zapytał pan przewodniczący, czy nie ma sprzeciwu, aby to był punkt ostatni. Ja bym wnosił, żebyśmy to teraz od razu przeprowadzili, byłby spokój. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Ja powiem szczerze – ja nie mam absolutnie żadnego powodu, żeby to oddać, jeśli chodzi o przebieg naszej dzisiejszej sesji. Chciałem państwu radnym dać szansę wyłącznie na to, żebyście się zapoznali z uzasadnieniem. A jeżeli... - (**Radny D. Sadowski** „Bo go nie ma jeszcze nawet.) – Ale jeżeli to się ma pojawić za chwilę w zakładce Zimbra, to znaczy, że jeżeli odłożymy to o godzinę, to państwo będziecie taką szansę mieli. Jeżeli będziemy to procedować w tej chwili, to ja oczywiście poproszę pana mecenasa o odczytanie tego uzasadnienia. Możemy to procedować teraz. Ja problemu z tym nie mam.”

Radny P. Gawryszczak „Panie przewodniczący, pan zakłada, że jeszcze godzinę będziemy obradować?”

Radny P. Popiel „Panie przewodniczący, wycofuję swój wniosek.”

Radny D. Sadowski „Co najmniej godzinę.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Jeżeli w takim razie nie ma tego sprzeciwu, to będzie to punkt przedostatni, przed zmianami w komisjach stałych Rady Miasta Lublin.”

AD. 11.25. WYRAŻENIA ZGODY NA SPRZEDAŻ CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY UL. NAŁKOWSKICH 236A

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 904-1) stanowi załącznik nr 59 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „A teraz przechodzimy do kolejnego punktu – jest to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Nałkowskich 236a (mamy to na druku nr 904-1). – **(Radny D. Sadowski** „I już dwie godziny) – Życzę państwu, żeby to trwało tylko godzinę. Bardzo proszę, pan Tomasz Pitucha jako pierwszy.”

Radny T. Pitucha „Dziękuję bardzo. Chciałby powiedzieć, że tak – zaczę może od tego, że mam nadzieję, że zapisy planu będą skuteczne i w przypadku, jeżeli Rada by podjęła tę uchwałę o sprzedaży tej nieruchomości, to że zostanie ona, że zostanie ona zabudowana zgodnie z zapisami planu. Natomiast poświęciliśmy z kolegą Popielem temu konferencję prasową, w której sygnalizowaliśmy potrzebę kontynuacji, albo raczej dynamicznych działań w kierunku zabezpieczenia lokalizacji inwestycji celu publicznego w tamtym terenie, jakim są tereny oświatowe i tereny sportowe. Ponieważ nie ma tam innych terenów, a my, jako radni znając od dziesiątek lat tę dzielnicę, widzimy tę konieczność. Niestety na jednej z komisji zostało nasze działanie, czyli ta konferencja prasowa, nawet ktoś ją chyba hucpą nazwał, i chciałbym tutaj, no, jakby zaprotestować przeciwko takim określeniom, dlatego że to było działanie racjonalne, i jest, mam nadzieję, że tak jest to odczytywane. No, hucpy się dzieją na ulicach, ale nie można nazywać hucpą, czy tym podobnym działaniem troskę o interes mieszkańców, dlatego generalnie po przemyśleniu tej sprawy uważam, że w przypadku, gdyby sprzedaż tej działki doszła do skutku, ale zabudowana by była ona na cele publiczne, to jestem w stanie się na to zgodzić, ale chciałbym prosić pana prezydenta, żeby w ramach racjonalnego gospodarowania majątkiem miasta, środki z tej sprzedaży zostały w tej dzielnicy i pozwoliły na rozbudowę bazy nieruchomości, po to, żeby zrealizować, w jakiej perspektywie ten cel, o którym mówię, czyli cel oświatowy i cel sportowy. Dlatego uczymy się na doświadczeniach i nie zatroszczono się o to wcześniej w przypadku ulicy Berylowej i sami państwo wiecie, jak duże były kłopoty, żeby później osiągnąć tam odpowiednią sytuację do budowy szkoły, a teraz boisk. Uczmy się na błędach i dlatego jeszcze raz bardzo proszę, aby pan prezydent to po prostu wziął pod uwagę. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Ktoś jeszcze z państwa radnych chciałby zabrać głos? Pan radny Piotr Popiel, bardzo proszę.”

Radny P. Popiel „Tak, dziękuję. Panie Przewodniczący! Szanowna Rado! Szanowni Państwo! Show – dokładnie tak to było nazwane, kolego Tomasz. Ja bardzo serdecznie poproszę w tym momencie obsługę naszej dzisiejszej sesji, aby umożliwić mi widok prezentera, chciałbym państwu przekazać pewne informacje. Już mam informacje takie, szanowni państwo, że nie wszystkie osoby

były na tych komisjach dostępne, które są zainteresowane tym tematem, w związku z powyższym w dużej mierze jestem zobligowany do tego, żeby przedstawić niestety to po raz kolejny, ale postaram się tak w skondensowanej formie. Mam nadzieję, że w tym momencie już państwo macie możliwość podejrzenia stosownych materiałów. Czy widoczna jest już jest w tym momencie mapa pochodząca z Geoportalu? Jest. Dziękuję za sygnał zwrotny.

Szanowni państwo, przedmiotem tejże uchwały jest wyrażenie zgody szanownej Rady na sprzedaż nieruchomości – działka 61/49 zlokalizowana w południowej części dzielnicy Wrotków, teren objęty miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, ten, który tutaj możecie państwo w tym momencie zobaczyć. Działka przedmiotowa jest w kwartale VIH 1U i mamy tutaj cel przeznaczenia, usługach, jest to oświata, kultura, administracja i to doczytałem, to są funkcje, no, chociażby budynku, jak Policja, ,czy też obiekty dla Straży Miejskiej. Zwróćcie państwo uwagę, że obok mamy kwartał 2U, gdzie jest oświata, kultura, zdrowie, opieka społeczna i administracja. Tu, szanowni państwo, jest obszar 3U, obszar kultu religijnego, czyli w tym momencie mamy tutaj usytuowany kościół Św. Jana Pawła II, a obok, szanowni państwo, jest teren przeznaczony pod oświatę i poniżej jeszcze pod obiekty, pod usługi sportu – tak można by to powiedzieć. Szanowni państwo, ja już podkreślałem wielokrotnie, że powinniśmy się skupić na pewnej racjonalności i na porządkowaniu faktycznym naszych zasobów Gminy Lublin i z tym chyba jesteśmy tak na dobrą sprawę zgodni. I nawiązanie do tego, co kolega Tomasz Pitucha powiedział przed chwilą, to intencją naszą jest to, żeby zwrócić uwagę na problem braku tych nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin – przepraszam, jeszcze raz wrócę do mapy własnościowej – bo zwróćcie państwo uwagę, że tej części tak na dobrą sprawę tych działek należących do Gminy Lublin dzielnica Wrotków posiada względnie niewiele. Historia, którą przytaczał niejednokrotnie pan dyrektor Wydziału Gospodarowania Mieniem, pan Arkadiusz Nahuluk, jest taka, że te wszystkie tereny faktycznie tutaj widoczne były, czyli w tych kwartałach, tak powiem, były własnością należąca do Gminy Lublin. I zaczęło się wszystko od budowy kościoła Św. Jana Pawła II na mocy uchwały, już państwu mówię, bo pan dyrektor był łaskaw przygotować tenże dokument, na mocy uchwały jeszcze z 2006 roku była możliwość przekazania tych nieruchomości pod budowę kościoła. Prawda jest taka, że z ogromnej przestrzeni, która była wskazana w tejże uchwale, udało się praktycznie na kościół przekazać jedną. To myślę, że kolega Bartosz jeszcze nie wiedział, podczas wczorajszej dyskusji dopiero to wyszło.

Kolejno – szanowni państwo, tu bardzo mocno wybrzmiewa wątek miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i całego zamysłu planistycznego, bo jak państwo będziecie mogli zwrócić uwagę, tylko wyłączę może jeszcze jeden podkład tejże ortofotomapy, to będziecie mogli zwrócić uwagę na to, że tu jest wszędzie zabudowa wielorodzinna, no i troszeczkę zabudowy usługowej. I tak na dobrą sprawę to jest, że na dzień dzisiejszy ci mieszkańcy skarżą się na brak obiektów kulturalnych i w głównej mierze na brak obiektów sportowych, podkreślając jednocześnie konieczność zabezpieczenia terenu pod oświatę.

Podczas komisji, m.in. Komisji Oświaty i Wychowania zostało zadane przeze mnie takie pytanie, jak to faktycznie jest z zabezpieczeniem tej południowej części Wrotków bardzo mocno rozbudowującej się w tereny przeznaczone

pod oświatę i odpowiedź jest następująca, że pan dyrektor był łaskaw wskazać na samy początek, że w pierwszej kolejności miałyby być to zabudowa, przepraszam, dobudowa kolejnego skrzydła, czy pawilonu przy Szkole Podstawowej nr 30, ja powiem wyraźnie – na dzień dzisiejszy tam już chodzi ponad 1200 uczniów, w związku z powyższym jakiegokolwiek dogęszczanie to jest powrót do dyskusji z 2015, czy 2016 roku, kiedy to pan prezydent Krzysztof Żuk chciał taki segment, przepraszam, to słowo „chciał, też tu nie pasuje obiektywnie, bo to wymagała sytuacja związana z puszczaniem sześciolatek do szkół, więc było szybkie rozwiązanie – budowa, dobudowa pawilonu. To nie zostało zrealizowane, w tym miejscu, szanowni państwo, na dzień dzisiejszy budowane jest, remontowane, przepraszam, też precyzyjnie, remontowane jest boisko wielofunkcyjne, co pokazywałem na poprzednich komisjach, więc ja nie widzę możliwości, i to mówię z pełną odpowiedzialnością i jak ludzie mówią wprost – nie chcą ludzie powiększenia Szkoły Podstawowej nr 30. Mieszkańcy chcą powiększenia tej bazy oświatowej w tym rejonie. Kolejno – oczywiście prawdą też jest to, że przy zbiegu ulicy Zemborzyckiej i Diamentowej, czyli dokładnie w tym miejscu jest jeszcze rezerwa terenu – tak, ja to potwierdzam – natomiast nie sądzę też, żeby sama kolejówka, która jeszcze jest dalej, przy ulicy Zemborzyckiej była tą odpowiedzią rzeczywiście na wymagania, które stawialiby mieszkańcy w przyszłości, gdzie jest to zagrożenie; zgodzę się z tym, zgodzę się z tym,, co padło, że w przypadku lawinowego przyrostu mieszkańców z uwagi na budowę bloków nie tylko, jak by to powiedzieć, z tej zachodniej strony ulicy Zemborzyckiej, ale i powiedzmy dopuszczenia zabudowy od ulicy... przepraszam, po stronie wschodniej ulicy Zemborzyckiej, no to wtedy faktycznie potrzeba budowy czy szkoły czy innych obiektów oświatowych bardzo mocno by rzeczywiście zafunkcjonowała, więc utrzymanie tej pewnej takiej bazy jest zasadne, podkreślam, w dalszej jakiejś perspektywie czasowej. Natomiast na dzień dzisiejszy bardzo mocno wybrzmiewa problem wszelkich możliwości zabudowy usługowej, przepraszam, sportowej, tak dokładnie na tych terenach skupionych wokół samego kościoła Jana Pawła II. Podkreślę również, że bardzo duży plac zabaw, jedyny obiekt miejski, podkreślam – jedyny obiekt miejski sfinansowany przez Radę Dzielnicy Wrotków od 2012 roku, później w 2015, jak zostałem radnym, udało się go doposażyć i kolejno jeszcze tutaj zostały już później z Budżetu Obywatelskiego zostały wybudowane siłownie napowietrzne dwie – jedna dla dorosłych, druga dla dzieci. I to są jedyne obiekty sportowe, które są niezbędne do funkcjonowania tegoż osiedla. I mieszkańcy bardzo mocno proszą o to, aby tutaj inne obiekty sportowe były realizowane. Nie da się tego, szanowni państwo, zrealizować, jeśli nie będzie stosownych działek, bo zwrócę tutaj uwagę na istniejące boisko przy kościele, jak tutaj widzicie, ono jest absolutnie zlokalizowane na działce prywatnej, bo to widać, nie ma możliwości tu ucywilizowania tego terenu, no bo jest to własność prywatna, nie ma możliwości tu chociażby zakupu siatek na te bramki, a jak widzicie, rzeczywiście są bardzo mocno wykorzystywane, ponieważ tu jest po prostu trawa bardzo mocno wydeptana. Więc w nawiązaniu do tego, co kolega Tomasz Pitucha powiedział,, racjonalnym jest, szanowni państwo, to żeby dokonać, punkt pierwszy, można by powiedzieć zamiany gruntów. I to jest ta podstawa, tak, czyli że powinno dojść do sytuacji takiej, że w zamian za tę nieruchomości powinno się dokonać zamiany z jakąś inną, wskazaną w tymże rejonie. Natomiast na dzień dzisiejszy sam projekt uchwały mówi tylko i wyłącznie o samej sprzedaży.

Kolejno – uchwała jest jeszcze, szanowni państwo, z 2008 roku, to też jest dla mnie bardzo ciekawy motyw i dziękuję pani dyrektor za jej przesłanie, ponieważ ta uchwała mówi, zwróćcie państwo uwagę, o tym, że wyraża się zgodę na nabycie nieruchomości lub ich części, i tu są konkretne działki, działki wskazane, konkretna powierzchnia, z przeznaczeniem na realizację celów publicznych o znaczeniu lokalnym Gminy Lublin. Pan dyrektor był łaskaw dopowiedzieć, że to jeszcze pod Centrum Jana Pawła II to było robione. Być może tak, ale sama uchwała mówi wprost, że jest to przeznaczenie na realizację celów publicznych o znaczeniu lokalnym Gminy Lublin. Gdzie te działki są? No, dokładnie, szanowni państwo, to są tutaj te tereny, tak, to są te wskazane właśnie pod obiekty sportowe.

Zbliżając się ku końcowi, chciałbym jeszcze podkreślić, że w obecnym Studium nawet bardzo mocno widać zaznaczone tutaj te tereny przeznaczone pod oświatę i pod usługi sportowe, i projekt, który dzisiaj państwo nie byliście łaskawi, większości, przepraszam, wprowadzić do porządku obrad, tak już wyprzedzając to, co się stanie, mówił dokładnie o tym, iż wnosi się do prezydenta miasta Lublin o podjęcie działań mających na celu nabycie nieruchomości w tych dwóch kwartałach, czyli pod usługi sportowe i pod oświatę. Czym się to różni? Bo kolega Dariusz był łaskaw o to dopytywać, jeszcze przepraszam, bo mi się tutaj to rozjechało. Otóż, różni się to tym, że w uchwale, no, nie mogę teraz kliknąć na to, co bym chciał (schowaj się, ty pasku jeden, bo ja cię nie chcę wcale). Uchwała ta, o której mówię, uchwała ta przygotowana przez nas, jako grupę radnych, różni się od tej, wskazanej chociażby w tym miejscu, bo ta uchwała, szanowni państwo, popatrzcie, jest w oparciu o art. 18 ust. 2 pkt 9 ustawy o samorządzie gminnym, a także kolejne tam artykuły o gospodarce nieruchomościami, które wskazują konkretne nieruchomości i konkretną powierzchnię. I uchwała, która już w tym momencie jest złożona w Biurze Rady Miasta, także wszystkich państwa zachęcam jednak do podpisania, oczywiście jest taka możliwość, bez względu na podziały, to mówię wprost, uchwała jest już złożona, już czeka na jej przyjęcie w porządku obrad grudniowej sesji. Mówi o czym? Mówi o tym, iż wnosi się do prezydenta o podjęcie działań, nie mówi bezpośrednio o wyrażeniu zgody na nabycie nieruchomości, bo, szanowni państwo, moje zdanie było takie i jest, i będzie. Ja nie jestem przedstawicielem developera, ja nie jestem przedstawicielem poszczególnych osób fizycznych, które tutaj mają własności, żeby wskazywać, że potrzebna jest nam konkretnie działka 73/3. No, przecież to wynika już bezpośrednio z samego planu, przecież to państwo widzicie, że tu jest boisko, przecież to w pierwszej kolejności wręcz należałoby wykupić. No, przecież to jest więcej, niż pewne. Tylko wybaczcie, ja tego, ja za tym lobbować nie będę, to mówię wprost. Ponadto, może się okazać jeszcze, że w trakcie, powiedzmy, jakichkolwiek rozmów, daj Boże, żeby do tego doszło, że może się nagle okazać, że właściciel tej nieruchomości powie wyrażnie, że on chce sprzedać, powiedzmy, połowę i chociażby tak, jak tutaj widzicie, jest wydept pod dojście do kościoła, no to przepraszam, no to dlaczego nie umożliwić tego tym osobom. Nawet, jeśli sprzedadzą kawałek, to i tak będzie sukces, i tak będzie postęp dla mieszkańców Wrotkowa, ale proszę ode mnie nie wymagać, kolego Dariuszu – przepraszam, że tak personalnie, bo to w odpowiedzi na te pytania, które na początku dzisiejszego dnia miały miejsce, nie oczekujcie ode mnie tego, że ja będę bezpośrednio wskazywać. Może jest jakiś wniosek, chociażby w Wydziale Gospodarowania Mieniem, który już mówi

o tym, że ktoś chce sprzedać chociażby, nie wiem, działkę 81, z przeznaczeniem na dojście do kościoła. Może taki wniosek już jest. Może tam jest napisane, że akurat, że ktoś to chce sprzedać za połowę ceny rynkowej. Ja tego nie wiem. Ja mówię tylko i wyłącznie tyle, że szanowni państwo, nie możemy dopuszczać do takiej sytuacji, że na podstawie jednej uchwały z 2008 roku, która już wtedy mówiła o tym, że te nieruchomości są tu niezbędne do normalnego funkcjonowania tejże dzielnicy. Nie oczekujcie ode mnie, że ja będę lobbował na rzecz jednego developera, czy innej osoby, osoby fizycznej. Ja podkreślam – jest tu ten cel. Wiem też tylko tyle – działka 73/2, bo to wyszło dopiero w kwietniu, czy maju tego roku, pan dyrektor być może tu bardziej szczegółową datę wskaże, ta nieruchomość... przypomnę jeszcze, że plac zabaw był tutaj, na działce 73/2 i działce 77/2, to już trzeba było przebudowywać w 2018 roku, bo został wykonany zwrot. I wyszło w tym roku dokładnie, że działka 73/2 też prawdopodobnie będzie, ona już jest zagrożona zwrotem, bo ruszyło postępowanie zwrotowe. I prawdopodobnie, jak przegraliśmy, jako gmina, ileś tam postępowań, to i to przegramy. I teraz możemy się zgadzać, możemy się nie zgadzać, ale proszę bardzo, zegar tyka, za kilka lat ten plac zabaw, z tymi siłowniami będzie do rozbiórki. I pytam – i gdzie go przeniesiemy? Dziękuję państwu za tę olbrzymią cierpliwość, starałem się to wyjaśnić tutaj w oparciu o mapy. Jeśli będą jakiegokolwiek pytania, to oczywiście postaram się odpowiedzieć, natomiast ubolewam – podkreślę tu to na tej sesji Rady Miasta – ubolewam, że przekaz, który został skierowany w mediach, nie do końca odzwierciedla zamysł tych naszych starań, naszej dbałości o mieszkańców południowej części dzielnicy Wrotków, o tym już mówiłem też na komisjach, jednakowoż dostrzegam ten cel. Jeśli ma być, tak jak kolega Tomasz też powiedział, jeśli ma dojść do sytuacji takiej, że ta nieruchomość miałaby być sprzedana, bo akurat wokół jakaś firma, już nie będę mówić, chce coś zrobić, to mówię wprost – to powinna być albo dokonana zamiana gruntów, albo po prostu te środki powinny być przeznaczone na inny cel. Przykro mi, panie przewodniczący jeszcze, nie wiem, czy jest z nami przewodnicząca Rady Dzielnicy Wrotków, jeśli jest, to serdecznie poprosiłbym w tym momencie o to, żeby się odezwała. Czy mamy kontakt z panią przewodniczącą? Nie słyszę. To chciałbym jeszcze państwa poinformować. Nie rozumiem, dlaczego, panie przewodniczący, nie została rozesłana opinia Rady Dzielnicy Wrotków w przedmiotowej sprawie. Ma pan ją, panie przewodniczący, na swoim mailu już chyba od trzech dni, dwóch, albo trzech dni. I od razu dopowiem. Pan dyrektor Arkadiusz Nahuluk też zaznaczył w swojej wypowiedzi, że gdyby tak wszystkie rady opiniowały etc., etc., to byśmy w ogóle żadnej działki nie sprzedali. Tak? To proszę, pokażcie mi, gdzie są inne rady dzielnic. Przepraszam, sesję mamy co miesiąc. Gdzie były jakieś protesty? Gdzie przewodniczący rad, gdzie przewodniczący zarządów? Gdzie jest ich praca? Dlaczego nie było żadnych opinii w tematach sprzedaży innych nieruchomości? Tego nie ma, szanowni państwo, i uważam, panie dyrektorze, że to... - **(Radny B. Margul „Myli się pan, panie Piotrze.”)** – Przepraszam? – **(Radny B. Margul „Tatary na przykład opiniowały.”)** – Ale dobrze, panie Bartoszu, okay, dziękuję, ale to jest rzadkość. – **(Dyr. Wydz. GM A. Nahuluk „Dzielnica Szerokie, panie radny.)** – Dobrze, ja to rozumiem, tylko nie mówcie państwo tutaj, że mamy takie opinie przekazywane co miesiąc i dotyczą każdego projektu uchwały, bo byłoby to kłamstwo w żywe oczy. Dziękuję serdecznie.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Drodzy państwo, nie słyszę, może fonicznie ktoś chciałby się zgłosić? Nie widzę...”

Radny B. Margul „Ja, panie przewodniczący. Pan Bartosz Margul, tak? Zgaduję po głosie. Bardzo proszę, pan radny Bartosz Margul.”

Radny B. Margul „Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, rozwijając te myśli, bo tutaj, jak mój poprzednik tu mówił, że żadna dzielnica, no to oprócz wymienionej Tatarskiej i Ponikwoda, i wiele innych dzielnic często opiniowały i często się sprzeciwiały. Nie wiem, czy... Ja przypomnę tylko taką głośną sprawę, na przykład ze sprzedaż Archidiecezji na Ponikwodzie, gdzie mało że Rada Dzielnicy była bardzo mocno zaangażowana, był komitet protestacyjny przeciwko tej sprzedaży, a mimo to nie stanowiło dla państwa problemu i państwa Klub jednomyślnie zagłosował za tą sprzedażą, mimo że 2 tys. bodajże mieszkańców zebrało podpisy.

Natomiast, wracając tutaj do meritum, w związku z tym, że Rada Dzielnicy nie partycypuje, żadna z rad dzielnic nie partycypuje w pieniądzach pozyskanych ze sprzedaży, no to też należy się spodziewać, że, no że dla dzielnicy jest wygodniej, żeby tereny zostawały w rezerwie, i nie mają żadnego interesu, żeby ten teren został sprzedany, wręcz przeciwnie. Więc nie należy się spodziewać. Zupełnie byłaby inna decyzja, gdyby rada dzielnicy pozyskiwała te tereny, to nagle by się okazało, że połowa terenów miejskich byłaby dla nich zbędna i chcieliby się chętnie pozbyć tych terenów, żeby pozyskać pieniądze na inwestycje w dzielnicy, a tak właśnie funkcjonuje miasto, my przecież nie przejmemy tych pieniędzy, tylko przeznaczymy na jakieś inwestycje. I w tym przypadku działka 700-metrowa, no, przepraszam, ale na 700-metrowej działce to można domek tylko umieścić i traktowanie tej działki, jak tam jakiejś mega rezerwy dla dzielnicy, to jest już chyba na pewno pomyłką. Oczywiście też pewnie każda dzielnica chciałaby, żeby przeznaczać środki na wykup nieruchomości, ale też w momencie, kiedy nie ma tego planu na konkretną inwestycję, no to wykupywanie działek tylko po to, bo kiedyś coś możemy zbudować, no, też jest chyba niezbyt racjonalnym gospodarowaniem finansami, szczególnie w tak ciężkim okresie, jaki jest obecnie i jest przed nami, bo jeszcze skutki tych lock downów, które nam zaserwowano, będziemy jeszcze długo odczuwać. Dziękuję bardzo.”

Radny P. Gawryszczak „Panie przewodniczący, Piotr Gawryszczak.”

Przew. RM J. Pakuła „tak,, bardzo proszę, Piotr Gawryszczak.”

Radny P. Gawryszczak „Jak już tak pan przewodniczący wywołuje do odpowiedzi, bo wydawało mi się, że wystąpienie radnego Popiela, poprzedzone wystąpieniem radnego Pituchy, jakby pokazywało pewną rzecz, o której jak gdyby w tym momencie, przy tej uchwale, przy tej sprzedaży tych 770 metrów, jednoznacznie to jest pokazane, że radni, którzy są z danego obszaru, wiedzą, jakie są potrzeby, a nie przypuszczam, żeby pan prezydent nie wiedział, że budownictwo mieszkaniowe w tej części osiedla Wrotków, czy w tej części miasta rozwija się tak szybko, że to nie jest kwestia kilkunastu lat, kiedy będzie potrzebna tam, będą potrzebne tam nowe inwestycje w oświatę i przy okazji przy oświacie

w tereny sportowe, w obiekty sportowe. To jest kwestia kilku najbliższych lat. A poza tym o tej kwestii, że osiedle Wrotków rozwija się dynamicznie, mówimy już nie tylko w tej kadencji, ale to była mowa już dwie kadencje temu i kadencję temu, kiedy to podkreślaliśmy, że miasto musi uważać, czy dbać o to, żeby szczególnie inwestycje oświatowe realizować tam, gdzie pojawią się uczniowie, a przecież w tych blokach, w tych nowych budynkach mieszka bardzo dużo młodych osób, które mają, albo za chwilę będą miały dzieci, które będą potrzebowały uczyć się w szkole. I wiemy już o tym, że Szkoła Podstawowa nr 30 nie wytrzyma takiej dużej ilości uczniów. To, że szkołę róg Diamentowej i Zemborzyckiej przekształciliśmy i ona, no, jakoś tej szkoły też nie była tak najlepsza, żeby tam lokować nową szkołę dla mieszkańców właśnie tej części Wrotkowa, to jakby też wiedzieliśmy. Natomiast to nie jest ten przysłowiowy śpiew, czy wizja kilkudziesięciu, czy kilkunastu lat przyszłości, tylko to jest wizja, że za kilka lat już będzie katastrofa dla rodzin, które wprowadzają się do nowych bloków na osiedlu Wrotków i wydaje się, że jeśli mamy tereny przeznaczone pod usługi oświatowe i usługi sportowe, no to logiczne było, a tym bardziej, przepraszam, że jeśli mamy uchwałę Rady Miasta, która obliguje prezydenta do podjęcia działań w celu wykupu konkretnych działek na 15 tys. m², to 15 m² to już nie jest 770 metrów i to nie jest już byle co, tylko to jest konkretna nieruchomość, na której można zbudować takie obiekty, które będą przydatne – oświatowe i sportowe – które będą przydatne mieszkańcom tej części miasta. Więc dlatego dziwię się, dlaczego pan prezydent tak lekko traktuje tę uchwałę obligująca jego do przystąpienia do działań, które miałyby na celu doprowadzenie do wykupu tych działek wskazanych w tej uchwale. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie?”

Radny P. Popiel „Panie przewodniczący, Piotr Popiel.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, pan Piotr Popiel.”

Radny P. Popiel „Jest z nami pani przewodnicząca Zarządu Dzielnicy Wrotków, pani Katarzyna Jałowiec, myślę, że chciałaby zabrać głos.”

Przew. RM J. Pakuła „Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, oczywiście głosu udzielę. Nie słyszę sprzeciwu ze strony państwa radnych. Bardzo proszę, ma pani trzy minuty.”

Przewodnicząca Zarządu Dzielnicy Wrotków Katarzyna Jałowiec „Dzień dobry, przewodnicząca Zarządu Dzielnicy Wrotków Katarzyna Jałowiec.”

Radny P. Popiel „Prosimy głośniej, bo jest troszkę cicho, prosimy głośniej, pani Katarzyno.”

Przew. ZD Wrotków K. Jałowiec „Potwierdzam oczywiście stanowisko radnych, pana Popiela, Pituchy i Gawryszczaka. Potrzebujemy terenów, nie mamy ich i zależy nam na tym, abyśmy mogli robić jakiegokolwiek inwestycje związane

z oświatą, sportem, kulturą, a niestety, jeżeli ich nie będziemy mieli, no to dzielnica będzie uboga, także bardzo państwa proszę w i mieniu Rady Dzielnicy Wrotków o to, abyście mieli to też na uwadze. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję pani. Czy ktoś jeszcze? Pan radny Piotr Popiel, proszę.”

Radny P. Popiel „Tak, dziękuję, panie przewodniczący, jeśli mogę poprosić jeszcze raz o widok prezentera tak na chwilkę. Pan radny Bartosz Margul zadał pytanie, co można zrobić na 700 metrach i chciałbym udzielić mu tejże odpowiedzi i jednocześnie – tak, dziękuję, już jestem prezenterem, tylko ekran drugi – otóż, proszę bardzo, nie wiem, czy już widać, widać mapkę z Geoportalu? Myślę, że już. Dziękuję. Pozwólcie państwo zwrócić uwagę na jedną prostą odpowiedź. Proszę bardzo, powierzchnia placu zabaw, stąd dotąd, łącznie z siłowniami, dla dzieci, podkreślam, i młodzieży – 1000 metrów, 1017 metrów. Tam ten plac, który tutaj widzicie państwo, w pierwotnej formie, bo to pamiętam, miał około 550 m², i były po prostu dni, kiedy te dzieciaki tam się nie mieściły. A dlaczego się nie mieszczą? A odpowiedź jest banalnie prosta – a nie mieszczą się dlatego, że inne place zabaw wykonywane przez developerów są po prostu tak ubogie w urządzenia, że dzieci tam się nie chcą zbytnio po prostu bawić, no bo nie mają na czym. Ja się wcale rodzicom nie dziwię, ja wręcz się bardzo cieszę, tak, że obiekt, który powstał ze środków Rady Dzielnicy, po prostu jest w ten sposób użytkowany. Więc od można zrobić na 770 metrach? To odpowiadam – plac zabaw plus chociażby jedną siłownię. Nie chodzi tu, szanowni państwo, o to, żeby zbierać niepotrzebne nieruchomości, tak jak można by wysnuć taki wniosek, ja mówię – wręcz odwrotnie. Przecież, przepraszam bardzo, pan przewodniczący Leszek Daniewski zabiegał bardzo mocno o to, żeby zrobić dojście do kościoła. Ja się bardzo z tego działania cieszę, tak, dziękuję.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Starałem się to zrobić.”

Radny P. Popiel „Starałem się to zrobić – no, nie ma możliwości, bo to jest nieruchomość prywatna. Na dzień dzisiejszy prawdą jest to, że ludzie nie mają, nie ma możliwości chociażby zrobienia tutaj tego ciągu. Bo tak jest. I chciałbym zapytać na sam koniec. Panie prezydencie, jeśli uchwała z 2008 roku została podjęta, mówiąca o tym, żeby wykupić nieruchomości, konkretnie tu wskazane, to ja teraz pytam: co takiego zostało przez tych 12 lat zrobione? Może czegoś nie wiem, zapewne nie wiem, no, ale to jest ten moment, kiedy należałoby zapytać. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Panie prezydencie, oddaję panu głos.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Ja... Może nic, nie będę na razie komentował tych wypowiedzi i kwestii medialnych, pewne dyskusje powinny odbywać się według mnie na komisjach, i tutaj powinniśmy dyskutować, natomiast najpierw wychodzi się do mediów, a potem się ma pretensje, że gdzieś tam w mediach się... ktoś z drugiej strony mówi swoje zdanie i też ma prawo swoje argumenty wyrażać. To tak troszkę do pana Piotra Popiela *ad vocem*, takich troszkę zarzutów,

że w mediach ktoś kogoś źle przedstawił. No, to działa w dwie strony, więc myślę, że też patrzmy na to, jeżeli chcemy rozmawiać, to rozmawiajmy w tej formule – Komisja, Rada i tak dalej, wtedy rzeczywiście jest racja, żeby o tych sprawach, nawet najtrudniejszych dyskutować.

Natomiast ja bym chciał poprosić pana prezydenta Mariusza Banacha o zabranie głosu w tej sprawie, jest najwłaściwszą osobą w tym zakresie i też potem pana dyrektora Arkadiusza Nahuluka o odniesienie się do tych kwestii. A tak jeszcze w ogóle myślę, że jak będą kolejne reformy oświatowe, to nie wie, jak mamy procedować jakiegokolwiek plany co do rozwoju szkół i tego typu przedsięwzięć. To tyle. Dziękuję bardzo.”

Zast. Prez. M. Banach „Jeśli można. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Przekaz medialny jednak, no powiedzmy sobie, to był taki, że „developprezydent” sprzedaje kolejną działkę, na której można wybudować szkołę, a on oddaje ją developerowi. To jest przekaz bardzo czytelny. Ja na takie pytania również odpowiadałem, proszę państwa, dlatego że w przestrzeni publicznej jest informacja w tej chwili, że działka, którą sprzedajemy, jest działką, na której można by było wybudować szkołę, to jest działka 700-metrowa, przypominam, jestem przekonany, że większość z państwa ma kolegów, którzy mają większe domy. No, ale taki przekaz poszedł i ja w związku z tym, proszę państwa, powtórzę to wszystko, o czym mówiłem na Komisji Oświaty. Ja nie ukrywam, że my jesteśmy już tą dyskusją trochę zmęczeni z powodu tego, że nam się wydawało jakiś czas temu, że nasze plany dotyczące inwestycji oświatowych w tej części miasta właściwie mamy wspólnie uzgodnione i byłem przekonany, że mamy to uzgodnione w takim też, no, wzajemnym szacunku dla siebie. Tymczasem, proszę państwa, proszę mi wybaczyć jedną uwagę, ale naprawdę mam takie wrażenie, że w naszym ukochanym Ratuszu coraz częściej, a już na sesjach Rady Miasta to naprawdę bardzo często jest tak, że ten wzorzec osobowy Tadeusza Rejtana trochę nam się miesza z wzorcem osobowym Don Kichota, i że okazuje się, że droga między tymi wzorcami osobowymi staje się tam bardzo, bardzo krótka. I chcę państwu powiedzieć, że państwo walczycie z wiatrakami, naprawdę państwo walczycie z wiatrakami. Ja, proszę państwa, jeszcze raz powtórzę, to niestety trochę potrwa, ale opowiem państwu dokładnie, jakie mamy plany związane z budową szkoły w tamtej części miasta. My mamy, przypominam państwu, piękną działkę – ja nie mówię w tej chwili o budynku i o szkole – mówię o pięknej działce u zbiegu ulic Zemborzyckiej i Diamentowej. Tam mamy około 1 ha, ta działka bezpośrednio już przylega do tych terenów developerskich – nazwijmy je tak. Kiedy zamykaliśmy Gimnazjum nr 4, które przypominam było gimnazjum dla takich uczniów, którzy słabo sobie radzili w gimnazjach, nazwijmy to zwyczajnych, kiedy przenosiliśmy stamtąd szkołę branżową, owszem, ja sam miałem w głowie, żeby ten teren sprzedać i żeby za to budować szkołę w innym miejscu. Natomiast mój szef przekonał mnie wtedy, że to będzie właśnie najlepsza rezerwa pod budownictwo oświatowe dla powstającego osiedla, dlatego że państwo mówicie o powstającym osiedlu, a zapominacie państwo o kierunku powstawania i rozbudowy. To osiedle rozbudowuje się właśnie w tę stronę. Ja sobie sprawdziłem w tej chwili. Teren pomiędzy tą działką, której dotyczy dzisiejsza uchwała a obecnym Młodzieżowym Ośrodkiem Socjoterapii, to jest w linii prostej dokładnie kilometr, dokładnie kilometr. My uważamy, że tam można by wybudować piękną szkołę, która by była szkołą

właśnie dla powstającego osiedla, tego nowego Wrotkowa – nazwijmy to, i jeżeli ktoś zacznie wydawać pozwolenia na budowę po tej południowej stronie ulicy Zemborzyckiej, to będzie to świetna szkoła, która właściwie stanie w centrum tej nowej, niemalże dzielnicy, trzeba by nazwać, bo wtedy byłaby to rzeczywistość już duża dzielnica. Więc mnie się wydaje, że myśmy się już swojego czasu na tę lokalizację umówili. Oczywiście, że my w tym czasie w tej chwili przenieśliśmy tam Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii, który tam może przez kilka lat pewnie funkcjonować, bo ja sobie myślę, że potrzeba budowy szkoły, realna potrzeba budowy szkoły w tamtym miejscu to będzie problem już naszych następców, a od nas powinno, nam powinno zależeć na tym, żebyśmy naszym następcom zostawili możliwości do budowania takiej szkoły. Natomiast, proszę państwa, dwa zadania o Szkole Podstawowej nr 30, bo tutaj też, żebyśmy się dobrze rozumieli, to jest rzeczywistość druga co do liczebności szkoła w Lublinie, tam już jest blisko 1300 uczniów, ale kubaturowo jest to obiekt ogromny. Ja przypominam, że to są połączone dwie szkoły – jedna wielka podstawówka i duże gimnazjum, połączone w tej chwili w jedną szkołę. W związku z tym mamy tam, owszem, 1300 uczniów, ale ta szkoła przeciążona jeszcze przecież nie jest. Jak będzie w przyszłości? No, my mamy dwa zjawiska – owszem, na tym, nazwijmy, się budującym się Wrotkowie sprowadza się coraz więcej młodych osób, to prawda, ale to stare osiedle Nałkowskich, no, proszę państwa, się również starzeje. My przecież mamy na bieżąco dane demograficzne, my podejmujemy decyzje o budowie szkoły nie z przypuszczeń takich, że się tam ktoś przeszedł po osiedlu, tylko badamy bardzo dokładnie dane demograficzne. Wiecie państwo, że na podstawie danych demograficznych wybudowaliśmy szkołę na Węglinie Południowym, na podstawie danych demograficznych wstrzymujemy się przed budową szkoły na Szerokim. Takich decyzji się, proszę państwa, nie podejmuje z przesłanek plotkarskich, one wynikają z bardzo takiego rzetelnego badania demografii i chęć państwa zapewnić, że takie badania dokonuje się u nas częściej, niż raz w roku. Proszę państwa, więc umowa jest taka, i ja państwa proszę o to, żebyście poważnie o tym pomyśleli jeszcze raz, ponieważ powtarzam, mnie się wydawało, że już się na to umówiliśmy. Jeżeli będzie taka potrzeba, wybudujemy szkołę u zbiegu ulicy Diamentowej i Zemborzyckiej. Jeżeli natomiast zabudowa pójdzie jeszcze dalej na południe, a mnie się wydaje, że taka możliwość istnieje, bo nam tych terenów przecież brakuje coraz bardziej, to będziemy myśleli również, i mówiłem to też na Komisji Oświaty, o budowie szkoły podstawowej na terenie dzisiejszego Zespołu Szkół Transportowo-Komunikacyjnych, bo tam proszę państwa, mamy do wykorzystania 4 ha terenu i też nie mamy zamiaru go sprzedawać, też chcemy, żeby ten teren był terenem ciągle przeznaczonym do budownictwa oświatowego.

I proszę państwa, ostatnia rzecz, i tutaj oddam w tej chwili głos panu dyrektorowi Nahulukowi, ponieważ jeszcze raz, proszę państwa, powiedzmy sobie o sytuacji prawnej tych działek, o których państwo rozmawiacie. Bo mnie się wydaje, że pan dyrektor, no, państwu to też mówił, bo ja wiem, jaka jest sytuacja prawna, ilu tam mamy chętnych do tego, żeby ten teren odzyskać, ale może to trzeba powiedzieć jeszcze raz, więc bardzo bym teraz chętnie oddał głos panu dyrektorowi. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, panie dyrektorze.”

Dyr. Wydz. GM A. Nahuluk „Szanowny Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Państwo Radni! Mam nadzieję, panie prezydencie, że wybaczy mi pan, że nie rozpocznę od tego, co pan powiedział, ale w paru słowach odniosę się do wypowiedzi pana radnego Piotra i mojego kolegi, pana Tomka Pituchy. Tak, to ja powiedziałem, że zrobiliście państwo show, powiedziałem to na poniedziałkowej sesji, bo ja również musiałem odpowiadać na wiele pytań dokładnie w takim samym kontekście, jak pan prezydent to powiedział, bo drodzy panowie, powtórzę dokładnie to samo – pan Tomek, pan radny Pitucha nie był na poniedziałkowej komisji, nie pamiętam go na żadnej komisji w tym tygodniu, a szkoda, a szkoda, bo pan Piotr, zresztą i dzisiaj to powtórzył, że źle wybrzmiała ta, jak ja to nazwałem, ten show, i za to panu dziękuję, bo jednak jakaś refleksja w pana myśleniu przyszła, za to pana bardzo cenię. Ja zdania nie zmieniłem – dalej uważam, że to był show. Wystarczył telefon czy do mnie, czy do pana prezydenta o krótką informację i na pewno wiele rzeczy by się wyjaśniło. Ale panie Piotrze, też mam troszeczkę żal, bo rozmawialiśmy przez trzy dni na komisjach i dzisiaj pan jednej rzeczy nie zrobił. Na wczorajszej komisji ja panu powiedziałem, że ja szybciej udowodnię, niż pan, że te tereny były przeznaczone na Centrum Jana Pawła, pan mi przyznał rację i dzisiaj pan celowo, w mojej ocenie, ja to tak odbieram, panie Piotrze, mam do tego prawo, nie pokazał mapki, pokazał pan tylko uchwałę. Ja wczoraj wieczorem zadałem sobie dosyć dużo trudu, dzisiaj również, bo komisja się późno skończyła, nie mogłem wieczorem już pójść do Wydziału, i ja teraz przytoczę panu, panie radny i państwu, żeby skończyć te dyskusję na temat tej uchwały z 2008 roku, czyli to było na cele społeczne, czy nie było na cele społeczne. Ja zaznaczam, że to nie była uchwała pana prezydenta, była to uchwała grupy radnych, wtedy z PiS-u, to też jest istotne, proszę państwa, i to była uchwała, jeszcze raz powtórzę, teraz z pełną dobitnością, bo wczoraj miałem wątpliwości co do tego, można było tylko wywieść, zresztą tak jak tłumaczyłem na komisji, z faktów i z terenu, który był objęty i na załączniku to było bardzo widać, i dzisiaj go pan, panie Piotrze, nie pokazał. Przykro mi z tego powodu...”

Radny P. Popiel „Ale ja chcę to pokazać, po prostu nie chce panu przerywać.”

Dyr. Wydz. GM A. Nahuluk „Ale teraz to już jest troszeczkę za późno, wie pan, bo myślę, że to, co ja przeczytałem, wyjaśni całkowicie nam sprawę, a chcę przeczytać, proszę państwa, uzasadnienie do tejże uchwały z 2008 roku, które pan i dzisiaj jeszcze pan Gawryszczak mówi, że powinniśmy ją zrealizować. Niestety, panie radny, jej się nie da zrealizować, ja sprawdziłem, one nie są uchylone, jedną i drugą uchwałę na najbliższej sesji państwu przedstawię z wniosku do uchylenia, ale do meritum. Ja przeczytałem uzasadnienie tej uchwały. Zaznaczam, została ona podpisana przez w tamtym czasie radnych PiS-u, państwa kolegów i koleżanki. Mówię w znaczeniu PiS-u, nie w znaczeniu osobowym. Czytam całe uzasadnienie. Zaznaczam, jest to uchwała grupy radnych, nie prezydenta. *W bezpośrednim sąsiedztwie działek, będących przedmiotem niniejszej uchwały, Archidiecezja Lubelska rozpoczęła część sakralną inwestycji pn. Centrum Jana Pawła II. Centrum, obok funkcji sakralnych, ma w zamierzeniu spełniać funkcje kulturalne, oświatowe, charytatywne i inne funkcje niezbędne dla społeczności lokalnej. Na ich realizację należy pozyskać odpowiedni teren. Podjęcie niniejszej uchwały stanowi kontynuację idei utworzenia Centrum Jana*

Pawła II, która to idea była podstawą podjęcia w dniu 27 kwietnia 2006 r. uchwały nr 97/XL/2006 Rady Miasta Lublin w sprawie przeniesienia własności nieruchomości położonych w Lublinie przy ulicy Bernarda Wapowskiego na rzecz Archidiecezji Lubelskiej. Panie Piotrze, mam nadzieję, że w tej chwili jest bezdyskusyjne to, do jakich ja wniosków doszedłem wczoraj i które dzisiaj pan w dużej części pominął. Proszę państwa, ta uchwała była częścią tego, że chcieliście, chciała Rada Miasta przekazać tereny przeznaczone pod oświatę w późniejszym czasie, bo uchwała planistyczna zapadła troszeczkę później, i w tamtym czasie tereny miejskie dla Archidiecezji w celu budowania Centrum Jana Pawła. Dlaczego to się nie udało? A dlatego, proszę państwa, że uchwała wcześniejsza z 2006 roku mówiąca o idei budowy Centrum Jana Pawła wywołała lawinę zwrotów, lawinę wniosków zwrotowych. I skończyło się to w ten sposób, proszę państwa, że dzisiaj, tak jak widzieliśmy państwo na tej mapce, która pan radny Piotr pokazywał, mamy jedną działkę po lewej stronie, tu, od ulicy Nałkowskich, która, jak słusznie zauważył, jest w trakcie postępowania zwrotowego, które się zaczyna i trzech działek pod kościołem. Ja mówię „pod” w znaczeniu pokazywania mapy przez pana radnego. I proszę państwa, dzisiaj mówicie państwo, konkretnie pan radny Gawryszczak, że niech miasto realizuje tę uchwałę. To, przepraszam, mamy ją realizować pod Centrum Jana Pawła, ze zapyta pan tak retorycznie, panie radny? Chyba to trochę za późno, bo i Archidiecezja zrezygnowała z budowy, z Centrum Jana Pawła, skończyło się tylko na budowie kościoła i z mojej wiedzy nie będzie to Centrum na pewno realizowane.

Co do uchwały, wrócę jeszcze raz do tego mojego stwierdzenia, że zrobiliście państwo show. Tak, zrobiliście państwo, bo po pierwsze to, o czym żeście mówili, kompletnie nie – to już mówił pan prezydent Banach – nie sprzedajemy terenu pod szkołę, bo tej szkoły tam się nie da wybudować, proszę państwa. Próbuujemy, to co ja wielokrotnie mówię, nieraz wyprzedzić pewne ruchy inwestycyjne, czy uporządkować, bo potem z tą działką zostaniemy, proszę państwa. Pan, panie Piotrze powiedział, że da się wybudować plac zabaw. Tak, tylko proszę wziąć pod uwagę, że tu, gdzie dzisiaj ten plac zabaw stoi, jak on był budowany, Gmina Lublin była właścicielem wszystkich działek, nie musieliśmy zachowywać odległości od granic, wybudowaliśmy. Skutkiem tego, że to jest dzisiaj po granicy, ten plac zabaw, jest to, że działki sąsiednie zostały zwrócone, jest stan zastany, a zgodnie z ustawą przejęcie działek zwrotowych jest zgodne ze stanem zagospodarowania i nie mieliśmy obowiązku przebudowy tego placu, żeby zachować odległości. Tam będziemy musieli zachować odległości, zgodnie z Prawem budowlanym, od granicy. Więc to nie jest tak do końca, że wstawimy tam sobie, wyjmemy stąd plac zabaw i tam. Ale o placu zabaw też żeśmy dyskutowali, państwo radni, bodajże na Komisji Budżetowej, ale i też trochę na Komisji Gospodarki Komunalnej. Ten plac zabaw myślę, że będziemy musieli przenieść. Mam nadzieję, że nie szybko, że to postępowanie zwrotowe będzie trwało, wykorzystamy w każdym bądź razie wszystkie możliwe sposoby, żeby tych gruntów nie utracić, ale biorąc pod uwagę dzisiejsze orzecznictwo, no, mam nadzieję, że się uda, aczkolwiek to orzecznictwo może świadczyć o czymś innym. Jest możliwość przeniesienia koło kościoła i na ten plac zabaw nam miejsca wystarczy.

Myślę, że pan prezydent Banach bardzo szczegółowo powiedział o terenach, więc ja tu nie będę powtarzał. Nie będę również też swoich wywodów mówił na temat pochodzenia tych działek, które tam już zostały i w jaki sposób

one zmieniły właściciela. Wszystkie działki, które są dzisiaj w posiadaniu osób prywatnych lub firm różnego rodzaju, bo tam co najmniej trzy firmy operują w tym obszarze, i nie tylko developerzy, proszę państwa, zostały nabyte przez zwroty i przez transakcje na rynku wtórnym, osoby fizyczne, jeżeli uzyskiwały zwrot, natychmiast to sprzedawały podmiotom, spółkom prawa handlowego lub innym podmiotom prowadzącym działalność gospodarczą, ale część działek jeszcze dalej jest w posiadaniu osób, które otrzymały tam zwroty. Generalnie, proszę państwa, w mojej ocenie nie ma tam uchwały, która mogłaby być zrealizowana i tak, jak powiedziałem, jeżeli pan prezydent, bo przyznaję się, jeszcze z nim nie rozmawiałem o tym, wyrazi zgodę, w grudniu przedstawię państwu propozycję dwóch uchwał, które będą anulowały te dwie uchwały – jedną z 2006 i drugą z 2008 roku. Przypominam, nie była to uchwała pana prezydenta, ale grupy radnych. Dziękuję bardzo.”

Radny B. Margul „Czy można?”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo, panie prezydencie. Pan Stanisław Kieroński zgłaszał się do głosu, tak? A oprócz tego, tak, widzę, pan Bartosz Margul i pan Piotr Popiel. Pan Stanisław Kieroński jako pierwszy, bardzo proszę.”

Radny P. Popiel „Nic nie słyszemy.”

Przew. RM J. Pakuła „Pan przewodniczący Stanisław Kieroński chciał zabrać głos? Panie Stanisławie. Dobrze, pan radny Bartosz Margul w takim razie. Bardzo proszę, udzielam panu głosu.”

Radny B. Margul „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Ja, w uzupełnieniu troszeczkę tego, co pan dyrektor mówił, bo chciałem poruszyć ten temat, część tego tematu została przez pana dyrektora Nahuluka poruszona, no i chciałem tylko podkreślić, też w nawiązaniu do tego show, które było przed sesją Rady Miasta, że proszę spojrzeć, jak wygląda państwa spojrzenie na gospodarowanie gruntami. W 2006 roku, jeszcze wówczas pod wodzą prezydenta Pruszkowskiego, chcieliście państwo sprzedać pod instytut, który nigdy nie powstał, grunt, 10 tys. gruntu za cenę 1 metra, za cenę 1 metra i dwa lata później chcieliście, z tego, co dzisiaj słyszę, państwo, żeby miasto skupiło, jeżeli dobrze rozumiałem, żeby miasto skupiło grunty, żeby potem je odsprzedać też na ten cel, który się nigdy nie ziścił. Czyli co? Miasto miałoby wykupić za cenę rynkową i potem też za cenę 1 metra odsprzedać? I teraz państwo chcecie od nas, żebyśmy my skupili grunty dla dzielnicy, kiedy mieliście ku temu władzę, rozdawaliście je na prawo i lewo. Ja się pytam: gdzie jest instytut, który miał powstać? Gdzie jest instytut? Część gruntów, jak rozumiem, część gruntów straciliśmy przez zwroty, natomiast część gruntów została chyba sprzedana. Ja się pytam: gdzie jest instytut? Nie ma instytutu, nie ma gruntów, a państwo teraz urządza-cie show. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Drodzy państwo, mam jeszcze dwa zgłoszenia – to jest pan radny Popiel i pan radny Choduń, ale zanim tego głosu udzielę, zgłaszam...”

Radny T. Pitucha „Ja się cały czas zgłaszam, panie przewodniczący, nie widać mnie?”

Przew. RM J. Pakuła „Nie, nie widać.”

Radny T. Pitucha „Dopisuję – jeszcze jest pan radny Pitucha. Drodzy państwo, ja zgłaszam formalny wniosek o zamknięcie tej dyskusji. Bardzo proszę, poddam go pod głosowanie.”

Radny P. Popiel „Ja chciałbym zwrócić uwagę, że kolega Tomasz zgłaszał się w czasie wypowiedzi pana prezydenta, zgłaszał się jako pierwszy. Dziękuję.”

Radna M. Suchanowska „To jeszcze ja chciałabym się odezwać, zanim prześlemy wniosek.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze, proszę mi jeszcze wyjaśnić, kto to jest „ja”.”

Radny P. Popiel „Koleżanka Małgorzata Suchanowska się zgłaszała.”

Radna M. Suchanowska „Małgorzata Suchanowska, radna Małgorzata Suchanowska zgłosiła się.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Dobrze. Drodzy państwo, mamy mój wniosek formalny o zakończenie dyskusji. Bardzo proszę, głosujemy „za”, „przeciw” lub „wstrzymujemy się” od głosu.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Przepraszam bardzo, czy można, panie przewodniczący, powtórzyć głosowanie? Mam zacięcie w systemie i obawiam się, że... - (**Radny M. Bubicz** „Ale to głosowanie techniczne, panie przewodniczący.”) – No, tak, ale nie mam informacji... - (**Radna M. Zaborowska** „Przy następnym może...”) – No, dobrze, no, okay, to jeśli jest to wyłącznie techniczne głosowanie, to niech tak zostanie w takim razie.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze. Bardzo proszę o podanie wyników. Proszę o pokazanie całości tabeli. Z tego, co widzę, to jest głos pana przewodniczącego Marcina Nowaka.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Również widzę, panie przewodniczący.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze, proszę państwa... Poproszę wyniki, bo za nisko mi tabela zjechała. 14 głosów „za”, 9 „przeciw”, 4 „wstrzymujące się”. Informuję, że zakończyliśmy dyskusję, mamy jeszcze 4 zgłoszenia – pan radny Popiel, pan radny Choduń, pan radny Pitucha i zakończy dyskusję pani radna Małgorzata Suchanowska. Bardzo proszę, pan Popiel jako pierwszy.”

Radny P. Popiel „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Więc po pierwsze – ja bym poprosił jednak jeszcze o widok prezentera, ponieważ szanowny pan dyrektor Nahuluk widzę, że czuje bardzo dużą potrzebę pojawienia się jednej

mapy, ja nie mam żadnego problemu, to pan dyrektor po prostu jest nieprzygotowany chyba w dniu dzisiejszym na prezentację tej mapki, bo tylko tak to mogę odebrać. Proszę o widok prezentera. Ja nie mam żadnych kompleksów, szanowni państwo, żeby przekazać wam treść uchwały i później w określony sposób opisywać, zresztą co czyniłem już od wielu lat. Więc pan dyrektor chyba usilnie chciał mapkę do tejże uchwały z 2006 roku.”

Dyr. Wydz. GM A. Nahuluk „Nie, nie pokazał pan, panie radny, z 2008, tak, o wykupie...”

Radny P. Popiel „Nie, nieprawda, panie dyrektorze, z 2008 to właśnie pokazywałem, żeby dokładnie było pokazane, które to tereny miały być. Chodziło o te działki 81, 82/2, i to było wskazane w tej uchwale, panie dyrektorze. I tak na dobrą sprawę zwróćcie państwo uwagę na jedną rzecz – uzasadnienie do uchwały. Może zabrac głos pan mecenas, jeśli będzie miał chęć, choć wcale nie chcę go wrabiać w jakąkolwiek tutaj dyskusję, bo za bardzo go szanuję. W uchwale jest napisane wprost: *z przeznaczeniem na realizację celów publicznych o znaczeniu lokalnym Gminy Lublin*. Nie był pan łaskaw, panie dyrektorze szanowny, kochany w dniu wczorajszym przedstawić uzasadnienia do uchwały. Ja mówiłem wyraźnie, że dotrę do tych materiałów. Jeśli pan miał te materiały, to trzeba było w dniu wczorajszym o tym mówić, a nie w dniu dzisiejszym to wypominać. To pana zachowanie w tym momencie trochę odbiega od rzeczywistości, panie dyrektorze, bo ja, jak pokazuję dokument, to staram się go pokazać w pełni. Jak miało uzasadnienie,, to było o tym mówić. Nie zmienia to, szanowni państwo, znaczenia dla mnie przynajmniej żadnego, podkreślam – dla mnie nie zmienia, bo to że w 2006 roku była uchwała, która pokazywała grunty, które miały być przeznaczone pod budowę Centrum Jana Pawła II, to jest jedno, zostało to zrealizowane tylko i wyłącznie w zakresie samego kościoła i to chodziło, z tego co zrozumiałem z wypowiedzi pana dyrektora, o jedną nieruchomości. Jedną, tysiąc coś metrów, a nie 10 tys.

Kolejno – ja jest, szanowni państwo, uchwała z 2008 roku, którą tak łaskawie będzie pan chciał uchylać, co mnie z drugiej strony cieszy. Podejmujcie decyzję taką, tak, bierzcie na siebie tę odpowiedzialność i po prostu mówcie mieszkańcom, że tereny, które są wskazane pod obiekty sportowe, które są przeznaczone tu, dokładnie pod, tu, pod obiekty sportowe, że to nie jest potrzebne. Pan wyciąga, panie dyrektorze, historię, która była dokładnie ukierunkowana na budowę Centrum Jana Pawła II, a ja mówię, że z całym szacunkiem, ale na dzień dzisiejszy to mieszkańcy domagają się konkretnych obiektów sportowych między innymi i między innymi obiektów oświatowych. I ja nie widzę żadnego związku, tak na dobrą sprawę, na ten moment, żeby interpretować zapisy uchwały z 2008 roku, które mówią o przeznaczeniu na realizację celów publicznych o znaczeniu lokalnym dla Gminy Lublin, w odniesieniu do (zakłócenia) planu zagospodarowania przestrzennego, żeby na siłę to jeszcze podbudowywać uzasadnieniem, gdzie było Centrum Jana Pawła II. No, było, no i co, i uchwała nie pasuje nam w tym momencie do tego, żeby prezydent nabywał te nieruchomości, żebyśmy mogli realizować podstawowe funkcje publiczne? To chce pan mi powiedzieć? Mówi pan cały czas o show. Nie, szanowni państwo. Dla mnie, tak jak powiedziałem wyraźnie, nie było to żadne show. Ale powiem

wyraźnie: jeśli to tak państwa boli, to ja się cieszę absurdalnie z tego wszystkiego, bo pokazują pewne elementy, których się boicie. No, a nie absurd. Ale jeśli rzeczywiście tak to pan prezydent Mariusz Banach odczytał, no to znaczy, że się czegoś boicie. To nie było moim zamierzeniem, nie było i nie będzie. Wyraźnie mówiłem, że na komisjach zdecydowanie wiele żeśmy się na ten temat dowiedzieli i się bardzo z tego powodu cieszę. I po to jest między innymi ten projekt uchwały, o którym tu wcześniej mówiłem, żebyśmy jeszcze nawet szerzej mówili o tych terenach. Nie mówiłem, panie dyrektorze, o 700 metrach, które miałyby być otoczone budynkiem, nie, proszę mi nie wciskać takich głupot. Mówiłem dokładnie o przeniesieniu, jeśli już, o tym, że zamiast tej działki 61/49, gdzie jest te siedemset ileś tam metrów, to mówiłem dokładnie o tym, żeby zacząć wykupywać nieruchomości, które są bardziej nam potrzebne w tym rejonie. I proszę mi tutaj nie wmawiać, gdzie jest nieprzekraczalna linia zabudowy, bo doskonale zdaję sobie sprawę z tego, że jak będzie wybudowany obiekt, to doskonale też wiem, że nie będzie można zlokalizować placu zabaw dokładnie tutaj, w tej nieruchomości, na tej nieruchomości o takiej powierzchni, jakby pan tutaj nam wskazywał. Nie, panie dyrektorze. Jeszcze trochę pojęcia mam. I wyraźnie mówiłem i mówię – nam są potrzebne tereny w kwartale, tu, 6H 1US, nam są potrzebne tereny tu, 4U, to być może pan prezydent Mariusz Banach też powiedział tutaj, że jest, że tę dyskusję mamy za sobą. Panie prezydencie, tu patrzę prosto w oczy, nie widzę chociaż pana, to proszę mi powiedzieć, panie prezydencie, bo być może ta decyzja jest słuszna, o której pan mówi, być może jest słuszna, ale proszę mi podać choć jeden termin spotkania, choć jedną komisję, gdzie byłby ten temat procedowany przy mojej obecności. Bo ja wyraźnie powiem – nie było ani jednego takiego terminu, nie było. Być może było tak, że z panem prezydentem Krzysztofem Żukiem ten temat żeście dobitnie sobie wyjaśnili, być może było tak, że żeście przeanalizowali całą sytuację i za to serdecznie wam dziękuję, jeśli tak było. Ale przepraszam, nie było tam ani mnie, ani innych członków Rady Dzielnicy, nie wiem, czy kolega Tomasz też był w tym obecny. Ja wiem tylko tyle, szanowni państwo, i pod tym się podpiszę dwiema rękami – ja jestem przedstawicielem mieszkańców, jestem radnym Rady Miasta Lublin, dokładnie po to wybranym, żeby dbać o interesy mieszkańców, dokładnie po to, bez względu na to, na ile się to panu szanownemu dyrektorowi podoba, czy też nie. I do końca tej kadencji dokładnie będę to robić, będę dbać o interesy mieszkańców i nikomu nie obiecywałem i nie będę obiecywać, że będę startować w przyszłej kadencji. Nie jestem przywiązany do stołka, wcale nie jest to łatwa sprawa być radnym Rady Miasta, reprezentować głos mieszkańców i guzik z tego, tak na dobrą sprawę mieć. Nie, panie dyrektorze, nie obiecywałem, nie obiecuję i wyraźnie o tym mieszkańcom mówiłem, ale mówiłem, składałem przysięgę, że w tej kadencji, tak samo, jak i w poprzedniej, będę działać na rzecz i dobro mieszkańców. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Oj, emocje, emocje. Nie chciałbym być złośliwy, ale pan radny w szafce tam pewnie ma taki napój do zaparzenia.”

Radny P. Popiel „Dziękuję za uwagę. Pójdę, panie przewodniczący, dla dobra swojego i pana. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, zachęcam. Pan Piotr Choduń – bardzo proszę, udzielam panu głosu.”

Radny Piotr Choduń „Dziękuję. Szanowni Państwo! Myślę właśnie, że niepotrzebne są te emocje, tym bardziej, że myślę tutaj, w tej dzisiejszej dyskusji wybrzmiały jakby dwa tematy, tak? Jeden, to jest w mojej ocenie bardzo ważny i istotny, i wszyscy się z nim zgadzamy, zarówno radni tutaj występujący może niefortunnie właśnie w mediach, natomiast, no, wydaje mi się, że wszystkim nam zależy na dobru dzielnicy, mieszkańców i tutaj zarówno tereny oświatowe i tereny pod sport wyraźnie prezydent Banach i dyrektor Nahuluk powiedzieli, że tak samo o nie zabiegają i są niejako dogadani, jeżeli chodzi, nawet może bez udziału nas, radnych, aczkolwiek dla mnie jest to i akurat tę dzielnicę znam doskonale, bo ponad 50 lat tam mieszkam, i akurat wiem, jak ona się rozwija, i naprawdę uważam, że lokalizacja właśnie wskazana przez pana prezydenta Banacha jest w moim odczuciu bardzo dobra, tym bardziej, że po przeciwległej stronie tej szkoły na Diamentowej, róg Diamentowej i Zemborzycka mamy przedszkole i rzeczywiście tam jakby na terenach dawnego toru kartingowego właśnie powstaje dużo osiedli. I myślę, że tutaj ten kierunek jest właściwy. Co do terenów sportowych, to na pewno na 770, w zaokrągleniu do 800 metrów nie jesteśmy w stanie nic wybudować, bo najmniejsze boisko potrzebuje 20x40, jest to boisko do piłki ręcznej, które jest tak naprawdę najmniejsze, nie mówiąc o zapleczu jakimś do tego boiska, typu właśnie jakieś tam szatnie, czy nie mówiąc już o ogrodzeniu, pasie bezpieczeństwa i tak dalej, i tak dalej, także ja bym tutaj rozdzielał te sprawy, bo tak, porządkujemy tutaj teren, sprzedając tę działkę, wykorzystując cały teren, nawet niech tam powstaną bloki, to myślę, że też będą przydatne w tej części, natomiast ten argument też pana dyrektora Nahuluka... Słucham? Natomiast argument pana dyrektora Nahuluka też do mnie trafia. Skoro mamy problemy z terenami, bo są to tereny zwrotowe, więc szukajmy rozwiązań takich, które będą korzystne. Jeżeli mamy teren koło tutaj prawda kościoła, więc może rzeczywiście jest to zasadne, aczkolwiek też dzisiaj mieliśmy przykład, że mieszkańcy przy Szkole 29 niechętni byli, prawda, Orlikowi, że tak to nazwę, więc nie wiem, czy lokalizacja przy kościele też będzie, no, super, aczkolwiek, no, myślę, że przy dobrej woli wszystkich to na pewno da się to pogodzić. Także uważam, że akurat sprzedaż i uporządkowanie tego terenu z tą działką, o której w uchwale mamy do czynienia, jest jak najbardziej zasadna i uważam, że to jest właściwy trend. Natomiast dyskusja i rozważanie pozostałych spraw związanych właśnie z terenami oświatowymi i terenami sportowymi w tej części trzeba prowadzić, ale myślę, że mniej emocji, więcej właśnie takiej troski o dobro społeczne, tutaj biorąc pod uwagę też, że teren tutaj tego naszego Zalewu i tutaj powiedzmy, są tam dwa boiska Vrotcovii, z której na pewno te dzieci i młodzież korzysta, więc gdzieś tam ten sport jest w stanie się realizować, bo mówię, no, terenów zielonych akurat na szczęście w tym momencie tam nie brakuje, takich, o których byśmy chcieli dyskutować i możemy. Ja sam, mówię, będąc jeszcze zawodowym, że tak powiem, a wcześniej nawet może uprawiając sport właśnie jako młodzieniec, biegałem, mieszkałem na dawnej Kruczkowskiego, obecnie Herberta, biegałem sobie nad Zalew i z powrotem, albo robiłem kółko wokół właśnie osiedla wtedy Nałkowskich, obecnie już tam Wrotków. I myślę, że tutaj jesteśmy w stanie to wszystko pogodzić i naprawdę zrobić to z głową, z przede wszystkim właściwym kierunkiem i dla dobra mieszkańców.

Więc niepotrzebne, myślę, takie emocje, bo tu jest dużo głosów rozsądku i uważam, że na pewno wypracujemy coś pozytywnego dla tej dzielnicy. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję za ten głos rozsądku. Pan Tomasz Pitucha, bardzo proszę.”

Radny T. Pitucha „Rozumiem, że jak będę miał zdanie inne, niż przedmówca, to mój głos nie będzie głosem rozsądku.”

Przew. RM J. Pakuła „To nic nie powiem.”

Radny T. Pitucha „No, właśnie. Więc, szanowni państwo, ja nie będę się spierał o to, którą działkę, kto, kiedy uchwalił, czy przekazał, czy pod jaki instytut, czy pod jakie centrum. Ja tylko powiem tak: jeszcze plan, który został jakby zatwierdzony i obowiązuje tam, pokazuje pewne właściwości tego terenu. Nawiązując do przedmówcy, nie wiem, czy pan radny Choduń zdaje sobie sprawę, że na osiedlu Wrotków od ulicy Krochmalnej do Zalewu nie ma w tej chwili przy obecności szkoły na 1300 dzieci, nie ma ani jednego boiska, ani jednego, nawet w tej szkole nie ma, na ten moment, przepraszam, niech pan da mi powiedzieć. Na ten moment nie ma ani jednego dostępnego boiska. A nie przekonuje mnie argument, że boisko przy szkole też spełni wszystkie oczekiwania, dlatego że pójdzie, aby pograć w piłkę, półtora kilometra, to nie jest szczyt, prawda, dobrodziejstwa dla nikogo i każdy by chciał mieć to boisko w miarę gdzieś bliżej, nawet, jeżeli będzie to boisko przy szkole. To tyle chciałem powiedzieć, bo mówimy, nie teraz, jakby... ja powiedziałem zresztą, nie wiem, czy państwo to słyszeliście, bo jakby show, czy hucpa może przesłoniło tę całą sytuację, że ta działka pewnie zostanie sprzedana i nie spieramy się, czy tam powstanie, czy może na niej powstać plac zabaw, czy nie może, bo ona zostanie sprzedana. Mi chodzi o to, żeby zabezpieczyć dla tych ludzi po prostu potrzeby publiczne, chociażby właśnie to boisko, chociażby tam, przy kościele. Bo proszę państwa, tam mieszkają mieszkańcy Lublina, to nie jest moja rodzina, to nie jestem ja, tylko tam mieszkają wasi wyborcy, bo to akurat osiedle głosuje w dużej części na Krzysztofa Żuka i na Platformę, już tak wprost mówiąc. Ja nie mam interesu politycznego, żeby za tym chodzić, czy żeby o to walczyć, czy tak wyraźnego, jak państwo. Natomiast ja, przedstawiając te argumenty racjonalnie, uważam, że to jest interes ludzi, którzy tam mieszkają po prostu i powinni mieć takie przestrzenie. Bo jak je sprzedamy raz, to potem po prostu tych przestrzeni nie będzie, czy jak ich nie odzyskamy. To jest jedna rzecz.

A kończąc, chciałem tylko powiedzieć tak, adresując do pana Mariusza Banacha, że ja rozumiem ocenę, że to był show, bo to jest, przypuszczam, że taka sama ocena, jak to, że marsz wściekłych macic z czerwonymi piorunami, to jest marsz walki o jakieś dobro. No, jeżeli tak rozumiemy, to ja dziękuję, nie mam nic więcej do dodania.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pani radna Małgorzata Suchanowska, bardzo proszę.”

Radna M. Suchanowska „Dziękuję, panie przewodniczący. No, powiem, koledzy, jestem zdruzgotana, jestem radną trzecią kadencję i obserwuję cały czas sprzedaż

gruntów, wyprzedanie majątku naszego publicznego, a wszystko celem rozwoju, ma to cel taki, że mamy rozwój Lublina, budujemy, miasto się rozwija, zmienia się, tym jest argumentowana wyprzedaż majątku publicznego. Może byśmy tak troszeczkę wzięli przykład z developerów, którzy dbają o swój majątek, którzy potrafią scalać grunty celem powstawania nowych osiedli, nabywają grunty od miasta, od prywatnych właścicieli, aby stworzyć obszar, na którym wybudują osiedle, które przyniesie im zysk, pomnażają swój majątek, a my, będąc radnymi Gminy Lublin, jesteśmy na straży naszego majątku miejskiego i dziwi się radny jednej opcji temu, że inny radny innej opcji dba o teren, z którego jest wybrany na radnego i ma prawo bronić tego obszaru przed sprzedażą. Ja nie rozumiem, dlaczego my nie bierzemy przykładu właśnie z developerów i nie umiemy scalać gruntów, dlaczego Gmina wyprzedaje co do jednej działki, jaką posiada, zamiast scalać grunty, czyli robić zamiany, tak jak developerzy robią z Gminą zamiany, czyli zrobić taką zamianę, żeby zyskać obszar, na którym można zrobić z prawdziwego zdarzenia teren sportowy dla danej dzielnicy. Dlaczego nikt, ale to nikt w tym momencie w przypadku tej działki nie liczy się z opinią mieszkańców tego osiedla i Radą Dzielnicy, która całkiem ma odmienne zdanie przy sprzedaży? Ja nie rozumiem, dlaczego tak jest, że brak tych miejskich terenów, które powinny być na cele publiczne, nie jest w tej chwili przez nas uzupełniane. I mając działki miejskie, możemy w tym momencie inwestować, możemy zrobić sobie place zabaw, jakieś obiekty kultury, a kiedy Rada Dzielnicy zawnioskuje o miejsce na plac zabaw, to wtedy, kiedy już wszystkie działki na tej dzielnicy zostaną sprzedane, wówczas odpowiedź otrzymuje, że miasto nie ma terenu na taką działalność, na taką inwestycję społeczno-publiczną dla tego osiedla. Jestem po prostu w szoku, widząc podejście do sprawy i ocenianie, że jedni koledzy radni oceniają drugich kolegów, a jeszcze na dodatek urzędnik, który stara się bronić swojego zdania i swojej uchwały, zarzuca radnym, no i tutaj jest, to jest aż poniżające dla takiego urzędnika, wichrzycielstwo, bo ogólnie zarzut w całej wypowiedzi, w całej wypowiedzi odebrałam jako, że osoby te zrobiły show, zrobiły coś nieprawidłowego, czyli nazywa się to ogólnie, nieraz słyszałam, wichrzycielstwem, czyli ci wichrzyciele zrobili wielki show, nie taki, jak trzeba, bo komuś jest on nie na rękę. No, przepraszam bardzo, tak jak tu się koledzy wypowiadali, odwaga w tej chwili jest traktowana, jak wielka buta. Do czego my żeśmy doszli? Do czego my teraz... jak my w ogóle możemy tak dyskutować, żeby nie myśleć o mieszkańcach, o terenach publicznych, które powinny dla ludzi być przeznaczone? To jest ich majątek, ich pieniądze, tylko planujemy jakieś niewygodne dla nich cele, czyli scalamy – w cudzysłowie – grunt dla developera, który na pewno nabędzie te 700 metrów, a nie umiemy scalić sobie i zagospodarować teren o tak, żeby przynosiło korzyść publiczną, albo dla miasta ogólnie, żeby coś zyskać z tego powodu, żeby zainwestować tak, jak developer zyskuje ogromne pieniądze. Miasto nie może, nie wiem, czy ja tu wyraźnie mówię, bo chcę wyrazić jakby pewną niegospodarność, co chodzi o sprzedaż gruntów w naszym mieście. Ja jestem zbulwersowana tym wszystkim, ponieważ tych gruntów jest coraz mniej, dobra publicznego jest coraz mniej, nie na takich dzielnicach nie zwraca się uwagę na młodzież, na dzieciaki, na mieszkańców, nie ma terenów zielonych, nie ma gdzie wyjść, nie ma gdzie spędzić wolnego czasu. My uchwalaliśmy na Nałkowskich kawałkami ten plan, zmiany planów, tam wszędzie jest ciasnota i dążymy dalej do tej ciasno ty na terenach, na peryferiach miasta, gdzie jest piękne osiedle. Żeby nie zabezpieczyć działek miejskich na cele publiczne, to cztery hektary, panie prezydencie, cztery hektary. Dzisiaj mamy 4 ha pod szkołę, jutro zmienicie plan i nie zostanie nic z tych 4 ha, bo developer to łyknie. A teraz zapytanie: dlaczego te

grunty, co pan Nahuluk mówił, pan dyrektor Nahuluk mówił, że zwroty są. A z jakiego powodu te zwroty są? Ponieważ kiedyś ludzie byli wywłaszczani na inny cel, zmianami planów doprowadziliście do tego, że w tym momencie są zwroty, ponieważ sąd opiera się na tym, że ten cel nie został zrealizowany, dlatego są zwroty. I wy w tej chwili sprzedajecie działkę 700 metrów po to, żeby czasem ktoś tego nie odebrał? Czy ja to źle rozumiem? Przepraszam bardzo, jestem rozżalona, jest mi bardzo przykro, że w ten sposób dysponujecie majątkiem miejskim, naszymi pieniędzmi, mieszkańców Lublina, środkami, które nieodwracalnie zginą, nie wiadomo, na jaki one cel pójdą, bo w tej chwili nie wiemy, jeżeli sprzeda się tę działkę, nie wiemy, na co pójdą te pieniądze, na pewno nie na dzielnicę, na pewno nie na place zabaw i nie na odkryta siłownię napowietrzną, na pewno na to nie pójdą. Na co one pójdą te środki finansowe? Ja uważam, że rady dzielnic powinny mieć wgląd, jeżeli są działki miejskie sprzedawane, to te środki finansowe przede wszystkim dla rad dzielnic powinny trafiać, do tych rad dzielnic, a nie na jakieś inne zapychanie dziur budżetowych. To jest po prostu niezgodne z moim myśleniem, bo ja inaczej może myślę, niż wy wszyscy, kochani koledzy, którzy jesteście za tą uchwałą i będziecie za nią głosować. Przepraszam, że inaczej myślę, bo ja jestem radną, ale myślącą tak jak ludzie w społeczeństwie. Jeżeli mnie nie stać na mercedesa, nie kupuję mercedesa i nie robię później czegoś takiego, że zadłużona jestem i nie wiem, skąd mam wziąć pieniędzy, więc wyprzedaję wszystko, tak? Całe srebra miejskie. Nie można tak robić. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Panie prezydencie, pan chciałby zabrać głos jeszcze? Dyskusję skończyliśmy, przypominam.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Może się tylko odnieść do tych ostatnich wypowiedzi tutaj pani radnej, bo to jest, po pierwsze, nie fair. Jest pani radna już wiele lat, pani doskonale wie, czym rządzi się budżet, więc mówienie, że nie wiadomo, co się dzieje z tymi pieniędzmi, jest nieprawdziwym stwierdzeniem. Wiemy, na czym polega budżet, gdzie te pieniądze się znajdują, jak są wydatkowane, że pieniądze ze sprzedaży nieruchomości są dochodami majątkowymi, nie są pieniędzmi znacznymi, więc naprawdę nie używajmy takich stwierdzeń, jakby się te pieniądze rozpląwały, bo to są nieprawdziwe i nieuprawnione takie stwierdzenia.

Co do kwestii, czy dyskusji, że dla dzielnic się nic nie robi, nic nie zostaje. Ja przypomnę, oczywiście zawsze możemy dyskutować, że powinno być więcej, no wyraźne też argumenty i prośby, bo stan drogi jest – rzeczywiście w złym stanie jest droga, ulica Nałkowskich, Dokonujemy remontu tego odcinka drogowego, koszt ok. 1,2 mln, więc też patrzmy, że to nie jest tak, że tych pieniędzy na dzielnicę w ogóle nie ma. W jakimś zakresie, to co można, może być, jest wykonywane. Tak samo kwestie zwrotu. Stawianie takiej tezy, że zmieniliśmy plan, dlatego są zwroty – no, nie, nie wynika to z tego. Wynika to z pewnych regulacji prawnych, żaden i obecny, i poprzednie rządy, nikt nie przeciął kwestii roszczeń, mimo że były przez samorządy zgłaszane, co do pewnych regulacji, żeby nie zwracać w naturze, tylko ewentualnie odszkodowania wypłacać, ale niestety takich regulacji prawnych i tak, ja teraz mówienie i upraszczanie, że to wasza wina – nie, wina jest pewnych regulacji prawnych, które nie są dostosowane do tego, stąd te zwroty są, a rzeczywiście ludzie byli pozbawieni tego majątku w sposób często niegodny, niewłaściwy, ale nie mówmy tego w taki sposób prosty, że to jest wina wasza, nasza, no, prosiłby o nieużywanie takich argumentów, bo to są nieprawdziwe stwierdzenia

i nieuprawnione według mnie, żeby nie używać mocniejszych określeń w tym zakresie. To tak podsumowując, myślę, że ta transakcja, co tutaj panowie i pan prezydent Banach i pan Nahuluk powiedział – rzeczywiście pewne rezerwy terenowe posiadamy i też to, co pani radna powiedziała, że 4 ha zaraz sprzedamy. Powiedziane zostało, że ta rezerwa jest na obiekty oświatowe i nikt nie ma zamiaru tych terenów sprzedawać. I też bym nie używał „zapychanie pewnych dziur, zadłużanie miasta”. Tyle razy było mówione o tym, i to też nie dotyczy obecnego rządu, poprzednich również, kwestii, cały czas o tym powtarzamy o kwestiach dochodów i traconych dochodów przez gminy, czy niewłaściwego wynagradzania za usługi, które gmina świadczy. I mówimy o całym aspekcie budżetu, a nie tylko o wyrwykach i tyle razy o tym wspominaliśmy, i tu bym tylko prosił o pewną taką uczciwość i prawdziwą dyskusję w całym aspekcie zarówno dochodów, jak i wydatków budżetu miasta. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Drodzy państwo, dyskusję mamy skończoną, przechodzimy do głosowania. Bardzo proszę o określenie tematu. Temat jest określony. Drodzy państwo, jeszcze raz, głosujemy – kto jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu i potwierdzamy słowem „przeznacz”. – (**Głosy w tle** – nieczytelne).”

Radna J. Mach „Czy ja mogę prosić o powtórzenie głosowania? Bo nacisnęłam za szybko, nie tak jak trzeba.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę o powtórzenie głosowania. – (**Głosy w tle** – nieczytelne) – Bardzo proszę państwa radnych, którzy nie mówią, a nie mówicie państwo teraz niczego w tej przestrzeni naszej Rady, o wyłączenie mikrofonów. Włączonych jest kilka. Bardzo proszę. Dobrze. Drodzy państwo, powtarzamy głosowanie. Bardzo proszę, skoncentrujcie się na tym, co robicie. Kto jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu? Głosujemy. Obawiam się, że mnie nie będzie słychać. Słuchać mnie w słuchawkach? – (**Głosy radnych** „Słuchać, słychać.”) – Ale coś tam idzie? – (**Głosy w tle** – nieczytelne; **Radny P. Gawryszczak** „To już kończmy to.”; **Obsługa sesji** „Pani Suchanowska jeszcze nie głosowała.”) – Pani Małgorzata Suchanowska jest proszona o oddanie głosu.”

Radna M. Kwiatkowska „Panie przewodniczący – Monika Kwiatkowska. Nie wiem, jak z moim głosem, bo w momencie klikania „przeznacz” wyskoczył niestety czat, rozmowa pana Pitucha i nie wiem, czy to poszło, czy nie, ale to się zaraz okaże.”

Radny T. Pitucha „Ja w ogóle nie widzę tego pakietu, tej listy do głosowania. Nie wiem, czy oddałem głos, czy nie.”

Przew. RM J. Pakuła „Przepraszamy państwa, że to trwa tak długo, ale obsługa sesji widzi na monitorze, że te głosy idą i niestety nie możemy tego sfinalizować do końca, ale jeszcze chwila cierpliwości.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Trzeba zwinąć czat, panie radny, i wtedy w ankiętowaniu pojawi się za chwilę wynik.”

Radny T. Pitucha „Nie mam czatu w ogóle włączonego.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Ale pan pisał na czacie i wyskoczył ten czat, bo radni się uskarżają, że przysłoniła...”

Radny S. Brzozowski „No ja zamknąłem...” – (**Obsługa sesji** „Nie widzę pana Tomka Pituchy, pani Moniki Kwiatkowskiej, pana Stanisława i pana Leszka Daniewskiego, i pana Stanisława Kierońskiego.”).

Radny S. Brzozowski „Nie słyszałem, Brzozowskiego też?”

Wiceprzew. RM S. Brzozowski „Ja przepraszam, ja miałem podobny problem, który miała Monika Kwiatkowska.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Dlatego to sygnalizuję, państwo radni.”

Obsługa sesji „Głosowanie pana przewodniczącego Daniewskiego cały czas „wisi”.”

Radna M. Kwiatkowska „Wszyscy mieli ten problem.”

Przew. RM J. Pakuła „Pan przewodniczący na miejscu. Dlaczego to tak długo trwa?”

Radny D. Sadowski „Zakaz czatowania w czasie głosowania.”

Radna M. Zaborowska „Ale jeszcze można przecież głosować, bo się nie skończyło.”

Radny D. Sadowski „Nawet mi się zrymowało.”

Radny T. Pitucha „Nie było tego w instrukcji, że nie można czatować.”

Obsługa sesji „Zamknąć to?”

Przew. RM J. Pakuła „Zamknięcie spowoduje ponowne głosowanie, tak?”

Radny P. Gawryszczak „Kto nie zagłosował, niech powie do protokołu i już.”

Radny D. Sadowski „Ale do protokołu to jest, zgodnie z informacją pana mecenasa, tylko intencja.”

Przew. RM J. Pakuła „Drodzy państwo, mamy już większość głosów oddanych, widzimy również i to, że cztery pozostałe usiłują do nas dotrzeć.”

Radna J. Mach „Jeden wniosek z tego – kończmy waść panowie i panie.”

Radny P. Gawryszczak „Zagłosujmy jeszcze raz, panie przewodniczący, może będzie lepiej.”

Radny D. Sadowski „To co, przerwa do jutra?”

Obsługa sesji „Pan Jurkowski, pan Brzozowski.”

Radny S. Brzozowski „Ja głosowałem teraz...”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Jutro już, panie radny, pomału puka do drzwi.”

Radny S. Brzozowski „Powtórzmy w takim razie głosowanie i już.”

Przew. RM J. Pakuła „Mamy 29 głosów. Drodzy państwo, mamy tabelę. Bardzo proszę, popatrzcie na prawidłowość oddanych głosów.”

Radny D. Sadowski „Pani przewodnicząca Kwiatkowska zagłosowała.”

Radna M. Kwiatkowska „Tak, dotarł głos jednak.”

Radny D. Sadowski „Mimo czatu.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Ja nie widzę swojego głosu, tak, ja się wstrzymałem.”

Wiceprzew. RM S. Kieroński „Mojego głosu też niestety nie ma, a też głosowałem, także...”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę o górną część tabeli. Drodzy państwo, mamy 17 głosów „za”, 12 głosów „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”, brakuje nam dwóch głosów – brakuje głosu pana Leszka Daniewskiego i pana Stanisława Kierońskiego. – (**Wiceprzew. RM S. Kieroński** „Ja byłem „za”, bardzo proszę wpisać w protokole, proszę dopisać, że byłem „za”.”) – Proszę zapisać w protokole, że pan Daniewski „wstrzymał się”. Co z panem Stanisławem Kierońskim? – (**Wiceprzew. RM S. Kieroński** „Proszę dopisać, że byłem „za”.”) – Stanisław, słyszysz nas?”

Wiceprzew. RM S. Kieroński „Tak, słyszę. Proszę dopisać, że byłem „za”.”

Radny Z. Ławniczak „Mówił, że był „za”. Kto nie głosował, no to się nie wyrobił.”

Przew. RM J. Pakuła „Intencją pana Stanisława Kierońskiego było zagłosowanie „za” i proszę o dokonanie takiego wpisu w protokole. Drodzy państwo podjęliśmy przedmiotową... Tak, w protokole, że intencją pana przewodniczącego Daniewskiego było „wstrzymanie się” od głosu. Drodzy państwo, podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 755/XXIII/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 60 do protokołu

Ad. 11.26. WYRAŻENIA ZGODY TRWAŁYM ZARZĄDCOM NA ODDANIE W NAJEM LUB UŻYCZENIE CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 905-1) stanowi załącznik nr 61 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Przechodzimy do kolejnego punktu – jest to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody trwałym zarządcom na oddanie w najem lub użyczenie części nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin (mamy to na druku nr 905-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu ze strony państwa radnych, poddam ten projekt pod głosowanie. Nie słyszę sprzeciwu. Bardzo proszę o określenie tematu. Drodzy państwo, głosujemy – kto jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Bardzo proszę. Mamy 31 głosów, bardzo proszę o pokazanie tabeli. – (**Głosy w tle** – nieczytelne) – Bardzo proszę, żeby pan przewodniczący Stanisław Kieroński wyłączył mikrofon.”

Radny S. Brzozowski „Nie ma mnie na liście, a głosowałem „za” – Stanisław Brzozowski.”

Przew. RM J. Pakuła „Nie słyszę zastrzeżeń ze strony państwa radnych, podaję w takim razie wyniki – 28 głosów „za” 0 „przeciw”, 2 „wstrzymujące się”. Informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę. – (**Radny S. Brzozowski** „Ja mam zastrzeżenia, ale pan nie słyszał.”; **Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Pan Brzozowski „za”.”) – Intencją pana Brzozowskiego było głosowanie „za”. Proszę o dokonanie takiego zapisu w protokole.”

Uchwała nr 756/XXIII/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 62 do protokołu

Ad. 11.27. WYDZIERŻAWIENIA NIERUCHOMOŚCI GMINY LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 906-1) stanowi załącznik nr 63 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin (mamy to na druku nr 906-1). Kolejny raz, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam projekt pod głosowanie. Drodzy państwo, nie słyszę sprzeciwu. Państwa radnych oczywiście kolejny raz proszę o wyłączenie mikrofonów – Stanisław Brzozowski i nie tylko. – (**Radny S. Brzozowski** „Już wycofuję.”) – Sprzeciwu nie słyszę. Bardzo proszę o określenie tematu. Dziękuję bardzo. Drodzy państwo, głosujemy – kto jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Bardzo proszę o podanie wyników. Drodzy państwo, mamy tabelę, bardzo proszę, zwróćcie uwagę na to, czy wasze głosy zostały oddane zgodnie z intencją. Nie słyszę zastrzeżeń. 27 głosów „za”, 0 „przeciw”, 4 „wstrzymujące się”. Informuję, że odjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 757/XXIII/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 64 do protokołu

Dyr. Wydz. GM A. Nahuluk „Dziękuję państwu radnym. Dobrej nocy.”

AD. 11.28. ZMIANY OBSZARU I GRANIC AGLOMERACJI LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 920-1) stanowi załącznik nr 65 do protokołu

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie zmiany obszaru i granic aglomeracji Lublin (druk nr 920-1). I kolejny raz, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam projekt pod głosowanie.”

Radny T. Pitucha „Ja mam uwagę – Tomasz Pitucha.”

Przew. RM J. Pakuła „Sprzeciwu nie słyszę... - (**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Pani Pitucha.”).”

Radny T. Pitucha „Panie przewodniczący.”

Przew. RM J. Pakuła „Czy pan radny Pitucha prosi o głos?”

Radny T. Pitucha „Tak, tak, proszę o głos. Słyszać mnie?”

Przew. RM J. Pakuła „Ale ja nie słyszę. Dobrze, bardzo proszę, udzielam panu radnemu głosu.”

Radny T. Pitucha „Dobrze, sekundkę, tylko muszę się dokopać do tego dokumentu. Już mówię. Przepraszam bardzo, bo muszę ten dokument wziąć. Zastanawiam się nad sformułowaniem § 1 i 2, ponieważ w § 1 mamy zapis: „Zmienia się aglomerację Lublin”. Wydaje mi się, że uprawnienie ustawowe dotyczy zmiany obszaru i granic, a tutaj jest takie stwierdzenie „Zmienia się aglomerację”. A § 2 mówi „Wyznacza się aglomerację”. To zmienia się, czy się wyznacza? I nie wiem, czy to jest... W uzasadnieniu podane mamy, jaka jest delegacja ustawowa dla rady miasta w tym przypadku i jakoś mi się to nie składa do kupy. Bardzo bym prosił pana prezydenta o wyjaśnienie. Było mnie słyszać?”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Było, tak, było słyszać.”

Radna M. Suchanowska „Ja cię słyszałam.”

Radny D. Sadowski „Wszystko było słyszalne bardzo dobrze.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Panie prezydencie, czy pan się by mógł odnieść do tego?”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Proszę panią dyrektor Blankę Rdest-Dudak o zabranie głosu, bo jest na łączach.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Pani dyrektor, bardzo proszę. Czy pani dyrektor nas słyszy? Czy pani dyrektor Rdest-Dudak nas słyszy?”

Radny D. Sadowski „Już po robocie.”

Głos w tle „Nie zalogowana jest.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Nie zalogowana jest. Pani dyrektor... Czy pani dyrektor...”

Radna J. Mach „Pan mecenas jest, może pan mecenas jest.”

Radny D. Sadowski „Normalni ludzie o tej godzinie to już śpią.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „A czy pan mecenas by się odniósł do tych wątpliwości?”

Radny Z. Ławniczak „Od 7.30 chyba jest...”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Panie prezydencie, czy ja mogę udzielić głosu panu mecenasowi?”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Znaczy tak, panu mecenasowi, bo pani dyrektor, coś nie słyhać pani dyrektor. Możemy telefonicznie, zadzwonić do pani dyrektor?”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Panie mecenasie.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Bo gdyby obsługa techniczna by się połączyła, to pani dyrektor jest pod telefonem.”

Koordyn. BP Z. Dubiel „Oczywiście. Szanowni państwo...”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Bardzo proszę, panie mecenasie – proszę o wyjaśnienie tej rozbieżności w tekście, w tytule i w tekście uchwały. Panie prezydencie, wyraża pan zgodę, tak?”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Tak, tak, tylko jeszcze chciałem dodać, że pani dyrektor jest pod telefonem, ale może pan mecenas jest, to bardzo proszę, panie mecenasie.”

Koordyn. BP Z. Dubiel „Ja już państwu wyjaśnię.”

Radny M. Bubicz „Leszku, wyłącz mikrofon, wyłącz mikrofon tylko. O, dzięki.”

Koordyn. BP Z. Dubiel „Szanowni Państwo! Nie ma tutaj rozbieżności, bo jeżeli zobaczymy na tytuł i na § 1, no to ten projekt uchwały dotyczy zmiany obszaru i granic aglomeracji Lublin i zgodnie z § 1 zmienia się obszar i granice aglomeracji Lublin wyznaczony stosowną uchwałą Sejmiku Województwa i zwróćcie państwo uwagę: *w sposób określony w niniejszej uchwale*, a więc § 2, który już mówi o wyznaczeniu, trzeba czytać w powiązaniu z § 1, czyli ta zmiana polega na po prostu innym wyznaczeniu tego obszaru. Więc nawet, jeśli tutaj językowo być może jest pewna niekonsekwencja, jeszcze raz powtórzę, to dotyczy zmiany obszaru i granic aglomeracji, stosownie do § 2. I załącznik do tej uchwały.”

Radny T. Pitucha „Dziękuję za wyjaśnienie. Dziękuję.”

Koordyn. BP Z. Dubiel „Dziękuję uprzejmie.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo...”

Radny S. Brzozowski „Przejdźmy do głosowania.”

Przew. RM J. Pakuła „O, właśnie, dziękuję za ten wniosek. Bardzo proszę o określenie tematu.”

Radny R. Derewenda „Ja mam jeszcze pytanie formalne, jeśli mogę.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, proszę.”

Radny R. Derewenda „Czy ja źle widzę, czy pan radny Bartosz Margul jest dwukrotnie?”

Radny B. Margul „Jestem dwukrotnie, ale głosuję tylko jeden raz.”

Radny D. Sadowski „Głosowanie na dwie ręce chyba (żart).”

Radny B. Margul „Nie stosuję standardów sejmowych.”

Przew. RM J. Pakuła „Drodzy państwo, możemy przejść do głosowania. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu?”

Radny R. Derewenda „Poproszę na sam dół listy, bo ja nie zdążyłem sprawdzić, jak wygląda mój głos – Robert Derewenda.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „Był pan, panie Robercie.”

Radny S. Brzozowski „Robert Derewenda „się wstrzymał”.”

Radny R. Derewenda „Tak, dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Drodzy państwo, 28 głosów „za”, 0 „przeciw”, 3 „wstrzymujące się”. Informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 758/XXIII/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 66 do protokołu

AD. 11.29. ODMOWY USTALENIA LOKALIZACJI INWESTYCJI MIESZKANIOWEJ PRZY ALEI SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 924-1) stanowi załącznik nr 67 do protokołu.

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny projekt, to będzie projekt w sprawie odmowy ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej przy Alei Spółdzielczości Pracy. Mam nadzieję, że państwo radni zapoznali się już z uzasadnieniem. Czy ja dobrze rozumiem, czy może jest taka potrzeba?”

Radny S. Brzozowski „Zapoznali się.”

Przew. RM J. Pakuła „Zapoznali się, tak?”

Radny D. Sadowski „Możemy przejść do głosowania.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, właśnie tak uczynimy. Sprzeciwu nie słyszę. Bardzo proszę o określenie tematu. Temat jest określony. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za” podjęciem tej uchwały, kto jest „przeciw”, kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? – (**Głosy w tle** – nieczytelne) – Pan radny Zbigniew Ławniczak jest proszony o oddanie głosu. Dobrze, bardzo proszę o wyniki. – (**Radna J. Mach** „Chyba wyszedł, bo serduszko zostawił.”) – Dziękuję bardzo. Nie słyszę zastrzeżeń ze strony państwa radnych. Informuję, że jest 27 głosów „za”, 1 „przeciw”, 2 „wstrzymujące się”. Podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 759/XXIII/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 68 do protokołu

AD. 11.30. ZMIANY W SKŁADACH KOMISJI RADY MIASTA LUBLIN

Przew. RM J. Pakuła „Droży państwo, kolejny punkt – są to zmiany w komisjach stałych Rady Miasta Lublin. Przypominam, że zgodnie z naszymi ustaleniami, komisje stałe mogą liczyć od 5 do 11 członków, w przypadku Komisji Rewizyjnej sposób wyboru członków określa § 85 Statut Miasta, Komisji Skarg, Wniosków i Petycji - § 83a w związku z § 85 ust. 2-4 Statutu Miasta Lublin. Bardzo proszę, czy są jakieś zgłoszenia ze strony państwa radnych? Pan radny Piotr Popiel, bardzo proszę.”

Radny P. Popiel „Tak, dziękuję, panie przewodniczący. Po podwójnej porcji melisy, chciałbym zgłosić w tym momencie, panie przewodniczący, rezygnację z Komisji Budżetowo-Ekonomicznej. Zaproponowany przez szanownego pana przewodniczącego harmonogram, wynikający bezpośrednio gdzieś tam z uchwały, nie jest możliwy przeze mnie do zrealizowania w ramach pracy Komisji Budżetowo-Ekonomicznej. Nie jest żadna tajemnicą, że nie mam już możliwości, wręcz sprawia mi coraz większy problem wypełnianie obowiązków radnego, ze względu na moją pracę zawodową. Nie zgadzam się tutaj z łamaniem zapisów ustawy, ale nie mam na to większego wpływu, stąd ta moja decyzja. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś wnioski ze strony państwa radnych? Pan Zbigniew Jurkowski, proszę bardzo.”

Radny Z. Jurkowski „Ja zapraszam pana Popiela do Komisji Samorządności i Porządku Publicznego.”

Radna M. Orzechowska „Małgosia, wyłącz mikrofon.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Czy jeszcze jakieś wnioski w sprawie zmian w komisjach stałych Rady Miasta Lublin?”

Radny P. Popiel „Panie przewodniczący – Piotr Popiel.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak.”

Radny P. Popiel „Kolega Zbigniew Jurkowski mnie przekonał. Kiedyś ze Zbigniewem Jurkowskim dość długo razem współpracowaliśmy. Serdecznie dziękuję za tę propozycję, przychyliam się do wniosku o pracę w Komisji Samorządności. Dziękuję.”

Radny A. Osiński „I głosujemy.”

Przew. RM J. Pakuła „Droży państwo, ja nie widzę więcej zgłoszeń, także przejdziemy do głosowania. Bardzo proszę o określenie tematu. Ach, mamy określony temat. Jako pierwszą głosujemy rezygnację z członkostwa w Komisji Budżetowo-Ekonomicznej pana radnego Popiela. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za”, kto jest „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? – (**Głosy w tle** – nieczytelne) – Pani Małgorzata Suchanowska jest proszona o oddanie głosu. Czekamy również na głosy pana Tomasza Pituchy i pani Elżbiety Dados. Doszły te dwa głosy. Jeszcze nie, ale jesteśmy w trakcie. Zostały oddane, a nie dotarły. Możemy podać wyniki? Bardzo proszę. Bardzo proszę o górną część tabeli. 27 głosów „za”, 2 „przeciw”, 2 „wstrzymujące się”. Informuję, że Rada Miasta przyjęła rezygnację z uczestnictwa w Komisji Budżetowo-Ekonomicznej.

Droży państwo, popatrzyłem na skład Komisji Samorządności i Porządku Publicznego, jest 8 radnych, tak więc są miejsca. Proszę o określenie tematu, będziemy głosować przystąpienie pana radnego Popiela do Komisji Samorządności. Temat jest określony. Droży państwo, głosujemy. Przypominam – jest to przyjęcie pana radnego Popiela w skład Komisji Samorządności. Kto jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Droży państwo, 30 głosów „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się”.

Informuję, że w związku z tymi dwoma głosowaniami, Rada Miasta Lublin podjęła uchwałę w sprawie zmian w składach komisji stałych Rady Miasta Lublin: § 1 ust. 1. Do Komisji Samorządności i Porządku Publicznego został wybrany pan Piotr Popiel. Ust. 2. Przyjmuje się rezygnację Radnego Piotra Popiela z członkostwa w Komisji Budżetowo-Ekonomicznej. § 2. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.”

Uchwała nr 760/XXIII/2020 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 69 do protokołu

AD. 12. WOLNE WNIOSKI I INFORMACJE RADNYCH ORAZ PREZYDENTA MIASTA

Przew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt, drodzy państwo – są to Wolne wnioski i informacje radnych oraz Prezydenta Miasta. Bardzo proszę, czy ktoś z państwa radnych chciałby w tym punkcie zabrać głos? Pan Zbigniew Jurkowski jako pierwszy.”

Radny P. Gawryszczak „Kończmy, panie przewodniczący.”

Przew. RM J. Pakuła „Ale drodzy państwo, ja nie mogę wam odbierać głosu, przecież, jeżeli chcecie mówić, to będziemy mówić.”

Radna J. Mach „Za chwilę północ.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pan radny Jurkowski jako pierwszy.”

Radny Z. Jurkowski „Ja chciałem poinformować, że w przestrzeni publicznej pojawiła się książka naszego pana radnego Stanisława Kierońskiego „Rozplątaję więzy”. Rewelacja, także polecam bardzo i jestem dumny, że taki radny jest wśród nas. Dziękuję bardzo.”

Radna J. Mach „A ja widziałam o podobnym tytule książkę w księgarni katolickiej.”

Przew. RM J. Pakuła „Państwo radni, jeżeli chcecie, żeby ta sesja się skończyła, żeby dobiegła końca, to ja bardzo proszę po kolei, nie wszyscy naraz, będzie szybciej. Ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pani przewodnicząca Anna Ryfka.”

Radna A. Ryfka „Tak, bardzo dziękuję. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Chciałabym wrócić do początku naszej dzisiejszej sesji, gdzie kolega radny Stanisław Brzozowski, wydaje mi się, zdecydowanie się zagalopował, obrażając symbol, który znajduje się za moimi plecami w tle, jak również obrażając mnie. Powiedział, że to jest symbol hitlerowski, który powinien zniknąć. Otóż, panie radny, jeśli pan tego nie wie, to chciałam powiedzieć, że ta czerwona błyskawica, to symbol oburzenia społecznego wobec decyzji i łamania praw człowieka przez obecną władzę. Natomiast wiązanie go z symboliką faszystowską, to albo pana świadoma manipulacja, którą przelicza pan na niewiedzę odbiorców i słuchaczy dzisiejszego posiedzenia Rady Miasta, albo przejaw kompletnej ignorancji. Otóż, panie radny, Strajk Kobiet, czego być może pan nie wie, to ruch społeczny i właśnie jako symbol obrał sobie tę czerwoną błyskawicę. Sprzeciwia on się wszelkim działaniom, które uderzają w wolność człowieka i jego prawa, a tym samym narracja, która została w jakiś tam sposób przyjęta przez nierzetelne źródła, a później kopiowana dzisiaj przez pana na początku naszej sesji względem mnie i względem tego symbolu jest nie tylko uderzająca w moje dobro osobiste, ale też Polaków i Polek, którzy identyfikują się z ruchem Strajku Kobiet i okazują swoje oburzenie. Ja w tym momencie oczekuję od pana przeprosin. Łączenie mnie i mojego nazwiska z symboliką

faszyzmu, to nie tylko potwarz i głęboka obraza, której nie mogę zostawić bez komentarza i żądam tutaj przeprosin, ale też policzek dla setek tysięcy Polek i Polaków, którzy identyfikują się z tym znakiem.

Natomiast w tym momencie pozwolę sobie jeszcze wrócić do słów radnego Pituchy, który w mojej ocenie to już całkowicie odpłynął. Panie radny, demokratyczne i pokojowe demonstracje, to dla pana „marsz wściekłych macic”, to mnie zastanawia tylko jedno: jak nazwać patologiczną zgraję pseudo patriotów, która pod sztandarami Marszu Niepodległości podpala ludziom mieszkania, albo wściekle bojówki, które pałują metalowymi teleskopami kobiety i dzieci, jak to miało miejsce wczoraj? Dziękuję.”

Radny P. Breś „Można, panie przewodniczący – Piotr Breś.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Tak, pan Stanisław Brzozowski, a jako kolejny pan Piotr Breś chciałby zabrać głos, tak?”

Radny P. Breś „Tak, panie... Tak, tak, panie przewodniczący.”

Przew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pan Stanisław Brzozowski, jako kolejny pan Piotr Breś.”

Radna J. Mach „I ja też zechcę zabrać głos.”

Radny S. Brzozowski „No, pani Anna Ryfka chyba za duże ma oczekiwania wobec mnie, bo nie doczeka się tutaj w tym przypadku przeprosin. Faktem jest historycznym, że zanim sobie kobiety, umówmy się, że to kobiety, no, bo to różnie różni ludzie określają, kobieta nam się kojarzyła do tej pory z kimś wrażliwym, delikatnym, kimś, kto nie przeklina, a tutaj mamy do czynienia zupełnie z innym obrazem kobiet, które wychodzą, wulgarnie się zachowują, atakują kościoły, no, niszczą te kościoły, no, i tutaj się mówi też o jakichś pokojowych demonstracjach. One były o tyle pokojowe, że Policja ich akurat nie atakowała, co miało akurat w przypadku Marszu Niepodległości, zupełnie inny... - (**Radny D. sadowski** „To już nieaktualne, panie radny. Atakuje.”) – Ale proszę nie przerywać, będzie pan miał możliwość zabrania głosu, jak skończę. Natomiast faktem, jak powiedziałem, historycznym jest to, że te błyskawice były używane podwójnie przez SS-manów, natomiast pojedyncze były stosowane przez Hitlerjugend i to są fakty niezaprzeczalne. Jeśli państwo pamiętacie, to kiedyś Młodzież Wszechpolska maszerowała z zapalonymi takimi pochodniami. I to było odebrane jednoznacznie jako symbol hitlerowski, bo hitlerowcy tak maszerowali. No, tutaj akurat mamy to samo...” (zakłócenia)

Radny P. Breś „Panie przewodniczący Pakuła, niech pan wyłączy mikrofon, bo strasznie się niesie dzisiaj.”

Radny S. Brzozowski „I tutaj akurat nie ma tego skojarzenia, więc troszeczkę nie rozumiem tego, tej logiki, ale zauważyłem już od jakiegoś czasu, i nie tylko ja, że właśnie Lewica, no, nie kieruje się logiką, tylko coś takiego jest, że nasza prawda jest... moja prawda jest bardziej mojsza, a twoja jest twojsza. No, więc to działa na tej zasadzie – co my robimy, to jest dobre, co robi druga strona, to

jest złe. Dlatego też, jeszcze jakby wracając do samego początku tej kwestii, no, ten znak mnie się jednoznacznie kojarzy i nic na to nie poradzę. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Drodzy państwo, teraz pan radny Breś, później pani Jąd-wiga Mach, pan Grzegorz Lubaś i pan Dariusz Sadowski. Jeśli jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos, bardzo proszę o zgłaszanie się, pan Piotr Po-piel jako kolejny, a w tej chwili pan Piotr Breś, proszę.”

Radny P. Breś „Dziękuję bardzo. Wysoka Rado! Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! No, chciałem odnieść się do kilku też kwestii na dzisiejszej sesji i będę miał później jeszcze jedną sprawę. Natomiast do tego, co powiedziała pani Anna Ryfka i to, o czym ja też mówiłem na samym początku sesji – ja nie mówię, że strajkować nie wolno, ja nie mówię, że nie wolno wychodzić na ulicę, nikt tego nie kwestionuje. Ja wypowiadałem się na temat tego, że dziwi mnie fakt, że politycy tacy, jak radni z Klubu Krzysztofa Żuka, jak posłowie, posłanki z opozycji afirmują i uczestniczą aktywnie w tego typu działaniach, a w tego typu działaniach, jak to, co się dzieje na ulicach miasta Lublina, co się działo, bo otóż to posłowie i posłanki, i radni jeszcze przed chwilą stali w kościele i modlili się, i bardzo ciepło przytulali się, że tak powiem, do wiary, do Kościoła, do księży, do ludzi, do elektoratu, a tu za chwilę widzimy ich na ulicy, którzy krzyczą, aż nie mogę tego powtórzyć tutaj, no, bo wiecie państwo, co jest wykrzykiwane przed..., co był przed Katedrą, jak była niszczona brama i tak dalej, i tak dalej. Ja się dziwię po prostu prezydentowi, że nie zwrócił na to uwagi, że nawet nie zająknął się dzisiaj w informacjach prezydenta na ten temat, dlatego że pamiętam sytuację z 2019 roku, jak to państwo właśnie przyjmowaliście taką uchwałę i mówiliście o tym bardzo szeroko, o tzw. mowie nienawiści. No, proszę pań-stwa, to, co się dzieje teraz na ulicach miasta, no to to jest właśnie, to jest mowa nienawiści, to... Czy widzieliście państwo elektorat PiS-u lub elektorat Kościoła, który wychodzi na ulice i krzyczy takie wulgaryzmy, to co się działo? To to jest nie do pomyślenia. To jakby to elektorat PiS-u wyszedł i coś takiego krzyczał, to... - (**Radny D. Sadowski** „Na Marszu Niepodległości...”) – ...w całej Europie chyba nie do pomyślenia. I widzicie państwo, mówicie też o kulturze i tak dalej. Ja się dziwię politykom, że w ogóle afirmują tego typu zachowania. Proszę pań-stwa, to jest niedopuszczalne, tam stoją dzieci, to oglądają dzieci, wasze dzieci. Czy wy chcecie żeby te dzieci właśnie się tak zachowywały, jak dorosną? To jest niedopuszczalne. No, przynajmniej w moim wychowaniu ja nie życzyłbym sobie, i dzieje się, że nikt od tej sprawy, mówię tutaj o władzach miasta Lublina, nie odciął się od tego wprost, bo to jest wręcz deprawacja dzieci. Wyobraźcie sobie państwo rodzinę, która idzie obok i słyszy tego typu hasła, i dzieci słyszą, dziesięciolatek i tak dalej? O tym mówiłem na samym początku.

Natomiast chcę się odnieść do innej sprawy, która się pojawiła dzisiaj w przestrzeni publicznej – mówię tutaj o billboardzie, czy też banerze na bu-dynku Astorii, który się pojawił, reklamie Empiku, ja nie kwestionuję treści, że to nasza artystka lubelska Beata Kozidrak, ale mimo wszystko jest to reklama ko-mercyjna, a mówiliśmy o tym i wiecie państwo bardzo dobrze, mówił o tym pan radny Krawczyk jeszcze, były radny, poseł, że tam nie zawiśnie nic, na tym bu-

dynku, bo to będzie szpecić miasto, a no co się wydarzyło? No, wisi, także proszę wziąć to pod uwagę i proszę o informację w tej sprawie, dlaczego to zawisło i kto podjął taką decyzję. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Pani przewodnicząca Jadwiga Mach.”

Radna J. Mach „Szanowny Panie Przewodniczący! Drodzy Koledzy i Koleżanki! Ale szczególnie ci, którzy oceniają szczególnie kobiety. Ja, jako kobieta, matka czwórki dzieci, babcia pięciorga dzieci, trzech córek, jeśli dzisiaj na sesji słyszę od człowieka, który skończył teologię, który jest, który był pełnomocnikiem ds. rodziny – „wściekłe macice”, przepraszam – to mnie strasznie boli, to mnie strasznie oburza. Jeżeli my dzisiaj próbujemy oceniać i mówić zachowania i wypowiedane słowa, nie tylko kobiet, ale tych, którzy są na ulicach, a jednocześnie pozwalamy i wypowiadamy takie słowa, jako radni, osoby, które reprezentują mieszkańców Lublina, publicznie na sesji. Panie radny, obraził mnie pan niewyobrażalnie. Rzecz niedopuszczalna. Ja sobie nie wyobrażam, żeby pan, człowiek, który jest w wieku, a nawet młodszy, moich dzieci, dzisiaj publicznie na tej sesji mówił „wściekłe macice”. Ta „wściekła macica” moja wychowała, w tej „wściekłej macicy” przeżyło, przetrwało czworo dzieci. Ci, którzy dzisiaj budują to państwo, budują ten dom ojczysty, którzy pracują, żebyśmy my mogli i moje wnuki, żebyś ty, drogi kolego radny, w przyszłości miał zapewnioną emeryturę. I bardzo mnie to boli. Ja tylko powiem – nie wszystkie kobiety są równe i ważmy słowa, które wypowiadamy, i kierowane do kobiet. Proszę państwa, kiedyś Prymas Wyszyński powiedział: *Każda kobieta-matka ma Niebo pod stopami*, i proszę państwa, tak jest. Żaden z was nie ma prawa i nigdy w życiu nie przeżył tych dni, które przeżyła każda kobieta, która urodziła chociażby jedno dziecko. I dzisiaj mówienie tak lekko słów „wściekłe macice” – co to znaczy „wściekłe”, nie mówiąc, do kogo adresujesz, bo nie było powiedziane słowo, to tych, którzy wychodzą na ulice. Tam nie ma nazwisk, tylko mówi się o kobietach. Panowie, kobiet w Polsce jest ponad 50%, a spójrzcie na rząd – jedna kobieta. Wychodzi pan Ziobro, sami panowie, Czy wy sobie wyobrażacie istnienie jakichkolwiek narodów bez kobiet, bez dzieci i bez tych właśnie przez was nazywanych „wściekłych macic”? Panie Piotrze, przepraszam, ale bardzo proszę o przeproszenie, przynajmniej nas, kobiet, które uczestniczyły w tym posiedzeniu i tych, które słyszały, które wysłuchiwały dzisiejszych obrad Rady. Naprawdę...”

Radny P. Breś „Ale jaki „panie Piotrze”? Ja tego nie powiedziałem, chyba to nie wiem...”

Radna J. Mach „Ale przepraszam, nie Piotrze, ja cały czas mówię o Tomku, przepraszam. Przepraszam, Piotrze, nie do ciebie, tylko powiedział to Tomek. Proszę państwa, przepraszam za moje emocje, ale naprawdę to nie jest takie łatwe, żeby oceniać zachowania drugiego człowieka. Jakies powody są tych zachowań. Ja oczywiście nie jestem osobą, która mówi tak, dobrze, piękne słowa wypowiadają, czy one winny być wypowiedane, ale ja nie dokonuję tej oceny, bo nie jestem wśród nich i nie wiem, dlaczego, i nie pytam. A inna sprawa – jeśli chcemy dokonywać oceny młodego pokolenia, to pytam: ktoś to pokolenie wychowywał. I wy, ojcowie również, może niektórzy z nas, albo wasi znajomi.

I czujmy się wszyscy odpowiedzialni także za tę sytuację. To nie jest tak, że potrafimy wskazywać i mówić, nazywać innych, mówić, że są winni. I najłatwiej, najłatwiej zawsze jest zrzucić winę na słabszych. A w ogóle to wszystkiemu są winne kobiety w ocenie mężczyzn. Dziękuję.”

Radny Dariusz Sadowski „Ale Jadziu, nie wszystkich mężczyzn, zapewniam cię.”

Radna M. Kwiatkowska „Dziękuję Jadwiga za te słowa, dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Teraz Grzegorz Lubaś.”

Radna J. Mach „Przepraszam, nie wszystkich, ale...”

Przew. RM J. Pakuła „Pan radny Grzegorz Lubaś, bardzo proszę.”

Radny D. Sadowski „Grzesiu, nie słysząc cię.”

Radny Grzegorz Lubaś „Czy teraz mnie słysząc?”

Radny D. Sadowski „Tak, teraz doskonale.”

Radny G. Lubaś „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Bardzo dziękuję za głos. No, nie ukrywam, że też jestem oburzony tymi słowami i sposobem, w jaki traktuje się naprawdę bardzo dużą grupę, która wykazuje protest przeciwko pewnej rzeczy. No, ja w tej chwili nie chcę tutaj wchodzić w dużą politykę, natomiast to ta grupa, która wzięła sobie za symbol ten piorun, po prostu protestuje i jest to znak protestu przeciwko elementarnemu łamaniu praw kobiet, a w zasadzie praw człowieka. Nie chcę tutaj wchodzić w symbolikę dokładnie tego pioruna, bo porównywanie tego tylko i wyłącznie do nazistowskich symboli, no, też jest daleko idące, bo znak pioruna naprawdę był wykorzystywany przez bardzo wiele organizacji, łącznie z powstańcami warszawskimi, także, no, każdy ma takie skojarzenia, jakie akurat gdzieś tam mu się nasunęły ja nie chcę tego oceniać. Natomiast uważam i zgadzam się tutaj z przewodniczącą Ryfką, że należą jej się przeprosiny, zarówno jej, jak i wszystkim kobietom, które zostały w ten sposób nazwane i całej tej grupie, która w ten sposób protestuje. No, ja jestem wstrząśnięty i jako mężczyzna, ja przepraszam, jeżeli panowie nie przeproszą. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Jako kolejny pan Dariusz Sadowski, bardzo proszę.”

Radny B. Margul „Ja byłem przecież pierwszy.”

Przew. RM J. Pakuła „Nie wiem, kto to jest „ja byłem”. No, naprawdę, ludzie, nie wiem, kto to jest.”

Radny B. Margul „Bartosz Margul, no wcześniej byłem w kolejności gdzieś chyba w tym miejscu.”

Radny D. Sadowski „Ale to chyba za mną tam się potem zgłaszałeś. Jeśli mogę, panie przewodniczący, dziękując za głos. No, w sumie nie wiem, co powiedzieć, ale panie kolego, szanowny radny Brzozowski, powiem panu tak. No, jeżeli dla pana jedynym wyznacznikiem i jednocześnie znak jedności osób, kobiet i wspierających ich mężczyzn pod znakiem błyskawicy jest to, że SS miała podobny znak i Hitlerjugend, to chcę panu powiedzieć, że grupy szturmowe Szarych Szeregów również nosiły na ramionach błyskawice. Nie chcę podejrzewać, że pan tym samym zrównuje młodych harcerzy z Szarych Szeregów z SS-manami, bądź zapisał ich pan również do Hitlerjugend. Ja panu dedykuję słowa powstańców warszawskich, które mają moralne prawo do mówienia, bo one walczyły o Polskę i ryzykowały życiem. W dniach tych protestów powiedziały, że one walczyły o wolność dla wszystkich, dla wszystkich,. Rozumiem, że to pana może nie przekonać, bo czasy wojny, no to tu młodzi, tam młodzi, Szare Szeregi, Hitlerjugend, może to jest wszystko jedno, ale pozwoli pan, że coś panu zacytuję o symbolu Gromu. W biblijnej Księdze Hioba grzmot wyraża transcendencję majestatu Boga, grzmot jest symbolem nieodgadnionej dla ludzkiego umysłu potęgi Boga. Bóg jest tym, który wyznacza drogę piorunowi. Grzmot towarzyszy karzącej interwencji Boga, gdy w przystępie gniewu występuje przeciwko wszelkim niegodziwościom. Panie radny, i teraz pan Boga też przyrówna do SS-mana? Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Jako kolejny pan Piotr Popiel. następnie pan Bartosz Margul, bardzo proszę.”

Radny P. Popiel „Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, no, nie ukrywam, że troszeczkę bałem się tego momentu i niestety on nadszedł, nadszedł na sam koniec. Szanowni państwo, nie wiem, czy to jest naszą intencją, poszczególnych osób to, żebyśmy rozpętali kolejną burzę medialną, bo myślę, że nas słucha wiele osób jeszcze, ze względu na godzinę, tak, to media myślę, że nas słuchają. To jest, szanowni państwo, jeszcze sesja i tak jak kolega Marcin Nowak, który siedzi przede mną, zaznaczył przed chwilą „Polska w pigułce”, moi kochani, Polska w pigułce. Proponuję ,nie idźmy już zbyt daleko w tę dyskusję, bo chluby nam, jako Radzie Miasta, one nie przyniosą. To jestem do tego całkowicie przekonany. Tak w kierunku pani przewodniczącej Anny Ryfki – no, proszę wybaczyć, ale jako elektryk, jako elektronik, ja byłem święcie przekonany, że to rozdzielnica gdzieś z tyłu po prostu tam jest, za tym fotelem. Wczoraj był obraz, dzisiaj być może jakieś przeróbki, więc rozdzielnica, tylko napis za fotelem się gdzieś ukrył. No bo jakże to inaczej. Szanowni państwo, zbliża się Mikołaj, więc myślimy o czymś bardziej pozytywnym. Natomiast chciałbym jeszcze tutaj pani Jadwidze powiedzieć. Pani Jadwigo szanowna, myślę, że wie pani, w jaki sposób ja kobiety zawsze szanowałem i zawsze szanuję, i będę szanować, no, jak każdy mężczyzna, przynajmniej większość, daj Panie Boże, kocha kobiety i chce jednocześnie powiedzieć w ten sposób – byłem, byłem i koledzy, myślę, że to też zaświadczą, oczywiście, że byłem w czasie protestów... - (**Radny S. Brzozowski** „Niektórzy nie kochają kobiet...”) – Przepraszam, bo nie słyszałem. – (**Radny S. Brzozowski** „Niektórzy mężczyźni nie kochają kobiet.”).”

Przew. RM J. Pakuła „Proszę się nie wdawać w tej chwili w dyskusję...”

Wiele głosów radnych – wypowiedzi nieczytelne

Przew. RM J. Pakuła „Państwo radni, nie wdajemy się w tej chwili w dyskusję. Głos ma pan radny Piotr Popiel.”

Radny P. Popiel „Dziękuję i chcę kończyć. Pani Jadwigo szanowna, byłem, widziałem, i muszę pani powiedzieć, że akurat ten zwrot, który został tutaj użyty, on się pojawiał niestety w ciągu ostatnich kilku dni, rzeczywiście ilość zwrotów wypisywana na transparentach, wykrzykiwana, po prostu przerażająca i tym się ten protest, tak na dobrą sprawę, charakteryzował, więc proszę wybaczyć, ale to określenie niesamowicie jest bolesne, myślę, dla wielu osób, on się po prostu pojawił na protestach, nie chcę się tu wypowiadać w imieniu kolegi Tomasza, bo pewnie to samo czyni. Wiem tylko tyle – nie tylko takie zwroty się pojawiały, nad czym ja ogromnie ubolewałem i ubolewam. I tak, jak koleżance powiedziałem, wierzę tylko i wyłącznie w to, że jednak elektrycy gdzieś tam się pojawili po prostu, no bo jak inaczej zakończyć. Bardzo serdecznie dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Ja muszę przyznać rację panu Piotrowi, że tego typu dyskusje się nie powinny odbywać, ale panie radny, no, po prostu wystarczy ważyć słowa i nie będziemy sami doprowadzać do tych sytuacji. Bardzo proszę, pan Bartosz Margul.”

Radny B. Margul „Dziękuję bardzo. No, niestety, szanowni państwo, mleko się rozlało i pewne słowa zostały wypowiedziane i dlatego też niestety nie pozostanie to bez echa. Proszę państwa, symbol błyskawicy jest symbolem wyładowania emocji na to, co zrobiła autorytarna władza w Polsce. Proszę państwa, co trzeba mieć w głowie, żeby w dobie pandemii, kiedy ludzie siedzą w domach i nie powinni wychodzić, zlecać swojemu podporządkowanemu Trybunałowi, żeby wydał wyrok, który wiadomo, że ludzi tak zdenerwuje, że będą chcieli wyjść na ulicę? Co trzeba mieć w głowie? I o to, że taką złość, tak naprawdę powinniście mieć państwo pretensje do swojego przywódcy, pana Kaczyńskiego, bo on za to wszystko jest odpowiedzialny. Myślę, że ktoś, kto projektował ten znak, nawet nie przypuszczał, że propaganda PiS będzie w ten sposób ten znak zinterpretować. I naprawdę polecam państwu mniej TVP oglądać, bo tak naprawdę po kilku dniach TVP wpadło na to, chyba po raz pierwszy w TVP się pojawiły te inspiracje, być może przez jakichś dziennikarzy prawicowych, że to jest nawiązanie właśnie do nazizmu. Bo nikt normalny, kto był na tych, gdzieś widział te marsze, ludzie, którzy tam maszerowali, nikt myślę, że takich skojarzeń nie miał. Jeśli państwu się wydaje, że użycie takiej symboliki przez jakąś grupę w historii oznacza zawładnięcie takiego symbolu, to ja państwu tylko przypomnę, co Wehrmacht miał na pasku napisane: Got mit uns, tak, czy mamy też to jest symbol nazistowski? Czy pan rozumie, panie Brzozowski, swoją niemądrość swojego rozumowania? Bo chciałem powiedzieć mocniej. Symbol taki, panie Brzozowski, polecałbym panu, żeby pan napisał do posłów, że byłoby trzeba wszystkie stacje TRAF0 w Polsce, bo mają symbole faszystowskie narysowane i naprawdę musi pan zadziałać, bo coś z tym trzeba zrobić, bo nazizm jest dookoła pana. Gdzie pan nie wyjdzie, przejdzie pan koło stacji TRAF0, to pan ma nazizm na tej stacji TRAF0.

Pan radny Pitucha – no, ja serdecznie gratuluje, bo stał się pan ostatnio doradcą ministra Czarnka, Ministra Edukacji. Nie wiem, czy to jest pana rywalizacja o to, żeby stać się liderem mediów, natomiast ja bym prosił, żeby państwo w imieniu miasta Lublin, żebyście państwo nie rywalizowali z Kraśnikiem na co-raz to głupsze stwierdzenia i głupsze opinie wyrażane przez radnych, bo naprawdę zaczynacie się wysuwać w tej rywalizacji naprawdę bardzo wysoko. To naprawdę... Jak ma polska edukacja ma wyglądać, jeżeli takie osoby naprawdę się tym zajmują? Powinien się pan honorowo podać do dymisji, bo naprawdę przynosi pan wstyd, chociaż w zasadzie takiemu ministrowi to ciężko przynieść wstyd.

I proszę państwa, ja państwu chcę powiedzieć tylko tyle, bo to co się... Ja chciałem dzisiaj, chciałem o tym na sesji, nie powstrzymałem się, żeby państwo nie mówili, że to tematy polityczne. Natomiast państwa ugrupowanie pozwoli wyprowadza nas z Unii Europejskiej. To, co się teraz dzieje w Sejmie, że jeżeli z powodu tego, co PiS wyczynia, czyli tego veta, jeżeli się uda, nic się pewnie nie stanie wielkiego, natomiast jeżeli z jakiegoś powodu albo stracimy fundusze europejskie, czyli mieszkańcy Lublina również na tym stracą, bo wydaliśmy już kilka miliardów pieniędzy europejskich, ponad 3 mld z pieniędzy europejskich, jeżeli przez wasze działanie ludzie stracą, miasto straci pieniądze, Polska straci pieniądze, to ja myślę, że to, co się dzieje teraz, to jest tylko preludium i coś drobnego na to, co ludzie będą wyczyniać po tym, jeżeli będą grubsze konsekwencje waszego działania. Także miejcie to na uwadze i apelujcie do swoich posłów, żeby się opanowali, nie robili dla własnych korzyści, dla własnych korzyści nieprzestrzegania praworządności, żeby nie organizowali takich akcji, bo to się naprawdę może skończyć nawet rozlewem krwi. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Jako kolejny pan Adam Osiński. Czy jeszcze ktoś? A jako następny pan Marcin Jakóbczyk, później pan Brzozowski.”

Radny A. Osiński „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Jest już późno, za kilkanaście minut będzie jutro, pospolicie mówiąc. Ja powiem tak – jestem zniesmaczony poziomem dyskusji na dzisiejszej sesji. Ja nie zabieram głosu, bo nie chcę oklepywać tego samego po kilka razy, i powtarzanie, i wkoło Wojciechu to samo. Jest takie słynne powiedzenie: Kto sieje wiatr, ten zbiera burzę, i tak to jest, proszę państwa.

I jeszcze jedno, chcę taki dać przykład, kiedyś to powiedział były prezydent Kwaśniewski, że chciałoby się zakrzyczeć głośno – Ludwiku Dorn i ty, Sabo, nie idźmy tą drogą. Donikąd zabrzniemy, naprawdę to jest niepotrzebne, bo to, co się ostatnio stało, to rzeczywiście było absolutnie nieprzemysłane. W takim momencie, popytajcie dzisiaj mieszkańców na ulicy, prostych ludzi, co na ten temat sądzą, kto podejmuje takie decyzje w takim momencie nieszczęścia narodowego na całym świecie, jakim jest pandemia. I dzisiaj kobiety wychodzą na ulicę, bo ja uważam tak – każdy ma sumienie i powinien brać to na własne sumienie. Będzie odpowiadał przed Stwórcą gdzieś tam na Sądzie Ostatecznym, a nie powinniśmy my, prości tutaj rozgrzebywać te tematy, i tak jak hasło mówi, że „rząd gibki, zagląda nam do pipki” – przepraszam najmocniej za to określenie, ale tak to jest.

Kolejne zdarzenia dotyczące hierarchów wysokiego szczebla, kardynałów, śp. chociażby Gulbinowicz. Przecież to podjął sam Papież i najwyżsi hierarchowie obok urzędujących w Watykanie. To nie są wymysły, i to skoro jest tak, wypowiada się wielu duchownych rozsądnych i mówią, że tak tą drogą Kościół nie może iść. Ja jestem wierzącym, praktykującym, ale też mi się to nie podoba taka metoda. Jeszcze raz powtórzę – każdy niech bierze na własne sumienie i będzie za to odpowiadał, a my paplamy i dlatego stawiam wniosek, panie przewodniczący, o zamknięcie dyskusji, bo będziemy do rana chyba dyskutowali. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM J. Pakuła „Nie wiem, czy będziemy dyskutowali do rana, ale zapytam pana mecenasie – ja byłbym przeciwnikiem zamykania tej listy. Myślę, że w tym punkcie powinniśmy dać wypowiedzieć się wszystkim chętnym. Panie mecenasie.”

Koordyn. BP Z. Dubiel „Szanowni Państwo! Tutaj nie ma dyskusji, mamy wolne wnioski, w związku z tym trudno mówić o zamykaniu dyskusji. Każdy z radnych może wypowiedzieć się w tym punkcie. Dziękuję uprzejmie.”

Przew. RM J. Pakuła „Proszę, jako kolejny pan Marcin Jakóbczyk.”

Radny D. Sadowski „Nie słysząc cię, Marcin, nadal nie słysząc.”

Radny P. Choduń „Nie słysząc nic.”

Radny P. Popiel „Marcinie, próbuj, próbuj, próbuj, bo cię nie słyszymy. Marcin.”

Radny D. Sadowski „Ale nie do rana. ale nie do rana. Nadal nie słysząc.”

Radny M. Bubicz „Chyba wyjmij i włącz może słuchawki, wiesz? O, tak, tu musisz podgłośnić, podgłośnij.”

Radny P. Popiel „No, zasadniczo coś tam było, ale bardzo słabo.”

Radna J. Mach „Może bez słuchawek będzie lepiej.”

Radny M. Jakóbczyk „Raz, raz, jak mnie słysząc?”

Wiele głosów radnych „Teraz bardzo dobrze, nie psuj.”

Radny M. Jakóbczyk „Teraz dobrze, tak?”

Przew. RM J. Pakuła „Teraz dobrze, resztę radnych bardzo proszę o wyłączenie mikrofonów.”

Radny M. Jakóbczyk „Dobrze. Chciałem powiedzieć, że już tyle wątków się pojawiło tutaj na sam koniec i do większości z nich tak naprawdę nie będę się odnosił, bo nie chodzi o to teraz, żeby rozwijać dyskusję na pięćset różnych sposobów. Co do zasady, jeżeli chodzi o hierarchów Kościoła, to z panem Adamem się zgadzam,

bo uważam, że Kościół nie zdał egzaminu w ostatnim czasie, także w okresie tych protestów, żeby była jasność, i w wielu innych kwestiach.

Co do samego piorunka – ja naprawdę byłem przekonany, że Ania kupiła sobie płytę ACDC, która niedawno wyszła i po prostu to się tam zmyło, więc nie wiem, skąd inne skojarzenia, które się tutaj pojawiły. Skądinąd płyta bardzo dobra, więc to muszę od razu przyznać.

Natomiast ja tylko w kwestii wyjaśnienia kilku faktów, wyprostowania, które się pojawiły tutaj, bo widzę, że mamy do czynienia z dezinformacją, która zresztą przejawia się w ostatnich tygodniach, także w mediach, więc muszę to wyprostować. Drodzy państwo, ten temat, który tutaj został wywołany, sama kwestia, nie chodzi mi o protesty, ja uważam, że każdy ma prawo protestować, każdy ma prawo też wyrazić swoje niezadowolenie. Nie wiem, dlaczego te protesty się odbywały z naruszeniem też elementów naszej kultury, z naruszeniem też elementów wiary, dlaczego bezczeszczone były kościoły, bo z tym się całkowicie nie zgadzam, i tu koledzy potwierdzą, że byłem od samego początku od kościołami, gdzie tak naprawdę modliliśmy się razem z księżmi, razem z innymi osobami. Tego w żaden sposób nie jestem w stanie zrozumieć, bo wiecie wszyscy doskonale, jaka jest tutaj Ewangelia Chrystusowa i osoby te, które wychodziły na ulice, wiedziały, czego to dotyczy, więc nie wiem, skąd ten gniew skierowany pod Kościół. Gdyby protesty były pod Trybunałem Konstytucyjnym, śmiało, aczkolwiek nie w tak wulgarnej formie, na to się absolutnie nie zgodzę. Z Bartkiem Margulem zgodzę się dzisiaj wyjątkowo, bo tak, mam pretensje w jakiś sposób do własnej partii, do Prawa i Sprawiedliwości, bo ten wyrok, no, był tak naprawdę reakcją na naszą bezczynność z 2006 roku, bo to powinna tu uchwała w tym zakresie powinna mieć miejsce w 2006 roku. To tu się zgodzę, że mogę mieć pretensje do własnej partii. Natomiast sam wyrok Trybunału Konstytucyjnego, ha, gdyby tutaj orzekał prof. Andrzej Zoll, miałyby miejsce taka sama sytuacja, gdyby to był prof. Andrzej Rzepliński, miałyby miejsce taka sama sytuacja. Od razu zaznaczę, gdyby się pojawiły takie zarzuty. Ja się z obydwojema panami profesorami mogłem nie zgadzać często politycznie, ale cała moja praca naukowa dotychczasowa, praca magisterska opierana była w stu procentach na nauce prof. Andrzeja Zolla i może państwa to niektórych oburzyć może nie, ale głównym powodem, dla któregokolwiek zaangażowałem się w politykę, była właśnie potrzeba zwiększenia ochrony tych niewinnych dzieci, tych niewinnych, tych słabszych, o których też powiedziała bardzo pięknie pani Jadwiga Mach, bo wierzę, że odnosiło się to zarówno do kobiet, jako tej delikatniejszej istoty, której jesteśmy wszyscy winni maksymalny szacunek, niezależnie od wszystkiego, co ta istota może czasami wypowiadać, ale będziemy się nie zgadzać może często, ale mam tu na myśli zarówno w stosunku do mężczyzn, jak i kobiet, ale z szacunkiem musimy się tutaj odnosić. Ale te słabsze istoty, to przede wszystkim zarówno mężczyźni, jak i kobiety, ale właśnie te istoty nienarodzone, więc w tym zakresie, jeżeli chodzi o te prawa kobiet, czy prawa kobiet, czy prawa mężczyzn, są to prawa człowieka i źródłem tych wszystkich praw człowieka jest przede wszystkim godność ludzka. Ażeby ta godność ludzka została zapewniona, to podstawowym, fundamentalnym prawem jest prawo do ochrony życia każdego z nas. Mogło się to skończyć w zupełnie inny sposób. Wierzcie mi państwo, że wartość życia ludzkiego jest mi naprawdę znana i doświadczyłem różnych już w tej kwestii wydarzeń w swoim życiu, dlatego wiem, co mówię i rozumiem protesty. Natomiast ta forma, która

miała miejsce, jest dla mnie, była dla mnie i jest nie do zaakceptowania. Jeżeli będziemy to zrównywali z Marszem Niepodległości, okay, w ostatnich dniach ten tegoroczny Marsz Niepodległości był mocnym niedociągnięciem, natomiast jedna, istotna różnica, na którą bym zwrócił uwagę – reakcje osób, które organizowały ten Marsz, zarówno Roberta Bąkiewicza, jak i pani Marty Lempart, gdybyśmy to sobie zestawili, to mogłoby wywołać nasze jakieś, powiedzmy, uwagi. I druga rzecz, co tym marszom przyświecało i jakie hasła były wznoszone w przeważającym stopniu, bo nie ukrywam, że oczywiście na Marszu Niepodległości również, w poprzednich też, organizatorzy Strajku Kobiet też przyznaliby pewnie, że przy tak dużej ilości osób uczestniczących, ciężko jest to wszystko utrzymać, tylko teraz w ryzach, bo są różne osoby. I niestety czasami, jak jest nadmiar tych osób o negatywnych emocjach, ciężko to utrzymać. Tylko pytanie, czy my chcemy te emocje eskalować, czy podniecać, a tutaj już niestety jest wyraźnie dostrzegana różnica. To jest tylko i wyłącznie w tej kwestii wyjaśnienia naprawdę tych faktów, żeby pewna dezinformacja się nie pojawiała.

I jeszcze jedno – ten Trybunał Konstytucyjny, pamiętajcie drodzy państwo o jednym – on dalej chroni życie matki, w dalszym ciągu chroni życie matki i tylko jedna przesłanka, przesłanka eugeniczna została przez ten Trybunał uchylona, co wbrew pozorom było bardzo często błędnie przekazywane przez media. Z mojej strony tyle, bardzo dziękuję, mam nadzieję, że było mnie słyhać.”

Przew. RM J. Pakuła „Panie radny, słyhać było bardzo dobrze, a na tę chwilę mam zgłoszonych jeszcze dwóch mówców – pana Roberta Derewendę i pana Stanisława Brzozowskiego. Pan Stanisław Brzozowski po raz drugi. Mam prośbę, panie radny, niech pan się zastanowi nad wszystkim, co pan chce powiedzieć. Ja panu po raz drugi głosu udzielę, ale miło by nam wszystkim było, gdyby pan się już później po raz trzeci nie zgłaszał. Także w tej chwili pan Robert Derewenda, zgłasza się pan Zbigniew Ławniczak, a pan Stanisław się zastanawia.”

Radna J. Mach „Ja jeszcze, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, ja sobie w razie co rezerwuję jeszcze też możliwość zabrania głosu.”

Wiceprzew. RM M. Nowak „Państwo radni, co państwa opętało?”

Radny R. Derewenda „Czy ja mam głos?”

Radny D. Sadowski „Panie przewodniczący, włączony ma pan mikrofon, panie przewodniczący. Panie przewodniczący.”

Radny E. Bielak „Nie wiedzą, że męczą uszy.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobra, jeszcze raz. Słyszę zgłoszenie pani radnej Mach i bardzo proszę, żeby się pani zastanowiła nad tym, co pani chce powiedzieć, po raz drugi udzielę państwu głosu – i pani, i panu Brzozowskiemu, i proszę, żebyście państwo po raz trzeci się nie zgłaszali. Po raz drugi jeszcze pan radny Margul. Bardzo proszę. A w tej chwili udzielam głosu panu Robertowi Derewendzie.”

Radny R. Derewenda „Tak, ja chciałem tylko zwrócić uwagę, żebyśmy rzeczywiście się szanowali. Nie chciałbym i nie życzę sobie, żeby jeden radny obrażał personalnie drugiego radnego, i tutaj mówię wprost do pana radnego Bartosza Margula, który wprost obrażał innego radnego, tak personalnie mówił o wstydzie i tak dalej, prawda. Mam prośbę do... - (**Radny E. Bielak** „Ten pan jest zdolny do takich rzeczy i to publicznie.”) – Proszę mi na razie mi tutaj nie wchodzić w głos. Mam prośbę do pana przewodniczącego – proszę o reakcję, jeśli jeden radny drugiemu ubliża. I proszę również, aby nie czynić wycieczek do ugrupowań politycznych i tak dalej. Proszę państwa, jesteśmy w Radzie Miasta Lublin, już nie przesadzajmy więc. Szanowny panie radny Bartoszu Margul, proszę nie ubliżać nam, proszę nie odbierać mi prawa głosu, przynależności do ugrupowań i tak dalej, i proszę personalnie nie obrażać innych radnych. Nawet, jeśli pan Tomasz Pitucha się wypowiedział, to nie mówił nikogo z imienia i nazwiska. A pan wprost obrażał innego radnego. I jeszcze raz powtórzę – proszę pana przewodniczącego, aby w takich sytuacjach reagował, ponieważ posuwamy się zdecydowanie za daleko. Dziękuję uprzejmie.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję panu. Jeśli pan raczy zwracać mi uwagę, to znaczy, że ja powinienem zareagować wtedy, kiedy po raz pierwszy głos zabrał pan Brzozowski, tak? Od tego zacznijmy. Z imienia i nazwiska była wymieniona randa, a ten symbol się panu Brzozowskiemu nie spodobał. Drodzy państwo, wy się zdecydujcie – albo chcecie, żebym reagował, albo będziecie mówić, że ja wam nie daję głosu i nie dopuszczam was do głosu, że wam usta zamykam. Podejmijcie jakąś decyzję. Bardzo proszę, pan Stanisław Brzozowski.”

Radny S. Brzozowski „Dziękuję. No, już można? Dziękuję, panie przewodniczący, szanowni państwo, tutaj ten symbol to jest oczywiście, no, usłyszeliśmy różne tłumaczenia, tutaj pan przewodniczący Sadowski mówił o piorunie boskim, no co tutaj też można daleko idące sugestie odbierać, że te kobiety to tutaj jakąś wolę bożą wykonują, czy podkładają się jakby, Panu Bogu chcą odebrać te właściwości przynależne Mu, czyli karanie za złe i wynagradzanie za dobre, ale to mniejsza o to. Mnie właściwie ten symbol się kojarzy z tym barbarzyństwem i z tym barbarzyńskim zachowaniem na ulicach, i to mnie bardzo jakby oburzyło, więc tu to porównywanie tylko, co jest zresztą słuszne, bo przecież doskonale wiecie państwo, że tym symbolem się właśnie też Hitlerjugend jakby posługiwało i SS też się posługiwało, więc jakby tutaj nie naciągałem niczego, a jak to rozumie pani Anna Ryfka, no to już jest jej sprawa. Każdy może mieć takie skojarzenia, jakie ma.

Natomiast co do tego obrażania, o którym tutaj mówił pan Robert Derewenda, no, ja nie czuję się obrażony, bo uważam, że jest takie powiedzenie, zresztą twoje słowa świadczą o tobie, więc jeśli ktoś jakiś tam, powiedzmy, człowiek niegodnie się zachowuje i używa niewłaściwych określeń, no to nie może człowieka drugiego tym obrazić, nie, bo po prostu, jak mówię, daje sobie, sam wydaje sam świadectwo o sobie w ten sposób. W każdym razie, ażeby jakby nie przedłużać tej dyskusji i tych wypowiedzi, powiem tak: no, państwo niedawno żeście podejmowali takie stanowisko popierające protesty na Białorusi. I jaki z tego wynika morał? No, taki, że nic się na Białorusi nie zmieniło, o tyle tylko, bo wolności ludzie więcej nie mają, ale za to Białoruś coraz bardziej jest

uzależniona od Moskwy, bo wszyscy oczywiście bardzo współczują Białorusinom, ale nikt im naprawdę nie pomógł realnie, natomiast wolność to jest po prostu bogactwo. Jeśli człowiek ma pieniądze, ma możliwość wtedy decydowania o własnym losie, a oni coraz mniej mają tych pieniędzy i są coraz bardziej uzależnieni od pomocy moskiewskiej, no i takie są zawsze efekty, tak samo z tymi marszami. Przecież kto inspirował te marsze? Przecież nie ludźmy się, że one są spontaniczne. A jakie są postulaty tych marszów, jaki główny postulat? Obalić rząd, rząd, który został legalnie wybrany w demokratycznych wyborach, jaki on by nie był, ale to jest rząd, który ma prawo rządzić, bo ma mandat, jak by to powiedzieć, demokratyczny na to rządzenie. Można go krytykować, ale nie można go obalać, bo to jest już niedemokratyczne. I dlaczego ten rząd chce być obalany? No, bo różnym naszym sąsiadom ten rząd się nie podoba, a te panie, krótko mówiąc, są dla tych interesów międzynarodowych, których my jesteśmy jakby mieleni, są tym tzw. mięsem armatnim. A jeszcze tutaj taka kwestia mi się przypomina, bo pani Jadwiga Mach bardzo była oburzona na to określenie „wściekłe”, no przecież tutaj pan Sadowski powiedział, że to jest właśnie okazywanie tej wściekłości. Te kobiety... - (**Radna J. Mach** „To nie był wyraz sam „wściekłe”, tylko proszę drugi dołożyć.”) – No, samo słowo „macica” też nie jest pejoratywne, to jest określenie medyczne, nie? – (**Radna J. Mach** „Ale „wściekłej macicy” do tej pory takiego pojęcia nie słyszałam.”) – No, pani Jadwigo, problem polega na tym, jeszcze tutaj myśmy jednej rzeczy jakby nie rozważyli, że tak naprawdę to tam jest kilkadziesiąt płci protestowała, nie, a pani tylko tak tradycyjnie i my też tutaj tak tradycyjnie mówimy o kobietach i o mężczyznach. Tam były lesbijki, tam byli geje, tam byli geje, czy gejowie, nie wiem, jak się to mówi, w każdym razie sama pani Lempart, która przewodzi temu wszystkiemu, jest zdeklarowaną lesbijką, więc jeśli wiem dobrze, to lesbijki nie chcą rodzić dzieci. Jakby tutaj jest pewna kolizja i do końca bym jakby tutaj nie był, nie potępiał Tomka Pituchy, że użył akurat takiego określenia,. Zresztą w przestrzeni medialnej słyszałem wiele tego typu określeń i jakby tutaj on po prostu powtórzył niektóre rzeczy. Może to nie jest eleganckie, ale generalnie nie dotyczyło żadnej konkretnej kobiety. – (**Radna J. Mach** „A, no właśnie, a no właśnie.”; **Radny D. Sadowski** „Czyli wszystkich.”) – Nie. – (**Radna M. Zaborowska** „To jeszcze ja się zgłaszam – Maja Zaborowska – do głosu.”) – Konkretni wściekłych macic dotyczyło (śmiech), to jest takie bezosobowe, bym powiedział.”

Przew. RM J. Pakuła „Dobrze, nie wdajemy się w dyskusję, pan Stanisław Brzozowski kończy się kompromitować i przechodzimy do kolejnego mówcy.”

Śmiech Wiceprzewodniczącego RM Marcina Nowaka

Radny S. Brzozowski „Mam pewien problem, bo jak mówię, z tym płciami, jak jest, bo jest ich podobno 77, więc może na tym skończy. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM L. Daniewski „I tak jest o dużo za późno.”

Przew. RM J. Pakuła „Pan radny Zbigniew Ławniczak. Bardzo proszę.”

Radny Z. Ławniczak „Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Panie Przewodniczący! Tak przypuszczałem, że na koniec jeszcze jakaś bomba wystrzeli, i się nie myliłem. Ja akurat nie będę polemizował i politycznie, i że tak powiem, jak by tu użyć słowa światopoglądowo, nie będę się zniżał do żadnego poziomu, przyjmę to z uśmiechem, bo to, co widzimy w przestrzeni publicznej, w mediach, no to oglądacie państwo na co dzień. Ja chciałem właściwie, jesteśmy w punkcie Wolne wnioski, i taki wniosek chciałbym złożyć. Nie chcę opowiadać swojego życiorysu i tego, że akurat przeżyłem stan wojenny w mundurze, to, że byłem wiele lat na emigracji politycznej i to, co widziałem, ja przebiegają strajki w krajach Europy Zachodniej, gdzie naprawdę to jest na ostro, to o tym nie chcę opowiadać, bo państwo też to widzicie w mediach, ale chciałbym się skupić tylko na tym, że wykonuję mandat radnego Rady Miasta Lublin i zależy mi na moim mieście rodzinnym i na bezpieczeństwie jego obywateli. Nie chcę wchodzić na poziom Sejmu, na poziom Warszawy, innych miast, bo to zostawiam politykom w Warszawie i też uważam, że powinniśmy, jako radni, skupić się tutaj na naszym podwórku. Co mnie niepokoi, jaki wniosek do pana prezydenta bym chciał złożyć? Niepokoi mnie to, że to nie jest kwestia nawet ostatnich dni, ostatnich tygodni, że wszystkie protesty, w większości, które są inicjowane z różnych środowisk, ja nie mówię, że tylko ze środowiska tego, o którym państwo ostatnio rozmawialiście. Ja jestem zdania, że każdy ma prawo protestować, każdy, mogą protestować wszyscy – hodowcy, nie wiem, świnek morskich, kotów, psów, mają rację, ja też jestem miłośnikiem psów, kotów, każdy ma prawo, oczywiście nie przyrównuję absolutnie tych, żeby tutaj jakichś aluzji nie było, bo tutaj państwo zaraz przyrównujecie. Tylko mi chodzi o jedną rzecz, że te wszystkie protesty skupiają się właśnie przed Ratuszem, wszyscy gdzieś tak ze wszystkich stron, i to nie tylko z Lublina, podążają pod Ratusz. Pan prezydent ostatnio się wypowiedział, że nie będzie Straży Miejskiej jakby tutaj angażował do tych protestów. Nie wiem, czy słusznie, czy niesłusznie, to jest wola pana prezydenta, to są służby miejskie. Ale ja mam jedną obawę – żeby te protesty, bo one są raz bardziej nasilone, raz mniej, nie wymknęły się spod kontroli, żeby nie doprowadziło to do jakiegось, nie wiem, tak jak dzisiaj właśnie. Mamy ogromny pożar u zbiegu tam Pancerniaków, żeby to nie stworzyło jakiegось niebezpieczeństwa, bo to jest centrum miasta. Ja przypominam tylko państwu, może pamiętacie takie zdarzenie, że kiedyś przed Ratuszem stała szopka i tutaj w Ratuszu byli strażnicy, byli na służbie i ta szopka spłonęła. Oczywiście ktoś zaraz podejmie, że to był inny prezydent, z innego ugrupowania, on nie dopilnował i tak dalej. Ale mi chodzi o to, ja już tu trzecią kadencję, jak jestem, to przeżyłem różne tutaj zamieszki przed... większe, mniejsze, więc dlatego ja bym apelował do pana prezydenta, że faktycznie trzeba by tutaj pomyśleć o takim Speakers' Cornerze, jak w Londynie na takim Hyde Parku w Lublinie, żeby faktycznie było jakieś miejsce, gdzie ci protestujący mogliby się tam udać i faktycznie przy jakichś zabezpieczeniach wyartykułować swoje racje i naprawdę jestem za tym. Bo to, wiecie państwo, no, tutaj, przed Ratuszem, no, może to stwarzać naprawdę niebezpieczeństwo czy pożaru, czy jakichś takich zdarzeń, tam latają race, petardy, ktoś, komuś puszcza nerwy i naprawdę może zdarzyć się, kto tam rzucił jakąś petardą w czyjeś mieszkanie, czy to była prowokacja, czy nie, ale może się zdarzyć, że ktoś wrzuci racę do Ratusza. No, proszę państwa, może tak się zdarzyć. I co wtedy? I Ratusz się spali. Ja nie mówię, że tak ma być, ale po prostu pracowałem 12 lat w ubezpieczeniach, byłem managerem

i tak, jak mówią, przezorny zawsze ubezpieczony. Dlatego apeluję do państwa, może wszyscy razem pochylmy się nad tym i wyznaczmy jakieś miejsce, no bo to albo się przenosi na Plac Litewski, albo się przenosi pod Ratusz, no, jeszcze tam jest pod CSK, no, ale to jest akurat trochę inny... Ale przeważnie te wszystkie protesty są pod Ratuszem. Dlatego ja bym bardzo państwa też prosił o to, żebyśmy umożliwiali wyartykułowanie swoich poglądów, tym bardziej, że ludzie są faktycznie, w tej chwili jest taka sytuacja, jaka jest, i jedni przechodzą to psychicznie lepiej, drudzy gorzej. Faktycznie to jest polityka, nie uciekniemy od niej, ale myślę, że tutaj Ratusz, schody i obszar tego miejsca to nie jest akurat dobrym miejscem do tego rodzaju protestów. A państwu życzę, że tak powiem, spokoju, zdrowia przede wszystkim i jednak tych emocji żeby było mniej, bo faktycznie wchodzimy już na taki etap, że radni się obrażają nawzajem, słucha nas miasto i nie tylko miasto, i cały kraj pewnie gdzieś tam i za granicą nas słuchają, więc naprawdę pohamujmy swoje emocje i bądźmy dla siebie życzliwi bardziej i szanujmy się nawzajem. Dziękuję uprzejmie.”

Przew., RM J. Pakuła „Pani przewodnicząca Jadwiga Mach.”

Radna M. Zaborowska „I później ja proszę o głos – Zaborowska.”

Radna J. Mach „Panie Przewodniczący! Państwo Radni! Ja tylko dwa, trzy zdania dodam. Otóż, chciałam podziękować głównie kolegom, którzy zabierali głos, za zrozumienie mnie, jako kobiety, ale przede wszystkim matki. I chcę powiedzieć, gdyby te słowa były wypowiedziane w kontekście hasła stosowanego ale tak sobie rzucone przez radnego Rady Miasta, czyli naszego kolegi, one mają ogromną wagę i dlatego moje oburzenie. To po pierwsze.

A po drugie, no, muszę powiedzieć, że ja pomimo właśnie, jak już podkreśliłam, wychowania czwórki dzieci, urodzenia, nigdy nie mówiłam o macicy żadnemu dziecku, żadnemu wnukowi, że byliście, rośliście w mojej macicy, tylko mówiłam w łonie matki. I w ogóle samo to słowo, uważam, powinno być używane tylko i przede wszystkim wtedy, kiedy dotyczy to medycyny, biologii kobiety, a nie powszechnie. Jeśli zapytalibyśmy, i państwo, moi drodzy koledzy i koleżanki, swoje dzieci, a nawet może i wnuki, to taki język jest używany, a nie macica. To jest nazwa narządu wewnętrznego, których jest tak wiele. Proszę państwa, ja myślę, że pan Tomek wystąpi i powie „przepraszam”, a to wystarczy. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan Bartosz Margul, a jako następna pani Maja Zaborowska.”

Radny B. Margul „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! W fizyce mówi się, że akcja wywołuje reakcję, i proszę się nie dziwić, i proszę zrozumieć praprzyczynę, bo państwo się straszliwie oburzacie na to, na błyskawicę, która się komuś z czymś kojarzy, obrażacie się na bardzo mocne słowa, i one były mocne, były wyrazem bezsilności ludzkiej. Mi się one też może nie podobały, ja nie jestem przyzwyczajony do tego, zresztą z moich ust nie usłyszeli państwo żadnego przekleństwa ani na komisjach, ani na sesji przez całą historię mojego bycia w Radzie Miasta, natomiast ja to rozumiem, dlatego że była pełna bezsilność ludzi. To jest tak wrzucenie granatu i się wrzuci granat do pokoju i się

dziwić, że to wybuchnie. Tak się stało przy pomocy pana Kaczyńskiego i pani Przyłębskiej, i tak się stało dzisiaj przez dwóch panów radnych. I mamy to, co teraz mamy, będziemy mieli pewnie godzinną dyskusję. Tak, jak mówię – akcja wywołuje reakcję. Co do protestów, no to owszem, one się zbierały kiedyś przede wszystkim pod Ratuszem, natomiast teraz bardziej centrum wycieczek jest siedziba biura partii PiS, w związku z tym, jeśli państwo, jest pomysł taki, żeby przenieść i zrobić Hyde Park, no to trzeba byłoby gdzieś biura PiS, przenieść, wtedy ludzie by się tam gromadzili, z dala od Ratusza. Niestety biuro PiS jest bardzo blisko Ratusza i to powoduje, że te demonstracje tędy przechodzą, ale ja żadnej racy, byłem może ze dwa razy na demonstracji i ja nie widziałem żadnej racy, poza wulgarnymi hasłami, ani nie było... - (**Głos w tle** – wypowiedź nieczytelna) – To, co było przez media – rzekome demolowanie kościołów – przecież to są jakieś bzdury wymyślone, jakieś pojedyncze incydenty w skali kraju przy setkach tysięcy demonstrujących, jeżeli zdarzyły się dwa, trzy incydenty, które potępiam, bo one nie służą sprawie, to naprawdę to są incydenty, które zostały w mediach publicznych przez propagandę PiS zostały wyciągnięte i akcje nawoływania do obrony kościołów i tak dalej, wzywanie Straży Miejskiej. Przed czym miała Straż Miejska bronić, jak nikt tu kościołów nie atakował? Telewizja lubelska pokazywała jako przykład wandalizmu zrobienie napisu na kościele na Ponikwodzie, gdzie protestów nie było. Jeden i drugi przykład, gdzie, powiedzmy była szansa, że ludzie wracający gdzieś z protestu, chociaż też nie wiadomo, przecież tam jest monitoring, na kościele na Narutowicza był napis, jest monitoring, dlaczego nikt nie pokazał? Być może, jak państwo sugerowali w drugą stronę, może to była prowokacja. I słynny napis, który też telewizja publiczna lubelska, napis „Hell”, który przez jedną z błyskawic był interpretowany jako „Heil” i też do prokuratury było zgłaszane, telewizja robiła materiał. Prześledziliśmy filmy i bez problemu w ciągu 15 minut wyłowiliśmy, że Azjata niósł ten napis i Azjata skąd miał wiedzieć, co to „Heil” znaczy, on nawet pewnie historii Europy dobrze nie zna.

Wracając do tego granatu wrzuconego do pokoju, to ja odniosę się do tego wyroku, tak, bo była mowa o tym, że każdy by taki wyrok, jak chciałem tylko przypomnieć, że było w trzech różnych zagadnieniach było zgłoszenie do Trybunału Konstytucyjnego, w dwóch pozostałych przypadkach pani Przyłębska zostawiła bez dalszego biegu, bez dalszego biegu. Mogła też i w tym przypadku. Trzy lata w zamrażarce czekał u pani Przyłębskiej ten, i trzeba było akurat dokładnie teraz? I nie dziwcie się, że jeszcze większą to wściekłość wzbudziło u ludzi, kiedy oni właśnie nie mogą wtedy a władza to im robi. I gdyby było to na miesiąc przed wyborami, nikt by nie wyszedł na ulicę, nikt by nie krzyczał na władzę w ten sposób, tylko by poszli na wybory, by was pogonili i pokazaliby wam wasze miejsce. I naprawdę doszukiwanie się, że inspirowane gdzieś z Zachodu, obce. Trzeba było, panowie, pójść na ten marsz i zobaczyć. To byli młodzi ludzie, którzy naprawdę zdenerwowani, którzy po prostu czuli się dotknięci przez władzę. Zwróćcie sobie uwagę na statystyki, które mówią o ilości praktykujących w danych grupach wiekowych i naprawdę w grupie tej najmłodszej, która protestowała, ilość osób związanych, wierzących i tak dalej jest już naprawdę dużo, dużo mniejsza, bo praktykujących tam jest bodajże 9% tylko, w takiej grupie, także zwróćcie uwagę na zmiany pokoleniowe i dla kogoś myślącego z nowego pokolenia wasze myślenie jest totalnym anachronizmem i ludzie po prostu poczuli zamach na swoją wolność, kobiety, które poczuły, że władza

zmusza ich do tego, żeby rodzić dzieci, znaczy, żeby uszkodzone płody przyszedły na świat, żeby popatrzeć na śmierć dziecka, i to ludzie wyciągnęło na ulice, nie Zachód, nie Soros, Tusk i tak dalej.

Mówicie państwo o demokratycznych wyborach. Tak, wygraliście wybory, chociaż z tą demokratycznością to można mieć pewne wątpliwości. Jeżeli by wyłączyć propagandę w mediach publicznych, to wtedy wybory byłyby troszkę bardziej demokratyczne, bo jak przypomnę wybory prezydenckie ostatnie, gdzie prezydent Trzaskowski nie został, ani razu nie został jego wiec w całości pokazany, były tylko wyrwana zdania. To uważacie, że to demokratyczne wybory, jeżeli media publiczne pokazują wszystkie wiece prezydenta Dudy, a nie pokazują żadnego wiecu prezydenta Trzaskowskiego, gdzie prezydent Trzaskowski ma trzy, czy cztery razy mniejszy budżet na kampanię? To są demokratyczne wybory? A poza tym chciałem wam powiedzieć też jedno, że w tych demokratycznych wyborach, o których mówicie, zagłosowało na was 20% ludzi, 20, bo głosowała połowa, a z tej połowy zagłosowało na was 40%, 20% ludzi, więc jakie macie prawo do decydowania o tym, co chce 100% społeczeństwa? Musicie szanować to, co... - (**Radny P. Gawryszczak** „Pierniczysz głupoty.”) – ...że są ludzie myślący inaczej i szanować to po prostu. – (**Radny P. Popiel** „Głos mi zanika, panie przewodniczący, coraz gorzej słyszę, właściwie już nie słyszę.”; **Radny D. Sadowski** „Panie Piotrze, to do laryngologa.”) – I jeszcze jedna, ostatnia rzecz, bo jeden z radnych personalnie mi wytknął to, że ja personalnie się zwracam do innych radnych, co zrobił pan, czyli sam sobie pan zaprzeczył, bo pan personalnie do mnie... Natomiast to panu z początku mojej wypowiedzi z tym granatem rzuconym – to nie ja zacząłem, to zostały obrażone i tysiące kobiet, które były na demonstracjach, i nasza koleżanka radna, i to była moja reakcja na to. I proszę się nie dziwić. Nie byłoby mojej wypowiedzi, gdyby nie było tam tych rzeczy. Także proszę pamiętać, że akcja wywołuje reakcję. Dziękuję bardzo.” – (**Radny P. Gawryszczak** „Na pewno byś się i tak odezwał.”).

Przew. RM J. Pakuła „Pani Maja Zaborowska, bardzo proszę, pani przewodnicząca Zaborowska.”

Radna M. Zaborowska „Dziękuję. Ja powiem tak – byłam na tych protestach, byłam wściekła, byłam wściekła na decyzję waszego pryncypała Kaczyńskiego i była tam masa wściekłych osób, które razem ze mną maszerowały, chodziły... - (**Radny P. Gawryszczak** „Ale kogo to interesuje, powiedz...”) – Dobrze, ja też wiele...”

Przew. RM J. Pakuła „Ale panie Gawryszczak, czy jeżeli pańscy koledzy opowiadają pierdoły, to pan nie może zareagować, tylko w tej chwili, po pierwszych dwóch zdaniach? – (**Głos radnej M. Zaborowskiej w tle** – wypowiedź nieczytelna)”

Radny P. Gawryszczak „Bo przespałem się godzinę i się obudziłem, i słyszę, jak się chrzani na tej sesji...”.

Radna M. Zaborowska „No, dobrze, więc panie Gawryszczak...”

Wiele głosów radnych jednocześnie – wypowiedzi nieczytelne

Radny G. Lubaś „Panie przewodniczący, ja jestem bardzo zainteresowany i z chęcią wysłucham koleżanki...”

Przew. RM J. Pakuła „Teraz proszę nie przeszkadzać.”

Wiele głosów radnych jednocześnie – wypowiedzi nieczytelne

Radna M. Suchanowska „Panie przewodniczący, ja bardzo proszę zakończyć sesję, bo niektórzy radni tracą już cierpliwość.”

Radna M. Zaborowska „No, doprawdy, to proszę przestać mi przeszkadzać, to wtedy ja skończę swoją wypowiedź.”

Przew. RM J. Pakuła „Tak, właśnie, bardzo proszę przestać przeszkadzać.”

Radna M. Zaborowska „Dziękuję. Więc mówię – byłam na tych protestach, byłam wściekła, było masę wściekłych osób, nikt nie miał rac, panie radny, nikt nic nie podpalał, nikt nikogo nie bił, nikt nie był agresywny – to pierwsza rzecz.

Druga rzecz – jeżeli chodzi o..., ja wiem, że państwo byście chcieli, żebyśmy protestowali na polu, najlepiej gdzieś za miastem, a wy, jako rząd demokratycznie wybrany, będziecie robili, co będziecie chcieli nam, ale niestety jest tutaj społeczeństwo obywatelskie i ono się budzi, obudziło i będzie protestować. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz – jeżeli chodzi o Straż Miejską, to chciałabym naprawdę w tym momencie bardzo serdecznie podziękować panu prezydentowi Krzysztofowi Żukowi za to, że podjął taką decyzję, a nie inną, ponieważ byłam na protestach 7 listopada i widziałam, jak zachowuje się Policja nasza w stosunku do naprawdę młodych ludzi, którzy spokojnie chcieli się rozejść. I nie wyobrażam sobie, jak byśmy się czuli jako radni, gdyby w tych działaniach uczestniczyła również Straż Miejska.

Trzecia rzecz – słucham tej dyskusji, szczęśliwie mówię, nie wiem, może też przespałam się, jak pan Gawryszczak, nie słyszałam wypowiedzi pana Pituchoy, dlatego nie zabierałam głosu na samym początku, ale słucham to i wiem jedno. Państwo wszyscy lansujecie się, liczycie na to, że słuchają was media, będą o was jutro pisać, będziecie gwiazdami, a ja chciałabym z tego miejsca zaapelować właśnie do tych mediów, żeby zachowali się tak przyzwoicie, jak zachowały się media amerykańskie, po prostu żeby spuściły kurtynę milczenia na całą tę idiotyczną dyskusję. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Po raz drugi pan Marcin Jakóbczyk i ja apeluję do pana radnego, żeby wypowiedział wszystko to, co ma do wypowiedzenia i nie zgłaszał się po raz trzeci.”

Radny M. Jakóbczyk „Tak właśnie uczynię, panie przewodniczący, mam nadzieję, że mnie słyszą. Pani radna Maju, ja naprawdę nie mówię tego, żeby ugrać coś politycznie, a wręcz przeciwnie – nie traktuję tego sporu jako spór polityczny, tylko jako spór cywilizacyjny, dlatego też do wielu rzeczy nie będę

się odnosił i nie zamierzam się też odnosić personalnie, ja chcę naprawdę tylko zaapelować o to, aby tutaj, w tej dyskusji wszystko przebiegało zgodnie z faktami. Więc, po pierwsze – odnosząc się do wypowiedzi naszego kolegi, radnego Bartka – tak, tam było dużo młodych ludzi. Ja nie twierdzę, że wyprowadził ich Donald Tusk, czy ktokolwiek inny. Ja uważam, że tych ludzi na swój sposób zmanipulowano. Samo to, że od wielu osób słyszałem, że zakazano całkowicie aborcji, że teraz kobiety będą, nawet jak będzie zagrożenie życia matki, to nie będzie można... - (**Radna M. Zaborowska** „Głupie jesteśmy i nie wiemy, co się mówi do nas, panie radny, naprawdę.”) – I to jest... Ale pani radna, naprawdę to nie jest do pani kierowane, ale wiem też, że dużo osób było manipulowanych. Samo to, że później rozmawiam z nimi i nagle usuwają rozmaite awatary ze swoich profilów. To jest pierwsza kwestia.

Druga – terminarz Trybunału Konstytucyjnego, z tego, co wiem, był już ustalony we wrześniu. We wrześniu zresztą rozmawiałem z moim przyjacielem o tym, że będzie wreszcie ważna, oczekiwana przez nas... oczekiwany przez nas wyrok, że będzie on miał miejsce w październiku, także już we wrześniu ten terminarz był znany. I tak, jak powiedziałem wcześniej, ja o to... ja mówię, można było protestować, tylko nie wiem, dlaczego protestowano akurat przed domem Jarosława Kaczyńskiego, przed siedzibami PiS-u, czy Konfederacji, czy też protestowano przede wszystkim przed kościołami. Kościół nauka, nauka chrystusowa, Ewangelia są niezienne od lat i są znane, więc nie wiem, dlaczego, skąd nagle wziął się ten gniew akurat w tym miejscu, natomiast protest przed Trybunałem Konstytucyjnym byłby jak najbardziej zrozumiały, bo możemy się różnić, tylko robić to w sposób, w jakiś sposób cywilizowany, a tam jednak od tego już to zaczęło w pewnym momencie odchodzić. To jest kolejna kwestia. Tak, jak powiedziałem, nie chcę komentować tutaj już politycznych jakichś uwag kolegów radnych, bo dla mnie to jest spór cywilizacyjny, ja tego nie traktuję jako spór polityczny, jest to spór ponadpartyjny i dotyczy dla mnie tylko i wyłącznie sporu cywilizacyjnego, sporu o to jakie wartości będą przestrzegane. Bartek zwrócił uwagę, że jesteśmy ze swoimi poglądami anachroniczni – być może, być może, że jesteśmy anachroniczni, być może tych osób wierzących w tej grupie jest coraz mniej, ale to jest związane także z tym kryzysem Kościoła, który to kryzys ma ewidentnie miejsce i te zaniedbania przez lata miały miejsce, chociażby w zakresie liturgii, w zakresie nauczania, tej... dziwnego kierunku, w którym poszliśmy i w którym niestety ten Kościół dalej zmierza. To nie chodzi o liberalizację, czy konserwatyzację jakichś poglądów. Kościół jest stały w określonych kwestiach i nie możemy oczekiwać od niego, że jest partią polityczną i będzie się zmieniał, w zależności od tego, jakie prądy popłyną. Jeżeli ja jestem anachroniczny – jestem, być może jestem, do dzisiejszych czasów nie przystaję, prawdopodobnie lepiej bym się czuł, gdybym razem z Wokulskim spacerował po Warszawie, także, jeżeli chodzi o ubiór, ale z kolei są osoby, ja tak odbieram wypowiedź pana radnego, no, że jednak z kolei ty, Bartku kroczysz razem z postępem, gdzie ten postęp ma swoje dobre elementy, ale to nie znaczy, że musimy ślepo w niego wierzyć, dlatego ja też krytycznie podchodzę nawet do tego, co się dzieje w mojej wspólnotce, jaką jest Kościół Katolicki.

Wczoraj akurat race były – to jeszcze do tego się odniosę, bo te race wczoraj się pojawiły, w poprzednich, niektórych protestach w Warszawie na przykład miały miejsce, tu, w Lublinie faktycznie rac nie było, natomiast agresja, z jaką ja się spotkałem pod Katedrą, miała miejsce podczas pierwszej sytuacji,

kiedy zostałem tak naprawdę wydzwoniony, żebym przybywał jak najszybciej pod Katedrę, bo może być różnie. I faktycznie były osoby, które przeszły przez kordon Policji, a Policja tak naprawdę przyjechała do nas, gdzie wtedy było nas mniej, modliliśmy się, kiedy Zdrowaś Mario popłynęło w kierunku protestujących, proszę mi wierzyć, że był ryk i po prostu ogromne wulgaryzmy w naszym kierunku, gdzie staliśmy na górze, a Policja jakby stała raczej nastawiona bardziej agresywnie w stosunku do nas modlących się, aniżeli do tłumu. To tylko w kwestii faktów, bo wiem, że były różne sytuacje i pewnie na Marszu Niepodległości i na Strajku Kobiet mogło być różnie, zarówno ze strony protestujących, jak i ze strony służb bywało różnie. Ja mówię to, co widziałem na własne oczy i czego doświadczyłem, żeby to było prostu, żeby to po prostu było jasne. Mam nadzieję, że powiedziałem wszystko, co chciałem powiedzieć, natomiast mówię – to nie wiem, dlaczego to skierowane było, że decydował słowa Jarosław Kaczyński. Nie, drodzy państwo, na ten wyrok mnóstwo osób też czekało i ja osobiście miałem ogromne pretensje do Prawa i Sprawiedliwości w 2006 roku, że wtedy nie zostało to naprawione drogą ustawową. A to, że teraz miało to miejsce, to podkreślę raz jeszcze, że także osoby związane z inną opcją polityczną niż nasza, jednoznacznie w tej kwestii się wypowiadały, wybitni konstytucjoniści, wybitni karniści, przywołuję tu cały czas tylko prof. Zolla i prof. Rzeplińskiego, ale ich klasie prawniczej naprawdę ani ja, ani państwo też nie będziecie zaprzeczali. Przepraszam za emocje, ale z różnych przyczyn naprawdę temat jest mi bliski, bo po prostu doświadczony na własnej skórze. Dziękuję.”

Przew. RM J. Pakuła „Nikt więcej z państwa radnych nie zgłasza się do głosu. Pozwolę sobie zamknąć ten punkt.

Drodzy państwo, zanim przejdę do ostatniego punktu, ja przypomnę państwu, żebyście pozostali cały czas zalogowani w systemie...”

Radny D. Sadowski „Panie przewodniczący, ja się zgłaszałem, tylko miałem...”

Przew. RM J. Pakuła „Ja nie widziałem, panie radny, przykro mi.”

Radny D. Sadowski „Ale naprawdę, miałem wyłączony mikrofon...”

Radna M. Suchanowska „Panie przewodniczący, skończmy tę dyskusję, jest bardzo późno, więc jak panowie szanują kobiety...”

Przew. RM J. Pakuła „Ale ja naprawdę... Pani radna, proszę nie przekrzykiwać, dobrze?”

Radna M. Suchanowska „...Więc jak panowie szanują kobiety...”

Przew. RM J. Pakuła „Pani radna, proszę przestać krzyczeć... - (**Głosy w tle** – nieczytelne) – Ja w tej chwili prowadzę obrady. Panie radny, ja głośno uprzedzałem, że nie widzę więcej zgłoszeń... - (**Radny P. Gawryszczak** „Dokładnie...”) - ...i zamknąłem punkt... - (**Radny B. Margul** „Fakt, że się zgłaszał wtedy...”; **Radny Z. Ławniczak** „Punkt zamknięty.”) – W momencie, kiedy zacząłem informować o tym, żebyście się państwo nie wylogowali z systemu, to wtedy pan przewodniczący Sadowski przypomniał sobie, że jeszcze chciałby

zabrać głos. Ten punkt został zamknięty... - (**Radny D. Sadowski** „Panie przewodniczący, rezygnuję, natomiast miałem podniesioną rękę, miałem wyciszony...; **Radny Z. Ławniczak** „Dobrze, ale to już jest... reklamacje, odejść od kasy, żeby...”; **Radny B. Margul** „Potwierdzam, Darku, że tak było.”; **Radny P. Gawryszczak** „No, ale przecież jak zgłaszał się, to powinien się wypowiedzieć, no, co wy krzycicie...; **Radny Z. Ławniczak** „Jak zgłosił, to powinien mieć dwóch świadków...”; **Radny G. Lubaś** „Jestem drugim świadkiem...”; **Radna M. Suchanowska** „Szanujmy się nawzajem, bardzo was proszę...; **Radny D. Sadowski** „Rezygnuję z zabrania głosu, dziękuję.”; **Radny Z. Ławniczak** „Dwóch świadków...”; **Radna J. Mach** – wypowiedź nieczytelna, jednocześnie z innymi radnymi.) – Dziękuję bardzo.”

AD. 13. ZAMKNIĘCIE OBRAD

Przew. RM J. Pakuła „Wobec wyczerpania porządku obrad, zamykam XXIII sesję Rady Miasta Lublin. Państwa radnych proszę, aby pozostali jeszcze zalogowani w systemie, w celu sprawdzenia obecności na koniec sesji. Serdecznie dziękuję za udział w sesji wszystkim państwu radnym, prezydentowi miasta, jego zastępcom oraz pozostałym uczestnikom sesji.”

Protokołowała:

Katarzyna Bisak

**Przewodniczący
Rady Miasta Lublin**

Jarosław Pakuła